

ROK LV
Nr 219 (16 797)
Wydanie I
Nakład 68 071 egz.

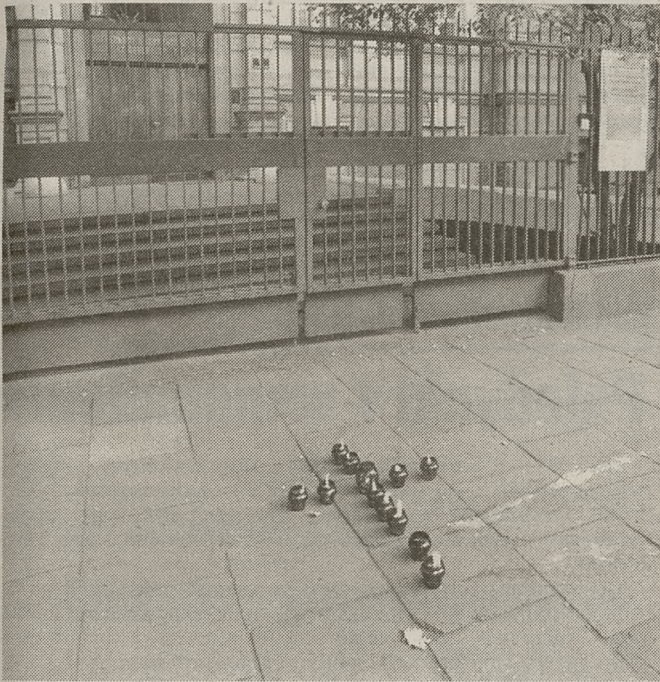
DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW
Sobota/Niedziela
18-19 IX 1999
Cena 1 zł
www.dziennik.krakow.pl

Przed rosyjskim konsuletem w Krakowie

Płonący krzyż

W 60. rocznicę agresji ZSRR na Polskę



Fot. Wacław Kłag

(INF. WL.) „W związku z 60. rocznicą ataku sowieckiego na Polskę krakowska Liga Republikańska daje odpór fałszywym twierdzeniom zawartym w oświadczeniu rosyjskiego MSZ” – to fragment deklaracji, odczytanej wczoraj, w samo południe, przez członków Ligi Republikańskiej przed Konsuletem Federacji Rosyjskiej w Krakowie. Uczestnicy pikiety chcieli wręczyć tekst tej deklaracji konsulowi rosyjskiemu, ale nie zostali wpuszczeni do jego siedziby przy ul. Westerplatte. Na chodniku, przed wejściem do konsulatu, zapalone żądze tworzyły krzyż.

„Hołd poległym i pomordowanym” – str. 3

Ziutek na Jagiello

Wiele do życzenia pozostawia stan pomników na krakowskich Plantach. Na pomniku Jagielly – ustawionym w 1886 roku na pamiątkę 500-lecia unii krewskiej – ktoś napisał „Ziutek” i „KS”, zaś cokolwiek pomnika i podmurówka są mocno zniszczone; z podniszczonego cokołu popiersia Grotgera wyrastają kępki traw, na marmurowym cokole pomnika Kopernika amatorzy graffiti wymalowali napisy czerwona i niebieską farbą. Stojący wraz z Grażyną Litawor ma kontuzjowaną nogę, chuligani powyrywali część metalowych liter z cokołu popiersia Boya. Mimo ciągłego patrolowania Plant przez Straż Miejską, wiele ławek okupują każdego dnia amatorzy mocnych trunków.

Szczegóły – str. 11

Ania z Głogoczowa mistrzynią świata

Najszybsza „góralka”

Anna Szafranec – dziewczyna z podkrakowskiego Głogoczowa – zdobyła w szwedzkim Aare tytuł mistrzyni świata juniorek w kolarstwie górskim. Jest to największy sukces tej zawodniczki i polskiego kolarstwa górskiego.

W 1997 roku w mistrzostwach świata, które odbyły się w szwajcarskim Chateau d'Oex, 16-letnia wówczas Ania wywalczyła w wyścigu juniorek brązowy medal.

Wyścig o mistrzostwo świata juniorek w Aare odbywał się w bardzo trudnych warunkach. Nieustannie padał deszcz, trasa była najeżona korzeniami. Anna Szafranec od startu jechała w czołówce. Jej tempo wytrzymały tylko dwie Szwajcarki i dwie Francuzki. Na drugiej rundzie uciekła rywalkom, które jednak dogoniły ją na zjeździe. Na kolej-

Spiesz się powoli

Loteria emerytalna zawieszona

(INF. WL.) – Jeśli osoby urodzone po 31 grudnia 1968 r. nie zdążyły wybrać funduszu emerytalnego do końca września, mogą się spodziewać w październiku pisemnego ponaglenia z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, po czym będą miały od dwóch tygodni do miesiąca na dokonanie ostatecznego wyboru – usłyszeliśmy wczoraj w Biurze Prasowym Ministerstwa Pracy.

Jeszcze do niedawna w informacjach rządowych podawano 30 września jako ostateczny dzień dla podpisywania umów z funduszami eme-

rytalnymi przez wymienioną wyżej grupę Polek i Polaków.

– Nowa interpretacja przepisów pojawiła się niedawno, więc nie można zagwarantować, że akwizytorzy informują o tym każdego potencjalnego klienta – powiedział nam Zygmunt Kostkiewicz, prezes Commercial Union – funduszu, który do tej pory zwerbował największą liczbę uczestników. Zdaniem prezesa Kostkiewicza, liczba osób, które jeszcze nie wybrały (mowa o urodzonych po 31 grudnia 1968 r. – przyp. red.), jest znikoma.

Dokończenie – str. 6

Nie są już kombatantami

Prezydent Aleksander Kwaśniewski podpisał ustawę, która odbiera status kombatanta byłym funkcjonariuszom PPR i PZPR nadzorującym aparat represji w latach 1944–56.

Nowelizację ustawy o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego Sejm uchwalił 4 marca 1999 roku. Kwaśniewski zaskarżył ją do Trybunału Konstytucyjnego. W czwartek sędziowie uznali, że jest zgodna z konstytucją. Nowelizując ustawę, Sejm pozbawił statusu kombatanta byłych funkcjonariuszy organów PPR i PZPR, które sprawowały nadzór nad służbami aparatu represji w pierwszych latach powojennych.

(PAP)

Chopin na Rynku

Nowa sala koncertowa w Krakowie

Pogoda dopisała, publiczność też i tak oto zamilkł wczoraj wieczorem krakowski Rynek, wsłuchując się w dźwięki muzyki Fryderyka Chopina.

Płynęły dźwięki polonezów, mazurków, nokturnów, walców, wyczarowywane przez Hannę Holeksę, Zbigniewa Raubo, Naimi Ejri z Japonii i gwiazdę wieczoru Krzysztofa Jabłońskiego, laureata II nagrody Konkursu Chopinowskiego z r. 1990, który na ten koncert przyjechał specjalnie z Niemiec. I nie żałował.

Na koniec estradę przed Ratuszem wypełnili tancerze Balletu Form Nowoczesnych AGH, prowadzonego przez choreografa Jerzego Marię Birczyńskiego, którego zainspirowała muzyka Chopina. Brawa dla artystów, i organizatora – Instytutu Sztuki. Oby częściej!

(WAK)



Krzysztof Jabłoński dziękuje za owacje

Fot. Anna Głód

„Sokół” wylądował wczoraj w Zakopanem

Wrócił w Tatry

(INF. WL.) Wczoraj do Zakopanego powrócił śmigłowiec ratowniczy „Sokół”. – „Sokół” pozostanie w górach do zakończenia letniego sezonu turystycznego, czyli do końca września. Potem wróci do Krakowa, by w grudniu znów polecieć do Zakopanego – stwierdziła Krystyna Jagodzińska-Sałas, zastępca dyrektora Małopolskiej Kolumny Transportu Sanitarnego.

Wczoraj w południe kapitan Henryk Serda uroczyście posadził „Sokoła” na lądowisku przy zakopiańskim szpitalu. Radosną atmosferę maćło jedynie pytanie: co będzie po 1 stycznia przyszłego roku, kiedy skończą się gwarantowane przez ministerstwo pieniądze?

Szerzej – str. 2

Chcą ziemi!

(INF. WL.) Wczoraj na Pałacu Białczańskiej grupa właścicieli wywłaszczonych w latach 50. nieruchomości spotkała się z przedstawicielami starostwa i Tatrzańskiego Parku Narodowego, aby przeprowadzić rozprawę administracyjną i wizję lokalną. W spotkaniu uczestniczył senator Franciszek Bachleđa-Księżdzulorz.

Dokończenie – str. 2

Dziś „Weekend z Dziennikiem”

Pierwszy przypadek

Były robotnik przymusowy z Polski otrzyma odszkodowanie za pracę w czasie wojny w niemieckiej firmie

Były robotnik przymusowy z Polski otrzyma odszkodowanie za pracę w czasie wojny w niemieckiej firmie. Jak poinformował wczoraj w Kolonii przedstawiciel Federalnego Związku Doradztwa dla Prześladowanych przez Nazistów, Stephan Buelow, 78-letni Polak oraz producent armatury z Heidenheim zawarł przed sądem pracy w Stuttgarcie ugodę na sumę 15 tys. marek.

Początkowo poszkodowany żądał 45 tys. marek za pracę i przetrzymywanie w zamkniętym obozie. W wieku 21 lat mężczyzna został deportowany do Niemiec, gdzie pracował przy produkcji zbrojeniowej 12 godzin dziennie przez sześć dni w tygodniu.

Były robotnik przymusowy udokumentował w sądzie każdy dzień pracy. Pozwana firma poświadczyla sama już 15 lat temu w piśmie do polskiego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych fakt zatrudnienia mężczyzny od listopada 1942 do kwietnia 1944. Zdaniem Związku Doradztwa dla Prześladowanych, jest to pierwszy przypadek przyznania odszkodowania przez sąd niemiecki za pracę przymusową.

(PAP)

„Promysy po krakowsku”

Szerzej – str. 3

Dystrybutor przed sądem

Plakat reklamujący film „Skandalista Larry Flynt” obraził chrześcijan – twierdzi prokuratura

(INF. WL.) Krakowska prokuratura skierowała wczoraj do Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia akt oskarżenia przeciwko dwóm osobom odpowiedzialnym za dystrybucję i rozpowszechnianie filmu Miloša Formana „Skandalista Larry Flynt”. Prokuratura zarzuca oskarżonym, że dokonując wyboru plakatu przedstawiającego półnagię mężczyznę z rozłożonymi rękami na tle kobiecych bioder, obrazili uczucia religijne członków

wspólnoty chrześcijańskiej. Grozi im za to kara do 2 lat więzienia.

Według prokuratury, specjalistka do spraw reklamy, która dokonała wyboru plakatu oraz godzący się na to prezes spółki Syrena Entertainment Group, zajmującej się dystrybucją filmów, mieli do dyspozycji trzy plakaty. Producent nie narzucił więc sposobu promowania filmu. Z korespondencji między producentem a dystrybutorem wynika, że pracownicy firmy Syrena Enter-

tainment Group wiedzieli też, że plakat tytułowany „Ukrzyżowany Woody” wzbudził kontrowersje w Stanach Zjednoczonych i z tego powodu został wycofany z akcji promocyjnej na tamtejszym rynku. Jak twierdzi prokuratura, dystrybutorzy celowo więc wybrali najbardziej prowokującą wersję plakatu i w ten sposób publicznie znieważyli chrześcijan.

Dokończenie – str. 2

Małopolska

„Sokół” wrócił w Tatry

Śmigłowiec odbył już dwa ważne loty w ramach akcji „Serce” oraz z pacjentem, któremu ratowano rękę

(INF. WL.) Wczoraj do Zakopanego powrócił śmigłowiec ratowniczy „Sokół”. Stało się to możliwe dzięki dotacji Ministerstwa Zdrowia, które dało pieniądze na ubezpieczenie maszyny do końca roku.

– „Sokół” pozostanie w górach do zakończenia letniego sezonu turystycznego, czyli do końca września. Potem wróci do Krakowa, by w grudniu znów polecieć do Zakopanego – powiedziała „Dziennikowi” Krystyna Jagodzińska-Sałas, zastępca dyrektora Małopolskiej Kolumny Transportu Sanitarnego.

„Sokół” jest własnością Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, które udostępniła go MKTS w zamian za opłacanie kosztów związanych z eksploatacją śmigłowca. Od kwietnia tego roku, z powodu braku pieniędzy na ubezpieczenie, maszyna stała w hangarze na lotnisku w Balicach.

Śmigłowiec był gotowy do pracy już w czwartek i odbył dwa ważne loty: w ramach akcji „Serce” oraz z pacjentem, któremu trzeba było przyszyć odciętą rękę. Wczoraj w południe kapitan Henryk Serda uroczyście posadził „Sokoła” na lądowisku przy zakopiańskim szpitalu. Telewizyjne kamery i reporterskie aparaty rejestrowały, jak wysiadającego z maszyny dyrektora Małopolskiej Kolumny Transportu Sanitarnego Jana Biernata witają naczelnik TOPR Jan Krzysztof i kierownik ZLS kapitan Andrzej Brzeziński. Rado-



Fot. Lech Lewcun

sną atmosferę maćło jedynie pytanie: co będzie po 1 stycznia przyszłego roku, kiedy skończy się gwarantowane przez ministerstwo pieniądze? Jan Krzysztof przypomniał, że ma w odwodzie Polskie Towarzystwo Reasekuracyjne, które zapewnia, że w razie potrzeby, opłaci ubezpieczenie za 12 miesięcy. – Jest to gwarancja, że co najmniej przez rok 2000 będziemy mieli nasze „śmigło” do dyspozycji – powiedział naczelnik TOPR.

Dyrektor Jan Biernat jest umiarkowanym optymistą: – Mam nadzieję, że do końca tego roku uda się znaleźć formułę finansowania śmigłowców. Gdybym w to nie wierzył, już bym rozwiązał Zespół Lotnictwa Sanitarnego, na co pozwalały mi

przepisy – stwierdził. – Przy okazji kilka ciepłych słów chciałbym skierować pod adresem mediów, których zainteresowanie popycha sprawę do przodu.

Szczególnie zadowolony z przybycia „Sokoła” był pełniący śmigłowiec dyżur ratownik TOPR Piotr Bednarz. – Jak istotną jest dla nas właściwa maszyna, może świadczyć wyprawa z ostatniej niedzieli – opowiadał. – Przez 9 nocnych godzin zdemontowaliśmy rannego taternika, który utknął w ścianie Giewontu. Mi-2 miał zbyt małą nadwyżkę mocy, aby zorganizować desant z powietrza. Przy pomocy „Sokoła” akcję można byłoby przeprowadzić w kilkadziesiąt minut.

(LECH, KRM)

Protest strażaków

Bez zdejmowania hełmów

(INF. WL.) Nigdzie w Małopolsce strażacy nie oddawali wczoraj pasów bojowych i hełmów, których muszą używać, choć są one już wyeksploatowane. Taką akcją zapowiadał protestujący od wtorku Związek Zawodowy Strażaków „Florian”. W niektórych jednostkach protestujący co najwyżej przekazali komendantom pisma, w których wyliczają, jakim i jak bardzo zużyтым sprzętem dysponują. Przedstawiciele dyżurników w Krakowie spotkali się też z komendantem wojewódzkim i komendantem miejskim Państwowej Straży Pożarnej.

– W naszych pismach przypomnieliśmy, że w Krakowie do wymiany nadaje się 80 proc. hełmów i połowa linek do asekuracji. A nie oddawaliśmy pasów

ani hełmów, bo przecież w czymś musimy pracować – powiedział „Dziennikowi” Lesław Nęcka, przewodniczący Zarządu Terenowego ZZS „Florian”.

Pismo do przełożonych skierowali też strażacy z Oświęcimia – informując, iż 90 proc. ich sprzętu jest niesprawne, a pasy i buty przeznaczone do akcji nie powinny już być używane. W pozostałych miastach województwa nie składano nawet pism do komendantów; jak nam powiedzieli protestujący, i oni, i przełożeni wiedzą, że np. samochody gaśnicze i auta-drabiny mają po 15 – 20 lat, podczas gdy mogą być eksploatowane tylko przez 10 lat. Jedynie w Gorlicach usłyszeliśmy, iż tamtejsza straż nie ma kłopotów ze sprzętem, a braki są niewielkie.

(MM)

Wspólna sprawa

Apel siedmiu szefów samorządów do ministra transportu

(INF. WL.) Siedmiu szefów samorządów powiatowych i miejskich – prezydent Tarnowa; starostowie – biecki, dąbrowski, gorlicki i tarnowski; burmistrzowie Gorlic i Dąbrowy Tarnowskiej wystąpiło do ministra transportu Tadeusza Syryjczyka z apelem o modernizację drogi Busko Zdrój – Dąbrowa Tarnowska – Tarnów – Gorlice – Konieczna (przejsieć graniczne ze Słowacją).

– Trasa ta jest jednym z najważniejszych „katalizatorów” rozwoju znacznej części województwa małopolskiego i świętokrzyskiego. Inwestycja, wspólna dla naszych powiatów, doprowadziłaby do powstania nowoczesnej i najkrótszej drogi wodzącej na Słowację i Węgry. Porozumienia zawarte z partnerami słowackimi i węgierskimi potwierdzają sensowność tego przedsięwzięcia – twierdzi Andrzej Welc, starosta gorlicki.

(LES)

Dystrybutor przed sądem

Dokończenie ze str. 1

Doniesienia w tej sprawie złożyły w prokuraturze 64 osoby, w tym organizacje społeczne i przedstawiciele władz kościelnych, m.in. metropolita krakowski kardynał Franciszek Macharski. Film Miloša Formana wszedł na ekrany polskich kin 28 lutego 1997 r. Wskutek zażaleń, miesiąc później prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie reklamującego go plakatu. Śledztwo umorzono we wrześniu ubiegłego roku. Uznano, że plakat nie obraża uczuć chrześcijan, bo nie przedstawia symboli religijnych. Na wniosek metropolity krakowskiego w lutym tego roku sprawa ponownie wróciła do prokuratury. W sprawie plakatów wypowiadało się kilku biegłych, m.in. religioznawca, filmoznawca, socjolog, artysta grafik oraz wykładowca Papieskiej Akademii Teologicznej. Większość z nich potwierdziła nadużycie treści religijnych przez autora plakatu. Jedyne biegły z dziedziny religioznawstwa nie dopatrywał się tam symboliki religijnej.

Oskarżeni nie przyznali się do przestępstwa. Twierdzą, że dokonując wyboru plakatu nie byli świadomi, że może on ranić uczucia religijne chrześcijan.

(STRZ)

Dokończenie ze str. 1

– To wstępna rozprawa, połączona z wizją w terenie, polegająca na przedstawieniu zainteresowanym możliwości ustawowych zwrotu tych nieruchomości. Tatrzański Park Narodowy zostanie zobowiązany do przedłożenia dokumentacji zagospodarowania Palenicy, ponieważ według nas nastąpiła ewidentna zmiana jej przeznaczenia, określonego w decyzji wywłaszczeniowej z 1962 roku. Tereny te wywłaszczane były – w myśl powyższej decyzji – na cele pierwotnej ochrony przyrody. Gdy powstał tu w roku 1988 roku parking, nastąpiła zmiana przeznaczenia terenu – powiedział nam wczoraj Mirosław Szyszka, pełniący obowiązki geodety powiatowego w starostwie tatrzańskim. – Sprawą tą interesuje się w tej chwili około 60 osób, mieszkańców okolicznych miejscowości,

Wizja lokalna na Palenicy Białczańskiej

Chcą ziemi!

ale także osoby z Zielonej Góry, Kanady i USA – dodał.

Sprawy wywłaszczeniowe i zwrot nieruchomości reguluje ustawa o gospodarce nieruchomościami z 1962 roku, znowelizowana w 1997 roku. Zgromadzeni wczoraj na Palenicy Białczańskiej dawni właściciele, domagając się zwrotu ziemi, powołują się na art. 136, który mówi, że „nieruchomość wywłaszczona nie może być użyta na cel inny niż określony w decyzji o uwłaszczeniu. W razie powzięcia zamiaru użycia jej na inny cel, właściwy organ zawiadamia poprzedniego właściciela o tym

zamiarze, informując jednocześnie o możliwości zwrotu wywłaszczonej nieruchomości”. Ustawa ta przewiduje jedynie możliwość zwrotu fizycznego nieruchomości.

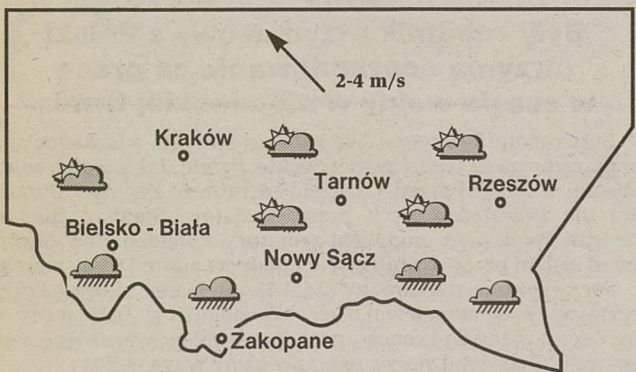
– Według obowiązujących przepisów nie ma żadnej możliwości zwrotu tych nieruchomości – mówi Mariusz Śmieczek, starszy specjalista ds. stanu posiadania TPN. – Ponieważ cel wywłaszczenia – ochrona przyrody – został zachowany. Istniejący na Palenicy Białczańskiej parking jak najbardziej służy temu celowi. Kiedyś samochody jeździły na Włosienicę i były tego

efekty: powstała ogromna powierzchnia kornikowa, która osłabiła drzewa do tego stopnia, że uschły. Ustawa o zwrocie z 1962 roku mówi, że w całym postępowaniu o zwrot musi być przeprowadzona rozprawa administracyjna na spornym gruncie z udziałem wszystkich stron zainteresowanych. Przedtem jednak starosta powinien wydać decyzję o wszczęciu postępowania o zwrot. Takiego postanowienia, czy też decyzji Andrzeja Gąsienica-Makowski nie wydał, tylko od razu rozpiął rozprawę. A to już jest uchybienie w całej procedurze administracyjnej. Po rozprawie prawdopodobnie będzie wydana decyzja starosty: albo o zwrot, albo o odmowę zwrotu. Jeżeli będzie odmowa zwrotu będą odwoływać się wywłaszczeni, jeżeli będzie decyzja o zwrocie – my się odwołamy.

(HAK)



Prognoza pogody



Temperatura (min./max)

Bielsko	11	20	Nowy Sącz	12	21
Częstochowa	13	21	Przemyśl	12	24
Kasprowy Wierch	7	12	Rzeszów	13	22
Katowice	12	22	Tarnów	13	22
Kraków	12	23	Zakopane	10	20
Krosno	13	21	Warszawa	11	23



Sytuacja baryczna: Polska jest w obszarze obniżonego ciśnienia, w cieplej i wilgotnej masie powietrza.

Prognoza pogody: W ciągu dnia będzie przeważało zachmurzenie umiarkowane. Miejscami, zwłaszcza w rejonach podgórskich, mogą wystąpić słabe, przelotne opady deszczu. Nadal bardzo ciepło. Temperatura maks. w dzień od 21 do 24 st., na Podhalu 20 st., wysoko w Tatrach 12 st. Wiatr słaby, południowo-wschodni.

W nocy dość pogodnie, tylko lokalnie może wystąpić słaby, krótkotrwały deszcz. Temperatura min. od 11 do 14 st., na Podhalu 10 st., w Tatrach 7 st. Wiatr słaby, wschodni i południowy.

Uwaga kierowcy: Widzialność rano lokalnie zmniejszona. Warunki drogowe na ogół dobre.

Ciśnienie atmosferyczne w Krakowie (wczoraj o godz. 15.00): 987 hPa, tj. 740 mm Hg, tendencja: niewielkie wahania ciśnienia.

Całkowita zawartość ozonu: 310 – 325 Dobsonów. Średnia

wieloletnia dla września wynosi 300 Dobsonów.

Prognoza orientacyjna na następną dobę: W niedzielę nadal dość pogodnie i ciepło. Lokalnie mogą wystąpić niewielkie opady deszczu. Temperatura dniem od 22 do 25 st., nocą od 11 do 14 st. Wiatr umiarkowany, południowo-wschodni.

Temperatura z 17 września: Bielsko-Biała 20,8, Kasprowy Wierch 12,2, Katowice 21, Kraków 22,1, Nowy Sącz 23,3, Przemyśl 22,5, Rzeszów 22,6, Zakopane 20,4.

Komunikat dla alergików na okres 17 – 23 września: Stężenie pyłku bylicy i ambrozji nie przekroczy wartości niskich. Pyłek traw obecny będzie w bardzo niskim stężeniu. W powietrzu w dalszym ciągu w znacznej ilości obecne są zarodniki grzybów pleśniowych. Stężenie zarodników z rodzaju Cladosporium utrzyma się na poziomie wysokim, zarodników z rodzaju Alternaria – na poziomie średnim.

Informacje o stężeniu pyłku roślin w Europie dostępne są w Internecie pod adresem www.alergen.infor.pl

Horoskop codzienny

Księżyc w znaku Koziorożca

BARAN (21 III – 20 IV): Szybki i obrotny – działasz na hurra, lekceważąc okoliczności. Pora jednak poważnie się zastanowić.

BYK (21 IV – 21 V): W miarę spokojnie i szczęśliwie. Jednak... chyba już nadszedł czas, żebyś pomyślał o odleglejszej perspektywie.

BLIŹNIĘTA (22 V – 21 VI): Za wiele naraz... Wycisz emocje. I logicznie, spokojnie, krok za krokiem.

RAK (22 VI – 22 VII): Choć może do doskonałości daleko, ciesz się z dotychczasowych osiągnięć. A jest z czego.

LEW (23 VII – 22 VIII): Nieźle, sytuacja się stabilizuje. Zadowolony z siebie – nowy plan realizujesz.

PANNA (23 VIII – 22 IX): Miło, sympatycznie – ale obowiązki rosną. Teraz skoncentruj się na domu, praca potem.

WAGA (23 IX – 23 X): Ładnie. Nowe koncepcje mogą okazać się płodородne. Złotorodne. Pora porzucić życie... zbyt wygodne.

SKORPION (24 X – 22 XI): Trzeba podejmować wysiłki i zmuszać się do pracy. Radość – inaczej!

STRZELEC (23 XI – 21 XII): Spora dynamika, załatwianie spraw, podejmowanie decyzji. Naprzód! Ale z wizją.

KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I): Czas refleksji, oddalenia, przemyśleń – oby nie za długi. Wsiadaj do łodzi, wiosłuj.

WODNIK (21 I – 20 II): Choć w emocjach różnie – interesy ruszyły. Trwa mała ofensywa. Pora osiągać cele i zdobywać.

RYBY (21 II – 20 III): Pokonuj skomplikowane sytuacje – z uśmiechem na ustach. Szukaj spokoju wewnętrznego.

ASTROLOGUS



GROM pomówień

Nowym dowódcą GROM został pułkownik Zdzisław Żurawski z Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych MSWiA.

Pełniący obowiązki szefa MSWiA Bogdan Borusewicz poinformował, że zwrócił się do ministra obrony narodowej o przejęcie GROM-u.

W czwartek Pałubicki odwołał dotychczasowego dowódcę GROM gen. Sławomira Petelickiego. Tego samego dnia, już po odwołaniu szefa GROM-u Pałubicki zarzucił mu „niefrasobliwe postępowanie z zamówieniami publicznymi”.

Pałubicki odwołał także trzech zastępców Petelickiego. Na ich miejsce powołał nowych oficerów, w tym jednego z GROM-u.

W piątek, w południe p.o. szefa MSWiA Bogdan Borusewicz poinformował, że GROM kupił poza procedurą przetargu sprzęt podsłuchowy wysokiej klasy, mogący służyć m.in. do monitoringu, czyli np. podsłuchiwanie tego, co dzieje się w jakimś budynku.

Po południu na drugiej konferencji w MSWiA precyzował jednak, że chodziło mu „nie o sprzęt podsłuchowy, ale sprzęt,

który mógł zostać użyty do podsłuchu”.

Nowy szef GROM płk Zdzisław Żurawski powiedział dziennikarzom, że ukończył Wyższą Oficerską Szkołę Wojsk Zmechanizowanych we Wrocławiu i Akademię Obrony Narodowej. Pałubicki, odpowiadając za Żurawskiego na pytanie, jakie jest doświadczenie nowego szefa GROM w jednostkach specjalnych, odparł, że „Jednostki Nadwiślańskie też są jednostką specjalną”.

Dodał, że powszechnie znana jest tylko jedna jednostka, „głównie dzięki autoreklamie”. - Kiedy w 1997 roku był prowadzony sprawdzian kilku jednostek polskich i zagranicznych to tego konkursu nie wygrał wcale GROM, ale inna polska jednostka - powiedział Pałubicki.

Odwołany szef GROM gen. Sławomir Petelicki zaprzecza, by kupił sprzęt podsłuchowy wysokiej klasy poza procedurą przetargową.

- Nie było nieprawidłowości w wykonywaniu zamówień przez GROM - powiedział wczoraj rzecznik Najwyższej Izby Kontroli Przemysław Szustakiewicz. (PAP)

Hołd poległym i pomordowanym

- Agresja musi być nazwana po imieniu - powiedział wczoraj w Warszawie premier Jerzy Buzek, który uczestniczył w obchodach 60. rocznicy radzieckiego najazdu na Polskę.

W uroczystości przy warszawskim Pomniku Poległym i Pomordowanym na Wschodzie uczestniczyli weterani II wojny światowej. Przybyli też przewodniczący AWS Marian Krzaklewski i prymas Polski kardynał Józef Glemp.

- Agresja ZSRR na długie dziesięciolecie pogrzebała szanse Polski na suwerenność - mówił Buzek. Przypomniał, że „przez wiele lat prześladowano ludzi, którzy próbowali czcić pamięć o mordzie w Katyniu”.

- Nie chcemy zapomnieć ludzi, którzy za wolność Polski byli gotowi zapłacić najwyższą cenę - mówił premier.

Zapowiedział starania o wyjaśnienie losów setek tysięcy rozstrzelanych więźniów, których miejsca pochówku często są jeszcze nie znane. - Będą kontynuowane działania dyplomatyczne w sprawie odszkodowań dla osób poszkodowanych przez sowiecki reżim - zapewnił.

- Musimy ciągle przypominać ofiarę milionów obywateli Rzeczypospolitej, bo również dzięki niej po kilkudziesięciu latach zniewolenia narodziła się niepodległa Polska - mówił Marian Krzaklewski. - Totalitaryzm, brunatny i czerwony, przyniosły cierpienia także Rosjanom - dodał.

- Prawda jest warunkiem dobrych stosunków ze wszystkimi

sąsiadami, także z Rosją - powiedział lider AWS. Dodał, że fundamentem współpracy z Rosjanami powinno być takie pojednanie, jak między Polakami i Niemcami.

- Nasza myśl biegnie dzisiaj szczególnie do Katynia i tych

nie zbytnio się tym nie przejmują - mówił prymas.

Kardynał Glemp podkreślił, że dzisiaj nasza refleksja winna się skupić nad człowiekiem, nad tajemnicą jego postawy, która powodowała straszne morderstwa. - Mordowali się sami ludzie z jed-



Weterani II wojny światowej, uczestnicy warszawskich obchodów 60. rocznicy sowieckiego napadu na Polskę Fot. Tomasz Gzell (PAP)

miejsz upamiętnionych masowymi mordami - mówił prymas Polski kardynał Józef Glemp podczas mszy św. odprawionej wczoraj w katedrze polowej WP.

Jak powiedział kardynał Glemp, chodzi o to, „aby sobie przypomnieć nie tylko pola chwały, ale i ludzkie cierpienie i ludzką ofiarę”. - Gdy pochylamy się nad tymi cmentarzami, czasem zadziwiamy nas, że Rosja-

nego narodu. Kościół jest po to, aby zastanawiał się nad przyczyną, dlaczego człowiek przeciwko człowiekowi występował z takim okrucieństwem - dodał.

Prymas zaapelował jednocześnie, aby „dobro wkraczało w serca naszych rodaków, w całą naszą Ojczyznę, kształtując postawy godne dzieci Bożych i godnych synów tysiącletniej Ojczyzny”.

„Pocałunek pokoju” - str. 4

Gryps z Warszawy

Walka wywiadów

Minister Pałubicki z niezrównaną bystrością zauważył, że oficer wywiadu Sławomir Petelicki był oficerem wywiadu. Z właściwą sobie determinacją minister wyciągnął z tego spostrzeżenia konsekwencje, usuwając Petelickiego z wywiadu, z którego ten właśnie odchodził wraz z całym GROM-em. Obaj panowie udzielili w tej sprawie licznych wywiadów, które będą analizować wywiady innych państw. Teraz minister obrony będzie miał okazję powołać Petelickiego za zasługi dla wywiadu na dowódcę GROM-u i też uzasadni to w wywiadzie. A my i tak się nie wywiemy, o co w tym wszystkim chodzi. Bo że nie o wywiad to pewne.

MACIEJ RADWAN RYBIŃSKI

Wzajemne oskarżenia Alota i Balcerowicza

Kto winien?

Prezes ZUS Stanisław Alot obarczył współodpowiedzialnością za problemy zakładu ministra finansów. Leszek Balcerowicz mówi, że konieczny jest program naprawy ZUS, a wymaga to postawienia na jego czele „osoby kompetentnej”.

Według Alota, „wpisanie do budżetu sztywnego deficytu”, gdy trzeba ponieść wydatki związane z reformami, powoduje niedofinansowanie Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Unia Wolności w rozmowach koalicyjnych z AWS opowiedziała się za odwołaniem Alota. Sekretarz generalny UW Mirosław Czech powiedział: - Jak w soczewce skupiły się tu wszystkie problemy tego rządu, to znaczy obsadzanie stanowisk na zasadzie układów koleżeńskich.



Fot. Krzysztof Gacek

Sam prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przeprosił w piątek emerytów, którzy nie

otrzymali w terminie należnych pieniędzy i obiecał starania o punktualną wypłatę świadczeń.

Alot poinformował, że w czwartek ZUS przekazał Poczcie Polskiej pieniądze na emerytury i renty dla osób pobierających świadczenia 20 dnia każdego miesiąca, toteż najbliższy termin płatności powinien zostać dotrzymany. W bieżącym miesiącu niektórzy emeryci i renciści otrzymywali swoje świadczenia z opóźnieniem.

W projekcie przyszłorocznego budżetu Ministerstwo Finansów planuje dokapitalizowanie Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w wysokości 14 miliardów złotych, w tym 7,7 miliarda zł ma pochodzić z wpływów prywatyzacyjnych. (PAP)

Promsy po krakowsku

Na koncercie wystąpi około 170 muzyków

(INF. WL.) 288 chorągiewek z krzyżami św. Andrzeja i św. Jerzego, 650 kapeluszy w barwach brytyjskich, 600 czerwonych, białych i niebieskich baloników, 500 metrów ozdób z chorągiewkami Wielkiej Brytanii, Anglii, Walii i Szkocji oraz 30 flag szkockich, irlandzkich, walijskich i amerykańskich ozdobi Filharmonię Krakowską podczas jutrzejszego koncertu „Last Night of the Proms in Cracow '99”, który rozpocznie się o godz. 19.

Replika słynnych brytyjskich promsy odbędzie się w Krakowie już po raz czwarty. W 1996 roku Krakowskie Towarzystwo Przemysłowe postanowiło zorganizować koncert, dedykując go Brytyjczykom prowadzącym interesy z polskimi firmami. Propozycja wzbudziła żywe zainteresowanie brytyjskiego środowiska i odtąd koncerty odbywają się co rok, zawsze we wrześniu.

Na jutrzejszym koncercie wystąpi około 170 muzyków. Narodową Orkiestrę Symfoniczną Polskiego Radia, Chór Polskiego Radia i Madrygalistów Capelli Cracoviensis poprowadzi - podobnie jak w ubiegłych latach - Jerzy Maksymiuk. W partiach solowych usłyszymy wokalistę Jana Nowackiego i organistę Juliana Gembalskiego. Muzycy

wykonają utwory m.in.: Strawińskiego, Gounoda, Poulenca, Straussa, Elgara. Jak zwykle, koncert zakończy się uroczystym odśpiewaniem hymnu brytyjskiego.

Historia promsy ma ponad 100-letnią tradycję. Ich nazwa pochodzi od londyńskich promenad, gdzie występowały orkiestry, a spacerujący ludzie przystawali na chwilę i słuchali muzyki.

Od wielu lat brytyjskie promsy mają swój festiwal. Każdego roku w Londynie przez sześć tygodni sierpnia i września w słynnej Royal Albert Hall codziennie odbywają się koncerty muzyki klasycznej. Zwieńczeniem całego festiwalu jest koncert „Last Night of the Proms”.

Koncerty mają specyficzny charakter. Publiczność słucha muzyki na stojąco, popijając piwo i paląc papierosy. Swój entuzjazm i zadowolenie Brytyjczycy okazują bardzo głośno - klaszczą, tupią, krzyczą, a także śpiewają.

Choć krakowskie promsy będą się znacznie różniły od londyńskich - publiczność wysłucha muzyki na siedząco, a piwo będzie sprzedawane tylko podczas przerwy - organizatorzy zapewniją, że atmosfera i entuzjazm koncertu będą podobne. (AMS)

III MIĘDZYNARODOWY KONKURS WSPÓLCZESNEJ MUZYKI KAMERALNEJ IMIENIA KRZYSZTOFA PENDERECKIEGO
21-24 września 1999r.
Kraków

Patroni:
Premier Rzeczypospolitej Polskiej - Jerzy Buzek
Wiceminister Kultury i Sztuki - Jacek Weiss
Wojewoda Małopolski - Ryszard Masłowski
Marszałek Województwa Małopolskiego - Marek Nawara
Prezydent Miasta Krakowa - Andrzej Golaś
Minister Edukacji Narodowej - Mirosław Handke

21-23 września **Przesłuchania konkursowe**
Sala koncertowa Florianka,
ul. Basztowa 8 w godz. 11.00-18.00
(wstęp wolny)
24 września **Koncert Galowy**
Teatr im. J. Słowackiego, godz. 20.00
Wystąpią m.in.:
Laureaci Konkursu oraz Goście Specjalni:
Ivan Monighetti (wiolonczela),
Mary Stolper (flet)

(bilety do nabycia: CIK, kasy teatru im. J. Słowackiego)

Główny Sponsor:
Polski KoncERN Naftowy SA

Sponsorzy:

Główny Fundator Nagród:

Media Patroni:

Organizator:

Hołd pomordowanym w Katyniu i Charkowie

Początek pokoju

W 60. rocznicę agresji sowieckiej na Polskę na cmentarzu w Katyniu prezydent Aleksander Kwaśniewski oddał wczoraj rano hołd poległym i pomordowanym Polakom, ofiarom stalinowskiego totalitaryzmu. Prezydent i towarzyszący mu przedstawiciele klubów parlamentarnych, wojska i rodzin pomordowanych złożyli kwiaty pod drewnianym krzyżem budowanego obecnie cmentarza.

W przyszłym roku, z udziałem prezydenta Rosji Borysa Jelcyna, planowane jest otwarcie cmentarza katyńskiego. Wczoraj w uroczystościach uczestniczył wysłannik Jelcyna ds. rehabilitacji ofiar represji politycznych, Aleksander Jakowlew. W modlitwie ekumenicznej na cmentarzu uczestniczyli biskupi, ordynariusze polowi WP: katolicki, prawosławny, ewangelicki oraz rabin gminy żydowskiej w Warszawie.

Przynosimy tutaj dziś początek pokoju od naszej Ojczyzny - najjaśniejszej Rzeczypospolitej - powiedział biskup polowy WP Leszek Sławoj Głódź. Powiedział również, że katyńskie groby „mówią o potrzebie prawdy, która powinna być podstawą współżycia pobratymczych narodów”.

Wczoraj po południu polska delegacja złożyła wieńce na cmentarzu w Piatichatkach pod Charkowem, gdzie spoczywają polscy oficerowie zamordowani przez NKWD w 1940 r. Na uroczystość przybyli reprezentanci władz ukraińskich. Na cmentarzu odbyło się nabożeństwo ekumeniczne. Leszek Sławoj Głódź powiedział, że ten wspólny cmentarz ma zostać symbolicznym miejscem polsko-ukraińskiego pojednania.



Aleksander Kwaśniewski składa kwiaty pod drewnianym krzyżem w Katyniu
Fot. PAP (Radek Pietruszka)

W kwietniu i maju 1940 r. decyzją Stalina w Katyniu rozstrzelano ok. 4,5 tys. żołnierzy i oficerów polskiego wojska, policji i Korpusu Ochrony Pogranicza - jeńców obozu w Kozielsku. W 1995 r. ówczesny prezydent Lech Wałęsa dokonał w Katyniu wmurowania aktu erekcyjnego pod Cmentarz Polskich Oficerów zamordowanych przez NKWD.

W charkowskim parku Piatichatki spoczywa ok. 7 tys. osób,

w tym ok. 4300 polskich oficerów zamordowanych w 1940 r. przez NKWD. Są tam także mogiły około 2,5 tys. cywilów - Ukraińców, Polaków, Żydów i Rosjan. W czerwcu 1998 r. Aleksander Kwaśniewski i prezydent Ukrainy Leonid Kuczma wzięli udział w uroczystości poświęcenia i wmurowania kamienia węgielnego pod polsko-ukraiński cmentarz ofiar totalitaryzmu w Charkowie.

(PAP)

Namierzanie terrorystów

Rosyjska milicja poinformowała w czwartek i piątek o nowych aresztowaniach w związku z zamachami bombowymi. Poinformowała też o znalezieniu nowych materiałów wybuchowych w Moskwie.

Wiadomość o aresztowaniu dwóch nowych podejrzanych, pochodzących z Czeczenii, milicja podała w czwartek wieczorem. Na rękach jednego z nich znaleziono ślady heksogenu, materiału wybuchowego używanego w zamachach.

Rosyjski minister spraw wewnętrznych Władimir Ruszajło poinformował z kolei, że podczas śledztwa w sprawie zamachu w Bujnaksku (Dagestan) zidentyfikowano sześciu podejrzanych. Trzech z nich już aresztowano.

Milicja ogłosiła też, że odkryła w czwartek w Moskwie kolejne 4 tony materiałów wybuchowych. Tego rodzaju znaleziska i aresztowania nasiliły się w Moskwie, odkąd miasto jest patrolowane

dzień i noc przez milicję i wojska MSW. Według prywatnej telewizji NTV, wszystkie zamachy są organizowane przez tę samą grupę, utworzoną w islamskiej szkole w mieście Nabieżeżne Czełny w Tatarstanie. Terrorysty byli potem szkoleni - jak podaje NTV - w obozie czeczeńskiego dowódcy polowego, Jordańczyka Emir al-Chattaba. Zdaniem wojskowych specjalistów, użycie heksogenu wskazuje, że w przygotowaniu zamachów uczestniczyli doświadczeni fachowcy.

W czwartek późnym wieczorem w wyniku eksplozji w domu zginęły cztery osoby, a rany odniosły co najmniej trzy. Zdaniem rosyjskiego MSW, tym razem doszło do mafijnych porachunków, a nie do zamachu terrorystycznego.

Od początku września w Rosji w eksplozjach bomb podłożonych w budynkach mieszkalnych zginęło blisko 300 osób.

(PAP)

Ratunek z powietrza

Pierwszy transport z pomocą humanitarną dotarł do Timoru

Z miasta Darwin w Australii wystartował wczoraj pierwszy samolot z pomocą humanitarną dla ofiar zniszczeń w Timorze Wschodnim. Timorczykom zawieziono koce i żywność. Następne loty zależeć będą od zgody Indonezji.

W wyniku zniszczeń w Timorze Wschodnim, które wybuchły po referendum niepodległościowym z 30 sierpnia, tysiące osób straciły życie, a dziesiątki tysięcy dach nad głową. Zwycięstwo zwolenników niepodległości i oderwania prowincji od Indonezji spowodowało krwawy odwet proindonezyjskich bojówek, wspieranych przez wojsko i policję.

Pierwsi żołnierze międzynarodowych sił mających przywrócić pokój w Timorze Wschodnim, których osię będzie liczący 4,5 tysiąca ludzi oddział australijski, dotrą do prowincji w niedzielę - powiedział wczoraj wiceszef sztabu Australii gen. Doug Riding.

(PAP)

Burza spowodowała już śmierć 10 osób

Tropikalny żywioł

Szalejąca nad północno-wschodnim wybrzeżem USA burza tropikalna Floyd przeszła w czwartek przez Long Island i zmierzała wczoraj w kierunku Nowej Anglii. Floyd spowodował dotychczas śmierć co najmniej 10 osób.

W stanach Nowy Jork i New Jersey ogłoszono stan klęski żywiołowej. W Waszyngtonie, Baltimore, New Jersey, Filadelfii

i Nowym Jorku zamknięto szkoły. Na wschodnim wybrzeżu odwołano setki lotów. Nie kursują pociągi i promy. W Nowym Jorku przełożono spotkanie Rady Bezpieczeństwa dotyczące ochrony cywilów na terenach objętych wojną.

Pentagon podał, że do usuwania skutków huraganu zmobilizowano osiem tysięcy członków Gwardii Narodowej.

(PAP)

Sędziowie „na gazie”

Korespondencja „Dziennika” z Tel Awiwu

Media izraelskie od kilku dni rozpisują się na temat skandalu, którego „bohaterami” są czterej sędziowie piłkarscy z Rosji. W środę mieli oni sędziować w meczu rozgrywanym między mistrzem Izraela Hapoel Hajfa i belgijską drużyną Club Brugge. Po opuszczeniu przez Rosjan samolotu w Tel Awiwie okazało się jednak, że cała czwórka jest pijana.

Czwórka rosyjskich sędziów puściła się w tany już na lotnisku, wycinając hołubce, śpiewając chórem pieśni i zaczepiając policjantki podczas kontroli paszportowej. Z lotniska podchmieleni Rosjanie zabrani zostali przez organizatorów meczu do

orientalnej restauracji w południowej części Tel Awiwu, gdzie natychmiast zażądali przyniesienia alkoholu. W restauracji ofiarą zaczepki Rosjan padły kelnerki. Jeden z podchmielonych sędziów rosyjskich próbował nawet kierować ruchem ulicznym w Tel Awiwie.

W końcu organizatorzy meczu zamknęli pijanych Rosjan w hotelu, a na mecz sprowadzono specjalnym samolotem czterech sędziów z Rumunii.

Rosjanie wczoraj wieczorem zostali odesłani samolotem do Moskwy. Międzynarodowe władze piłkarskie wydały im zakaz sędziowania przez rok.

OMER ANATI

Nasilają się protesty w Serbii

Emerytura w bonach

Serbska opozycja zapowiada od 21 września codzienne manifestacje antyrządowe. „Związkowi na Rzecz Przemian” udało się zebrać już ponad milion podpisów pod petycją wzywającą prezydenta Jugosławii, Slobodana Miloszevića, do ustąpienia. Trwają też protesty studentów oraz emerytów i rencistów.

Przez 2,5 miesiąca w całej Serbii odbywały się manifestacje. Udało się dotąd zebrać ponad milion podpisów pod petycją. Biorąc pod uwagę, że zbieranie podpisów było zabronione w miejscach publicznych, a policja rozprędała opozycjonistów, zebranie miliona podpisów - w liczącej 8 mln mieszkańców Serbii - jest prawdziwym sukcesem.

Teraz „Związek na Rzecz Przemian” zapowiada kontynuację akcji. Mityngi mają się odbywać codziennie we wszystkich większych miastach serbskich.

Naszym celem jest doprowadzenie do pokojowego obalenia reżimu - powiedziała „Dziennikowi” Liljana Luczić, wiceprzewodnicząca Partii Demokratycznej. - Chcemy też zachęcić obywateli Serbii do aktywnego włączenia się w życie społeczne. Powinno dojść do rozpisania przedterminowych wyborów, a następnie do powołania rzą-

du, złożonego z fachowców. To jedyny sposób na wyjście z kryzysu, w którym Serbia zaczęła się pograżać 10 lat temu. Chcemy wyprowadzić dwa miliony osób na ulice i mam nadzieję, że to coś da.

Do protestów opozycji dołączyli też studenci zrzeszeni w ruchu „Opór”, a także emeryci i renciści. Ci ostatni, dzięki liberalnemu prawu w dziedzinie przyznawania rent i emerytur, stanowią liczną, bo liczącą 1,2 miliona osób grupę. Ponieważ rząd wydał dekret, by zaległe emerytury i renty za maj, czerwiec i lipiec wypłacić im w postaci bonów za gaz i prąd, emeryci rozpoczęli akcję protestacyjną. - Nasze położenie jest beznadziejne. Nie dość, że przeciętna emerytura wynosi równowartość zaledwie 60 marek niemieckich, to w dodatku nie dostajemy tych pieniędzy do rąk. Nie mamy za co kupić jedzenia i lekarstw - mówi emerytowany nauczyciel, Dragan Jovanović. Emeryci do tej pory stanowili elektorat partii rządzących, teraz sytuacja się zmienia.

Również i rolnicy, tradycyjnie popierający Slobodana Miloszevića i jego ekipę, zaczynają się buntować. Powodem są bardzo niskie ceny skupu płodów rolnych.

DOMINIKA ĆOŚĆ

■ ZAGINAŁ BEZ ŚLADU.

W czwartek wieczorem wyszedł z domu i dotąd nie wrócił Wiktar Hanczar, jeden z liderów białoruskiej opozycji, który w maju organizował tak zwane alternatywne wybory prezydenckie. Jeśli Hanczar rzeczywiście przepadł, byłoby to już trzecie w tym roku zniknięcie znanej osoby z kręgów opozycji i przeciwników prezydenta Aleksandra Łukszenki. Na początku kwietnia, w nie wyjaśnionych dotąd okolicznościach, zniknęła z aresztu domowego Tamara Winnikowa (pilnowana przez dwóch ochroniarzy), była prezes Banku Narodowego Białorusi. Miesiąc później spod swojego domu zniknął generał Jury Zacharenka, były szef MSW.

■ SKORUMPOWANI POLI-

CJANCJI? FBI prowadzi śledztwo w sprawie korupcji w Departamencie Policji Los Angeles. Dochodzenie wszczęto głównie na skutek zeznań byłego funkcjonariusza Rafaela A. Pereza. Powiedział on agentom federalnym, że jego byli koledzy handlują narkotykami, biorą łapówki od gangów, używają broni bez uzasadnienia i podrzucają sfałszowane dowody podejrzany. Perez zgodził się zeznawać w zamian za złagodzenie wyroku, który grozi mu za kradzież kokainy.

■ ALGIERCZYCY CHCA

POJEDNANIA. W czwartkowym referendum 98,63 proc. głosujących Algierczyków opowiedziało się za pojednaniem z islamskimi ekstremistami. Plan pokojowy prezydenta Algierii, Abdelaziza Bouteflika zakłada m.in. amnestionowanie wszystkich bojowników islamskich, którzy złożyli broń. Wyjątkiem będą tylko ci ekstremiści, którzy uczestniczyli w masakrach i zamachach.

■ ZYSK Z NIESZCZĘŚCIA?

Premier Turcji Bulent Ecevit zarządził wczoraj śledztwo w związku z doniesieniami o nielegalnym pobieraniu organów z ciał ofiar sierpniowego trzęsienia ziemi w tym kraju. Od czasu trzęsienia, w wyniku którego zginęło ponad 15 tys. osób, w kraju pojawiają się pogłoski - także w łamach prasy - o istnieniu „organowej mafii”, która pobierała organy z ciał ofiar.

■ ARESZTOWANY BIZNES-

SMEN. Rosyjskie organa ścigania wydały w czwartek nakaz aresztowania znanego biznesmena Anatolija Bykowa - kandydata nacjonalistycznej Liberalno-Demokratycznej Partii Rosji w gduńskich wyborach parlamentarnych. Śledztwo w sprawie Bykowa, szefa wielkich zakładów aluminiowych w Krasnojarsku na Syberii, wszczęto jeszcze w kwietniu. Bykowowi zarzuca się przestępstwa finansowe, łącznie z wymuszeniami i praniem brudnych pieniędzy.

■ PODWYŻKA DLA PRE-

ZYDENTA. Kongres USA uchwalił ustawę podwyższającą pensje prezydentowi USA, członkom Kongresu i pracownikom administracji federalnej. Pensję prezydenta podwojono, podnosząc ją z 200 do 400 tys. dolarów rocznie. Wejdzie ona jednak w życie dopiero od 20 stycznia 2001 r., czyli z podwyżki skorzysta już następcą prezydenta Billa Clintona.



XIV Krakowskie Targi Budownictwa
JESIEŃ'99

16-19.09.1999

- nowoczesne technologie i materiały budowlane
- pokrycia dachowe i elewacyjne
- systemy grzewcze i wentylacyjne
- instalacje sanitarne
- stolarka budowlana
- materiały wykończeniowe
- chemia budowlana
- projekty i usługi



Zapraszamy
w godz. 10' - 18'



CENTRUM TARGOWE CHEMOBUDOWA-KRAKOW S.A.

30-706 Kraków, ul. Klimeckiego 14
tel. (012) 652-78-04, 652-78-00, 652-70-00, fax (012) 652-78-03

DZIENNIK Finansowy

KUP AKCJE, JEŚLI PÓJDA W GÓRĘ — SPRZĘDAJ JE, JEŚLI NIE PÓJDA — NIE KUPUJ ICH. WILL ROGERS

NR 538

Zdaniem analityka

Ryzyko płynności

Mocnej próbie nerwów zostali poddani w minionym tygodniu posiadacze akcji notowanych na GPW w Warszawie. W ostatnich dwóch latach większe obniżki cen polskich akcji prowokowane były pogorszeniem koniunktury na giełdach światowych. Tym razem przyczyną wyraźnego spadku giełdowych indeksów należało poszukiwanie na własnym podwórku. Jak zwykle bywa w takich okolicznościach, późniejsza mocna przece- na kursów spółek giełdowych rozpoczęła się całkiem niewinnie. W poniedziałek kosmetycznej wręcz zmianie indeksów towarzyszyły bardzo niskie obroty, które na rynku pod-

stawowym wyniosły - uwaga! - tylko 68 mln zł i były najniższe od ponad dwóch lat. Wtedy to na skutek azjatyckiego kryzysu, WIG testował swoje lokalne dołki. Fakt tak małej aktywności inwestorów pozwalał zakładać, że zbliżamy się do granicy wyprzedania rynku (brak chętnych do pozbywania się akcji przy aktualnych cenach). Z drugiej jednak strony istniało niebezpieczeństwo małej płynności notowanych walorów, co przy uaktywnieniu się większej podaży musiałoby doprowadzić do spadku cen akcji. I niestety ten drugi scenariusz został zrealizowany. Do zachwiania równowagi podaży-popytu potrzebny był jakiś impuls. Idealnym w tej roli okazały się nagłośnione przez media problemy finansowe ZUS-u, którego wypłacalność gwarantuje skarby państwa. W połączeniu z wcześniej-

szym spadkiem złotówki i narastającym deficytem na rachunku obrotów bieżących zarysowywał się nieciekawo obraz problemów finansowych naszego kraju. W takich okolicznościach reakcja inwestorów giełdowych wydaje się uzasadniona. Począwszy od wtorku do czwartku na parkiecie królowała podaż podsycona podanymi informacjami na temat inflacji za miesiąc sierpień. Zamiast spodzie-

wały 1999 rok. Jakkolwiek zmniejszanie wysokości deficytu budżetowego jest informacją jak najbardziej pozytywną, świadcząca o utrzymaniu równowagi pomiędzy wydatkami państwa a wpływami do narodowej kasy, to jednak fakt ten w chwili obecnej wydaje się mieć mniejsze znaczenie dla uczestników giełdowych zmagających. Wcześniej uległa postawa rządu wobec wystąpień po-
wzrosło wobec 52 spadkowych. Jednoprocentowe wzrosty indeksów giełdowych zmniejszyły nieco saldo tygodniowych strat, które mimo to należą do jednych z większych w tym roku. W ciągu ostatnich pięciu sesji wskaźniki WIG i WIG20 zgodnie straciły po 5,2 proc. Jednak najdotkliwiej mijający tydzień odczuł NIF (-9,5 proc.). W ujęciu tygodniowym ceny wszystkich 15 notowanych Narodowych Funduszy Inwestycyjnych spadły od 2 do 20 procent. Na rynku podstawowym statystyka ta wygląda trochę lepiej, choć do względnej równowagi jeszcze sporo brakuje. Tylko 11 spośród 119 spółek z podstawowego parkietu zdołało utrzymać swoje kursy

Szwedzka firma Alcro Beckers AB ma obecnie 88,5 proc. akcji Polifaru Dębica. Szwedzi zamierzają niebawem przejąć całkowitą kontrolę nad spółką - poinformował Andrzej Raniszewski z Alcro Beckers Polska. - Alcro Beckers zamierza niebawem ogłosić wezwanie. Zależy nam na tym, by stało się to jak najszybciej, być może jeszcze we wrześniu. Raniszewski poinformował, że w czwartkowych transakcjach pozasesyjnych skarbu państwa wraz z dziewięćmi NFI sprzedał łącznie 2 mln 35 tys. akcji Polifaru Dębica SA, czyli 28,4 proc. kapitału akcyjnego spółki. Za jedną akcję Alcro Beckers zapłacił 72 zł. Skarbu państwa przed transakcją miał 16,4 proc. kapitału Polifaru Dębica, a NFI łącznie 12 proc. Kilka miesięcy temu skarbu państwa porozumiał się z funduszami co do wspólnego podejmowania decyzji dotyczących losów posiadanych akcji Polifaru Dębicy. W marcu br. skarbu państwa oraz fundusze nie odpowiedziały na wezwanie do publicznej sprzedaży akcji dębickiej spółki, gdyż uznały, że cena 42 zł za jedną akcję jest zbyt niska. Nieoficjalnie wiadomo, że Alcro-Beckers planuje wycofanie Polifaru Dębicy z publicznego obrotu po przejęciu 100 proc. jej kapitału.

stalu - dodał prezes Osieka. Członek zarządu Mostostalu Zabrze Janusz Kolbuszewski potwierdził, że jego firma jest zainteresowana udziałem w przetargu ogłoszonym przez skarbu państwa. W połowie sierpnia Mostostal Zabrze Holding poinformował, że do końca roku zamierza uzyskać od 20,1 do 33 proc. akcji Mostostalu Kraków. Nabyciem akcji krakowskiej spółki zainteresowana jest także Budimex SA.

- Komisja Papierów Wartościowych i Giełd wyraziła w środę zgodę na przekroczenie przez Polish Enterprise Fund L.P 33 proc. ogólnej liczby głosów na WZA Krosna SA - poinformowała spółka. Wcześniej, 9 września, Polish Enterprise Fund wezwał do sprzedaży 1 mln 327 tys. 150 akcji Krosna, po 31 zł za sztukę. Wezwanie zostało ogłoszone pod warunkiem otrzymania przed terminem rozpoczęcia zapisów, tj. do 20 września, zgody Komisji Papierów Wartościowych i Giełd na przekroczenie 33 proc. głosów na WZA polskiej spółki. KPWiG udzieliła również zgody na nabycie przez KBC Bank NV pakietu akcji i Globalnych Kwitów Depozytowych zapewniających przekroczenie 33 proc. głosów na WZA Kredyt Banku PBI SA. Nabycie tego pakietu akcji może nastąpić w nieprzekraczalnym terminie do 14 marca 2000 r. Wcześniej, 7 września, Komisja Nadzoru Bankowego wydała zezwolenie na nabycie przez KBC Bank akcji uprawniających do wykonywania ponad 33 proc., nie więcej jednak niż 50 proc. głosów na WZA Kredyt Banku.

- Komisja Papierów Wartościowych i Giełd odmówiła OPG zezwolenia na wezwanie do zapisywania się na sprzedaż 21 proc. akcji ORFE SA - podała Apothekers Coöperatie OPG U.A. - Apothekers Coöperatie OPG U.A. zamierza złożyć wniosek do KPWiG o ponowne rozpatrzenie wniosku o zezwolenie na wezwanie - powiedział przedstawiciel holenderskiej spółki. OPG ogłosiło 9 sierpnia wezwanie do publicznej sprzedaży 1 mln 687 tys. 499 akcji spółki ORFE SA, po 50 zł za sztukę pod warunkiem uzyskania zgody Komisji do 19 sierpnia. Komisja nie udzieliła zgody w tym terminie i wezwanie nie doszło do skutku.

- BIG Bank Gdański SA wyemituje obligacje o łącznej wartości nominalnej do 1 mld zł - poinformował bank. Bank zamierza wprowadzić obligacje do publicznego obrotu oraz plasować je na rynku krajowym lub zagranicznym. Sprzedaż obligacji planowana jest w jednej lub kilku emisjach obejmujących obligacje na okaziciela denominowane w złotych lub w euro, albo w dolarach. Termin wykupu został ustalony na od 2 do 7 lat. Emisję musi zatwierdzić jeszcze WZA, które odbędzie się 7 października br. Środki uzyskane z emisji obligacji przeznaczone zostaną na zwiększenie możliwości kredytowych banku.

(KŻ)

Powyższe podsumowanie opracowano na podstawie serwisu Polskiej Agencji Prasowej i raportów spółek.

GIEŁDA - notowania 17.09.99r.					
WIG	-	15 638,0 pkt.	1,0%		
WIG 20	-	1 501,0 pkt.	1,1%	66	29
MIDWIG	-	942,4 pkt.	0,7%		
OBROTY	-	115 354,0 tys. zł			
RYNEK PODSTAWOWY					
WIRR	-	1 719,0 pkt	1,8%	31	11
OBROTY	-	4 761,0 tys. zł			
RYNEK RÓWNOLEGŁY					
NIF	-	58,0 pkt.	0,7%	6	4
OBROTY	-	1 750,0 tys. zł			
AKCJE NFI					
Źródło: GPW AS					

wanej deflacji (jak to miało miejsce przed rokiem -0,6 proc.) w sierpniu doszło do ogólnego wzrostu cen o 0,6 proc. Bezpośrednią przyczyną takiego stanu rzeczy były droższe paliwa oraz o wiele mniejszy niż się spodziewano stopień obniżenia cen żywności. W oparciu o te proinflacyjne czynniki aktualna stała się groźba podniesienia przez NBP jeszcze w tym roku podstawowych stóp procentowych. Apogeuem manipulacji na parkiecie warszawskiej giełdy miało miejsce we środę, kiedy to na 3,5-procentowe zniżki giełdowych indeksów złożyły się spadki przytłaczającej liczby giełdowych spółek (185 z 215 notowanych). Na uspokojenie nerwowej atmosfery nie wpłynęło zmniejszenie się deficytu budżetowego, który po ośmiu miesiącach wyniósł ok. 94 procent wartości zaplanowanej na

szczególnych grup społecznych każe podchodzić z rezerwą do utrzymania założonego w ustawie deficytu budżetowego.

Z prawdziwą odisseją dla giełdowych inwestorów przyszła w czwartek informacja o zaskakująco wysokim wzroście produkcji przemysłowej w sierpniu. 7,2 procent większa niż przed rokiem oraz o 4,9 procent wyższa w porównaniu do lipca br. pozwala nieco śmiało spojrzeć w najbliższych przyszłość. Jeżeli w następnych miesiącach wskaźniki te zachowają podobną wielkość, to zapas naszej gospodarki związanej z załamaniem się rynków wschodnich będzie można uznać za historię.

Zadowolenie z pomyślnych wieści inwestorzy wyrazili w zwiększonym popycie na piątkowej sesji. W wyniku tego aż 115 notowanych walorów

sprzed tygodnia. Najbardziej w ciągu ostatnich pięciu sesji ucierpiały ceny ostatniego giełdowego debiutanta Pekabexu (-27,1 proc.) oraz Swarzędza (-21,8 proc.) i Jarosławia (-20,9 proc.). Czołówkę wśród nielicznej grupy akcji, które zyskały w minionym tygodniu, stanowił Efekt i Murawski (wzrost po ok. 9 proc.).

Widoczna poprawa nastrojów w dogrywece zachęciła inwestorów do odważniejszych decyzji w piątkowych notowaniach ciągłych. Przewaga strony popytowej sprawiła, iż już po 20 minutach trwania transakcji ciągłych WIG20 zyskał ponad jeden procent od fiksingu. Stwarza to szansę na przynajmniej chwilowe odreagowanie ostatnich dotkliwych spadków.

WOJCIECH WAŚNIOWSKI
Biuro Analiz i Informacji
RDM Polonia SA

Na rynku walutowym

Cała seria złych danych gospodarczych, jakie ukazały się w sierpniu i pierwszej połowie września, dramatycznie szarpnęły finansowymi rynkami. Co prawda patrząc na notowania papierów skarbowych trend zniżkowy widać od wiosny, ale latem spadku nabrały tempa iście zawrotnego. Dość powiedzieć, że jeszcze w czerwcu za obligację pięcioletnią płacono ponad 99,9 złotych za 100 PLN, a ostatnio już tylko 94 PLN. Podobnie działo się z cenami innych obligacji skarbowych, a także bonów skarbowych i pozostałych instrumentów kapitałowych. Chyba najdłużej negatywnym trendom opierał się rynek walutowy, na którym w okresie od kwietnia do połowy lipca złotówka umacniała się systematycznie dochodząc 20 lipca do poziomu 6,4 proc. powyżej paritetu NBP. Motorem tych wzrostów były oczywiście oczekiwania na walutowe wpływy prywatyzacyjne, a w szczególności zapłata za PeKaO. Gdy jednak wyczerpały się znaczące płatności z zagranicy, na pierwszy plan wysunęły się niepokoje o deficyt budżetowy (w czerwcu wyniósł ponad 97 proc. planowanego na cały rok!), deficyt na rachunku bieżącym (za-

nosi się na większy niż 6,5 proc. PKB, co jest bardzo niepokojącym sygnałem!), a ostatnio wreszcie nawet o inflację, gdy w sierpniu wzrosła ona o +0,6 proc., pomimo, że powszechnie oczekiwano deflacji. Niepewne rokowania gospodarcze i spadające ceny papierów wartościowych skutecznie wystraszyły zagranicznych inwestorów i w ostatnich dniach kurs złotego znowu oscyluje w pobliżu paritetu czekając na lepsze dane i kolejne prywatyzacje. Czwartkowe dane o produkcji przemysłowej stanowią wzmocnienie dla polskiej waluty, ale dopiero płatności za Polski Koncern Naftowy, PZU czy kolejną transzę TP SA pozwolą złotemu znowu rozwinąć skrzydła. Pytanie tylko, kiedy skarbu państwa sfinalizuje kolejne prywatyzacje.

Z kolei na rynkach międzynarodowych, po okresie mocniejszego euro do łask wraca dolar. Za silnym euro przemawiały symptomy wskazujące na odradzanie się gospodarek europejskich. A ponieważ zapowiedzi progospodarczych zmian w budżecie japońskim mocno wspierały jena kosztem dolara, więc na początku sierpnia za euro trzeba było płacić nawet ponad 1,08 dolara! Jednak

coraz powszechniejsze oczekiwania podwyżek stóp procentowych w USA mocno hamują spadek wartości „zielonego” i nie należy raczej oczekiwać jego gwałtownych przecen. Zwiększa że po niższe w okolicy 103 jenów centralne banki Japonii i USA dały do zrozumienia, że we wspólnym interesie nie będą dalej tolerować dewaluacji dolara. Co prawda wzmógł się popyt na japońskie papiery wartościowe przekłada się na mocnego jena, ale okolice 100 jenów wydają się w tej chwili dla „zielonego” mocnym wsparciem.

DARIUSZ KIELAN
DEPARTAMENT SKARBU
BANKU HANDLOWEGO W WARSZAWIE SA
Warszawa, 17 września, 1999 roku

UWAGA! Bank Handlowy w Warszawie SA nie ponosi odpowiedzialności za skutki finansowe decyzji podjętych w oparciu o powyższe informacje. Aktualna tabela kursowa jest dostępna w oddziale banku w Krakowie, ul. Grzegórzecka 21, tel. 429-26-06, 429-29-51, w telegazecie na str. 710-713 oraz w „Wiadomościach Gospodarczych” w Radiu Kraków o godz. 8.30, UKF 101,6 lub 68,75 MHz.

Krótko

■ **NOWY MIDWIG...** Po wczorajszej sesji dokonano kwartalnej korekty listy uczestników indeksu MIDWIG. Z listy uczestników indeksu MIDWIG wykreślono: BRE, KableBKF, Amerbank, Ferrum i Grajewo. Na ich miejsce weszły: BSK, Agros, Impexmetal, Vistula i Bank Komunalny.

■ **... I WIG-20.** Z listy uczestników indeksu WIG 20 zostaną wykreślone: BSK i Agros. Na ich miejsce wejdą: BRE i KableBKF. W skład portfela indeksu wchodzi poza tym Elektrim, Bank Handlowy, Pekao, BPH, KGHM, BIG-BG, TP SA, Żywiec, Softbanku, Polifarb CW, Prokom, Dębica, Orbis, Budimex, Stomil, Mostostal-Exp., Exbud, i Górażdże. WIG-20 obejmuje akcje 20 spółek rynku podstawowego o największej kapitalizacji i najwyższych obrotach giełdowych.

■ **ISUZU W TYCHACH.** Fabrykę silników wysokoprężnych Isuzu Motors Polska otwarto wczoraj w tyskiej części Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Docelowo wytwarzać będzie 300 tys. silników rocznie, zatrudniając ok. 600 osób. Fabryka, która jest największą japońską inwestycją w Polsce, ma w sumie kosztować 375 mln marek. Budowa fabryki, która zatrudnia obecnie 417 osób, trwała półtora roku. Krótkie serie silników produkują się tu już od czerwca br. Są to 16-zaworowe silniki o podstawowej pojemności 1700 cm sześć. z bezpośrednim wtryskiem paliwa i turbosprężarką. Ich wyłącznymi odbiorcami będą zakłady Opla w krajach Unii Europejskiej. Będą one stosowane w oplotach astra.

■ **FUZJE ZBYT PROSTE.** Wydarzenia tego roku uwiódłoby, że proces fuzji i przejęć polskich spółek jest zbyt łatwy - uważa Wiesław Rozłucki, prezes Giełdy Papierów Wartościowych. - *Będziemy dążyć do ulepszenia prawa regulującego proces fuzji i przejęć, w celu utrudnienia przejmowania spółek.* Dodał, że w Polsce powinien istnieć, tak jak to ma miejsce w krajach Europy Zachodniej, specjalny urząd nadzorujący proces przejmowania kontroli nad spółką. Pytany o wycofywanie polskich firm z giełdy, odpowiedział, że jeżeli jedynym źródłem rozwoju dla spółki jest inwestor strategiczny, to nie ma sensu trzymanie jej na giełdzie.

■ **MOCNIEJSZY ZŁOTY.** Złoty w piątek umocnił się o ok. 0,7 proc. w stosunku do czwartkowego zamknięcia, osiągając poziom 0,3 proc. ponad paritetem - poinformował Marek Zuber, analityk Banku Przemysłowo-Handlowego SA. Dzień przebiegał pod znakiem uspokojenia. - *Na rynku obserwowaliśmy wyraźne wzmocnienie się złotego. Notowania rozpoczęły się jeszcze po słabej stronie (0,3 proc.), jednak rano złoty bardzo szybko przekroczył paritet - powiedział Zuber.* Obroty były spore jedynie rano, przy czym zagraniczni inwestorzy byli aktywni.

■ **KRAK-BROKERS NA CTO.** 23 września na Centralnej Tabeli Ofert zadebiutowały akcje spółki Krak-Brokers SA. Jednostka obrotu dla akcji spółki została ustalona na poziomie 50 szt., a jednostka obligatoryjna na poziomie 500 szt. Krak-Brokers prowadzi działalność handlową, maklerską - spółka zajmuje się pośrednictwem na giełdach towarowych, oraz usługową (leasing).

Budżetowe rachunki

W przyszłym roku wzrost gospodarczy będzie szybszy, ale dług państwa większy

- Wyższy wzrost gospodarczy, niższa inflacja, wzrost zadłużenia budżetu, niższe stopy procentowe, wzrost akcyzy na papierosy i paliwa, spadek deficytu obrotów bieżących - to niektóre z założeń przyszłorocznego budżetu, który rząd będzie omawiał we wtorek.

Srednioroczna inflacja spadnie w 2000 r. do 5,7 proc. z 6,8 proc. w 1999 r., a w latach 2001-2002 odpowiednio do poziomu 4,2 proc. i 3,2 proc. W przyszłym roku wzrost gospodarczy ma wynieść 5,2 proc., w tym - 4 proc. Niewiele zmniejszyłoby się bezrobocie. Na koniec 2000 r. stopa bezrobocia ma wynieść 11,5 proc., podczas gdy pod koniec bieżącego - 11,8.

Ministerstwo Finansów prognozuje w projekcie przyszłorocznego budżetu, że zadłużenie budżetu w 2000 r. wzrośnie do 13,4 mld zł do 270,6 mld zł. Prognoza przewiduje wzrost zadłużenia krajowego o 11,3 mld zł do 143,1 mld zł oraz wzrost zadłużenia zagranicznego o 2,1 mld zł do 127,5 mld zł.

Deficyt obrotów bieżących spadnie do 6,1 proc. PKB, czyli 10,49 mld USD wobec prognozowanych na ten rok 6,8 proc. PKB, czyli 10,635 mld USD. Ministerstwo przewiduje, że w 1999 roku ujemne saldo obrotów towarowych wzrośnie do 14,2 mld USD, ale poprawa sytuacji na rynkach międzynarodowych w drugiej połowie 1999 r. pozwoli na wzrost eksportu w 2000 roku o 14 proc. i spadek deficytu handlowego do 14,0 mld USD.

Ministerstwo Finansów prognozuje wzrost stopy operacji otwartego rynku do 13,5 proc. do końca 1999 r. z co najmniej 13,0 proc. obecnie, a stopy lombardowej do 18 proc. z 17 proc. obecnie. Obecnie stopa operacji otwartego rynku wynosi co najmniej 13,0 proc., a stopa lombardowa 17 proc. Na koniec 2000 r. MF prognozuje spadek stopy operacji otwartego rynku do 11,5 proc., a stopy lombardowej do 15 proc. - *W 2000 r. przewiduje się dwukrotną jednopunktową obniżkę stopy operacji otwartego rynku - napisano w uzasadnieniu.* - *W przypadku stopy lombardowej prognozuje się również dwukrotną obniżkę, co dałoby na koniec 2000 r. stopę kredytu lombardowego na poziomie 15 proc.*

W przyszłym roku planowane jest dokapitalizowanie Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w wysokości 14 mld złotych, w tym 7,7 mld zł ma pochodzić z wpływów prywatyzacyjnych. - *Dotacja do FUS będzie finansować ubytki dochodów FUS w związku z przekazywaniem składek do Otwartych Funduszy Emerytalnych - napisano w projekcie budżetu.* Ubytki oszacowano na 8,3 mld zł, a dotację uzupełniają-

ca środki konieczne na finansowanie innych wydatków z FUS oszacowano na 5,7 mld zł.

Wartość majątku przeznaczanego w przyszłym roku do prywatyzacji oszacowano na ok. 14,4 mld zł. Ministerstwo Finansów w projekcie budżetu na 2000 r. planuje przeznaczyć w przyszłym roku 10 mld 645 mln zł przychodów z prywatyzacji na finansowanie deficytu budżetu.

W projekcie przyszłorocznego budżetu założono również wzrost akcyzy na wyroby tytoniowe i alkohol. Stawka podatku akcyzowego na tytoń wzrośnie w przyszłym roku o 25 proc., a na paliwa o 13 proc. Projekt Ministerstwa Finansów zakłada dalszy wzrost stawek podatku akcyzowego w latach 2001-2002: na tytoń odpowiednio o 34 proc. i 33 proc. oraz na paliwa odpowiednio o 4 proc. i 3 proc. Ministerstwo Finansów uzasadnia te podwyżki koniecznością dostosowania poziomu stawek akcyzy tak, aby osiągnęły niższy poziom obowiązujący w Unii Europejskiej. Nie wiadomo jeszcze, czy proponowane podwyżki będą wprowadzane jednorazowo czy też wzorem tego roku zostaną rozłożone na kilka mniejszych podwyżek, wdrażanych stopniowo w ciągu roku.

(PAP)

Na drodze do integracji

Konferencja na Uniwersytecie Jagiellońskim

(INF. WL.) W poniedziałek (20 września) w auli Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego rozpocznie się dwudniowa konferencja „Zmieniające się przedsiębiorstwo w zmieniającej się politycznie Europie”. Organizatorem jest Zakład Ekonomii Stosowanej Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz zarząd klubu Polskie Forum ISO 9000 działającego przy Polskim Centrum Badań i Certyfikacji.

W konferencji, która będzie miała charakter dyskusji panelowej, wezmą udział pracownicy naukowcy wszystkich ważniejszych ośrodków akademickich Polski i Ukrainy oraz menedżerowie firm należących do Klubu Polskie Forum ISO 9000. - *Będzie to spotkanie teoretyków i praktyków - powiedział nam*

Tadeusz Wawak - kierownik Zakładu Ekonomii Stosowanej UJ.

Konferencja będzie dotyczyć czterech grup zagadnień:

- filozoficzno-społeczne aspekty integracji Polski z krajami Unii Europejskiej,
- transformacja społeczno-polityczna i restrukturyzacja polskiej gospodarki,
- restrukturyzacja zarządzania przedsiębiorstwami - wyzwania XXI wieku,
- Total Quality Management - warunkiem rozwoju organizacji.

Przed konferencją została wydana praca zbiorowa pod redakcją naukową cytowanego wcześniej Tadeusza Wawaka, zawierająca 46 referatów pod wspólnym tytułem: „Zmieniające się przedsiębiorstwo w zmieniającej się politycznie Europie”. (DER)

W bankach gorzej

- Wynik finansowy netto banków zmniejszył się w pierwszej połowie 1999 r. o 13,4 proc. w stosunku do pierwszej połowy 1998 r. i wyniósł 2,21 mld zł - wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego.

Według GUS, na pogorszenie wyników finansowych wpływ miała dynamika kosztów, która była wyższa niż dynamika przychodów z działalności operacyjnej. Przychody z działalności operacyjnej w bankach ogółem wyniosły w I połowie 1999 r. 38,6 mld zł i wzrosły o 19,3 proc. w porównaniu z I półroczem ub.r. Wskaźniki rentowności obrotu brutto i netto kształtowały się w badanym okresie odpowiednio na poziomie 8,7 proc. i 5,7 proc. i były niższe niż przed rokiem odpowiednio o 3,5 i 2,2 pkt. (PAP)

Z VAT-em do Unii

W ciągu trzech lat rząd wprowadzi wyższe stawki podatku od towarów i usług

(INF. WL.) W najbliższych latach wzrosną stawki podatku VAT na towary i usługi, które dotychczas były z niego zwolnione lub obowiązywały na nie stawki preferencyjne. W przyszłym roku wprowadzona zostanie 7-proc. stawka VAT na usługi komunalne, z wyjątkiem czynszów. Jak mówił gościnnie przed kilkoma dniami w naszej redakcji Jerzy Miller, wiceminister finansów, zmiany w podatku VAT związane są z dostosowaniem naszego prawa do standardów Unii Europejskiej.

Zgodnie z rządowymi zapowiedziami do 2002 roku będą wzrastać preferencyjne dotąd stawki VAT. Na tym samym poziomie zostanie natomiast stawka podstawowa, która wynosi 22 proc. I tak

w 2001 r. VAT na materiały budowlane i artykuły dla dzieci wzrośnie do 12 proc. (aktualnie 7 proc.), również do 12 proc. wzrośnie VAT na usługi prawne, których dzisiaj część jest zwolniona z tego podatku, a na niektóre obowiązuje 7-proc. stawka. W 2001 r. książki i czasopisma zostaną obłożone 3-proc. podatkiem (obecnie zerowa stawka), a usługi z dziedziny kultury i sztuki, z wyjątkiem np. biletów wstępu, 7-proc. stawką (obecnie zwolnione). W 2002 r. do 17 proc. wzrośnie VAT na materiały budowlane, artykuły dla dzieci i usługi prawne, a do 7 proc. na książki i czasopisma. W tym samym roku opodatkowane zostanie kupno mieszkań - 7 proc. (KZ)

Spiesz się powoli

(Dokończenie ze str. 1)

W oficjalnych informacjach przekazywanych przez Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Reformy Zabezpieczenia Społecznego jako ostateczny konsekwentnie pojawił się termin 30 września. - *Urodzeni po 31 grudnia 1968 r. (...) do 30 września 1999 r. powinni wybrać jeden z konkurujących na polskim rynku otwartych funduszy emerytalnych. W przeciwnym wypadku fundusz zostanie im przydzielony drogą losowania - taka informacja znalazła się w biuletynie wysłanym przez wspomniane biuro już w maju br.* Także w reklamach Otwartych Funduszy Emerytalnych pojawia się taki właśnie termin.

Jak się dowiedzieliśmy, „ogólny przepis nakazuje trzydziestolatkom wybrać fundusz do 30 września, ale przepisy szczegółowe przewidują procedurę polegającą na wystaniu ponaglenia i pozostawienie dodatkowego czasu na dokonanie wyboru”.

- *Za politykę informacyjną dotyczącą reformy systemu emerytalnego odpowiada rząd. Nie możemy karać funduszy, które w swoich reklamach podają 30 września jako ostateczny termin dla trzydziestolatków, powołując się na informacje rządowe - powiedział nam wczoraj Sebastian Bojowski - rzecznik prasowy Urzędu Nadzoru nad Funduszami Emerytalnymi (UNFE).*

Z opublikowanych kilkanaście dni temu danych wynika, że tylko ok. 10 proc. osób zobowiązanych do wyboru funduszu emerytalnego (obowiązkowy II filar systemu ubezpieczeń społecznych dla osób urodzonych po 31 grudnia 1968 r.) nie dokonało jeszcze wyboru otwartego funduszu, któremu powierzą swoje składki.

Osoby urodzone po 31 grudnia 1968 r., a przed 1 stycznia 1969 r. mają prawo wyboru, czy chcą przekazywać całą składkę na indywidualne konto w ZUS (I filar) czy część składki przekazać do wybranego funduszu (wyboru można dokonać do 31 grudnia br.). (DER)

Po raz szesnasty

Droższe paliwa

Od najbliższej niedzieli Polski Koncern Naftowy podnosi ceny hurtowe produkowanych przez siebie paliw o 20 do 70 zł na tonie, czyli o ok. 2 do 7 gr na litrze w sprzedaży detalicznej. W czwartek o podwyżce poinformowała Rafineria Gdańska SA.

- *O 20 zł na tonie, czyli maksymalnie o ok. 2 gr na litrze, wzrosną ceny benzyny, zaś o 70 zł na tonie, czyli maksymalnie o ok. 7 gr na litrze, wzrośnie cena oleju napędowego - powiedział rzecznik prasowy PKN Ireneusz Wypych.* Będzie to 16. już w tym roku podwyżka cen paliw, który jest największym ich producentem w kraju. Jej powo-

dem, jak uzasadnił Wypych, jest wzrost kosztów wytwarzania paliw, wynikający z utrzymujących się bardzo wysokich notowań ropy naftowej na świecie oraz bardzo wysokiego kursu dolara amerykańskiego.

Od niedzieli wzrastają też ceny paliw produkowane przez Rafinerię Gdańską SA. Ceny benzyn będą wyższe o 2 gr na litrze, a oleju napędowego o 5 gr. Również gdański producent uzasadnia podwyżkę wzrostem kursu dolara oraz wyższymi cenami ropy naftowej.

To już szesnasta w tym roku podwyżka cen paliw w Polsce. (PAP)

OTWARTY FUNDUSZ EMERYTALNY KREDYT BANKU

wszystko w swoim czasie

Biurowe regionalne w Krakowie
ul. Dietla 85/6 31-050 Kraków
tel./fax (012) 421-22-49
www.ptekb.pl
Bezpłatna infolinia: 0800-300-700

DZIENNIK POLSKI

Pytanie 6
Określ procentowo kwotę pobieraną przez Otwarty Fundusz Emerytalny Kredyt Banku od wpłacanych do Funduszu składek?

KUPON 6

odpowiedź

imię i nazwisko

adres zamieszkania

nr telefonu

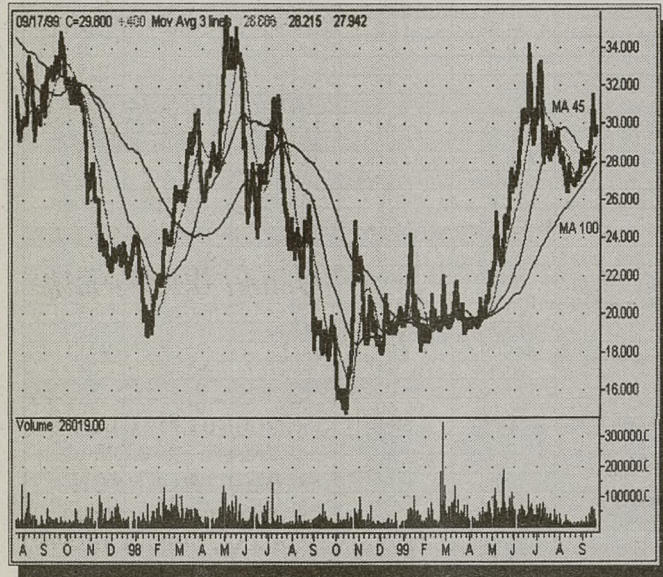
Kupony z prawidłowymi odpowiedziami (co najmniej 5 z 6 publikowanych) oraz podpisane oświadczenie przynieść lub wysłać pocztą na adres: „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, Kraków z dopiskiem „PTE” do dnia 21.09.99.

NOTOWANIA GIEŁDY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH (SESJA 1650-1654)

Kurs		AKCJE	Kurs (zł) 17.09	Zmiana (%)	Obrót		Proc. em.	C/WK	P/E (C/A)	Kapita-lizacja	Oferty i dogrywki			Kursy akcji				
(zł)	(zł)				Wol. (szt.)	Wart. (tys. zł)					K/S	Oferta (szt.)	Real (szt.)	Dogr. (szt.)	13.09 (zł)	14.09 (zł)	15.09 (zł)	16.09 (zł)
AKCJE - Rynek podstawowy																		
41,30	49,90	Agora	42,00	1,7	4 276	359	0,01	3,37	22,20	2383,82	K	332	332	1 380	44,80	44,50	43,00	41,30
11,00	28,40	Agros	18,30	1,7	20 312	743	0,18	0,54	28,80	201,30					20,90	20,00	18,90	18,00
25,60	37,00	AmeriBank	30,20	-2,6	593	36	0,01	1,29	11,00	232,54	K	560	394	0	30,90	30,90	30,00	31,00
14,30	35,90	Amica	24,20	1,7	2 148	10	0,02	0,80	6,10	211,45	K	3 517	0	0	26,70	25,90	24,30	23,80
16,70	63,00	AMS	37,60	0,0	3 389	255	0,10	2,22	12,70	131,60				1 807	45,00	43,90	41,70	37,60
5,15	11,20	Animax	6,35	-2,3	1 640	21	0,01	1,11	x	156,54	K	146	146	0	7,00	7,00	6,75	6,50
1,30	4,20	Atlantis	1,99	-0,5	52 525	209	0,42	0,54	7,00	24,68	K	4 182	4 182	21 852	4,18	4,18	2,10	2,00
14,80	27,00	Bechtel	18,10	3,4	4 757	17	0,02	0,57	40,10	48,40	K	1 673	0	0	18,60	18,80	17,00	17,50
6,30	17,20	Best	10,00	-2,0	3 045	61	0,14	0,32	x	22,00	K	665	0	0	11,50	10,60	10,30	10,20
2,50	9,50	BIG BG	8,70	1,2	87 055	1 515	0,02	0,26	19,70	3693,94	K	114 385	10 000	0	8,90	8,90	8,80	8,60
7,20	15,60	BKornalnia	12,90	0,0	5 142	133	0,16	0,82	5,30	42,23				299	13,70	13,60	13,30	12,90
7,30	15,00	Boryszew	14,70	2,1	1 310	39	0,06	0,86	12,10	32,99					14,50	14,70	14,70	14,40
39,80	73,00	BOS	69,00	0,0	353	49	0,00	1,69	8,60	910,80	K	306	0	0	72,00	72,00	72,00	69,00
172,00	274,00	BPH	205,00	0,0	826	339	0,01	1,35	10,60	2410,01	K	4 843	0	0	208,00	200,00	205,00	205,00
51,50	143,00	BRE	123,00	-0,4	17 490	4 303	0,08	1,84	11,00	2804,40	K	3 601	511	0	124,00	124,00	124,00	123,50
123,50	266,00	BSK	230,00	-0,4	16 104	7 408	0,17	1,55	12,20	2129,80	K	4 710	4 710	5 640	247,00	240,00	231,00	231,00
13,40	26,00	Budimex	22,90	0,0	12 676	581	0,08	1,27	16,20	364,98	K	956	956	0	24,50	24,10	23,30	22,90
5,00	10,00	BudimPoz	8,80	0,0	20 944	369	0,22	1,63	5,70	82,72	S	1 920	1 920	10 847	9,70	9,50	8,90	8,80
1,53	2,85	BWR	2,46	2,5	7 759	38	0,03	1,05	x	69,95	K	2 538	0	0	2,60	2,55	2,50	2,40
3,00	7,90	Bytom	6,35	-2,3	2 657	28	0,35	0,46	3,40	4,01	K	1 487	1 487	0	6,00	6,20	5,60	5,90
8,00	16,90	Cesarnit	13,80	4,5	5 215	144	0,02	2,05	12,90	160,53	K	113	113	1 050	14,40	14,50	13,20	13,20
13,00	32,30	Compensa	26,00	-9,7	105	5	0,00	1,60	x	91,14				23,00	23,00	28,90	28,90	
30,80	74,50	ComputerLand	57,00	4,6	13 358	1 523	0,22	4,51	34,10	353,53	K	428	428	2 549	61,50	59,00	56,00	54,50
42,50	67,00	Debica	43,50	2,4	23 357	2 032	0,17	1,19	9,20	600,42	K	113	113	3 069	46,10	45,30	44,20	42,50
20,10	50,00	Drosed	47,00	3,3	133	13	0,01	1,52	23,80	86,48	K	428	113	0	49,20	50,00	48,10	45,50
22,50	76,00	Echo	58,50	1,7	646	76	0,02	1,52	4,60	204,75	K	224	0	0	61,00	58,00	56,00	57,50
19,30	47,00	Elektrbudowa	29,80	0,3	31 413	1 872	0,70	1,55	6,80	134,06				1 000	33,50	32,70	30,20	29,70
27,00	57,00	Elektrim	45,10	-1,7	231 222	20 856	0,31	10,55	x	3383,06	K	39 644	39 644	117 496	49,10	48,80	47,00	45,90
2,10	3,10	Elektroax	2,17	0,5	3 176	14	0,03	0,62	x	23,14	K	8 314	0	0	2,20	2,30	2,10	2,16
1,99	2,85	ElmontWar	2,30	0,0	2 185	10	0,03	0,49	6,90	19,75	S	316	316	0	2,31	2,32	2,30	2,30
18,10	33,00	Elzab	22,30	1,4	1 216	54	0,10	0,55	5,20	28,23	K	86	86	0	23,60	23,60	22,60	22,00
12,70	38,00	Energopkt	19,30	0,0	1 928	74	0,18	0,42	x	21,23	K	510	510	67	20,00	20,70	19,60	19,30
5,50	17,00	Energopk	15,50	0,0	3 654	113	0,10	0,52	17,10	57,61	K	3 186	0	0	16,60	16,50	16,00	15,50
2,70	4,95	Espebebe	4,20	0,0	6 353	30	0,30	x	1,50	490,50				4,25	4,00	4,10	4,20	
39,50	39,50	Fabryka	33,50	4,4	25 316	1 688	0,17	1,35	24,00	9,33	S	12 433	25	0	35,50	35,60	33,50	31,90
16,20	21,90	Farmacol	19,20	-10,0	64 153	2 079	0,82	10,20	11,20	128,36	S	7 449	7 449	32 500	19,40	18,80	18,40	18,00
9,50	18,70	Farnifood	12,00	0,0	8 771	211	0,25	0,43	x	41,54	K	1 907	1 907	0	13,20	12,90	12,80	12,00
4,00	10,20	Ferrum	8,30	1,2	6 400	106	0,09	0,44	15,50	60,71	K	50	50	0	8,80	8,60	8,30	8,20
2,65	6,00	Forte	4,40	1,1	3 150	28	0,02	0,66	29,00	76,16	K	71	71	0	4,80	4,70	4,25	4,35
25,20	64,50	Górażdże	51,50	3,0	810	83	0,01	0,83	8,70	381,10	K	1 805	200	0	53,00	52,00	49,50	50,00
3,70	11,00	GRPD	8,50	0,0	539	9	0,01	1,38	10,40	63,75	K	5 438	0	0	8,80	8,70	8,50	8,50
22,00	54,00	Grajewo	22,50	-10,0	3 800	171	0,07	1,12	x	116,10	S	1 422	1 422	0	28,00	27,10	24,40	25,00
28,10	74,50	Handlowy	58,00	1,8	43 108	5 001	0,06	1,31	17,30	3925,30	K	22 215	1 417	0	58,50	59,00	58,00	57,00
8,20	14,20	Hutmen	12,90	4,9	5 107	132	0,18	0,36	x	36,69	K	1 833	1 833	0	13,70	13,70	13,60	12,30
13,00	20,00	Hydrog	18,00	0,0	831	30	0,03	0,97	11,00	51,35	K	169	0	0	18,60	18,60	18,60	18,00
7,80	18,90	Impexmet	16,80	1,2	3 263	110	0,03	0,53	19,00	178,59	K	3 522	0	0	16,80	17,10	16,80	16,60
24,30	36,00	Indykpol	27,20	0,7	1 100	5	0,00	2,21	x	84,99	K	200	0	0	26,60	27,00	27,00	27,00
2,85	5,20	Irena	4,40	3,5	4 980	44	0,08	0,44	x	27,45	K	6 437	0	0	4,80	4,65	4,25	4,25
136,50	350,00	Itolacja	350,00	0,0	1 16	11	0,00	3,72	30,00	402,50				350,00	350,00	315,00	330,00	
17,70	38,70	Itol	31,00	0,0	18 886	1 771	0,10	0,88	25,00	210,80	S	302	302	1 097	34,80	33,90	31,60	31,00
30,100	34,60	Jużenka	28,60	2,1	6 381	365	0,18	0,88	23,10	102,19	K	4 790	20	0	29,30	29,30	28,00	28,00
11,90	18,10	KabelaBPK	12,20	0,8	2 650	65	0,09	0,52	x	36,60	K	905	905	1 000	12,70	12,60	12,20	12,10
4,72	8,25	Kable	5,75	4,5	125 160	1 439	0,10	1,08	26,60	687,54	K	143 855	3 440	0	6,30	5,95	5,60	5,50
18,00	45,20	Kely	38,60	2,7	14 752	1 139	0,14	1,43	8,90	405,33	S	5 649	5 649	2 400	41,60	40,20	38,00	37,60
9,75	28,00	KGHM	25,20	0,8	139 576	7 035	0,07	1,26	x	5040,00	S	5 649	5 649	12 882	25,90	25,70	24,90	25,00
15,70	25,50	KPBP-BICK	16,40	4,5	11 327	372	0,57	0,97	9,20	32,65	S	114	114	4 600	19,30	18,50	17,30	15,70
9,05	22,00	Kredyt Bank PBI	17,70	2,3	67 786	2 400	0,07	1,39	13,50	1730,21	K	2 005	2 005	46 855	18,80	18,40	17,40	17,30
14,20	30,00	Krosno	30,00	0,0	43 009	2 581	1,30	0,73	13,10	99,47	K	5 673	5 673	16 327	30,00	29,90	29,50	30,00
6,60	14,00	Kruszwica	7,50	0,0	3 550	53	0,04	0,80	x	72,53	K	2 413	0	0	8,40	8,20	7,55	7,50
8,20	21,00	Lenia	15,60	2,6	15 050	470	0,25	0,67	10,20	93,60	K	10 304	10 304	2 529	16,60	16,20	15,20	15,20
3,85	7,90	LG PetroBank	7,30	0,0	11 166	163	0,05	0,64	7,80	162,47	S	4 216	4 216	500	7,65			

Analiza techniczna

Silne wsparcie dla indeksu WIG obejmującego spółki rynku podstawowego pokazywane w poprzednim komentarzu niestety nie zadziało. Przebicie jednocześnie średniej ze sesji MA 100 i dolnej linii kanału trendowego potwierdziło przewagę pesymistycznych nastrojów i utrzymanie tendencji zniżkującej. Chęć do wyprzedzenia posiadanych akcji była tak duża, że często nosiła znamiona paniki. Zlecenia sprzedaży „po każdej cenie” odzwierciedliły się licznymi maksymalnie dopuszczalnymi spadkami. W środę, przy znacznym obrocie jak na ostatnie czasy, nastąpiło najprawdopodobniej przejęcie większości „gorącego” wolumenu. Zmniejszyło to deprecjację na sesji czwartkowej i uaktywniło nieco popyt, zwłaszcza w notowaniach ciągłych. Odbicie w górę na zamknięcie tygodnia wygląda całkiem optymistycznie, ale musimy je początkowo ostrożnie interpretować, jako tylko korekcyjne. Próba powrotu do przebitych średnich może utworzyć trzeci szczyt, co by wypełniło formację dys-



trybucji analogicznie do ubiegłego roku. Dalej byłoby już mniej optymistycznie.

Notowania kilku większych firm pozostały niewrażliwe na zachowania ogólnorynkowe. Kursy KGHM czy Banku Handlowego przebiegają jakby linijką w bok nie ulegając deprecjacji. BIG i BOŚ próbują się nawet wyrwać do góry. Ciekawie wygląda Stalexport, który wyraża korektę zaliczył jeszcze w lipcu, natomiast w sierpniu powrócił do tendencji wzrostowej. Pomogły w tym informacje o możliwości uzyskania pokaźnego kapitału ze sprzedaży udziałów w jednej z firm telefonii komórkowej. A może lepiej byłoby nie rezygnować z partycypowania w tak rozwojowej branży? Półki co kurs utrzymuje się powyżej swych głównych średnich, których układ pozostaje charakterystyczny dla hossy. Wydaje się, że dopiero poziom ok. 34 zł - opór szczytu z czerwca - może sprawić pewne trudności w aprecjacji.

KRZYSZTOF MROZOWSKI
Wyższa Szkoła Zarządzania i Bankowości
Kraków, al. Kijowska 14

Powyższy tekst stanowi wyraz osobistej wiedzy i poglądów autora i nie powinien być inaczej interpretowany.

Tabela NBP nr 183/99 (z 17 IX) Kurs średni	zmiana w %
Australia 1 AUD 2,6789	-0,48
Austria 1 ATS 0,3110	-1,08
Belgia 100 BEF 10,6081	-1,08
Czechy 1 CZK 0,1178	-1,09
Dania 1 DKK 0,5758	-1,07
Finlandia 1 FIM 0,7197	-1,09
Francja 1 FRF 0,6524	-1,08
Grecja 100 GRD 1,3111	-1,08
Hiszpania 100 ESP 2,5719	-1,08
Holandia 1 NLG 1,9419	-1,08
Irlandia 1 IEP 5,4336	-1,08
Japonia 100 JPY 3,8615	-2,90
Kanada 1 CAD 2,7994	-0,41
Luksemburg 100 LUF 10,6081	-1,08
Norwegia 1 NOK 0,5195	-1,25
Portugalia 100 PTE 2,1345	-1,08
RFN 1 DEM 2,1880	-1,08
USA 1 USD 4,1218	-0,69
Szwajcaria 1 CHF 2,6706	-1,07
Szwecja 1 SEK 0,4955	-1,00
Węgry 100 HUF 1,6764	-1,30
W. Brytania 1 GBP 6,6734	-0,79
Włochy 100 ITL 0,2210	-1,07
strefa euro 1 EUR 4,2793	-1,08

Kursy w kantorach - w złotych

■ **KRAKÓW** - dolar, skup: 4,080-4,090, sprzedaż: 4,130-4,140, marka, skup: 2,165, sprzedaż: 2,190-2,195, funt, skup: 6,600, sprzedaż: 6,700, frank szw., skup: 2,635-2,640, sprzedaż: 2,680-2,710, frank fr., skup: 0,640-0,647, sprzedaż: 0,657-0,658, szyling, skup: 0,3075, sprzedaż: 0,3120.

■ **NOWY SĄCZ** - dolar, skup: 4,065, sprzedaż: 4,150, marka, skup: 2,155, sprzedaż: 2,225, frank fr., skup: 0,643, sprzedaż: 0,662, szyling, skup: 0,306, sprzedaż: 0,314, fr. szw., skup: 2,630, sprzedaż: 2,700, funt, skup: 6,580, sprzedaż: 6,720, korona czeska, skup: 0,114, sprzedaż: 0,119, korona st., skup: 0,093, sprzedaż: 0,098.

■ **TARNÓW** - dolar, skup: 4,080, sprzedaż: 4,135, marka, skup: 2,165, sprzedaż: 2,190, funt, skup: 6,600, sprzedaż: 6,650, szyling, skup: 0,307, sprzedaż: 0,310, frank fr., skup: 0,650, sprzedaż: 0,658, frank szw., skup: 2,635, sprzedaż: 2,690.

(KZ), (IWO), (JT)

Kto zarobił? Kto stracił?

Ominionym giełdowym tygodniu inwestorzy chcą na pewno jak najszybciej zapomnieć. Już dawno w skali tygodnia nie było tak dużych spadków. Wydawało się w pewnym momencie, że graczy ogarnęła panika i giełda poleci „na łeb, na szyję”. Na szczęście udało się opanować nerwy i wczoraj na parkiecie zanotowaliśmy przewagę wzrostów. Niestety, nie były one na tyle duże, aby choć w części zniwelować duże straty.

W mijającym tygodniu zaledwie 15 spółek zanotowało wzrosty, w tym tylko dwie na poziomie, który po odliczeniu maklerskich prowizji przyniósł jako taki zysk. Tym razem liderem okazał się krakowski Efekt, który w ciągu tygodnia wzrósł o 9,2 proc. Minimalnie mniejszy zysk dały walory Murawskiego.

Na przeciwnym biegunie aż roi się od spółek, które przyniosły inwestorom straty i to dość znaczne. Inwestując 1 tys. zł w akcje Pekabexu można było „zubożeć” aż o 271 zł. W granicach 20 proc. obniżyły się również walory Swarzędza, Jarosławia, AMS i Viscoplastu.

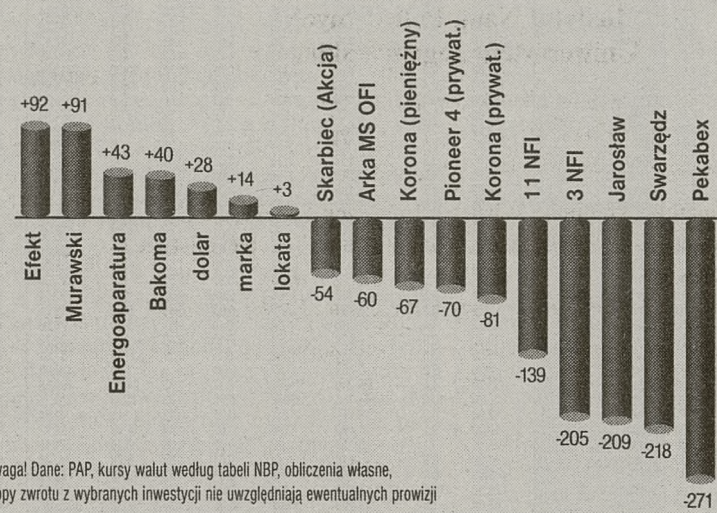
Prawdziwy dramat przeżyli właściciele akcji Narodowych Funduszy Inwestycyjnych. Ten rynek dostał najbardziej „w kość” ze wszystkich giełdowych parkietów. Dość powiedzieć, że akcje ani jednego NFI nie zanotowały w ciągu tygodnia wzrostu. Najbrutalniej los obszedł się z właścicielami walorów III NFI, które zanotowały ponad 20-proc. spadek. Najmniej potaniały walory Hetmana, ale te swoje spadki zaliczyły już wcześniej.

Niewesołe miny mają także inwestujący w fundusze powiernicze. Te w ślad za giełdową dekonjunkcją również poniosły spore straty. Jedynie fundusze zwane bezpiecznymi zanotowały niewielkie zyski. Oczywiście najbardziej ucierpeli wła-

ściciele jednostek uczestnictwa funduszy akcji i prywatyzacji, które większość swoich aktywów lokują na giełdzie.

ne środki płatnicze podrożały. Największe powody do zadowolenia mają właściciele dolarów amerykańskich, które

Ile złotych można było zarobić lub stracić, inwestując 1 tys. zł? (10 IX - 17 IX 1999 r.)



Uwaga! Dane: PAP, kursy walut według tabeli NBP, obliczenia własne, stopa zwrotu z wybranych inwestycji nie uwzględnia ewentualnych prowizji

Powody do radości mają jedynie osoby, które inwestują w waluty. W mijającym tygodniu złotówka znów osłabła, co spowodowało, że zagranicz-

zdrożały o prawie 3 proc. O niecałe półtora procent podrożały marki, a o ponad 2 proc. brytyjskie funty. (KZ)

Kręgosłup hossy został przetrącony. Według niektórych, stało się to podczas wtorkowej sesji, a zdaniem innych dopiero w środę. Wydaje mi się, że po prostu w tym tygodniu puściły nerwy inwestorów, którzy nie wytrzymali powolnego obsuwania się ineksów. Do zachowania się krajowego kapitału doszła jeszcze rejterada Zachodu z całego regionu. Giełdy w Budapeszcie, Moskwie i mniejszej skali w Pradze także przeżyły spadki. Taka spójność zachowań ma pewne cechy zachowań instynktów stadnych, ale świadczą też o tym, że ciągle kraje Europy Środkowej i Wschodniej są traktowane jednakowo.

W polskim gospodarczym tunelu pojawiło się światło dające szansę na poprawę sytuacji makroekonomicznej, a co za tym idzie, giełdowej koniunktury. Wyniki produkcji przemysłowej w sierpniu były zupełnie

Z pozycji gracza

Przetrącony kręgosłup

przyzwyczajone, nawet uwzględniając fakt, że w miesiącu tym był jeden dzień roboczy więcej niż w ubiegłym roku. Ożywienie gospodarcze jest faktem i można mieć nadzieję, że wyniki finansowe spółek w II kwartale, które poznamy pod koniec października, dostarczą akcjonariuszom powodów do radości.

Być może świadomość tych faktów była przyczyną ostrożnych zakupów czynionych już podczas czwartkowej dogrywki jak i sesji piątkowej. Zwyzka cen, która tym zakupem towarzyszy, nie jest gwałtowna, co daje skromną nadzieję, że potrwa ona dłużej niż jedną, dwie sesje. Co prawda jest wielu takich, którzy

nie wierzą w powrót byczych nastrojów i jakiegokolwiek wzrosty cen wykorzystują do zamknięcia pozycji. Także wielu z tych, którzy dokonali tanich zakupów w czwartek czy w piątek, zapewne nie oprze się pokusie, aby zarobiwszy kilka procent, sprzedać parzące ich akcje.

Sytuacja na rynku instrumentów pochodnych wskazuje, że handlujący nimi nie spodziewają się poprawy w tak krótszym jak i dłuższym terminie. Niepewność co do rozwoju sytuacji stwarza dodatkową nadzieję na jej pozytywny rozwój. Tak dziwnie się składa, że gdy większość inwestorów jest przekonana o wysokim prawd-

opodobieństwie wystąpienia danego scenariusza wydarzeń, to on się nie sprawdza. Często okazuje się, że warto iść pod prąd, czyli np. kupować akcje, gdy wszyscy sprzedają, zwłaszcza że cena wielu walorów wydaje się atrakcyjna. Gdy spojrzę wstecz, to po każdej gwałtownej przecenie rynek odzyskiwał równowagę w horyzoncie kilku-miesięcznym, ci, którzy mieli odwagę kupować akcje, uzyskali ponadprzeciętne zyski. Do odważnych świat należy. W końcu kiedy ryzyko jest mniejsze - wtedy gdy jest tanio czy wtedy gdy jest drogo?

GRACZ

NOTOWANIA GIEŁDY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH (SESJA 1650-1654)

Kurs		AKCJE	Kurs (zł)	Zmiana (%)	Obrót		Proc. em.	C/WK	P/E (C/Z)	Kapita-lizacja	Oferty i dogrywki			Kursy akcji				
Min (zł)	Max (zł)				Vol. (szt.)	Wart. (tys. zł)					K/S	Oferta (szt.)	Real (szt.)	Dogr. (szt.)	13.09 (zł)	14.09 (zł)	15.09 (zł)	16.09 (zł)
AKCJE - Rynek wolny																		
113	196	Ampla	142	2,2	11 067	31	0,34	0,74	x	4,66	S	2 463	2 463	7 237	147	149	143	139
50,00	62,00	Bakoma	52,00	0,0	150	16	0,00	6,56	18,70	520,00	K	701	0	0	55,00	50,00	51,00	52,00
18,00	30,20	Bedzin	21,60	-1,4	340	15	0,01	0,88	24,80	68,02	K	276	276	24	23,10	22,50	22,00	21,90
9,85	19,50	Brok	14,30	1,4	1 052	30	0,05	0,66	116,20	28,78	K	469	469	221	15,90	15,70	15,00	14,10
2,43	3,40	Budopol	2,60	7,0	1 600	8	0,04	1,20	11,20	11,70	S	4 161	600	0	2,80	2,75	2,70	2,43
2,07	3,40	Caspol	2,07	-10,0	1 200	5	0,03	0,82	11,50	8,36	S	0	0	0	2,55	2,50	2,45	2,30
13,00	18,20	Cilf	15,30	2,7	4 650	142	0,13	1,90	8,50	56,30	K	1 259	1 259	741	18,20	16,40	14,80	14,90
1,20	4,10	Delia	3,50	-7,9	5 800	41	0,21	0,59	x	9,63	K	65	65	150	3,90	3,90	3,90	3,80
1,30	2,35	EBI	2,35	1,3	15 089	71	0,24	1,52	23,70	14,71	K	9 121	0	0	2,60	2,55	2,48	2,32
2,50	7,25	Fantot	5,70	0,0	177	2	0,00	1,83	10,10	31,09	S	0	0	100	6,15	6,15	6,00	5,70
3,60	5,00	Gant	3,90	0,0	1 856	14	0,07	0,37	6,70	11,01	S	2 007	0	0	3,70	3,90	3,90	3,90
1,62	6,75	LZPS	5,10	-2,9	2 000	20	0,12	0,40	10,00	8,53	S	0	0	0	4,90	5,35	5,35	5,25
1,80	4,30	Murawski	3,60	0,0	2 345	17	0,08	2,36	x	10,68	K	2 194	2 000	0	3,40	3,70	3,60	3,60
3,00	7,00	Odlewnie	3,40	4,6	15 950	108	0,41	0,68	14,70	13,36	S	11 479	5 000	0	3,50	3,35	3,30	3,25
7,40	10,70	Pekabex	7,80	5,4	950	15	0,04	0,45	11,40	16,62	K	590	590	0	9,55	9,00	8,20	7,40
6,25	8,40	Permedia	7,30	0,7	1 000	15	0,05	0,93	7,00	15,34	K	1 020	500	0	7,60	7,45	7,35	7,35
18,00	23,70	Sienian	23,70	2,2	141	7	0,02	0,78	3,70	17,06	S	0	0	0	24,80	23,80	23,30	23,20
7,00	14,80	Suwayry	5,00	5,0	150	3	0,02	0,61	5,30	8,01	S	5 850	0	0	10,80	10,80	9,75	10,00
7,40	16,00	TU Europa	9,50	5,6	300	6	0,01	1,90	8,10	24,94	S	0	0	0	10,40	10,00	9,00	9,00
1,98	3,30	TUP	2,50	4,2	931	5	0,02	0,88	236,30	0	S	1 447	431	0	2,45	2,50	2,36	2,40
5,25	9,85	ZEG	7,30	9,0	46	1	0,00	0,29	14,20	8,29	S	454	0	0	7,30	7,40	7,00	6,70
AKCJE - Narodowe Fundusze Inwestycyjne																		
2,90	5,30	01NFI	3,30	-1,5	15 512	102	0,05	0,28	x	100,51	K	4 813	0	0	3,60	3,50	3,30	3,35
2,65	5,15	02NFI	2,85	1,8	9 256	53	0,03	0,29	x	86,81	S	200	200	0	3,00	2,90	2,75	2,80
2,85	5,70	03NFI	3,30	-5,7	18 517	122	0,06	0,36	x	100,51	K	0	0	0	3,95	3,75	3,50	3,50
3,30	8,30	04PRO	3,50	0,0	7 374	52	0,02	0,32	x	106,60	K	10 678	0	0	3,95	3,75	3,40	3,50
3,40	7,15	05VICI	3,50	1,4	12 091	85	0,04	0,41	x	106,60	S	4 991	4 991	0	3,70	3,60	3,40	3,45
3,50	7,65	06MAGNA	4,85	0,0	5 191	50	0,02	0,42	x	147,72	K	1 606	1 606	0	5,25	5,20	4,70	4,85
2,70	4,90	07NFI	2,90	3,6	22 707	132	0,07	0,27	x	88,33	S	1 425	1 425	9 500	3,05	2,90	2,80	2,80
3,85	7,70	08OC TAVA	6,15	1,7	5 995	74	0,02	0,53	x	187,32	K	1 995	0	0	6,20	6,00	6,00	6,05
3,90	8,80	09KWAT	4,95	10,0	40 503	401	0,13	0,38	7,90	150,77	K	599	599	20 318	5,00	4,90	4,50	4,50
3,25	6,60	10OKSAL	3,35	0,0	11 290	76	0,04	0,28	x	102,03	K	1 528	1 528	0	3,70	3,60	3,25	3,35
3,00	6,25	11NFI	3,10	-1,6	12 580	78	0,04	0,26	x	94,42	K	16 002	0	0	3,50	3,40	3,10	3,15
2,80	5,90	12BIAS	2,85	-1,7	9 635	55	0,03	0,34	x	86,81	S	0	0	0	3,05	3,00	2,80	2,90
3,90	7,15	13FORTUNA	2,95	1,3	2 713	21	0,01	0,33	x	120,31	K	3 472	0	0	4,45	4,30	3,90	3,90
4,30	7,30	14ZACH	4,70	0,0	38 107	358	0,13	0,41	x	143,15	S	0	0	0	5,25	5,10	4,60	4,70
2,70	7,00	15HETMAN	4,70	-1,1	9 708	91	0,03	0,48	x	143,15	K	4 252	4 252	0	4,80	4,80	4,60	4,75

OBLIGACJE

Min (zł)	Max (zł)	Śred. tygodnia (zł)	max -min (zł)	NAZWA	Data wykupu	Kurs aktualny (zł)	Zmiana (%)	Odsetki (zł)	Cena rozl. (zł)	Obrót (szt.)	(tys.)	13.09 (zł)	14.09 (zł)	15.09 (zł)	16.09 (zł)
97,7	98,0	97,9	0,3	IR0300	00-03-01	98,0	0,3	5,45	103,45	245	51	97,9	98,0	98,0	97,7
98,6	98,9	98,7	0,3	IR1299	99-12-06</										

Koleżance

Mgr Marcie Musiał

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci OJCA
składają

Dyrekcja
i Pracownicy Administracyjny AWF

Naszej Drogiej Koleżance

Lidii Markiewicz

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci MEŻA
składają

Dyrekcja i Pracownicy
Wydawnictw Akcydensowych w Krakowie

„Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem,
kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie”
(J. 11,25)

Zawiadamiamy z żalem, że dnia 14 września 1999 roku,
opatrzone św. Sakramentami, zmarł

ś + p

prof. dr hab. med. ANDRZEJ KONTRYMOWICZ - OGIŃSKI

urodzony 1 grudnia 1922 r. w Krakowie, żołnierz AK, lekarz, fizjolog,
ergonomista, nauczyciel, założyciel i wieloletni kierownik Zakładu
Ergonomii Collegium Medicum UJ, były prorektor Akademii Medycznej
w Krakowie, a dla nas - najserdeczniejszy Przyjaciel, Mąż, Ojciec.
Pełen ciepła, humoru, mądrości i niespożytej ciekawości świata - takim
będziemy Go zawsze pamiętać.

Msza święta żałobna odprawiona zostanie w środę, 22 września 1999 r.
w nowej kaplicy cmentarza Batowickiego o godz. 12.20, po czym
nastąpi odprowadzenie Zmarłego do grobu rodzinnego.

Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

W pierwszą rocznicę śmierci

śp. ANTONIEGO PIOTROWSKIEGO, Profesora AGH

zostanie odprawiona msza św. w dniu 22 września
o godz. 18.00 w kościele św. Barbary przy Małym Rynku,
na którą zapraszają

Żona, Syn z Rodziną i Przyjaciele

Wyrazy szczerzego współczucia

ks. Marianowi Putyrze
z powodu śmierci BRATA**TADEUSZA PUTYRY**

składają

Burmistrz i Zarząd Miasta Jasła

W dniu 10 września 1999 r.,
zmarła w Rabce, w wieku 86 lat

ś + p

mgr KRYSZYNA GACKOWSKA

z d. Witt

emerytowana nauczycielka języka niemieckiego
Liceum Pedagogicznego dla Wychowawczyń Przedszkoli w Rabce.

Msza św. żałobna oraz uroczystości pogrzebowe
odbyły się dnia 13 września na cmentarzu parafialnym w Rabce,
o czym zawiadamiają pogrążone w głębokim smutku

Córki z Rodzinami

ś + p

JERZY POHORECKI

Najukochańszy Mąż, Brat, Dziadziś, Pradziadziś i Wujek,
były pracownik hotelu Orbis - Cracovia,

przeżywszy lat 77, po długiej i ciężkiej chorobie,
opatrzone św. Sakramentami, zmarł dnia 15 września 1999 r.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie
w poniedziałek, dnia 20 września 1999 r. o godz. 9.40
w kaplicy na cmentarzu Rakowickim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego
na miejsce wiecznego spoczynku,
o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Żona i Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14.09.1999 r. zmarł

ś + p

Prof. dr hab. med. ANDRZEJ KONTRYMOWICZ - OGIŃSKI

niezwykle zasłużony dla rozwoju ergonomii w Polsce,
wieloletni kierownik Zakładu Ergonomii Collegium Medicum
Uniwersytetu Jagiellońskiego, współzałożyciel Komitetu
Ergonomii przy Prezydium PAN i Komisji Ergonomicznej
Oddziału Krakowskiego PAN i jej honorowy
członek oraz wieloletni wiceprzewodniczący tych organizacji
naukowych, członek redakcji czasopisma „Ergonomia”,
honorowy członek Polskiego Towarzystwa Ergonomicznego,
odznaczony medalem im. Wojciecha Jastrzębowski.

Wraz z odejściem Profesora nauka polska poniosła wielką stratę.

Cześć Jego Pamięci!

Przewodniczący i Członkowie Komitetu Ergonomii przy Prezydium PAN

15 września 1999 roku zmarła w Krakowie,
opatrzone św. Sakramentami

ś + p

KRYSZYNA BŁESZYŃSKA

z domu Trzetrzevińska

urodzona 1 stycznia 1905 roku w Morsku.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się
dnia 21 września 1999 r. o godz. 11.00 w kaplicy
na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi
odprowadzenie Zmarłej do grobowca rodzinnego,
o czym zawiadamiają z żalem

Córka, Syn, Wnuki, Prawniki i Rodzina w kraju i za granicą

Z głębokim żalem żegnamy

ś + p

inż.

JERZEGO DĄBROWSKIEGO

Członka Założyciela i Honorowego Konsula Stowarzyszenia
Ochrony i Promocji Zdrowia w Szczryzycu,
człowieka nadzwyczajnej dobroci, prawego,
szlachetnego i wybitnie zasłużonego dla naszego Stowarzyszenia.

Rodzinie tragicznie zmarłego Przyjaciela
składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Cześć Jego Pamięci.

Pogrążeni w pokorze, żalu i modlitwie

Przyjaciele ze Stowarzyszenia Ochrony i Promocji Zdrowia w Szczryzycu

Ze smutkiem i głębokim żalem zawiadamiamy,
że po wieloletnich zmaganiach z chorobą,
zmarł w dniu 14 września 1999 roku w wieku 77 lat

ś + p

Prof. dr hab. med.**ANDRZEJ****KONTRYMOWICZ - OGIŃSKI**

założyciel i wieloletni kierownik Zakładu Ergonomii
Katedry Medycyny Pracy i Chorób Zawodowych,
w której pracował od momentu jej utworzenia w 1962 r.,
do ostatnich dni czynny zawodowo.

Był prekursorem i niestrudzonego propagatorem ergonomii
w Polsce, członkiem wielu prestiżowych międzynarodowych
stowarzyszeń i organizacji naukowych,
uczonym cenionym w kraju i za granicą.

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w środę,
22 września 1999 r. o godz. 12.20 w nowej kaplicy
na cmentarzu w Krakowie - Batowicach, po czym nastąpi
odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Kierownik i Współpracownicy z Katedry Medycyny Pracy
i Chorób Środowiskowych Collegium Medicum
Uniwersytetu Jagiellońskiego

ś + p

MIECZYŚLAW JASIONOWSKI

Najukochańszy Ojciec, Teść i Dziadek,

przeżywszy lat 75, po długiej i ciężkiej chorobie,
opatrzone św. Sakramentami zmarł dnia 16 września 1999 r.

Msza św. żałobna przy Zmarłym odprawiona zostanie we wtorek,
dnia 21 września 1999 r. o godz. 10.20 w kaplicy
na cmentarzu Rakowickim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego
na miejsce wiecznego spoczynku,
o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Syn, Synowa i Wnuk

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 14 września 1999 roku zginął tragicznie
w wypadku samochodowym nasz nieodżałowanej pamięci
Przyjaciel i Współpracownik

inż. JERZY DĄBROWSKI

długoletni rzeczoznawca samochodowy, członek
Rady Nadzorczej, wspaniały Człowiek, znakomity Fachowiec.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odbędzie się
w dniu 20.09.1999 r. (poniedziałek) o godz. 12.20 w kaplicy
na cmentarzu Rakowickim w Krakowie, po czym nastąpi
przewiezienie trumny do grobowca rodzinnego w Żywcu.

Rada Oddziału Stowarzyszenia Rzeczników Techniki
Rzeczoznawców Techniki Samochodowej i Ruchu
Drogowego w Krakowie Zarząd Spółki Rzeczników
Techniki Motoryzacyjnej Ruchu
Drogowego i Towarzystwa w Krakowie Spółka z o.o.

oraz Koledzy Rzecznicy

Uprzejmie informujemy,
że Biuro Ogłoszeń „Dziennika Polskiego”
przyjmuje zlecenia na druk ogłoszeń nekrologowych
codziennie do godz. 18.

**ZAKŁADY POGRZEBOWE**

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

ul. Rakowicka 35a, tel. 411-47-76, pn.-pt. 7.00 - 16.00
ul. Rakowicka 41, tel. 412-40-60, sob. i św. 8.00 - 14.00
cm. Grębałów, tel. 645-31-61, pn.-pt. 7.30 - 15.30, sob. 8.00 - 14.00
cm. Podgórze, tel. 656-55-11, pn.-pt. 7.30 - 15.30
ul. Pielęgniarek 6, tel. 632-31-77, ul. Mostowa 8, tel. 423-50-39, 7.00 - 15.00.

ul. Reduty 1 - BATOWICE, tel. 411-35-26

czynny całą dobę oraz w soboty i święta na

TEL. WYKONUJE PRZEWOZY Z MIESZKAŃ 411-45-02 lub 04.

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien,
obsługa żałobników, transport kraj i zagranicą,
kremacja, nekrologi, wieńce, formalności w USC itd.

REALIZUJEMY ZASIŁKI POGRZEBOWE

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH „LILIA” S.C.

Kraków, ul. św. Łazarza 19, tel. 421-24-80
zakład czynny w godz. 7 - 16

poleca

BEZPŁATNE USŁUGI POGRZEBOWE W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS

Sprzedż trumien, obsługa żałobników, transport
krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi.

KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW

Dyżur całodobowy, przewóz z mieszkań,
również w niedziele i święta. ☎ 637-88-76



Bogumiła Boczkowska
Zakład Usług Pogrzebowych

STELA

Ul. Rakowicka 37, tel. 413-02-02, 412-77-55
Ul. Garncarska 1, tel. 422-98-11
Ul. Reduty 6 (na cm. Batowickim), tel. 413 - 86 - 71
Ul. Powstańców 48 (na cm. Batowickim), tel. 413 - 21 - 83

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBÓW W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS

Duży wybór trumien, wieńce, transport
w kraju i zagranicą, nekrologi, kremacje.

Dyżur całodobowy również w niedziele i święta
ul. Rakowicka 37, tel. 413-02-02, 412-77-55

KRONIKA KRAKOWSKA

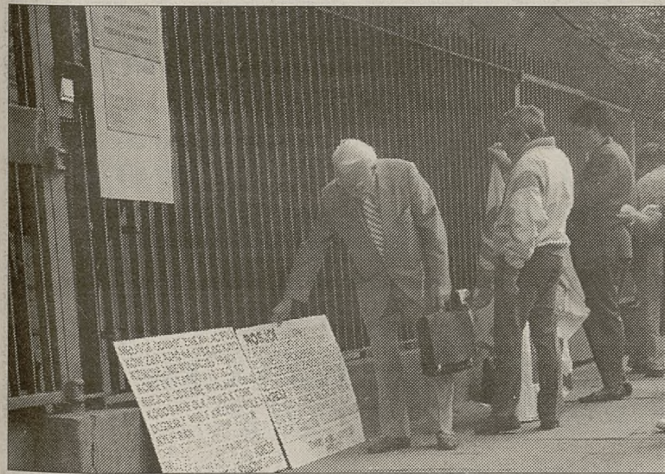
W 60. rocznicę agresji ZSRR na Polskę

Kwiaty i pikiety



Krakowskie obchody 60. rocznicy napaści Związku Radzieckiego na Polskę rozpoczęły się o godz. 12 od złożenia kwiatów przy symbolicznej mogile - Pomniku Ofiar Komunisty na cmentarzu Rakowickim. Po południu pod Krzyżem Katyńskim także złożono kwiaty i oddano hołd pomordowanym na Wschodzie, później została odprawiona msza św. w kościele św. Kazimierza.

Oficjalne uroczystości z udziałem władz miasta i województwa, przedstawicieli organizacji politycznych i społecznych, wojska oraz kombatanów rozpoczęły się o godz. 17 w Bazylice Mariackiej. Msza św. została odprawiona za spokój dusz obrońców niepodległej Rzeczypospolitej oraz ofiar sowieckich i komunistycznych mordów. Po mszy uczestnicy uroczystości przeszli na plac Matejki, gdzie przy Grobie Nieznanego Żołnierza - z zachowaniem ceremoniału wojskowego - złożono wieniec i kwiaty.



W samo południe przed siedzibą Konsulatu Federacji Rosyjskiej rozpoczęła się krótka pikietka kilku członków Ligi Republikańskiej, protestujących przeciwko oświadczeniu rosyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Pikietujący ułożyli na chodniku krzyż z zapalonych zniczy i odczytali deklarację, w której stwierdzili m.in., że „obecni przywódcy rosyjscy są w prostej linii kontynuatorami kłamliwej polityki swoich poprzedników”. Członkowie LR chcieli swoją deklarację wręczyć konsulowi rosyjskiemu, ale nie wpuszczono ich na teren konsulatu (mają ją przesłać listem poleconym).

Godzinę po pikiecie LR przed konsulem rosyjskim pojawiło się kilku członków Ruchu Odbudowy Polski, którzy protestowali pod hasłem „Godziwe odszkodowania za agresję i niewolniczą pracę w Związku Sowieckim w latach 1939 - 1956”. W liście „w obronie sybiraków, katorżników i kresowian”, skierowanym do prezydenta FR Borysa Jelcyna (odczytanym przez uczestników manifestacji), przedstawiciele organizacji kombatanckich i niepodległościowych domagali się m.in. „realizacji punktów Traktatu Ryskiego i wypłacenia Polsce równowartości 30 mln rubli w złocie (wg relacji z 1921 roku) wraz z odsetkami”.

(GEG)
Zdjęcia: Anna Głód

Z kroniki wypadków

Na ul. Stojalowskiego opel wymusił pierwszeństwo na autobusie MPK. W wyniku gwałtownego hamowania autobusu jedna z pasażerek przewróciła się i doznała obrażeń. Na skrzyżowaniu ul. Opolskiej i Conrada honda na austriackich numerach rejestracyjnych wyrzuciła się na dach, wskutek czego jej kierowca został ranny.

Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło wczoraj pomocy 125 pacjentom. Policja Drogowa, do godzin wieczornych, interweniowała w Krakowie i w powiecie ziemskim - w 2 wypadkach, w których ranne zostały 2 osoby, a także w 25 kolizjach; ponadto zatrzymała 19 nietrzeźwych kierowców.

(WES)

Ziutek na Jagielle

Na Boyu brakuje liter, Litawor ma kontuzjowaną nogę

Znaczna część krakowian przechodzących codziennie Plantami niewiele wie o znajdujących się tam pomnikach. Pierwsze z nich ustawiono tam w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia.

W pobliżu przejścia podziemnego przy Dworcu Głównym znajduje się od 1874 roku obelisk upamiętniający Floriana Straszewskiego, głównego założyciela Plant. Monument jest nieco przybrudzony, a napisy słabo czytelne. Przy ul. Basztowej natrafimy z kolei na kamień (i krzyż) upamiętniający zamieszki w 1936 roku i śmierć ośmiu robotników poległych w czasie walk z policją. Na krzyżu widać napis „Ofiarom Komunistycznej Prowokacji”.

Obok sadzawki dostrzec można pomnik z brązu poświęcony pamięci poety Bohdana Zaleskiego - z grupą przedstawiającą gęślarza Bojana z młodzieńcem, którego brodaty lirnik uczy pieśni patriotycznych. Z kolei na niewielkim wzniesieniu przy ul. Sławkowskiej dostrzec można pomnik Jadwigi i Jagielly ustawiony w 1886 roku na pamiątkę 500-lecia unii krewskiej. Cokół pomnika i podmurówka są zniszczone, napisy wyrzeźbione w czerwonym marmurze są słabo widoczne, a sam postument pokrywają napisy, w tym m.in. „Ziutek” i „KS”. Niedaleko od tego miejsca stoi pomnik Lilli Wenedy, bohaterki utworu Słowackiego, odlany z brązu, osadzony na kamiennym cokole wymagającym oczyszczenia z brudu oraz mchu. Naprzeciw Pałacu Sztuki znajduje się pomnik Artura Grotgera. Jest on jednym z najlepszych przykładów rzeźby pomnikowej na Plantach. Popiersie malarza odlane z brązu osadzone jest na podniszczonym cokole, na którym zadomowił się mech i wyrastające w różnych miejscach kępki traw.

Przed Collegium Witkowskiego wśród drzew można zobaczyć Mikołaja Kopernika. Marmurowy cokół szpecą napisy wymalowane czerwona i niebieską farbą przez amatorów graffiti. Po obu stronach znajdują się ławki, z których w roku akademickim korzystają studenci, zawsze natomiast można spotkać tam, nie spragnionych wiedzy studentów, ale osoby pijące napoje wysokokowe. W pobliżu Collegium Novum rośnie natomiast dąb nazwany Drzewem Wolności. Posadzony został 3 maja 1919 roku dla upamiętnienia odzyskania niepodległości w 1918 roku; przed Drzewem Wolności 3 maja tego roku została umieszczona pamiątkowa tablica.

U wylotu ulicy Jagiellońskiej na czterometrowej kolumnie stoi kamienna figura matki Boskiej Łaskawej. W czasie drugiej wojny światowej Niemcy przeniesli ją w to miejsce przed kościoła Kapucynów. Figura ta związana jest z kultem Matki Boskiej Łaskawej, która w XV wieku miała uratować mieszkańców jednego z miast niemieckich przed szalejącą zarazą. W pobliżu zabudowań klasztornej franciszkanów znajduje się ukryty wśród zarośli i konarów drzew pomnik Grażyny

Atakowali samotnych lub z kobietą

Policjanci zatrzymali dwóch obywateli Ukrainy, którzy w dniach od 14 - 16 września br. dokonali trzech rozbojów na mieszkańcach Krakowa. Są to: 21-letni kawaler oraz 22-letni żonaty mężczyzna - obaj o wykształceniu podstawowym.

Sprawcy zaczepiali mężczyzn idących pojedynczo lub w towarzystwie kobiety, nigdy - gdy znajdowali się w towarzystwie drugiego mężczyzny. Działo się w rejonie os. Podwawelskiego i mostu Dębnickiego. Gdy podchodzili do wcześniej upatrzonej ofiary, atakowali nagle - wykrecali ręce do tyłu, szarpali, a po przeszukaniu ubrania - zabierali przeważnie pieniądze (kilkadziesiąt lub kilkaset złotych). Gdy zaatakowany mężczyzna stawiał opór - bili. Pieniądze potrzebne były im na alkohol - mówi komisarz Jolanta Maciejewska, rzecznik krakowskiej policji.

Jak ustalono, sprawcy przyjechali do Polski trzy tygodnie temu, a podczas swojego pobytu w Krakowie prawdopodobnie pracowali dorywczo na budowach. Wobec obu Ukraińców sąd zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

(WES)

i Litawora, wokół którego leży szkło z rozbitych butelek po winie i odchody psów, które widocznie upodobały sobie to miejsce. Jedną z rzeźb jest lekko uszkodzona; można zauważyć ubytek na kamiennym nodze Litawora. Z kolei nieopodal seminarium duchownego, przy ul. Straszewskiego, stoi popiersie Tadeusza Boya-Żeleńskiego. Tego znakomitego lekarza, tłumacza literatury francuskiej, satyryka i wielce zasłużonego dla miasta Krakowa społecznika nie uszanowali chuligani. Powyrywali oni część metalowych liter opisujących - kogo przedstawia popiersie, a cokół monu-



Fot. Anna Głód

mentu upstrzony jest napisami wykonanymi przez pseudokibiców.

Za hotelem „Royal” jest niewielka kapliczka, przypuszczalnie „latarnia zmarłych”. Ustawiona była w pobliżu istniejącego tutaj do końca XVIII wieku kościoła św. Sebastiana połączonego ze szpitalem dla cierpiących na choroby weneryczne. Farba, którą jest pomalowana kapliczka, złuszcza się i odpada. Popękana i rozpadająca się podmurówka także wymaga naprawy.

Jest jeszcze na Plantach popiersie komediopisarza Michała Bałuckiego. W roku 1901 popełnił on na Błoniach samobójstwo, po przeczytaniu krytycznej recenzji z „Błagierów”.

(MC)

Amator graffiti wyrówna szkody

W nocy z czwartku na piątek, kilkadziesiąt minut po północy, patrolujący rejon Śródmieścia policjanci Kompanii Patrolowo-Interwencyjnej KMP zauważyli młodego mężczyznę, który na elewacji budynku DPS przy ul. Helclów malował lakierem w sprayu duży napis. Obok niego stał drugi młody człowiek. 19-letniego „malarza” - mieszkańca Śródmieścia, ucznia IV klasy jednego z krakowskich liceów, udało się zatrzymać. Pilnujący go kolega zdołał uciec. Przy zatrzymanym znaleziono trzy prawie puste pojemniki po lakierze. 19-latek czarnym lakierem wymalował napis „Keysa” o wymiarach 100 na 40 centymetrów. Przedstawiciel kierownictwa DPS wycenił straty na około 1,5 tys. złotych, jednak nie złożył wymaganego prawem wniosku o ściganie i ukaranie sprawcy, „nie chcąc mu robić kłopotów”. W tej sytuacji, po przesłuchaniu, policja zwolniła zatrzymanego.

19-letni amator graffiti zobowiązał się wobec dyrekcji Domu Pomocy Społecznej na piśmie do naprawienia szkody lub wyrównania poniesionych strat.

(WES)

Notujemy

■ ARESZT I DOZÓR. Do aresztu tymczasowego na 3 miesiące trafił 32-letni obywatel Algierii, który w jednym z lokali w Rynku Głównym skradł warszawiance portfel z dokumentami, pieniędzmi i kartami kredytowymi. Natomiast środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego zastosowano wobec 19-letniego mieszkańca os. Sportowego, który na os. Uroczym włamał się do fiata 125p i skradł radioodtwarzacz. Jak się okazało, był on też sprawcą innego włamania do samochodu. (wes)

■ ZERWANY Z SZYI. Do przechodzącego ulicą Czarnowiejską mieszkańca ul. Nawojki podeszło około godz. 20 dwóch nieznanymi mężczyznami. Jeden z nich zerwał z szyi przechodnia złoty łańcuszek wartości 400 zł, a następnie sprawcy uciekli. (wes)

■ KABEL I ALKOHOL. Z będącego w budowie domu jednorodzinnego przy ul. Soboniowickiej złodzieje, którzy do środka weszli po wyłamaniu drzwi balkonowych, zabrali narzędzia elektrotechniczne, kabel elektryczny oraz kilkanaście butelek alkoholu; wysokość strat - 6,6 tys. zł. Dwa rowery o łącznej wartości 1,5 tys. złotych skradli nieznanymi sprawcy na szkodę dwóch nieletnich na bulwarach nad Wisłą, w rejonie statku-kawiarni. (wes)

■ SKRADZONE SAMOCHODY. Z ulicy Bujaka zniknęło audi-80 oszacowane na 33 tys. złotych, a z ul. Wielickiej cinquento za 20 tysięcy. Ponadto z ul. Starowiśniej skradziono poloneza trucka wycenionego na 25 tys. zł. (wes)

■ NIE MOGĄ BYĆ SAME. Strażnicy miejscy przystąpili ostatnio do tepienia plagi żebractwa, uprawianego na krakowskich ulicach przez rumuńskie dzieci. W tych dniach przekazali policji kilkoro kolejnych dzieci, pozostawionych przez rodziców bez opieki. Przy kościele Mariackim znaleźli 13-letniego chłopca, na ul. Grodzkiej 11-letnią dziewczynkę, zaś na ul. Kanoniczej - 4-letnią rumuńską Cygankę, grającą na akordeonie. (wes)

■ Odstawili do klasy. Wagarującego w Rynku Głównym ucznia pierwszej klasy gimnazjum na os. Szkolnym zatrzymali strażnicy miejscy, którzy często interesują się młodymi ludźmi, przebywającymi w godzinach przedpołudniowych w miejscach publicznych - zamiast w szkole. Chłopca odstawił do klasy, zaś o jego wagarach powiadomiono rodziców. (wes)

■ NA RZECZ TURCJI I NAJUBOŻSZYCH. W trakcie IX Międzynarodowych Spotkań Muzycznych Orkiestr Wojskowych pracownicy PCK kwestowali wśród publiczności. Udało się zebrać 1611 złotych, które zostaną podzielone po połowie i trafią na fundusz pomocy ofiarom trzęsienia ziemi w Turcji oraz do najuboższych rodzin w woj. małopolskim. (wt)

Przez Kraków na południe

Przelot bojówek

- Wrzesień to najlepsza pora dla miłośników ptaków - mówi Jacek Tyblewski z Małopolskiego Towarzystwa Ornitologicznego w Krakowie. Pod koniec kalendarzowego lata można spotkać w miastach bardzo rzadkie gatunki ptaków, które na zimę lecą na południe. Nad stawami gromadzą się ginące gatunki kaczek: np. świstuny, ogorzalki i płaskonosy. Pojawiają się tam także rzadko spotykane ptaki siewkowe. Przez Polskę przelatują również bataliony zwane bojówkami.

Szpaki, w czasie swojej wędrówki na południe, zatrzymują się głównie na krakowskich Plantach. - Gdyby wokół miasta były duże trzcinowiska, to tam gromadziłyby się szpaki. Mieszkańcy nie narzekaliby wtedy na uciążliwość związane z nocowaniem ptaków na Plantach - mówi Jacek Tyblewski. Z Rynku Głównego zniknęły już jerzyki. W tym roku było ich zresztą

mniej z powodu remontu kościoła Mariackiego.

Najbardziej intensywne wędrówki ptaków na południe rozpoczynają się pod koniec sierpnia. Wcześniej odlatują czaple, które zaczynają się przemieszczać w cieplejsze rejony świata już w maju. Do Polski przylatują w lutym lub marcu, kwiecień jest dla nich miesiącem legowym. W lipcu rozpoczynają swoją wędrówkę ptaki wodne i błotne. Pod koniec sierpnia i na początku września na południe odlatuje większość ciepłolubnych gatunków: m.in. wilga i kraska. Październik to miesiąc, w którym na południe wybierają się ptaki drapieżne. Ostatnie gatunki odlecają w listopadzie.

W cieplejszych krajach znajdują się już bociany. Rekordzista pod względem długości pokonywanej trasy jest bocian biały. W ciągu roku przelatuje on 20 tys. kilometrów; po 10 tys. w jedną stronę. Na południe Niemiec

czy Francji odlatują natomiast kawkę i gawrony. Najwięcej ptaków europejskich spędza zimę w delcie Dunaju. Niektóre gatunki wędrują natomiast nawet do południowo-wschodniej Azji.

W miastach czyhają na ptaki przykre niespodzianki. Niektóre gatunki myślą o powierzchni asfaltowej ze zbiornikami wodnymi, co niekiedy kończy się tragicznie. Ptaki czasami rozbijają się o wieżowce z przeszklonymi fasadami odbijającymi światło. Zagrożeniem dla nich są także linie wysokiego napięcia. W dezorientację wprowadza ptaki łuna, jaka bije w nocy od metropolii. Pod innymi względem miasta są jednak dla ptaków bezpieczne: nie ma w nich drapieżników.

Aby obejrzeć jesienne przeloty ptaków warto wybrać się nad Wisłę, np. pod Wawelem albo nad Prądnik, czy nad stawy rybne.

(AM)

Głównie na drogi

Zmiany w budżecie

Zarząd Miasta proponuje radnym dokonanie zmian w budżecie gminy na łączną kwotę ponad 9,8 mln złotych. W większości przypadków zmiany spowodowane są oszczędnościami, powstałymi po przetargach na realizację inwestycji, część zadań zostanie wycofanych z budżetu. Uzyskane w ten sposób wolne środki w całości zostaną przeznaczone na inwestycje transportowe i z zakresu gospodarki komunalnej. Największa kwota - 5,35 mln zł - ma być przeznaczona na zwiększony w tym roku zakres rzeczowy na budowanej ulicy Góralskiej. Dodatkowe 320 tys. zł pozwoli na zakończenie wszystkich robót na ul. Bohomolka, a 700 tys. zł - na wykup pozostałych gruntów, przewidzianych pod przedłużenie ul. Witosa i Marcika. 1,6 mln zł sfinansuje budowę 260 metrów nowego odcinka drogi, łączącej ul. Skotnicką i Podgórkę Tynieckie; a 944 tys. złotych da możliwość zaawansowania robót ziemnych i pozyskanie brakujących działek dla przedłużenia ul. Grota-Rożewskiego. Na kolejny etap kanalizacji w ul. Szumca i Kustronia trafi 325 tys. zł, na kolektor wód opadawych dla osiedla Górka Narodowa przeznaczone zostanie 315 tys. zł, a na zakończenie kanalizacji opadawej w ul. Szybisko - 175 tys. złotych.

(GEG)

W galerii „Kanonicka 1”

Kobiety jak motyle



„Kobiety Palung od stuleci, za pomocą złotych obręczy, formują swe szyje według podyktowanego przez dżunglę kanonu piękna (...). Kobiety ludu Agha w swych ozdobach zdają się być ludźmi o głowach baśniowych, ogromnych rajskich ptaków...” Dyktat mody, wzorce piękna wiążą kobiety niezależnie od szerokości i długości geograficznej. W krajach, gdzie ludzie żyją wciąż zgodnie z naturą, to ona wyznacza style, modne kolory i trendy.

Wystawa w galerii Politechniki Krakowskiej „Kanonicka 1” prezentuje fotografie Joanny Chrobak i Agnieszki Kozień, które dotarły do rozmaitych plemion Tajlandii. Pokazują one tajskie kobiety, podkreślające swoją urodę małymi spiczastymi czapczkami, kokami z wplecionymi

mi kawałkami tkanin, ptasimi piórami, pomponami. Niektóre przypominają wielobarwne motyle: czerwona spódniczka z żółtymi pasczkami, turkusowa bluzka naszywana kolorowymi koralikami. Inne chcą być podobne do kwiatów - by mieć długie, smukłe szyje zakładają na nie metalowe obręcze...

Wystawę w galerii Politechniki Krakowskiej przy ul. Kanonickiej 1 można oglądać do 25 września. (WT)



Dokąd po szkole?

✓ **MŁODZIEŻOWA IZBA INFORMACYJNA** (ul. Basztowa 5, tel. 429-65-69) prowadzi punkt informujący o możliwościach spędzenia wolnego czasu - na zajęciach sportowo-rekreacyjnych, artystycznych, językowych, komputerowych i innych. Punkt czynny jest pon. i pt. od 10 do 14 oraz we wt., śr. i czw. - od 13 do 17.

✓ **NA SZTUCZNE LODOWISKO** zaprasza Ośrodek Sportu i Rekreacji „Krakowianka” (ul. Siedleckiego 7). Lodowisko czynne jest we wtorki, czwartki, soboty i niedziele. Informacje tel. 421-13-17.

✓ **KLUB „KUŹNIA”** (os. Złotego Wieku 14, tel. 648-08-86) zaprasza dzieci na: zajęcia baletowe, zajęcia z zakresu sztuki walki, taniec towarzyski, warsztaty plastyczne i parateatralne oraz do Centrum Treningowego Wojskowych (rozwój pamięci i koncentracji uwagi - od 7 lat) i do Klubu Przyjaciół Zwierząt. Młodzież klub proponuje: warsztaty dziennikarskie, szopkarskie, warsztaty disc-jokeya, sztukę walki, spotkania krajoznawcze i wycieczki z Klubem Włóczykija, zajęcia w pracowni plastycznej, naukę języka niemieckiego i angielskiego, naukę gry na keyboardzie (wymagany własny instrument i słuchawki).

✓ **NOWOHUCKIE CENTRUM KULTURY** (al. Jana Pawła II 232, tel. 644-02-36 i 644-02-66) zaprasza do pracowni: ceramiki, rysunku i malarstwa, krawieckiej, komputerowej, mechaniczno-łotniarskiej, elektronicznej, a także na kursy języków obcych (angielskiego, niemieckiego, francuskiego i włoskiego) oraz kursy: pilotażu modeli latających, komputerowe, rysunku i malarstwa, tańca towarzyskiego, fotograficzne i reżyserii filmowej oraz samoobrony. Ponadto NCK prowadzi m.in.: naukę gry na instrumentach, rytmikę (dzieci w wieku 4 - 7 lat), trening twórczego myślenia (dla uczniów klas III - V), trening szybkiego uczenia się i zapamiętywania (kl. VI - VIII). Centrum przyjmuje też zapisy do zespołów artystycznych: baletowego, Zespołu Góralskiego „Hamernik”, zespołu dziecięcego „Mali Hamernicy”, ZPiT „Nowa Huta”, Zespołu Wokalnego „Dominanta” oraz do Teatru Muzycznego „Nowa Akademia”. Zainteresowania swe można rozwijać w klubach: Przyjaciół Psychologii, Wiedzy o Filmie, Aktywnego Miłośnika Filmu oraz w Krakowskim Klubie Fotograficznym, Muzycznym Klubie Przedszkolaka (4 - 7 lat) i Klubie Małego Ucznia (dla zorganizowanych grup z klas I - III).

✓ **STAROMIEJSKIE CENTRUM KULTURY MŁODZIEŻY** (ul. Wietora 17 - tel. 656-01-54, ul. Szeroka 16 - tel. 421-29-87, ul. Józefa 12 - tel. 656-16-35) przyjmuje zapisy dzieci i młodzież na zajęcia: plastyczne (m.in. tkanina artystyczna, malarstwo na szkle, szopki krakowskie, zajęcia z zakresu malarstwa i rysunku, kursy przygotowujące na ASP), muzyczne (nauka gry na instrumentach, wokal, chór, teoria muzyki), a także na kursy języka angielskiego i niemieckiego. Ponadto na chętnych czeka Akademia Dziennikarska, Klub Żeglarski „Kolchida”, Eksperymentalne Studio Tańca EST, Akademia Sześciolatka, Klub Malucha, zajęcia prezentujące historię i kulturę Żydów.

✓ **OGNIŚKO SPECJALISTYCZNE TKKF Karate do Kyokushinkai** (ul. Kremerowska 3, tel. 634-08-49 lub 634-13-38) zaprasza dzieci od lat 7 i młodzież na treningi karate oraz rekreację (zajęcia ogólnorozwojowe). Zajęcia w godzinach popołudniowych, w YMCA przy ul. Krowderskiej 8, SP nr 4 przy ul. Smoleńsk 5/7 oraz w Skawinie - w SP nr 1 i nr 3. Zapisy od poniedziałku do piątku w godz. 8 - 18, przy ul. Kremerowskiej.

Antena założona

Helikopter odleciał



Fot. Anna Głód

Wczoraj zakończyło się demontowanie starej i zakładanie nowej anteny na maszcie radio-telewizyjnym w Chorągwi koło Wieliczki. Prace przy użyciu helikoptera wykonywane były wtedy, gdy śmigłowiec wisiał nieruchomo w powietrzu przez ok. 10 minut. Tyle czasu mieli pracownicy na zdjęcie starej anteny, która składała się z czterech elementów i założenie dwóch części nowej. W sumie helikopter w ciągu dwu dni zawisł w powietrzu osiem razy. Ewakuowani zostali wszyscy pracownicy: w najgorszym przypadku mogło dojść do przewrócenia masztu. - Na szczęście nikomu nic się nie stało - mówi Jarosław Szuman, kierownik obiektu. - Teraz trzeba wykonać drobniejsze prace: podokręcać, przeprowadzić pomiary elektryczne i strojenie. Pracownicy będą w tym celu wspinać się na maszt.

Maszt w Radio-Telewizyjnym Centrum Nadawczym w Chorągwi ma 287,5 metrów wysokości. Prace remontowe zakończą się na nim pod koniec września, a ich efektem ma być poprawa jakości nadawania programów oraz zwiększenie zasięgu. (AM)

MASZ OCHOTĘ NA TRADYCYJNY OBIAD i nie masz na niego czasu? ZAMÓW GO U NAS
Restauracja Norymberska w Krakowie
30 obiadów - dostawa GRATIS

TEL./FAX 656-54-38

0602 175 788
0602 661 498

DZIEŃ OTWARTYCH DRZWI

VILLA DECUS

19 WRZEŚNIA 1999, NIEDZIELA, WILLA DECJUSZA
ZWIEDZANIE WILLI DECJUSZA - GODZ. 11.00, 13.30, 14.00
SPOTKANIE Z HENRYKIEM BERESKĄ - GODZ. 12.00
KONCERT FORTEPIANOWY MARKA SZLEZERA - GODZ. 15.00

PO KONCERCIE: PREZENTACJA PRZEWODNIKA CD-ROM
„KRAKÓW: KULTURA - HISTORIA - ZABYTKI”.
PROWADZENIE: DR JACEK DĘBICKI.

Sponsorzy Główni:

Patronat medialny:

BANK BPH

KARCHER

DZIENNIK POLSKI

plus

BIEGAJMY RAZEM

POKÓJ • RADOŚĆ • ZDROWIE

SAMSUNG Running Festival

18 września, godz. 11.00
Kraków, BłoniaLet's Run Together
Samsung Running Festival

Organizator: SAMSUNG
Patronat medialny: tvn
Sponsor: MIX electronics
DZIENNIK POLSKI
ROBERT KORZENIOWSKI SPORT
plus

Myślenicki Ośrodek Kultury w Myślenicach zaprasza na

19 września - 17 października, Myślenice

Festiwal Anioły '99



Sponsorzy generalni: Starostwo Powiatowe w Myślenicach, Urząd Miasta i Gminy w Myślenicach, Sat-Box, Bank BPH SA oddział w Myślenicach.

Patronat medialny:

DZIENNIK POLSKI

plus radio

GAZETA MYŚLENICKA

Wielu sprzątało, niewiele zebrali

Na razie 10 ton

Około 40 tys. uczniów krakowskich szkół podstawowych, gimnazjów i liceów zbierało wczoraj śmieci w ramach akcji „Sprzątanie świata”. Sprzątający pojawili się m.in. na Plantach, Błoniach, bulwarach Wisły, brzegach Rudawy, Młynówce Królewskiej, w parku Jordana, kopcu Wandy, lasku Wolskim i Mogilskim. Sprzątane były głównie tereny wokół szkół. Niektóre grupy jeszcze przed południem zgłaszały zakończenie akcji i informowały o miejscach pozostawienia wypełnionych worków.

Przez cały dzień zgłaszali się kolejni chętni, nie brakowało worków i rękawic, choć przy następnej akcji trzeba będzie pomyśleć o większej liczbie rękawic – powiedziano nam w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, który koordynuje „Sprzątanie świata”. W tym roku za pieniądze z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zakupiono 37 tys. worków i 40 tys. rękawic.

Wczoraj do godz. 17 na wysypisko Barycz trafiło tylko 10 ton odpadów w specjalnie oznakowanych workach, ale samochody

jeszcze przez godzinę jeździły po mieście i likwidowały składowiska worków ze śmieciami. Część samochodów zrzuci ładunek jutro (wysypisko zamknięte o godz. 18) i wyruszy po nowe worki. Za zwożenie śmieci odpowiadały Zakłady Gospodarki Komunalnej nr 1 i 2, włączyło się do tego 6 profesjonalnych firm wywozowych.

Do akcji można się jeszcze włączyć. – *Także na sobotę mamy wiele zgłoszeń, zwykle jednak w drugi dzień gromadziło*

się znacznie mniej sprzątających, część z nich zbierała śmieci wcześniej, nie informując nas o zmianach – usłyszeliśmy w WGKIOŚ UM.

Informacje o akcji i możliwości otrzymania worków można uzyskać dzisiaj w godz. 9 – 15 w: WGKIOŚ (tel. 644-22-53), ZGK nr 1 (tel. 421-25-13 lub 421-63-83), ZGK nr 2 (tel. 656-52-17 lub 656-40-11). Dyżur informacyjny będzie pełniony także w niedzielę w godz. 9 – 12. (GEG)



Fot. Anna Glóź

Kantata z przesłaniem

Mieszkańcy Krakowa będą mieli w niedzielę dwie okazje do obejrzenia i wysłuchania kantaty poetycko-muzycznej „Stwarzanie świata” według Romana Kołakowskiego. W uzgodnieniu z Kurią Metropolitalną ustalono, że o godz. 15.30 „Stwarzanie świata” zostanie wykonane w sali teatralnej Katolickiego Centrum Kultury przy ul. Łokietka 60, a o godz. 19 (w połączeniu z mszą św.) – w kościele pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego na Wzgórzach Krzesławickich.

Prawykonanie kantaty odbyło się w obecności papieża Jana Pawła II podczas 46. Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu – koncert był związany z tegoroczną pielgrzymką Ojca Świętego do ojczyzny. „Stwarzanie świata” to przesłanie treści teologicznych, etycznych i moralnych w nadchodzące trzecie tysiąclecie chrześcijańskiej Europy i państwa polskiego. Wśród profesjonalnych wykonawców polskich pojawia się sam Roman Kołakowski. Organizatorem obu krakowskich koncertów jest dział programów katolickich Polskiego Stowarzyszenia Estradowego „Połest” z Wrocławia. (GEG)

Chudnij z nami!

Szczupła sylwetka obowiązuje każdego. Świadczy często o naszym sukcesie. Trudno się więc dziwić, że nadwaga dla wielu osób jest jednym z istotniejszych problemów życiowych.

Jeżeli więc niepokoił was nadwaga, jeżeli uważacie, że musicie pozbyć się kilku, kilkunastu lub kilkudziesięciu kilogramów, zapraszamy do Klubu Grubasa, działającego pod patronatem „Dziennika Polskiego”. Z nami schudło już wiele osób. Przez kilka lat działalności zrzuciliśmy wspólnie pewnie kilkadziesiąt ton tłuszczu! Razem jest łatwiej.

Na zebranie informacyjne zapraszamy w poniedziałek 20 bm. o godz. 17 do Fitness Clubu przy ul. Miodowej 21. Tych wszystkich, którym termin poniedziałkowy nie odpowiada, zapraszamy we wtorek o godz. 19 lub we środę o godzinie 18.30. (AMS)

Jamniki na Drodze Królewskiej

Eksmisja smoka

„Jamnik to brzmi dumnie”, „Nie wieszaj psów na jamnikach”, „Každy ma bzika na punkcie jamnika” – pod takimi (i innymi) hasłami przemarszeruje dzisiaj przez ul. Floriańską, Rynek Główny i ul. Grodzką I Królewski Pochód Jamników. Wszystkie jamniki i ich właściciele, jeśli chcą wziąć udział w tym pochodzie, powinni pojawić się koło Barbakanu do godz. 11.45. W samo południe jamnicze stado ruszy na Rynek, gdzie na estradzie koło Wieży Ratuszowej nastąpi uroczyste powitanie uczestników pochodu. Później odbędzie się konkurs na najlepszą fraszkę, po którym zwycięzca otrzyma tytuł Nadwornego Poety Królewskiego Jamnika '99. Odbędzie się także wybór króla i wicekrólowi jamniczego pochodu – w finale zaprezentuje się 20 jamników, wybranych spośród zgłoszonych do wczoraj na specjalnych kartach uczestnictwa. Po uroczystościach na Ryнку pochód z królem przejdzie pod Wawel, gdzie zostanie odczytana proklamacja o przywróceniu nazwy Jamie Jamniczej, „bezwprawnie nazywanej Smoczą Jamą”. Otwarcie Jamy Jamniczej nastąpi poprzez przegryzienie parówkowej wstęgi. (GEG)

„Groteska” dla starszych

Mumio na scenie Of

Znany już krakowskiej publiczności Kabaret „Mumio” wystąpi dziś w Teatrze „Groteska”. Spektakl, który rozpoczął się o godz. 19, wystawiony zostanie na scenie Of (ul. Skarbowska 2).

Przed wakacjami, właśnie występem Kabaretu „Mumio” została zainaugurowana działalność nowej sceny Of Groteska, przeznaczony zarówno dla widzów dorosłych jak i dla młodzieży. Zgodnie z zapowiedziami, scena ta będzie czynna raz w tygodniu. Spektakle mają być prezentowane w sobotę lub w niedzielę – w dni, gdy na ogół teatr dziecięcy nie gra i dwie sceny w budynku przy ul. Skarbowej są puste. Działalność sceny Of jest jednak uzależniona od publiczności, bowiem dotacja teatru nie starcza na zbyt kosztowne eksperymenty.

Dziś działający już od trzech lat Teatr Epty-a czyli Kabaret, zaprezentuje w Krakowie swój jedyny spektakl zatytułowany „Mumio”. To właśnie ten program był już prezentowany ponad 70 razy w różnych miejscach Polski, a na szóstym rocznym Przeglądzie Kabare-

tów PAKA zdobył niemal wszystkie nagrody, w tym Grand Prix, otrzymał również Grand Prix i Złotą Szpilkę na XIX Lidzbarskich Biesiadach Humoru i Satyry.

Kabaret „Mumio” jest autorskim programem teatru Epty-a, opartym na własnych tekstach i muzyce. W warstwie estetycznej program jest z zamierzenia próbą przełamania stereotypów kabaretowego poczucia humoru: dosłownego i zawsze z jednoznaczna pointą.

Na scenie Of Groteska zaprezentują się młodzi, niezależni artyści, znani już z programów telewizyjnych i radiowych oraz przeglądu PAKA czy krakowskich Reminiscencji Teatralnych. Nowa scena „Groteski” będzie otwarta również dla artystów nieznanymi, bowiem jedynym warunkiem występu jest oryginalność i dobry poziom artystyczny.

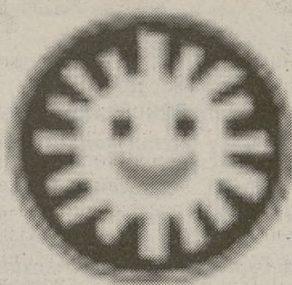
Za tydzień, w niedzielę o godz. 19, na scenie Of wystąpi Teatr Proscenium ze spektaklem „Metamorfozy teatru pijana sypialnia” opartym na tekstach Sterna, Czyżewskiego i Młodożeńca. (AMS)

Warto wiedzieć i skorzystać...

- ☛ **KABARET LOCH CAMELOT** (ul. św. Tomasza 17) 18 bm. o godz. 21 – „Wszyscy z Tomaszem”.
- ☛ **W HARRIS PIANO JAZZ BAR** (Rynek Główny 28) 18 bm. o godz. 21 – Ryszard Styła Spectrum Session. 21 bm. o 18 – Katarzyna Cygan – próba otwarta; wstęp wolny.
- ☛ **POKAZ I WARSZTATY KALIGRAFII** Riseki Hashimoto – 19 bm. o godz. 16 w Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha”, ul. Konopnickiej 26.
- ☛ **W OGRODZIE BOTANICZNYM** (ul. Kopernika 27) odbędzie się wyprzedaż roślin gruntowych i szklarniowych – 18 i 19 września od 10 do 15.
- ☛ **MDK „DOM HARCERZA”** (ul. Lotnicza 1) zaprasza 18 bm. w godz. 9 – 13 na imprezę „Bezpieczna droga do szkoły”. W programie m.in.: rowerowy tor przeszkód, egzamin na kartę rowerową i motorowerową, gry i zabawy, pokaz sprzętu policji drogowej.
- ☛ **PODGÓRSKI TEATR** Lalki i Aktora „Parawan” (kino „Wrzos”, ul. Zamoyskiego 50) zaprasza 19 bm. o godz. 12 na spektakl „Calineczka”.
- ☛ **KLUB „KUŹNIA”** (os. Złotego Wieku 14) 19 bm. o godz. 15 – „Niedziela z bajką” i teatrem „Groteska”.
- ☛ **W RAMACH „LATA Z CHOPINEM”** (recitale fortepianowe we „Floriance” przy ul. Basztowej 8, bilety po 8 i 5 zł do nabycia przed koncertem) – 19 września o godz. 17 wystąpi Anna Dębowska – fortepian, Maciej Galas – tenor i Maciej Łacny – wiolonczela. 26 września o 17 recital fortepianowy Anny Boczar.
- ☛ **BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU** prowadzi do 20 września firma „dor-MED” przy ul. Urzędniczej 10. Bliższe informacje – tel. 632-41-74. W tym samym terminie podobną akcję prowadzi też Inmed sp. z o.o. Zakład Opieki Zdrowotnej i Rehabilitacji, Ośrodek Osób Zle Słyszących w Krakowie. Konieczna wcześniejsza rejestracja telefoniczna (tel. 415-80-81, 415-73-58, al. 29 Listopada 130, w godz. 8 – 16).
- ☛ **POŚREDNICTWO PRACY AS**, przy Fundacji na Rzecz Chorych na SM im. Bł. Anieli Salawy, organizuje szkolenie pt. „Aktywizacja zawodowa i społeczna osób niepełnosprawnych” – w terminach: 20.09 – 15.10, 20.10 – 15.11 (celem kursu jest pomoc w przygotowaniu do zatrudnienia). Zajęcia prowadzone będą w formie warsztatów przez doradców zawodowych, psychologów, lekarzy i rehabilitantów. Planowane są także spotkania z pracodawcami zatrudniającymi niepełnosprawnych. Kurs jest bezpłatny. Zgłoszenia osobiste kandydatów (wiek od 18 do 40 lat) w siedzibie fundacji przy ul. Dunajewskiego 5, od poniedziałku do piątku, w godz. 10 – 14.
- ☛ **NIEDZIELNE SPOTKANIA** z muzyką hiszpańską i latynoamerykańską (Waldemar Zaborcki – gitara klasyczna) – o godz. 19 na scenie artystycznej „Piwnicy u Krzysztofa” przy ul. Batorego 1. Wstęp wolny.
- ☛ **W GALERII „POD KOPCEM”** (ul. Hofmana 23) – 27 września o godz. 18 wernisaż wystawy rzeźby, grafiki i fotografii Bogdana Micała. Czynna 28 i 29 września w godz. 12 – 18.
- ☛ **W GALERII „28”** (Rynek Główny 28) awangarda lat 70., 80. i 90. Zbiory własne sztuki starej i współczesnej.
- ☛ **WIECZORKI BIESIADNE** (drugie wtorki miesiąca o godz. 18.30) oraz wieczorki żeglarskie (trzecie wtorki miesiąca o godz. 19.30) w restauracji Nowa” przy ul. Grzegorzeckiej 63 (tel. 421-46-07).

Krakowscy kawalerowie Orderu Uśmiechu

Bill obok Wiesława i Romana



Parę dni temu Kapituła Orderu Uśmiechu, jedynego odznaczenia nadawanego przez dzieci, zdecydowała o przyznaniu go kolejnym 11 osobom. Wśród nich – obok państwa Hilary i Billa Clintonów i królowej Szwecji Sylwii – jest Wiesław Ibek, prezydent krakowskiej fundacji „Prometeusz”.

Od dziesięciu lat prowadzi on działalność charytatywną – początkowo wraz z Mieczysławem Świącieckim działał w fundacji

„Ars Longa”, od dwóch lat prowadzi fundację „Prometeusz”. Krakowianom jest ona znana m.in. z organizacji wielkiego integracyjnego balu dla dzieci w karnawale, imprez z okazji Dnia Dziecka czy Mikołaja. Fundacja organizuje też pomoc dla dzieci z rodzin wielodzietnych m.in. w Bieszczadach, dzieci z rodzin nuboższych wysyła na kolonie, pomaga także ludziom starszym i współpracuje z Krakowskim Towarzystwem Opieki nad Zwierzętami. – *Ten order traktuję jako znak wdzięczności za daną dzieciom radość, za to, że traktują je po przyjacielsku* – mówi Wiesław Ibek.

Drugim krakowianinem, który otrzymał Order Uśmiechu, jest Roman Ficek, pracownik krakowskiego kuratorium oświaty, który przez lata był wizytatorem szkolnictwa specjalnego, a teraz zajmuje się prawami uczniów. (WT)

Do siedziby Myszekowskich

W niedzielę, 19 września Koło Grodzkie PTTK organizuje wycieczkę „Do siedziby Myszekowskich” na trasie: Spytkowice Kępki – Przewóz – Podtęże – Kamień – wałami Wisły (Ścieżka Ornitologiczna) – Łączany – Półwieś. Zbiórka na dworcu PKP w Płaszowie o godz. 7.35; odjazd pociągu o godz. 7.48.

Również w niedzielę można się wybrać na wycieczkę górską na trasie: Lubień – Szczebel – Przełęcz Głisne – Mszana Dolna. Zbiórka na Dworcu Głównym PKS, o godz. 7.50; odjazd o godz. 8.10. (WES)

KLUB stałego CZYTELNIKA

- Kuchnia gaz-ele MORA
- Robot Philips
- Parowar Braun
- Grzejnik Whirlpool
- Żelazko Philips
- Ekspres Tefal
- Toster Tefal
- Czajnik Philips
- Wyciskarka do cytrusów Braun
- Suszarka Philips

Łączna pula nagród do wygrania w najbliższym losowaniu wynosi 2500 zł.

Szanowni Państwo.

Informujemy, że Kartę Stałego Czytelnika może otrzymać każda pełnoletnia osoba, która zbierze 20 kuponów konkursowych z jednego miesiąca o różnych, niekoniernie kolejnych, numerach. Kupon należy przynieść lub przesać pocztą do Biura KLUBU w Krakowie, do jednego z oddziałów lub ekspozytur „Dziennika” (w zależności od miejsca zamieszkania, np. Klubowicz z Zakopanego winni dostarczyć kupony do ekspozytury „Dziennika Polskiego” w Zakopanem). Do kuponów należy dołączyć krótką informację o osobie: imię, nazwisko, adres, rok urodzenia.

Zestaw kuponów za miesiąc należy dostarczyć do dnia 10 następnego miesiąca (termin ten jest obowiązujący niezależnie od tego czy jest on dniem świątecznym, czy nie).

Przypominamy wyniki losowania z dn. 15 IX 1999 r.

- Pralka automatyczna Indesit – 4155
- Frytownica Tefal – 7023
- Robot kuchenny Philips – 5849
- Żelazko Ufesa – 30485
- Ekspres Philips – 3277
- Czajnik Philips – 6855
- Sandwicz-toster Philips – 3131
- Elektryczna szczoteczka do zębów Braun – 4760
- Golarka męska Braun – 34413
- Suszarka Philips – 5686
- Zestaw upominków „Dziennika Polskiego” – 34678
- Frytownica Tefal – 5576
- Toster Ufesa – 4118

Zgodnie z regulaminem loterii promocyjnej osoby z wylosowanym numerem karty lub certyfikatu proszone są o zgłoszenie się (osobiste lub telefoniczne) do Klubu w terminie 7 dni. Wydawanie nagród odbędzie się 27 bm. o godz. 16.00 w siedzibie „Dziennika Polskiego” mieszczącej się przy ul. Wielopole 1 w Krakowie.

ZAPRASZAMY FIRMY DO WSPÓŁPRACY WSZYSTKICH PAŃSTWA, KTÓRZY CHCIELIBY ZAREKLAMOWAĆ SWOJĄ FIRMĘ NA ŁAMACH KLUBU STAŁEGO CZYTELNIKA „DZIENNIKA POLSKIEGO”, PROSIMY O KONTAKT OSOBISTY LUB TELEFONICZNY OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU W GODZ. 10 – 15, TEL. 430-08-48.

KUPON wrzesień '99 nr 16

KLUB STAŁEGO CZYTELNIKA „DZIENNIKA POLSKIEGO” ma swą siedzibę w Krakowie przy ul. Loretańskiej 6 (przecznica ulicy Krupniczej). Kod pocztowy 31-116 Kraków. Nasz telefon 430-08-48. Przyjmujemy w poniedziałek od 10.00 do 18.00 oraz wtorek – piątek 10.00 – 16.00.

18

września

sobota

Ireny, Stanisława

Dyżury aptek

Ul. Starówińska 77, „Apteka Niebieska”, sobota 8 - 18, niedziela 10 - 15, tel.: 421-24-63; ul. Grodzka 26, niedziela i święta 10 - 17, 421-98-81; ul. Długa 88, tel.: 633-42-90, sobota - niedziela 8 - 23, recepty MON, MSW, PKP, ul. Dunajewskiego 2, poniedziałek - niedziela, 8 - 21, tel.: 422-65-04, ul. Kupa 3, niedziela 8 - 14, tel. 421-01-96.

CAŁODOBOWE: ul. Mogińska 21, tel.: 411-01-26; ul. św. Tomasza 4, tel.: 421-20-33 w. 20; os. Centrum C ul. Andersa 8, tel.: 644-17-19; os. Stalowe 4, tel.: 644-21-51; ul. Galla 26, tel. 636-73-65; ul. Bałtycka 3, tel.: 415-31-01; ul. Kalwaryjska 94, tel.: 656-18-50; ul. Malborska 94, tel.: 655-74-70.

KRZESZOWICE, Rynek 2; MYŚLENICE, ul. Żeromskiego 19; PROSZOWICE, ul. Królewska (sobota), 3 Maja 7 (niedziela); SKAWINA, ul. Tyniecka 5; WIELICZKA, ul. Powstania Warszawskiego 12.

Szpitalne

Sobota

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ, LARYNGOLOGICZNY, OKULISTYCZNY, UROLOGICZNY - os. Złota Jesień 1 (Szpital im. L. Rydygiera), CHIRURGII DZIECIĘCEJ - os. Na Skarpie 66 (Szpital im. S. Żeromskiego), MYŚLENICE - Szpitalna 2, PROSZOWICE - Kopernika 2.

Niedziela

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ - os. Na Skarpie 66 (Szpital im. S. Żeromskiego), LARYNGOLOGICZNY, UROLOGICZNY - Prądnicka 35 (Szpital im. G. Narutowicza), CHIRURGII DZIECIĘCEJ - Prokocim (Dziecięcy Szpital Kliniczny CM UJ), OKULISTYCZNY - Kopernika 38 (Klinika Okulistyki CM UJ), MYŚLENICE - Szpitalna 2, PROSZOWICE - Kopernika 2.

Przychodnie

Całodobowe dyżury krakowskich przychodni:

Śródmieście

Przychodnia nr 5, al. Pokoju 4, tel.: 430-40-94
Przychodnia nr 6, ul. Ułanów 29a, tel.: 411-71-68
Przychodnia nr 7, ul. Strzelców 15, tel.: 411-41-24

Krowodrza

Przychodnia nr 1, ul. Galla 24, tel.: 637-25-55
Przychodnia nr 3, al. Krasińskiego 28, tel.: 422-45-54
Przychodnia nr 6, ul. Nałkowskiego 1, tel.: 637-38-78

Nowa Huta

Przychodnia nr 6, os. Jagiellońskie 1, tel.: 648-00-44
Ambulatorium pediatryczne (bezpłatne, bez skierowań) os. Na Skarpie 66 (Szpital im. Żeromskiego), tel.: 644-49-99

Podgórze

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Oddział nr 2, Rynek Podgórski 2, tel.: 656-59-99
Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Oddział nr 9, ul. Teligi 8, tel.: 658-59-99

Sobota

Radio ALFA

72.56 FM, 102.40 FM
tel.: 285-85-85
Gorący telefon konkursowy (012) 200-1-200
Serwisy informacyjne: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 15.00, 18.00, 19.00 (dyżury szpitali i aptek po serwisie informacyjnym), Serwis lokalny: 13.00, 17.00, Serwis kulturalny: 16.00, Repertuar kin i teatrów: 14.00

7.00 - 9.00 Poranny budzik 9.00 - 10.00 Muzyka i różnorodności 10.00 - 12.00 Dwie godziny z życia miasta 12.00 - 13.00 Muzyka i różnorodności 13.00 - 15.00 Popołudnie czytelnika 15.00 - 18.00 Muzyka i różnorodności 18.00 - 20.00 Lista przebojów Radia Alfa 20.00 - 3.00 Gwiezdna noc 3.00 - 6.00 Nocny program Radia Alfa

Radio BLUE FM 97,7 MHz

7.00 - 12.00 Rano 12.00 - 18.00 Popołudnie 18.00 - 20.00 „Gra Wstępna” (soul taneczny) 20.00 - 2.00 „CSS FM” (dance)

Jazz Radio

101,0 FM
6.00 - 10.00 Bułka z funkiem 19.00 - 21.00 Mariusz Adamiak prezentuje płytowe nowości i plany koncertowe gwiazd światowego jazzu. Audycja szerzej prezentuje dokonania Johna Zorna i Bila Laswella 21.00 - 24.00 Technics Jazz Live - transmisja koncertu z jazz klubu Akwarium - czołówka polskiego jazzu i goście z zagranicy

Radio ŁAN

96,70, 71,69 FM
tel.: (012) 386-21-97
Wiadomości z kraju i ze świata: od 6.25 do 14.25 co godzinę i 16.25, 17.25, 19.25 Wiadomości lokalne i regionalne: 6.55, 7.55, 9.55, 12.55, 15.55, 18.55 Informacje kulturalne: 8.45, 12.45, 16.45

6.00 Wstawaj! Twoje Radio gra! - poranny blok informacyjno-muzyczny 9.00 Z 9 na 12 - program reporterów, wywiady, rozmowy, reportaże 12.30 FUN Program Radia Łan - hity non stop 15.00 Między nami - magazyn 16.00 Lista przebojów Radia Łan 18.00 Sobotnie Disco Dance Party 22.00 VOA Głos Ameryki z Waszyngtonu - program polskojęzyczny dziennik VOA (10 minut) 6.30, 22.00, 23.00, 24.00, 0.49 1.00 - 6.00 VOA Europe „Music & More”

Opera FM

87,8 MHz
tel.: 421-96-96
7.59 G. Rossini „Włoszka w Algierze” - L. Valentini Terra-

Pogotowia

Św. Łazarza 14: tel. 999 - wezwania do wypadków, zachorowań i przewozy, 422-29-99; Centrala: tel. 422-36-00; Lotnisko Balice: Alarmowy: tel. 285-59-99, Linia zwykła: 285-50-89; Teligi 8: tel. 658-59-99, 658-59-79; Rynek Podgórski: tel. 656-59-99; Nowa Huta: tel. 644-49-99; Krowodrza, Piastowska 32: tel. 633-39-99, Alarmowy: tel. 633-39-99; Skawina: tel. 999, 276-14-44; Wieliczka: tel. 278-12-89, Alarmowy: tel. 999; Myślenie: tel. 999; Jerzmanowice: tel. 389-50-99 (alarmowy), 389-50-48; Niepołomice: tel. 281-19-99; Skąta: tel. 389-19-99; Krzeszowice: tel. 999; Podstacja Pogotowia Ratunkowego Słomniki, tel. 64 lub 67 czynna całą dobę; Proszowice: tel. 999, Zachorowania i przewozy: tel. 386-21-35; Wojewódzka Kolumna Transportu

ni, L. Rizzi, E. Dara 10.26 R. Schumann „Sceny z Fausta Goethego” - D. Fischer-Dieskau, E. Mathis, W. Berry 12.16 F. Auber „Manon Lescaut” - M. Mesples, J. C. Orliac, Y. Bisson 14.15 G. Donizetti „Oblężenie Calais” - Ch. du Plessis, N. Focile, P. Nilon 16.19 N. Rimski-Korsakow „Iwan Groźny” - W. Ognowienko, G. Gorchakowa, W. Galusin 18.23 J. Massenet „Król Lahory” - L. Lima, J. Sutherland, Sh. Milnes 20.49 Ch. Gounod „Faust” - N. Gedda, V. de Los Angeles, R. Gorr 23.41 D. Cimarosa „Potajemne małżeństwo” - C. Badioli, E. Ratti, G. Sciutti 2.03 G. F. Haendel „Almira” - A. Monoyios, P. Rozario, L. Gerrard 5.48 S. Mercadante „Il Bravo” - P. Washington, G. Sinimberghi, W. Johns

Radio Plus

200-6-200
www.radioplus.com.pl
Serwisy informacyjne: 6.00 - 24.00 (co godzinę) Serwisy sportowe: 9.05, 10.05, 19.05, 21.05 Prognoza pogody: 6.30 - 12.30 (co godzinę) Komunikaty drogowe: 7.45, 8.45

6.00 - 9.00 Zaczynaj od Plusa: ewangelia dnia i refleksja, muzyka na dzień dobry, przegląd prasy 8.12 Gość dnia, informacje i rekomendacje kulturalne 9.00 - 15.00 Radio Plus Lato: 9.45 Niepołomice na antenie Radia Plus 10.00 - 11.00 I o korcie, i o sporcie - rozmowy z Bohdanem Tomaszewskim 11.45 600 sekund dla klasyki 12.10 - 13.00 Muzyczny kalendarz 13.00 - 15.00 Plus Minus Lista - lista przebojów Radia Plus - zapraszają Monika Lech i Tomek Brhel 15.00 - 20.00 Labirynty Plusa: program parakulturalny Jacka Bońki i Marcina Hueta, a w nim muzyczne ciekawostki, konkursy 20.00 - 24.00 Poczuj Plusa - program Mariusza Kusia 24.00 - 6.00 Nocny odcień Plusa

Radio RAK

tel.: 636-74-50
e-mail: rak@uci.agh.edu.pl
www home page: http://rak.uci.agh.edu.pl/
Wiadomości: od 7.30 do 10.30 i od 14.30 do 19.30 podawane co godzinę Wiadomości lokalne: 7.32, 9.32, 15.32 Wiadomości sportowe: 23.00 Wiadomości drogowe: 7.50, 8.50 Janosik: 24.00 Program muzyczny: 0.03 - 6.00

6.00 - 9.00 Klub Rannych Ptaszków, w tym 6.45 Dziennik Radia RFI 10.00 TRACH - program Akademii Dziennikarskiej SCKM 11.00 Czytało 12.00 Zwrotnik Raka 14.00 Punkowa pięta 15.00 Paleta kultury 17.00 Nowości z RAKlisty 20.00 - 22.00 Poetycka Lista Przebojów 23.00 - 24.00 Klinika RAKA

Sanitarnego - transport chorych: tel. 421-71-58.

FALCK - Pogotowie Ratunkowe; transport chorych, tel. 96-75, 636-46-11.

„LEKARZ” - wizyty domowe - codziennie, tel. 658-49-59.
„MEDICINA” - wizyty domowe lekarzy, tel. 411-13-78.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - całodobowo, ul. Augustiańska 13, tel. 656-56-44, 0501-697-005.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - Mogińska 121, tel. 413-04-66.

TRANS-MED - CAŁODOBOWY PRZEWÓZ CHORYCH, tel. (0-12) 636-52-55, 0604-759-164.

POGOTOWIE WETERYNARYJNE - wyjazdy całodobowe, tel. 655-55-33.

POGOTOWIE WETERYNARYJNE - lecznicza - całodobowo, tel. 643-53-08, 0601-991-355.

Krakowska antena

Radio Wanda
66,25 i 92,50 MHz
tel.: 200-02-00

Serwisy informacyjne: zawsze o pełnej godzinie
6.15 - 10.00 Melodie przebudzanki 10.15 - 12.00 Koncert życzeń 13.15 Konkurs 30 pytań 14.30 - 15.00 Radioaktywna lista przebojów 16.15 Niezapomniane przeboje 18.00 Program RFI 19.15 Przygoda z filmem 21.15 Dancing 23.00 Serwis RFI 24.00 Noc z melodią

Radio Wawa

Wiadomości od 6.00 do 18.00 co godzinę Serwis sportowy co godzinę w wiadomościach Przegląd prasy - 7.11, 8.11 Przegląd prasy dla kobiet - 8.50 9.30 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 10.30 Rozmowy z oldbojem - spotkanie z Bohdanem Tomaszewskim 13.00 - 16.00 Trzy po trzy - wywiady, goście Radia Wawa 18.10, 18.35 Klaps - nowości w kinach 20.05 Radioaktywna wojna na czereśnię - sobotni show Radia Wawa

Niedziela

Radio ALFA
72.56 FM, 102.40 FM
tel.: 285-85-85

Gorący telefon konkursowy (012) 200-1-200
Serwisy informacyjne: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 15.00, 18.00, 19.00 (dyżury szpitali i aptek po serwisie informacyjnym) Serwis lokalny: 13.00, 17.00, Serwis kulturalny: 16.00, Repertuar kin i teatrów: 14.00
7.00 - 9.00 Poranny budzik 9.00 - 10.00 Muzyka i różnorodności 10.00 - 11.00 Alfolandia 11.00 - 15.15 Muzyka i różnorodności 15.15 - 15.30 CHIP - magazyn komputerowy 15.30 - 17.00 Muzyka i różnorodności 17.00 - 19.00

Teatry

Sobota

SŁOWACKIEGO (pl. św. Ducha 1) - 19: „Żołnierz i bohater”.
SCENA przy Sławkowskiej - 19.30: „Tomasz Mann”.
BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - 19.15: „Czego nie widać”.
SCENA OF GROTESKA (ul. Skarbowska 2) - 19: „Kabaret Mumio”.
SCENA POD RATUSZEM (Rynek Gł. 1) - 19.30: „Wieczór kawalerski”.
TOWARZYSTWO TEATRALNE MISZUNG na Scenie Teatru Zależnego (ul. Kanonicza 1) - 19: „Fragment II dla dwóch aktorów i skrzypka”.

Niedziela

SCENA przy Sławkowskiej - 19.30: „Tomasz Mann”.
BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - 19.15: „Czego nie widać”.
GROTESKA (ul. Skarbowska 2) - 11: „Trzy świnki”, 15: Kieszonkowy Teatrzyk Rozrywkowy.
TEATR ZALEŻNY (ul. Kanonicza 1) - 17: „Zamieszkać z Tobą” (spektakl wg „Dziejów duszy” św. Teresy od Dzieciątka Jezus w wyk. Izabeli Drobotowicz-Orkisz).

SCENA POD RATUSZEM (Rynek Gł. 1) - 19.30: „Wieczór kawalerski”.

OPERA na Scenie Teatru Słowackiego (pl. św. Ducha 1) - 19: „Faust”.

Sklepy nocne

Delikatesy „OCZKO”, ul. Stradom 21, tel. 421-71-41
Delikatesy „DELICJE”, Rynek Kleparski 5, tel. 421-74-38.

Z dyskotekowej szuflady 19.00 - 21.00 Opowieści niezwykłych 21.00 - 23.00 Muzyka i różnorodności 23.00 - 4.00 Noc 4.00 - 6.00 Nocny program Radia Alfa

Radio BLUE FM 97,7 MHz

8.00 - 12.00 Po wszystkich (soul miłosny) 12.00 - 18.00 Niedzielnego artysta (nasz faworyt) 18.00 - 20.00 Twój Ruch (nasze płyty, wasza muzyka) 20.00 - 24.00 Blue Fm Extra (bez poręczy)

Jazz Radio

101,0 FM
6.00 - 10.00 Bułka z funkiem 11.00 - 12.00 Jam(nik) session Mariusza Adamiaka. Nie zabraknie dobrej muzyki, prawdziwych dyskusji oraz oczywistych jankinów na antenie 19.00 - 20.00 GiGi Distribution - audycja poświęcona nowościom z firmy zajmującej się dystrybucją płyt z wydawnictw niezależnych, m.in. Avant, DIW, ENJA, Knitting Factory, Winter & Winter i in. 21.00 - 22.00 Grolsch Jazz Live - koncert z Archiwum Akwarium - największe gwiazdy światowego jazzu

Radio ŁAN

96,70, 71,69 FM
tel.: (012) 386-21-97
Wiadomości z kraju i ze świata: 7.25, 8.25, 10.25, 12.25, 13.25, 16.25, 19.25 Wiadomości lokalne i regionalne: 7.55, 9.55, 12.55, 15.55, 18.55 Informacje kulturalne: 8.45, 14.45
6.00 Wstawaj! Twoje Radio Gra - poranny blok muzyczny 10.00 Regionalny Tygodnik Radiowy - wydarzenia z regionu, kraju i świata 12.30 FUN Program Radia Łan 15.00 Koncert życzeń 18.00 Moje radio - magazyn wybitnie niedzielny 20.00 Program dla zakochanych 22.00 VOA Głos Ameryki z Waszyngtonu - program polskojęzyczny dziennik VOA (10 minut) 6.30, 22.00, 23.00, 24.00, 0.49 1.00 - 6.00 VOA Europe „Music & More”

Opera FM

87,8 MHz
tel.: 421-96-96
8.33 W. A. Mozart „Król pastertz” - R. Sacca, A. Murray, E. Mei 10.21 W. Kienzl „Ewangelista” - K. Moll, H. Donath, O. Wenkel 12.49 F. L. A. Kunzen „Holger Danske” - L. Nielsen, H. Bonde-Hansen, G. Henning-Jensen 15.16 M. Glinka „Ruslan i Ludmiła” - M. Kit, A. Netrebko, W. Ognowienko 18.39 J. Massenet „Manon” - M. Freni, L. Pavarotti, R. Panerai 20.53 G. Verdi „Traviata” - C. Gurban, J. Puczowa, G. Bessenyey 22.59 P. Cornelius „Cyd” - R. Schunk, R. Johansen, G. Ottenenthal 1.06 G.F. Haendel „Athalia” - E. Kirkby, J. Sutherland, A. Jones 3.07 D. Cimarosa „I tre amanti” - M. Musacchio, R. Casellato, E. Palacio 4.56 G. Ph. Telemann

Galerie

GALERIA „WIELOPOLE 1” (ul. Wielopole 1, hol Pałacu Prasy): Piotr Bies - rzeźba. Czynna: pn. - pt. 10 - 19, niedz. 15 - 18.

GALERIA „STUDIO” (ul. św. Katarzyny 3): Artystyczna oprawa obrazów połączona z wystawą fotografii Krzysztofa Bielca pt. „Kraków w obiektywie” (do 30 września). Czynna: pon. - pt. 10 - 18, sob. 10 - 14.

GALERIA „NAFTA” KTF - MUZEUM HISTORII FOTOGRAFII IM. W. BOGACKIEGO (ul. Lubicz 25): Wystawa „Polski wrzesień 1939 - dramat narodu”. Czynna (do 5 listopada): codziennie 8 - 20.

GALERIA „KRYPTA U PIJARÓW” (ul. Pijarska 2): Wystawa malarstwa Henryka Błachnio

„Don Kichot na weselu Comacha” - R. Nolte, M. Schopper, S. Stapf 5.55 J. Offenbach „Złoczyńcy” - M. Tremont, C. Aliot-Lugaz, T. Raffalli

Radio Plus

tel.: 200-6-200
www.radioplus.com.pl
Serwisy informacyjne: 6.00 - 24.00 (co godzinę) Wiadomości sportowe: 9.05, 10.05, 19.05, 21.05 Komunikaty drogowe: 7.45, 17.45, 19.45
6.00 - 12.00 Plus na dzień dobry - ewangelia dnia i refleksja, 10.00 Krakowskie wydarzenia tygodnia 12.00 - 18.00: Cztery z Plusem: 12.15 - 13.00 „Młot na czarownicy” - audycja Jacka Łęskiego i Artura Moczarskiego 13.05 - 14.00 „Piosenki pełne witamin” - program dla dzieci od 14.00 - 18.00 Piosenki na życzenie 18.00 - 24.00: 20.00 - 21.00 „Karnet” - magazyn kulturalny Magdy Dobrzyńskiej 22.10 - 22.25 „Kościół Żywy” - wydarzenia 23.00 Dobre Słowo 24.00 - 6.00 Nocny odcień Plusa

Radio RAK

tel.: 636-74-50
e-mail: rak@uci.agh.edu.pl
www home page: http://rak.uci.agh.edu.pl/
Wiadomości: od 14.30 do 19.30 podawane co godzinę Wiadomości lokalne: 7.32, 9.32, 15.32 Wiadomości sportowe: 23.00 Janosik: 24.00 Program muzyczny: 0.03 - 6.00
6.00 - 9.00 Klub Rannych Ptaszków, w tym 6.45 Dziennik Radia RFI 12.00 - 13.00 Dialogi filmowe 14.00 - 14.30 Dwa kwadransy z panią domu 15.00 - 16.00 RAK na wybiegu 17.00 Dance Party 20.00 Lista Przebojów Radia RAK 23.00 Rakowy koncert - nagrania koncertowe 0.03 Sami swoi - program muzyczno-informacyjny

Radio Wanda

66,25 i 92,50 MHz
tel.: 200-02-00
Serwisy informacyjne: zawsze o pełnej godzinie
6.15 - 9.00 Wstawaj, szkoda dnia 9.15 Przedpołudnie z konkursem 14.30 - 15.00 Radioaktywna lista przebojów 17.15 Hity dawnych lat 18.15 Godzina sportowa 19.15 Radiosieć 0.15 Muzyczna noc z Wandą

Radio Wawa

Wiadomości od 6.00 do 22.00 co godzinę Serwis sportowy co godzinę w wiadomościach
11.10 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 11.46 Przegląd tygodników polskich - powt. z piątku 20.10, 20.30, 20.45 Sekretny dziennik mola książkowego - audycja o nowych książkach 18.30 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 22.10 Rockowa trzynastka

(do 5 października). Czynna: wt. - sob. 13 - 17.

GALERIA „OLYMPIA” (ul. Koletek 7): Wystawa prac Piotra Bogatki pt. „100 pomysłów na obraz”. Czynna (do 29 października): pon. - pt. 12 - 18.

GALERIA KOCIOŁ ARTYSTYCZNY (ul. Mikołajska 6, wejście przez sklep): Artyści „Kotła”. Wystawa rysunków Kazimierza Podsadeckiego. Czynna (do 30 września): pn. - pt. 11 - 19, sob. 10 - 14.

GALERIA ROZMAITOŚCI (DK „Podgórze”, ul. Krasiczki 18/20, I p.): Wystawa „Wydawnictwa Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa”. Czynna (do 16 października): pon. - pt. 9 - 19, sob. 10 - 13.

plodnienie - In vitro, mikroiniekcja plemnika do jaja - ICSI. Wizyty, rejestracja codziennie 15-18. Łódź, tel. (042) 640-95-51, 640-95-52.

PSYCHOLOG, psychiatrię: psychoterapia, terapia antystresowa, autohipnoza, masaże leczniczo-relaksacyjne. (012) 632-02-40.

PSYCHOLOG Cichowicz Bogumiła. (012) 415-11-57, (012) 413-80-47.

PSYCHOLOG, psychoterapeuta. Wanda Kwiecińska 0601-444-564.

PSYCHOTERAPIA nerwic - mgr M. Dubińska - 422-06-50.

PSYCHOLOG - porady. (012) 413 16 30.

REUMATOLOGIA I REHABILITACJA. lek. Wójcik, wizyty domowe. (012) 655-24-28, 0501-343-942.

REUMATOLOG, terapia manualna, laser (012) 636-68-95.

SPECJALISTYCZNY GABINET PSYCHIATRYCZNY (012) 421-15-77.

USG. Kraków, ul. Szwedzka 27. tel. (012) 267-69-66.

CENTRUM GASTROLOGICZNE ul. Długa 43, tel. 634-54-12 czynne pn.-pt 8⁰⁰-19⁰⁰ USG - pełny zakres badań dorosłych i dzieci

PORADNIA GASTROENTEROLOGICZNA endo sono Kraków, ul. Lubomirskiego 7 (obok Dw. Wsch. PKP) rej. 9-18, 421-63-63

CHOROBY SKÓRY • metoda tradycyjna • laseroterapia • colon-hydro-terapia

SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY dr hab. med. Zygmunt Dobrowolski

APARATY SŁUCHOWE realizacja wniosków kas chorych - pełna diagnostyka - również w domu pacjenta - raty - laryngolog

MICOR CENTRUM KARDIOLOGICZNE ul. Oboźna 31, tel. 633-59-06, 633-91-73

APARATY SŁUCHOWE badanie słuchu • dobór i sprzedaż naprawy i akcesoria „FONIKA”

Kraków, ul. Królewska 92 rej. tel. 637-60-77 pon.-pt. w godz. 10.00-19.00 OKULISTA OPTYK

EEG - GRAF - MED KRAKÓW UL. JÓZEFITÓW 19B EEG z opisem DZIECI I DOROSLI

BÓLE KRĘGOSŁUPA leczenie dyskopatii, lumbago oraz pochodnych jak: bóle i zawroty głowy, ból karku

Poradnia specjalistyczna abcMED konsultacje alergologiczne, pulmonologiczne, internistyczne

OL Grochowska 22 a (9⁰⁰-19⁰⁰) med 624-36-15, 422-90-29 LASER CO, w DERMATOLOGII

HORMON - DIA LABORATORIUM • BADANIA HORMONALNE • BADANIA ALERGOLOGICZNE

UNIWEKSYTECKIE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-LECZNICZE KLINIKI COLLEGIUM MEDICUM UJ

PRACOWNIA ANALITYCZNA KROWODERSKICH ZUCHÓW 23/31 PON.-PT. 6.30-9.30, SOBOTA 8.00-9.30

PRZYCHODNIA LEKARSKA Kraków, Madalińskiego 10, tel. 266-66-57 w godz. pon. - pt. 8.00-19.00

KARDIODENT ul. Królewska 56/2, tel. 423-44-22. KARDIOLOGI (dorośli i dzieci)

ENDOKRYNOLOGIA lek. med. Adam NAZIM Endokrynolog spec. chorób wewn.

GABINET LEKARSKI LECZENIE BIOREZONANSEM Kraków, ul. Kasprzycza 3/1 tel. 412-35-26

ORT TRA Gabinet Ortopedyczno-Urazowy dorośli i dzieci

MULTIMEDICA KARDIOLOG, NEUROLOG, ENDOKRYNOLOG, REUMATOLOG, INTERNISTA, DERMATOLOG, EKG.

PRZYCHODNIA PROFESORÓW I DOCENTÓW Medicina® ul. Rzeźnicza 2,

ZAKŁAD REHABILITACJI 5 WOJSKOWY SZPITAL KLINICZNY ul. Wrocławska 1-3

GABINETY LEKARSKIE POŁOŻNIK, GINEKOLOG, ONKOLOG, UROLOG, ENDOKRYNOLOG

OŚRODEK TERAPII LASEROWEJ • CHIRURGIA (zmiany skórne, choroby sutka, żyłaki)

RENTGEN USG KRZYSZTOF WYROBEK SPECJALISTA RADIOLOG.

USG SOPHIA jama brzuszna, piersi, tarczyca i inne * KONSULTACJE wszystkich specjalistów

Podgórska Poradnia Lekarska Kraków Rynek Podgórski 14 tel. 656-27-51, 656-24-90, pn.-pt. 8-20, sob. 8-13

SKOŁ MED GABINETY LEKARSKIE Prądmowskiego 26 b 411-88-03, 413-32-14

OŚRODEK REHABILITACJI KARDIOLOGICZNEJ REMED

Specjalistyczne Centrum Diagnostyczno-Zabiegowe MEDICINA

AR MEDICA ul. Warszawska 17, tel. 633-18-67, 423-38-34 LIPOPLASTYKA

KRIOMED * CHIRURGIA: naczyńowa, proktologiczna * GINEKOLOGIA * DERMATOLOGIA

Szpital Zakonu Bonifratrów św. Jana Grandego w Krakowie, ul. Trynatarska 11 PEŁNY ZAKRES BADAŃ LABORATORYJNYCH

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE MEDICINA ul. Rogozińskiego 12, tel. 412-24-59, 412-68-20, rej. 8-20

USG JAMA BRZUSZNA, GINEKOLOGIA - POŁOŻNICTWO, TARCZYCA, PIERSI

Ośrodek Medyczny „OSTEOMED” ul. Kazimierza Wielkiego 57, tel./fax (012) 423-40-43, 632-79-72, pn.-pt. 8-20, sob. 9-14

AR MEDICA Kraków, ul. Warszawska 17, tel. 633-18-67, 423-38-34 Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8⁰⁰-19⁰⁰.

LECZENIE SCHORZEŃ KRĘGOSŁUPA • bóle krzyża i szyi • bóle nóg i ramion

CMM OSOBEK MEDYCZNY Kraków, ul. Mazowiecka 4-6 tel. (012) 634-33-69, 633-21-11, 633-66-66 w. 233

AR MEDICA ul. Warszawska 17, tel. 633-18-67, 423-38-34 LIPOPLASTYKA

OŚRODEK DIAGNOSTYCZNO-LECZNICZY "CHIRURGIA JEDNEGO DNIA" Szpital Zakonu Bonifratrów

Szpital Zakonu Bonifratrów św. Jana Grandego w Krakowie, ul. Trynatarska 11 PEŁNY ZAKRES BADAŃ LABORATORYJNYCH

OSRODEK DIAGNOSTYCZNO-MEDYCZNY ALPOL Kraków, ul. Kielecka 7a tel. 4134561 lub 4119544 w.35

GINEKOLOG CYTOLOGIA BAKTERIOLOGIA MYKOLOGIA Posiewy z pochwy, nosa, gardła, ucha, rany, moczu

ANALIZY KRAKÓW, UL. AUGUSTIAŃSKA 22/12; TEL. 656-20-94 PRACOWNIA WYKONUJE BADAŃIA:

OŚRODEK DIAGNOSTYCZNO-LECZNICZY "CHIRURGIA JEDNEGO DNIA" Szpital Zakonu Bonifratrów

ANALIZY KRAKÓW, UL. AUGUSTIAŃSKA 22/12; TEL. 656-20-94 PRACOWNIA WYKONUJE BADAŃIA:

OŚRODEK DIAGNOSTYCZNO-LECZNICZY "CHIRURGIA JEDNEGO DNIA" Szpital Zakonu Bonifratrów

OŚRODEK DIAGNOSTYCZNO-LECZNICZY "CHIRURGIA JEDNEGO DNIA" Szpital Zakonu Bonifratrów

OŚRODEK DIAGNOSTYCZNO-LECZNICZY "CHIRURGIA JEDNEGO DNIA" Szpital Zakonu Bonifratrów

Informator Medyczny

DIAGNOSTYKA
Medyczne Centrum Laboratoryjne
BADANIA
LABORATORYJNE
ul. Partyzantów 7
tel. 413-03-02, 413-64-57
ul. Sławkowska 1
tel. 422-53-29, 422-53-49
ul. Wielicka 114 (KFK Kabel)
tel. 655-97-90

STUDIO STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
dr n. med. Barbara Książkiewicz-Józwiak
SPECJALISTA Z PROTETYKI I STOMATOLOGII OGÓLNEJ
Kompleksowe leczenie stomatologiczne • Carisolv - usuwanie próchnicy bez wiercenia • Wybielanie zębów metodą NITE WHITE • Implanty (wszczepy) STRAUMANNA - autoryzacja Instytutu Straumann Waldenburg-Szwajcaria
NOWOŚĆ!!! ORTODONCJA • APARATY STAŁE I RUCHOME • U DZIECI I DOROSŁYCH - Dr ANNA WIDMAŃSKA - specjalistka ortodoncji
Tel. 633-20-38 Kraków, ul. Batorego 6/2
www.studio.med.pl; e-mail: info@studiose.med.pl
e-mail: bk@ars.med.pl

PolDent
Centrum stomatologii
Usługi ratatywne
Biernackiego 3 (boczna Kazimierza Wielkiego),
tel. 633-44-42, (090) 666-788, czynne od 9⁰⁰ do 21⁰⁰

Stomatologia zachowawcza
• bezbolesne usuwanie próchnicy laserem
• usuwanie próchnicy żelą Carisolv
• rekonstrukcje złamanych zębów
• lakierowanie zębów
• leczenie w narkozie
• usuwanie kamienia ultradźwiękami

Protetyka
• protezy natychmiastowe
• wkłady koronowo-korzeniowe
• protezyka kosmetyczna (porcelana)
• protezy szkieletowe

Chirurgia
• usuwanie zębów w narkozie
• podcinanie wazadełek laserem
• inne zabiegi chirurgiczne

Parodontologia
• kiretaż
• leczenie laserem

Ortodoncja
• radiowizjografia komputerowa (RTG)

Niedziela i święta 9-20

NOWA HUTA
SPECJALIŚCI CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
USG
JAMY BRZUSZNEJ
TARCZYCY

ECHO
KARDIOGRAFIA
DOPPLEROWSKA

PLAC CENTRALNY-OS. CENTRUM E 15
(OBOK APTKI) tel. 644-10-49

Fundacja Pomoc Krakowskiemu Hospicjum
SPECJALISTYCZNA PORADNIA MEDYCZNA „SAMARYTANKA”
Os. Słoneczne 8, tel. 425-75-83, 643 65 70
CHIRURGIA NACZYŃ, CHIRURG ORTOPEDA, DERMATOLOG, INTERNISTA, KARDIOLOG, LARYNGOLOG, NEUROLOG, REUMATOLOG, EKG
BADANIA KIEROWCÓW, DRUKI L-4
Czynna od poniedziałku do piątku w godz. 11.00-19.00

STOMATOLOGIA
ANNDENTAL - stomatologia, protetyka, ortodoncja. Grzegorzeczka 12, tel. 411-36-62. Protezy nielamiwe.
ALEJA Słowackiego 54, leczenie, usuwanie, protezy natychmiastowe, 632-23-89.
BEZBOLESNE, kompleksowe, specjalistyczne leczenie stomatologiczne (protezy bezkłamrowe, porcelana, rekonstrukcje, implanty). RTG. Raty. Józefitów 3/10, 634-43-00.
EKSPRESOWA naprawa protez. 10.00 - 18.00 Aleja Słowackiego 50.
JERZY DOROŻYŃSKI - zabiegi w narkozie, protezy natychmiastowe. Ul. Gwieździsta 9 (boczna Kobierzyńskiej), tel. 413-28-52, 0601-513-056.
„KAMA DENT”. Stomatologia, protetyka, protezy (3 dni), renciści - 20%. Prądnicza 59. (012) 633-14-74.
LIBRODENT 8-20, ul. Librowszczyzna 3, 421-09-62. Pełny zakres usług, rentgen.
OS. KAZIMIERZOWSKIE 30, tel. 647-94-48, pełny zakres usług stomatologiczno-protetycznych.
PORADNIA i pogotowie stomatologiczne, pełny zakres (narkoza). Pn-pt 18.00-23.00, Sob, niedz 10.00-14.00. (012) 631-01-40. Wejście przez parking „Centrum”, od ul. Karłowickiej.
PROIMED - ul. Na Błonie 3B/34 (os. Widok), 637-76-24. Pełny zakres, bezpłatne porady. Rentgen. Pogotowie. Raty.
PROTEZY, wizyty domowe. „ADH-dent”. 415-81-90.
PROTEZY, ekspresowe naprawy, dostawienie zębów. Os. Piastów 12/13. (012) 645-71-04.
POGOTOWIE stomatologiczne, ul. Mogińska 121. Czynne pon-sob. 10.00-22.00, niedziela 9.00-15.00. (012) 413-04-66.
WIE-MAR-DENT - stomatologia, protetyka, własne laboratorium. NOWOŚĆ: carisolv - leczenie próchnicy bez borowania. Codziennie 9-19, Stachiewicza 3, 012/637-14-41.
STOMATOLOGIA, narkoza, leczenie, usuwanie zębów. 012/412-59-28, (8.00-23.00).
STOMATOLOGIA, narkoza, protezy natychmiastowe (raty), ul. Teligi 8/216, 414-12-99
RENTGEN ZĘBÓW
PANORAMICZNY, PUNKTOWY, Gertrudy 8 - 8-19, soboty 9-14. NAJTANIEJ 421-92-72.

NAPRAWA PROTEZ
na oczekaniu
• korony, mosty z porcelany.
• LECZENIE PROTEZY W CIĄGU 1 DNIA.
ul. Łokietka 13, tel. 633-97-88. 8.30-20.00.

CENTRUM REHABILITACJI ZDROWIE
• bóle kręgosłupa
• bóle nóg
• bóle i zawroty głowy
• komputerowe badanie stóp
• pełny zakres zabiegów
Kraków, Hotel „Royal”, ul. Św. Gertrudy 28 (od strony Plant), tel. 429-53-99

GM CHIRURG: leczenie zylaków, „pajęczków”, hemoroidów, ch. odbytu, chirurgia ogólna, kwalifikacja do laparoskopii
GINEKOLOG, UROLOG, INTERNISTA } **USG** również dopochwowe
RAJSTOPY PRZECIWZYLAKOWE
Rej. tel. (012) 415-58-00, 415-60-31, ul. Pleszowska 23.

Przychodnia Stomatologiczna
ul. Kalwaryjska 92, Kraków
tel. 656-47-73
• leczenie zachowawcze
• leczenie protetyczne
• zabiegi chirurgiczne
• LECZENIE ORTODONTYCZNE
Czynne 8-20, sobota 8-18

Gabinet Stomatologiczny
Kraków, ul. Wielopole 9, tel. 423-16-87
• stomatologia zachowawcza
• protezyka w pełnym zakresie
• chirurgia (zabiegi w narkozie)
• ortodoncja (aparaty ruchome)
Możliwość kredytu na wykonanie usługi

kowdent
ul. DIETLA 85/1, tel. 422-41-41
poniedziałek - piątek 8 - 20, sobota 8 - 14
ul. DIETLA 75/2, tel. 429-21-84, 429-25-19, 429-24-06
poniedziałek - piątek 8 - 20
♦ LECZENIE SPECJALISTYCZNE W PEŁNYM ZAKRESIE STOMATOLOGII ♦ BEZBOLESNE BOROWANIE LASEREM ♦ LECZENIE LASERAMI W PEŁNYM ZAKRESIE ♦ IMPLANTY BRANEMARCK ♦ DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA ♦ RTG ♦ STOMATOLOGIA ESTETYCZNA ♦ WYBIELANIE ZĘBÓW ♦ CARISOLV
M-1173

PRYWATNA KLINIKA DERMATOLOGICZNA ZDROWIE
• Monitorowanie i leczenie zmian barwnikowych i nowotworów skóry
• Diagnostyka i leczenie grzybic
• Ciężkie postaci trądzika
• Choroby włosów
• Konsultacje wielospecialistyczne
Kraków, ul. Krakowska 30, tel. 656-25-57, 656-36-84

MEDYCINA NATURALNA z DALEKIEGO WSCHODU
AKUPUNKTURA - AKUPRESURA
LECZENIE SKUTECZNE
ul. Kącik 2, tel. 423-53-53
Rej. pon., środa-piątek 15-18

STOMATOLOGIA CAŁODOBOWO
również w niedzielę i święta
• PROTETYKA • LECZENIE I USUWANIE W NARKOZIE • BEZBOLESNE BOROWANIE LASEREM
• ORTODONCJA • IMPLANTY
ul. AUGUSTIAŃSKA 13 tel. 656-56-44, 0501-697-005

GABINET STOMATOLOGICZNY
os. Dywizjonu 303
paw. 1 tel. 649-44-66
pn-pt. 9-19, sob. 9-13
• pełny zakres usług stomatologiczno-protetycznych
• Rtg zębów

STOMATOLOGIA
PEŁNY ZAKRES USŁUG
ul. Lubelska 18
godz. 14⁰⁰ - 21⁰⁰
tel. 632-32-32

APARATY SŁUCHOWE
♦ dobór komputerowy ♦ badania sprzedaj ♦ naprawy ♦ akcesoria
„FONMED” S.C. KRAKÓW
ul. Św. Katarzyny 4 (wejście od Augustańskiej)
Informacja i zapisy: TEL. 656-18-06
www.fonmed.com.pl
Realizujemy wnioski Kasy Chorych

Specjalistyczny Gabinet Lekarski CHIRURGII ONKOLOGICZNEJ
Kraków, ul. Asnyka 10/2
dr med. Stanisław Kurek
Specjalista Chirurg Onkolog
przyjmuje wtorek, czwartek 16⁰⁰-18⁰⁰
Rejestracja telefoniczna
codziennie: tel. (012) 634-45-43, kom. 0602-75-44-71

GABINET STOMATOLOGICZNY
BEZ LĘKU, BEZ BÓLU, NA WESOŁO!
ul. Podwałe 2,
tel. 430-10-50

PROTEZY
naprawy
ul. Wadowicka 3 (HYDROPOL)
II piętro, pok. 211
czynne: 9-19, SOB. 10-13
tel. 269 28 70 EXPRESS

STOMATOLOGIA
LECZENIE, PROTEZOWANIE, PORCELANA, REKONSTRUKCJE ZŁAMANYCH ZĘBÓW
LECZENIE BEZ WIERTŁA LASEREM lub ŻELEM
ul. Szlak 53 (14-20), tel. (012) 423-31-92

FAMA - DENT
PROTETYKA ORTODONCJA
CHIRURGIA - NARKOZY
Kraków - 637-28-04
UL. KRÓLEWSKA 65a
Myślenice - 274-21-14
UL. SOBIESKIEGO 4

SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY
Dr n. med. Sławomir MROZICKI
Kraków, ul. Grzegorzeczka 81
tel. 411-04-95
Nieoperacyjne leczenie chorób prostaty metodą terapii laserowej oraz najnowsza technika operacyjna TUNA

Specjalistyczny Gabinet Lekarski Ortopedyczno-Urazowy
dr hab. med. TADEUSZ NIEDŹWIEDZKI
31-235 Kraków, os. Witkowiec Nowe 48
tel. (12) 415 49 59
środa 17⁰⁰-19⁰⁰

STOMATOLOGIA
LECZENIE, PROTEZOWANIE, PORCELANA, REKONSTRUKCJE ZŁAMANYCH ZĘBÓW
LECZENIE BEZ WIERTŁA LASEREM lub ŻELEM
ul. Szlak 53 (14-20), tel. (012) 423-31-92

STOMATOLOGIA
LECZENIE, PROTEZOWANIE, PORCELANA, REKONSTRUKCJE ZŁAMANYCH ZĘBÓW
LECZENIE BEZ WIERTŁA LASEREM lub ŻELEM
ul. Szlak 53 (14-20), tel. (012) 423-31-92

MEDICINA
usuwanie zębów i korzeni zębów w narkozie, protezy natychmiastowe.
ul. Rogozińskiego 12, 412-68-20, 412-24-59.

STOMATOLOGIA
♦ estetyczna ♦ zachowawcza (bez bólu - żel)
♦ chirurgia ♦ protezyka ♦ choroby przyzębia ♦ wybielanie zębów ♦ laser ♦ RTG komputerowy
PORADY BEZPŁATNE
KIELECKA 17, tel. 412-80-17

APARATY SŁUCHOWE
DIAGNOSTYKA • DOBÓR KOMPUTEROWY
tel. 422-22-91
tel./fax 422-52-13
31-025 Kraków
ul. M. C. Skłodowskiej 4
HONORUJEMY WNIOSKI KASY CHOROBY
Niskie ceny • Raty
Viennatone, Resound, Interton, Iso-sonic

UL. BATOREGO 4 L-4
GABINET LECZĄCY
• internista, EKG
• choroby wątroby, pasożytnicze
• choroby tropikalne, szczepienia
• neurolog
• urolog
• ginekolog, położnik, cytologia
• USG pełny zakres badań dorosłych i dzieci.
Rejestracja od 12⁰⁰ do 18⁰⁰, tel. 6335280

STOMATOLOGIA
LECZENIE, PROTEZOWANIE, PORCELANA, REKONSTRUKCJE ZŁAMANYCH ZĘBÓW
LECZENIE BEZ WIERTŁA LASEREM lub ŻELEM
ul. Szlak 53 (14-20), tel. (012) 423-31-92

STOMATOLOGIA
LECZENIE, PROTEZOWANIE, PORCELANA, REKONSTRUKCJE ZŁAMANYCH ZĘBÓW
LECZENIE BEZ WIERTŁA LASEREM lub ŻELEM
ul. Szlak 53 (14-20), tel. (012) 423-31-92

DENTYSTYKA
UL. KIELECKA 7A
• Leczenie zachowawcze
• Leczenie protetyczne
• Chirurgia - narkozy
• Ortodoncja i RTG
• Raty i karty płatnicze
Tel. 411-96-13 413-01-95
411-95-44 413-12-52
Czynne pn. - pt. 8-21, sob. 9-14

STOMATOLOGIA
KRAKÓW, PL. SZCZEPAŃSKI 3,
Tel. 421 89 48, 430-21-88
• stomatologia zachowawcza i kosmetyczna
• protezyka - implanty STRAUMANNA - Szwajcaria
• chirurgia - zabiegi w narkozie wybielanie zębów • RTG PUNKTOWY I PANORAMICZNY
Pn - pt 9⁰⁰ - 20⁰⁰, sob., niedz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰.

POPIELA
SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE
♦ chirurgia
♦ USG
♦ gastroscopia
♦ kolonoskopia
♦ laryngologia
♦ ERCP
♦ endoskopowe usuw. kamieni żółciowych
♦ rentgen
♦ pediatria
♦ bad. manometryczne
♦ bad. pH-metryczne
♦ bad. analityczne
(012) 415-09-05

EuroDent
CENTRUM DENTYSTYKI
Leczenie zachowawcze, ortodoncja, protezyka, chirurgia, implanty, RTG panoramiczny
Konsultacje profesorskie
Choroby przyzębia i błon śluzowych
Pl. Biskupi 18, pn-pt 8-20, sob. 9-16
tel. 634-58-93, 634-24-09

PRODENT
os. Niepodległości 3 (pawilon)
czynne codziennie od godz. 10.00-18.00
soboty 10.00-14.00
• stomatologia • protezyka
Informacja całodobowa 0601 50 28 35
30% zniżka emeryci i renciści

PORADNIA STOMATOLOGICZNA OS. WIDOK, TEL. 638-02-02
ul. Balicka 14 a (od ulicy Na Błonie)
Lekarze specjaliści w zakresie:
- stomatologii zachowawczej
- protezyki
- chirurgii
- ortodoncji
Bezpłatne porady. Rentgen

RATY
STOMATOLOGIA
leczenie, usuwanie, wybielanie, protezy, korony, mosty
PORCELANA! - RABAT 20%
Pn-pt. 9⁰⁰-19⁰⁰, 412 32 03, ul. Dobrego Pasterza 16

DENT AMERICA
KRAKÓW, PL. SZCZEPAŃSKI 3,
Tel. 421 89 48, 430-21-88
• stomatologia zachowawcza i kosmetyczna
• protezyka - implanty STRAUMANNA - Szwajcaria
• chirurgia - zabiegi w narkozie wybielanie zębów • RTG PUNKTOWY I PANORAMICZNY
Pn - pt 9⁰⁰ - 20⁰⁰, sob., niedz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰.

CHIRURGIA DERMATOLOGICZNA
Dr med. Piotr Kanas
CHIRURG DERMATOLOG
• Leczenie zmian barwnikowych skóry
• Profilaktyka i leczenie nowotworów skóry
• Chirurgiczne leczenie guzów skóry i tkanki podskórnej
Kraków, ul. Liryczna 7
rejestracja tel: (012) 411 81 43 (po godz 16⁰⁰)

APARATY SŁUCHOWE PHILIPS
MARKE-MED, Kraków, ul. Śląska 3,
tel. (012) 633 56 81 pon.-pt 9.00-18.00
Honorujemy refundację branżowej i regionalnej kasy chorych

GABINET CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ
Kazimiera i Marek Witkowsy
Kraków, ul. Królowej Jadwigi 247a,
codziennie 425-33-69
- usuwanie zębów - leczenie - protezy natychmiastowe zabiegi w narkozie

GABINET STOMATOLOGII RODZINNEJ VITADENT
Rusznikarska 24 (przy D.H. Gigant)
63 33 706
- protezy, korony, mosty, porcelana
- specjalistyczne leczenie zachowawcze
- leczenie chorób dziąseł, ultradźwięki
Pn.-Pt. 9-12 oraz 16-19
ZNIŻKI RACHUNKI

Informator medyczny
ukazuje się codziennie. Abonament miesięczny uprawnia do szczególnie korzystnych warunków finansowych.
Informacja szczegółowa dla ogłoszeniodawców: tel. 421-99-77
Zapraszamy

KOPARKA, wywrotki. 0501-38-41-26. 703433

KOPARKOSPYPARKA. 012/278-36-69, 0602-35-01-08. 198741

KOPARKOLADOWARKA, mikorkoparka. 0602-51-62-42. 694220

PROGI zwalniające. 012/633-36-75, 8.00-9.00. 701708

SIDING, panele PCV, hurtownia, montaż. 012/647-04-33, 0601-92-93-91. 200644

SIDING, panele, tynki, docieplenie, rzetelnie. 012/267-59-27. 689314

SUCHE tynki. 012/641-06-77, 0604-425-699. 708700

SUCHE tynki, sufity podwieszane, tapeta natryskowa, kompleksowe remonty. 012/412-24-98. 706722

SUCHE tynki, wykończenia, tania. 0603-224-809. 602884

TYNKI gipsowo-wapienne, referencje. 012/429-41-94 po 20.00, 0501-84-24-86. 708670

WKŁADY kominowe. 012/272-08-62. 697729

WYMIANA okien, drzwi. 012/632-26-08. 699964

Usługi dla biur

KOMPUTEROWE. 0602-74-84-07. 705645

NOTEBOOKI. Komis, serwis. 0604-677-944. 706475

POGOTOWIE komputerowe. 0602-30-20-21. 697312

Naprawy

AUDIO- video, alarmy, montaż, Krowoderskich Zuchów 24. 012/634-50-76, 0602-330-020. 707252

LODÓWKI. 012/267-36-28, 0501-335-871. 702507

LODÓWKI, zamrażarki. 012/411-49-66. 699829

NAPRAWA pralek. 012/649-19-80, 0602-29-32-42. 698372

RTV. 012/267-46-66. 708900

RTV Sanyo, Sony, gwarancja. 012/285-92-75. 197762

TELEWIZORY: „Goldstar”, „Samsung”, „Fujitsu”, „Myama”. 0601-82-10-30. 684126

Transport

A.auta transportowe. 012/644-59-74, 0602-173-422. 704696

A. Dostawcze. 012/645-35-67, 0601-256-789. 709647

BAGAŻÓWKA. 012/413-02-00. 699546

KRAJ, zagranica, 3 t, ADR. 0604-592-129. 198159

MIKROBUS. 012/411-59-85, 0602-312-083. 700894

PLANDEKA do 14 ton. 090-69-25-03. 692085

TRANSPORT, 13 - 41 m³. 012/656-37-99, 0602-239-370. 652202

TRANSPORT 14 t. 0501-411-564. 703553

TRANSPORT kontenerami, gruzu, śmieci. 012/658-28-33, 0501-37-33-00. 705739

TRANSPORT piasku. 0603-130-116. 196359

TRANSPORT piasku, żwiru, kamieni, 16 ton, 3 tony. 012/267-45-80. 703117

TRANSPORT z noszeniem, Żuk meblowy. 0604-22-14-77. 692789

ŻUK. 012/278-17-90. 700333

KSIĘGOWOŚĆ, VAT, ZUS. 012/654-44-94, 0604-973-603. 200090

SPRZEDAM linię do konfekcjonowania papieru toaletowego i ręczników. 012/262-01-01. 709074

WEZMĘ współnika, sprzedam spółkę. 014/22-48-40, 090-24-60-34. 708347

Pożyczki

A. Atrakcyjne pożyczki pod RTV, złoto, samochody, nieruchomości, działki, najkorzystniejsze oprocentowanie. Rabaty, skup, komis. Grzegorzeczka 17, tel. 012/411-55-75. 699954

KALWARYJSKA 20, lombard, niskie odsetki. 701840

KORZYSTNY lombard, Kalwaryjska 18. Naprzeciw „Korony”. 012/65-65-150, 0601-56-51-50. 684030

POŻYCZKI niskoprocentowe. 014/215-217 wew. 13. 704557

SZYBKE pożyczki bankowe. 012/411-08-10. 700680

Różne

„AMERYKAŃSKA”: wesela, studniówki, dancingi. ul. Pijarska 7. 012/422-83-24, 0604-426-457. 705325

BIOMASA? 0601-29-03-62. 199376

CHCESZ schudnąć? Herbalife. 012/274-21-15. 706760

„FITNESS Studio”, park Jordana. 012/634-19-08. 706581

GRUZ, ziemię przyjmę. 50.-. 7 km za Skawiną. 012/270-60-39, 0603-541-014. 708617

KONFERENCJE, bankiety, spotkania firm. 012/419-13-31. 707496

PROSZĘ kierowcę taksówki Polonez, w której zostawiłem gitarę o jej zwrot za wynagrodzeniem. 012/411-55-81. 710072

PRZYJĘCIA okolicznościowe w domu klienta. Serwis stołowy, obrusy, sztucce. 012/654-45-71. 0603-313-187. 698352

PRZYJĘCIA weselne, bankiety w „Komnacie”. 012/430-09-67. 197547

UNIEWAŻNIA się pieczętąkę o treści: Zakład Inst-Wod-Kan-Gaz-Co, Waldemar Natkaniec Nr ew. upr. 136/96 32-090 Słomniki Lipna Wola 38, tel kom 0601-41-67-26 dom. 655-76-35. 709663

WESELA. 012/419-13-31. 707495

WESELA do 40 osób, restauracja. 012/656-08-93. 700540

WRÓŻBY wiarygodne. 012/421-58-84. 706856

WRÓŻKA. 012/637-43-16. 708497

WYKOPY, wyburzenia, koparka, samochody. 012/386-13-46, 090-38-39-76. 200634

WYOPOŻYCZALNIA obrusów. 012/28-58-470. 693357

ZIOŁOWE preparaty odchudzające - spróbuj, a przekonasz się o ich skuteczności. 0604-903-240. 708863

Turystyka

AUTOKAR turystyczny - wynajem. 012/644-20-54. 700442

MUSZYNA. 018/471-46-96. 702246

RABKA - zielone szkoły, wczasy. 018/267-65-36. 199740

ZAKOPANE pensjonat noclegi, wyżywienie, wczasy, wycieczki, zimowiska, kolonia, tel. 018/20-66-225. 707791

ZAWOJA - zielone szkoły, 24 zł. 033/877-51-13. 703226

Towarzyskie

A „Amandi”. 012/413-83-41. 700790

„BOA”. 012/421-29-18. 700796

INTYMNI, 0604-993-731. 701821

012/421-35-40. 707258

012/422-19-27. 199797

012/422-45-30. 700314

012/633-18-86. 700312

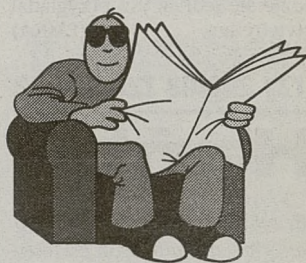
012/634-51-82. 708845

012/636-93-47. 700313

012/656-09-14. 702241

0602-533-539. 709645

0604-831-099. 707499



Różne

HANDEL* USŁUGI* PRODUKCJA oraz treść ogłoszeń drobnych z ostatniego tygodnia w „Dzienniku Polskim”



94-77

Telefoniczna Agencja Informacyjna

<http://www.tai.com.pl>

Masz problem? Przyjedź!

DIESEL SERVICE PHU MANA s.c.

Diagnostyka i regulacja silników wysokoprężnych.

Naprawa aparatury wtryskowej.

Kraków, ul. J.M. Mireckiego 18, tel. 266-15-76. 24642

Jednostka Wojskowa 1616 w Balicach

zaprasza

producentów ziemiopłodów do składania pisemnych ofert związanych z jesienno - zimowym zaopatrzeniem na okres 1999 r.

Oferty należy składać w siedzibie jednostki do dnia 5.10.1999 r., godz. 9.00.

Informacje dotyczące specyfikacji można uzyskać pod numerem tel. 61-36-386. 267328



UNIwersytet JAGIELLOŃSKI SZKOŁA LETNIA KULTURY I JEZYKA POLSKIEGO zaprasza do udziału w sześciotygodniowym kursie

JEZYK POLSKI DLA OBCOKRAJOWCÓW POLISH FOR FOREIGNERS 48 HOURS/GODZIN JEZYKA POLSKIEGO MIEJSCE: CENTRUM KRAKOWA - UL. GARBARSKA 7A

TERMIN: 20 WRZEŚNIA - 28 PAŹDZIERNIKA KURSY PROWADZĄ PRACOWNICY NAUKOWI UJ WYDAJEMY ŚWIADECTWA (TRANSCRIPTS OF STUDIES) INFORMACJE I ZAPISY: godz. 9 - 14, ul. Garbarska 7a, tel. 421-36-92; fax 422-77-01, e-mail plschool@jetta.if.uj.edu.pl 6312K

OBWIESZCZENIE

Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie, Wydział VIII Gospodarczy do spraw upadłościowo-układowych podaje do publicznej wiadomości, że postanowieniem z dnia 19.08.1999 r. do Sygn. akt: U-76/96/S ukończono postępowanie upadłościowe wobec upadłego: Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „ABM” spółka z o.o. w Krakowie. K-6596

PAPY PROMOCJA

zwykła (za m²): termozgrzewalne (za m²): izolacyjna 1,17 od 5,42 zł podkład 2,33 samoprzylepne w krycia 2,55 od 22,56 zł



Kraków, ul. Filtrowa 6 (przecznica z ul. Na Błonie), tel. 423-72-72. 2465ma

Centralny Ośrodek Sportu w Warszawie Ośrodek Przygotowań Olimpijskich w Zakopanem

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na dostawę centrali telefonicznej na 150 numerów dla hotelu IMPERIAL w Zakopanem (Przetarg nr 1/T/99).

Przetarg przeprowadzony w formie pisemnej.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego COS OPO, ul. B. Czecha 1, w Zakopanem, w godzinach pracy 7.00 - 15.00, w pok. 26, tel. 018/20-122-74.

Informacji udziela pan mgr inż. Andrzej Żebracki, pok. nr 26, nr tel. 018/20-122-74.

Oferty należy składać w zaklepanych i opieczętowanych kopertach z dopiskiem na kopercie „CENTRALA TELEFONICZNA dla hotelu IMPERIAL”, w sekretariacie COS OPO Zakopane przy ul. Czecha 1 w Zakopanem, w terminie do 4 października 1999 r., do godz. 9.00.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego w dniu 4 października 1999, godz. 9.05. 23

Poszukiwania Nafty i Gazu Kraków Sp. z o.o. Oddział Zakład Transportowo - Sprzętowy w Krakowie, ul. Mierzeja Wiślana 6

sprzeda w drodze

PRZETARGU PISEMNEGO

1. POLONEZ TRUCK 1,6 DC, nr rej. TAO 8661, rok prod. 1994, cena wywoławcza 7.000,00 zł
2. Kraz 250, nr rej. KRF 052D, rok prod. 1989, cena wywoławcza 8.000,00 zł
3. Kraz 258, nr rej. KRF 299D, rok prod. 1987, cena wywoławcza 14.800,00 zł
4. Kraz 250, nr rej. KRF 054D, rok prod. 1989, cena wywoławcza 16.700,00 zł
5. Kamaz 5410, nr rej. KRD 007N, rok prod. 1985, cena wywoławcza 15.300,00 zł
6. Star 1142, nr rej. TAO 8698, rok prod. 1995, cena wywoławcza 48.700,00 zł
7. Kraz 258, nr rej. TAO 8649, rok prod. 1987, cena wywoławcza 14.500,00 zł
8. Kraz 256 B1, nr rej. KWK 0269, rok prod. 1989, cena wywoławcza 20.400,00 zł
9. Naczepa Zrebn ND 160, nr rej. KRP 7099, rok prod 1988, cena wywoławcza 5.700,00 zł

Ww. pojazdy można oglądać na terenie Zakładu Transportowo - Sprzętowego w Krakowie przy ul. Mierzeja Wiślana 6 w godzinach od 9.00 do 13.00 w dniach 20 - 23 września 1999 r.

Oferty pisemne z określeniem ceny należy składać w kopertach zamkniętych do godziny 8.00, dnia 24 września 1999 r. w Zakładzie Transportowo - Sprzętowym w Krakowie, ul. Mierzeja Wiślana 6.

Oferenci zobowiązani są do uiszczania wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie Zakładu Transportowo - Sprzętowego w Krakowie, ul. Mierzeja Wiślana 6. Wadium przepada na rzecz spółki, jeżeli żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje ceny wywoławczej.

Otwarcie kopert nastąpi w dniu 24 września 1999 r. o godz. 9.00 w siedzibie budynku Zakładu Transportowo - Sprzętowego w Krakowie, ul. Mierzeja Wiślana 6.

W przypadku zaoferowania tej samej ceny przez kilku oferentów, kontynuowany będzie przetarg w formie licytacji. Nabywca pojazdu obowiązany jest do zapłacenia zaoferowanej ceny niezwłocznie po zawarciu umowy. Ceny zawierają 22% VAT. 267354

GOETHE-INSTITUT

KURSY JEZYKA NIEMIECKIEGO

We współpracy ze szkołami językowymi: Inter-Text, Goldene Schule, Prolog, Domem Norymberskim oraz Fundacją NKJO UJ.

OFERUJEMY:

- kursy dla początkujących
- kursy dla zaawansowanych prowadzone również przez niemieckich lektorów
- kursy przygotowujące do egzaminu ZDFB KDS
- kursy specjalne:
 - język niemiecki w pracy zawodowej
 - kurs gramatyki języka niemieckiego
 - kurs konwersacyjny
 - język niemiecki dla przewodników miejskich
 - kursy dla młodzieży od 14 do 17 lat

Termin kursu: 4.10.1999 - 27.01.2000

TEST KWALIFIKACYJNY I ZAPISY:

20 i 22.09.99 w godzinach 12.00 - 16.00
21 i 23.09.99 w godzinach 14.00 - 18.00
27 - 30.09.99 w godzinach 14.00 - 16.00

INFORMACJE:

GOETHE-INSTITUT KRAKÓW
Rynek Główny 20, 31-008 Kraków, tel. (012) 422-69-02

Sport

Złota Anna

Marcin Karczyński występ w mistrzostwach świata w kolarstwie górskim zakończył w szpitalu



Anna Szafraniec Fot. Wacław Kłag

Anna Szafraniec, zawodniczka RMF FM Coca-Cola Kraków, wychowanka Iskry Głogoczków zdobyła w szwedzkim Aare tytuł mistrzyni świata juniorek w kolarstwie górskim. Jest to największy sukces tej zawodniczki i polskiego kolarstwa górskiego. Klubowy kolega Szafraniec Marcin Karczyński, który startował w mistrzostwach w kat. orlików został odwieziony z trasy w Aare do szpitala. Miał uszkodzony mięsień nogi, musiał przejść zabieg szycia. Inny z Polaków junior Piotr Formicki także nie ukończył przejazdu, doznał niegroźnego urazu zwichnięcia nogi.

W 1997 roku w mistrzostwach świata, które odbyły się w szwajcarskim Chateau d'Oex, 16-let-

nia wówczas Anna Szafraniec wywalczyła w wyścigu juniorek brązowy medal – pierwszy w historii tej dyscypliny. Rok 1998 był dla niej mniej udany, podobnie jak pierwsza część sezonu. Szafraniec poniosła w tym roku w kraju kilka porażek. W finałowych zawodach cyklu Grand Prix MTB w Książu była dopiero szóstą. Przegrała także w mistrzostwach Polski ze startującą już w kategorii seniorek byłą koleżanką klubową (z Iskry Głogoczków), Anną Stachurą. W dwóch ostatnich tygodniach forma Szafraniec zwyżkowała. Polka była drugą w zawodach Pucharu Świata w Belgii i wygrała wyścig o Puchar Niemiec w Berlinie. Wyścig o mistrzostwo świata juniorek w Aare odbywał się w bardzo trudnych warunkach. Nieustannie padał deszcz, trasa była najeżona korzeniami. Anna Szafraniec od startu jechała w czółówce. Jej tempo wytrzymały tylko dwie Szwajcarki i dwie Francuzki. Na drugiej rundzie uciekła rywalkom, które jednak dogoniły ją na zjeździe. Na kolejny atak Polki, na ostatnim okrążeniu, Szwajcarki i Francuzki nie znalazły już riposty. Szafraniec dojechała samotnie do mety.

W niedzielę odbędą się wyścigi seniorów i seniorek (wystartuje Anna Stachura z Iskry Głogoczków).

Wyniki. Wyścig juniorek (20,1 km): 1. Anna Szafraniec (Polska) – 1:24.42, 2. Lea Sluckiger (Szwajcaria) – 27 s straty 3. Sonja Traxel (Szwajcaria) – 1.35... 7. Magdalena Sadlecka (Polska).

Juniorzy (29,7 km): 1. Nicolas Filipi (Francja) – 1:45.55 2. Carlos Coloma (Hiszpania) – 1.19 straty 3. Florian Vogel (Szwajcaria) – 1.56.

Orlicy (39,3 km): 1. Marco Bui (Włochy) – 2:19.46, 2. Cadel Evans (Australia) – 20 s straty, 3. Martino Fruet (Włochy) – 3.21... 28. Mariusz Kowal (Polska) 21.52

(PAP)

Cebrat w Sandecji

Wczoraj zapadła decyzja dotycząca nowego trenera MKS Sandecja. Po serii niepowodzeń drużyny zrezygnował z funkcji Bogusław Szczecina. Jak nas poinformował wiceprezes klubu Józef Kantor, jego następcą będzie Eugeniusz Cebrat.

W latach 70. był bramkarzem w GKS Tychy, z którym w roku 1976 zdobył wicemistrzostwo Polski. Występował także w Śląsku Wrocław, był też reprezentantem kraju. Ma 44 lata, ostatnio trenował Górnika Brzeszcze. Niezależny mecz Sandecji z Proszowianką poprowadzi jeszcze trener drugiej drużyny Piotr Śmietana. Grze swoich podopiecznych będzie się jednak już przyglądał nowy trener. (EMKA)

Trzy zdania z za słupka

Hańba

Przed paru dniami Egipcjanin zabił na ringu Amerykani. I choć miliony osób protestują na świecie przeciwko wykonywaniu kary śmierci na przestępcach, na ringu nadal każdy może zabić każdego – w blasku jupiterów, w stałym zasięgu telewizyjnych kamer, w szmernej atmosferze mafijnych menagerów robiących kolosalny zys. Czas hańby człowieka trwa.

TOMASZ DOMALEWSKI

Mistrzostwa Polski w tenisie

Sakowicz ma 2 medale

15-letnia tenisistka krakowskiego Wawelu Joanna Sakowicz ma już dwa medale mistrzostw Polski seniorek. Nie wiadomo jeszcze jakiego koloru, bo wczoraj awansowała do półfinałów gry pojedynczej, w parze z Katarzyną Teodorowicz zagra także w finale debla.

Sakowicz obawiała się trochę pojedynku z Agatą Cioroch z warszawskiej Mery. Ostatnio przegrała z nią podczas halowych drużynowych MP. Nieco stremowana, bardzo źle rozpoczęła pojedynek na kortach bytomskiego Górnika. W I secie przegrywała już 0-3. Wtedy postawiła jednak wszystko na jedną kartę – bez przerwy atakowała. Awansowała do półfinału, w którym zmierzy się z Moniką Schneider.

Półfinały singla mężczyzn: Marcin Matkowski (SKT Szczecin, 12) – Piotr Szczepaniak (Warszawianka, 1) 6-7 (5-7), 7-5, 6-3, Mariusz Zieliński (ZTT Złotoryja, 2) – Krystian Pfeiffer (AZS Poznań, 3) 6-3, 6-1; **Ćwierćfinały singla kobiet:** Joanna Sakowicz (Wawel Kraków, 4) – Agata Cioroch (Mera Warszawa) 6-3, 6-4, Monika Schneider (Pogoń Konstancin, 6) – Karolina Bułat (Olimpia Poznań) 6-4, 6-4, Ewelina Skaza/Dorota Żaboklicka (Legia Warszawa) – Agata Kurowska/Magdalena Wojdyła (Mostostal Zabrze/Wawel Kraków) 6-7 (6-8), 7-6 (7-4), 6-3, Joanna Sakowicz/Katarzyna Teodorowicz (Wawel/Górnik Bytom) – Karolina Bułat/Monika Schneider (Olimpia Poznań/Pogoń Konstancin) 6-3, 6-2, Agata Cioroch/Paulina Janus (Mera Warszawa) – Patrycja Hubl/Katarzyna Prokop (Pogoń Konstancin/Olsza Kraków) 6-0, 3-6, 6-2, Dagmara Bednarczyk/Anna Dolińska (Legia) – Monika Kuzincow/Oliwia Lotz (Tęcza Społem Kielce/Olsza Kraków) – walkower; **półfinały:** Sakowicz/Teodorowicz – Skaza/Żaboklicka 6-3, 6-4, Cioroch/Janus – Bednarczyk/Dolińska 7-5, 6-4.

(SAS)



Dzisiaj i jutro odbędą się kolejne mecze piłkarskie w I i II lidze polskiej. Nasz ekspert Stanisław Wayda typuje grę na

108 zakładów skróconych za 54 zł. 4 spotkania typuje trzydogowo, 4 dwudogowo, a w 5 pozostałych stawia na pewniaków. Gwarancją minimum wygranych są 3 jedenastki i 10 dziesiątek. Grający mają też 63 procent szans na trafienie dwunastki.

1. Groclin - Amica Wronki	2	2	6	1	X	2
2. Petro Płock - Lech Poznań	3	5	2	1	X	-
3. Pogoń - Zagłębie Lubin	6	3	1	1	-	-
4. Polonia Warszawa - ŁKS Łódź	7	2	1	1	-	2
5. Ruch Chorzów - Wisła Kraków	2	2	6	1	X	2
6. Ruch Radzionków - Legia	2	4	4	-	-	2
7. Stomil - Górnik Zabrze	5	3	2	1	X	2
8. Widzew Łódź - Odra Wodzisław	8	1	1	1	-	-
9. Hetman Zamość - Stal St. Wola	4	4	2	1	X	2
10. Hutnik Kraków - GKS Katowice	2	3	5	-	X	2
11. Odra Opole - GKS Bełchatów	2	2	6	-	X	2
12. Raków - Włókniarz Kietrz	4	3	3	1	-	-
13. Śląsk - KSZO Ostrowiec Św.	6	3	1	1	-	-

System do nabycia: kolektura Kraków Rynek Kleparski 5. (FIL)

Porażka z mistrzyniami

W kolejnym meczu drugiego turnieju przedolimpijskiego rozgrywanego w Stanford reprezentacja polskich koszykarek przegrała z USA, mistrzyniami olimpijskimi 67-86 (32-46). Polki zagrają w sobotę z Brazylią o trzecie miejsce w przedolimpijskim turnieju Basketball International Invitation.

W czwartek Brazylijki przegrały zdecydowanie z Australią 58-88. O zwycięstwo grać będą zespoły USA (6 wygranych w dwóch turniejach) i Australii (3 wygrane - 3 porażki). Najlepszą zawodniczką polskiego zespołu była Małgorzata Dydek, która zdobyła pierwsze punkty w spotkaniu, zaś w całym meczu rzuciła 24 pkt, mając 75 procentową skuteczność rzutów z dystansu. Dydek zebrała także dziewięć piłek pod tablicami (wszystkie w obronie) i pięciokrotnie zablokowała rzuty rywalków.

Punkty dla Polski zdobyły: Małgorzata Dydek - 24, Krystyna Szymańska-Lara - 11 (oraz siedem zbiórek), Beata Bińkowska - 5, Dorota Szwichenberg - 4, Patrycja Czepiec 0 (pierwsza piątka) - Elżbieta Trześniewska - 9, Sylwia Włażlak, Katarzyna Dulnik, Katarzyna Dydek - po 4, Joanna Curyś - 2, Ilona Mądra 0.

(PAP)

Niestowarzyszeni pod koszem

Krakowskie TKKF ogłasza zapisy do ligi koszykówki niestowarzyszonych. Mogą w niej uczestniczyć drużyny składające się z zawodników mających nie mniej niż 18 lat. Podobnie jak w poprzednich latach rozgrywki odbywać się będą systemem dwurundowym - „każdy z każdym” - w powszednie dni. Informacje i zapisy w Zarządzie Wjewódzkim, Kraków, ul. Lenartowicza 14, w godz. 9-15, tel. 633-26-62.

(FIL)

Hokej: Unia - KTH 3-0

Oszczędny mistrz

Dwory/Unia Oświęcim - PZU SA KTH Krynica 3-0 (2-0, 1-0, 0-0), Kwiatkowski 6, Horny 17, Gryzowski 25 min. Sędziował Chadziński. Kary 10 min i 10 min w tym 2 min techniczne. Widzów 1200.

Dwory/Unia: Brnio - Czerwik, Artiemienko, Klisiak, Parzysek, Puzio - Czihal, Klys, Horny, Karatajew, Malicki - Piątek, Goner, Pohl, Garbocz, Kwiatkowski - Witek, Kuberski, Gryzowski, Wojciechowski, Wieloch.

PZU SA KTH: Jaworski - Mintel, Korczak, D. Laszkiewicz, Piska, Proszkiewicz - G. Piekarski, Precek, Tyczyński, R. Piekarski, Sarnik, Suchomski, L. Laszkiewicz oraz Baran, Witowski.

Hokeiści Unii tylko przez połowę spotkania zegrali tak jak można byłoby oczekiwać tego po mistrzu Polski. Ich zwycięstwo nie wypadło może zbyt okazale, ale ani przez moment nie było wątpliwości, że w tej potyczce będą górą. Od wyższej porażki uchronił gości Jaworski.

Był on zdecydowanie najlepszym zawodnikiem w szeregach

stylu obronił strzały Parzyška, Puzy i Klisiaka. Po raz drugi po szybkiej akcji pokonał go w 17 min Horny, któremu krążek nagrał Malicki.

Na początku II tercji Czerwik został odesłany na ławkę kar. W okresie przewagi kryniczian dwa razy Słaboń mógł zdobyć kontaktowego gola. Jego strzały były jednak tak anemiczne, że nie mogły zaskoczyć Brnio. Trener Rohaczek nie krył po meczu, że Słaboń jest w tragicznej formie.

W 25 min R. Piekarski zgubił krążek, przejął go Wieloch, zagrał natychmiast do Gryzowskiego, który z bliska pokonał Jaworskiego. Potem z upływem czasu akcje mistrzów Polski były coraz mniej dynamiczne.

Andrzej Sidorenko (trener Dwory Unii): - Podeszliśmy do tego meczu bardzo prestiżowo. Nie spodziewałem się, że wygramy tak łatwo. Przez 30 min założenia te wypełniali, potem przylecieli tempo gry przeciwnika.

Rudolf Rohaczek (trener PZU SA KTH): - Zadowolony jestem z postawy bramkarza



Kwiatkowski strzela pierwszego gola

Fot. Marek Mordan

KTH. Pozostali są w słabej formie. Na dodatek przed tym spotkaniem trener Rudolf Rohaczek miał znów ograniczone możliwości personalne. W składzie krynickiej drużyny zabrakło trójki kontuzjowanych Czechów: Voznika, Zborzilaka i Adamczika. Kłopoty zdrowotne mieli inni Czesi - Mintel grał z blokadą, a Preczek przed spotkaniem narzekał na dolegliwości żołądkowe.

W I tercji oświecimianie z łatwością ogrywali rywali, oddali 20 strzałów na bramkę KTH, w tym 15 celnych. W 6 min Pohl przedał się przy bandzie, podał do Garbocza, ten zagrał wzdłuż bramki Jaworskiego wprost na kij Kwiatkowskiego i było 1-0.

Napór oświecimian nie miał. Jaworski jednak w świetnym

i z drugiej połowy meczu. Przegrywając z Unią 0-3 trudno marzyć o korzystnym wyniku. Słaby był początek, zabrakło zawodnika, który wziąłby na siebie ciężar gry. (BK)

GKS Tychy - Stocznowiec 6-0 (3-0, 2-0, 1-0). Bramki: Sosiański 3, Kotoński 8, Adamczik 14, Tkacz 34, Wawronkowski 34, Piskor 50.

1. Unia	2	4	8-2
2. Podhale	2	4	8-4
3. Tychy	2	2	9-4
4. STH Sanok	1	2	3-2
5. Stocznów	2	2	4-8
6. KKH Kat.	1	0	2-4
7. Cracovia	1	0	2-5
8. KTH	3	0	3-10

I liga: MKSHnL Toruń - SMS 1. PZHL Opole 4-6 (1-1, 0-1, 3-4).

(S)

Hokejowa farsa

Polska Liga Hokejowa już na starcie dostała... zadyższki. Na wczoraj zaplanowane były cztery mecze, odbyły się tylko dwa. Wcześniej przełożono mecz KKH Katowice - Cracovia, ponieważ lodowisko na małej hali w „Spodku” nie jest jeszcze zamrożone (mecz ten przełożono na 18 bm. na godz. 18). W niedzielę nie odbędą się jeden mecz Podhale - Unia.

Drużyna Tymbarok/ Podhale powiadomiła Wydział Gier PZHL, iż nie stanie do dwóch najbliższych spotkań, w piątek w Sanoku z SKH i w niedzielę w Nowym Targu z mistrzem kraju Unią Oświęcim. - Z uwagi na problemy z lodowiskiem nasza drużyna nie trenuje od poniedziałku - powiedział nam prezes Podhala Andrzej Głowiński. - Z uwagi na strajk okupacyjny załogi lodowiska zawodnicy nie zostali dopuszczeni do szatni i nie mogli pobrać sprzętu sportowego. Powiadomiliśmy o tym Wydział Gier PZHL, naszych rywali.

A rywal Podhala są wściekli. W Sanoku uważają, że Podhale postępuje nie fair. - Sprzedaliśmy 800 biletów - mówią w Sa-

noku. Także w Oświęcimiu wrze. - Najpierw Podhale prosilo nas o zmianę miejsca spotkania, z uwagi na niemożność rozegrania meczu u siebie. Zamiast w Nowym Targu niedzielny mecz miał odbyć się w Oświęcimiu. Kiedy już wszystko załatwiłmy, Podhale przysłało pismo, że nie rozegra meczu.

A w Krakowie już drugi dzień z rzędu nie trenowali hokeiści Cracovii. To jest ich protest przeciwko nie uregulowaniu spraw finansowych. - Zapewniano nas, że do 6 września otrzymamy pieniądze na wygranie baraży - mówi zawodnicy. - Słowa nie dotrzymano. Nawet jeśli zawodnicy merytorycznie mają rację, to wybrali, moim zdaniem, złą formę protestu. Nie będą trenowali, nie będzie formy, nie będzie zwycięstw, a co za tym idzie, nie będzie premii.

A już w niedzielę Cracovię czeka bardzo trudny mecz w Krynicy z wicemistrzem Polski - KTH PZU SA (godz. 17). Ponadto w niedzielę grają: Stocznowiec - SKH Sanok, GKS Tychy - KKH Katowice. (AS)

Sportowy ekran

SOBOTA: 14 - 15.45 TVP1: Ruch Chorzów - Wisła Kraków (I liga piłki nożnej), 15.15 - 17 EUROSPORT: Vuelta Espana (XIII etap), 18 - 20 Canal Plus: Hertha Berlin - Bayer Leverkusen oraz Leicester - Liverpool, 19 WIZJA SPORT: żużel (Turniej o Złoty Kask we Wrocławiu), 21.25 TVP2: Sport-telegram, 21.30 - 22.35 Canal Plus: magazyn piłkarski Liga+, 22 - 24.00 WIZJA SPORT: boks zawodowy z Gdańska, 23 TVP1: Sportowa sobota, 23 EUROSPORT: Rajdowe Mistrzostwa Świata (Rajd Chin), 23 - 0.45 Canal Plus Niebieski: Real Madryt - Deportivo La Coruna (liga hiszpańska), 3.20 - 7 Canal Plus: boks zawodowy z Las Vegas (m.in. pojedynk Oscar de la Hoya - Felix Trinidad o mistrzostwo świata wagi półśredniej WBC i IBF).

NIEDZIELA: 10.30 - 15 EUROSPORT: motocyklowe GP Hiszpanii (klasy 125, 250 i 500 ccm), 15 - 17 EUROSPORT: Vuelta Espana (XIV etap), 15 - 16.30 TVP1: BROK Czarni Słupsk - Anwil Włocławek (Polska Liga Koszykówki mężczyzn), 16 - 19 WIZJA SPORT: Ludwik Polonia Piła - Lotos Wybrzeże Gdańsk (półfinał play off I ligi żużlowej), 16.10 - 18.30 Canal Plus: Ruch Radzionków - Legia Daewoo Warszawa (I liga piłki nożnej), 19.30 TVP2: Magazyn piłkarski Gol, 21.25 TVP2: Sport-telegram, 22.40 TVP1: Sportowa niedziela, 23.15 EUROSPORT: Rajdowe MŚ (Rajd Chin), 1.30 - 2 TVP2: motocyklowe GP Hiszpanii. (RS)

Multi Lotek

3, 7, 11, 20, 22,
28, 31, 34, 37, 40,
45, 48, 50, 52, 60,
65, 66, 76, 77, 78

Twój Szczęśliwy Numerek

4
24, 26, 34, 38

Ruch Chorzów - Wisła, sobota, godz. 14

Bój o Nicińskiego

RUCH CHORZÓW - WISŁA KRAKÓW, sobota, godzina 14, sędziuje Ryszard Wójcik (Opole).

Wczoraj o godzinie 14 piłkarze Wisły rozpoczęli ostatni trening przed dzisiejszym meczem z Ruchem. Zgromadzonych na trybunach wiślackiego stadionu kibiców interesowało, czy wśród ćwiczących będzie Grzegorz Niciński. Jerzy Kowalik dał sygnał do rozgrzewki, ale „Nitki” nigdzie nie można było dostrzec. Po kwadransie zawodnik pojawiał się w przy wyjściu z szatni. Kibice zaczęli bić brawo, a Jerzy Kowalik krzyknął - „Nitka” przebiega się szybciej. Po chwili Niciński dołączył do grupy.

W tym czasie na trybunie pojawił się wiceprezes Zbigniew Koźmiński. - Umówiliśmy się, że Marian Dziurawicz w piątek o ósmej rano zadzwoni i potwierdzi, że zgadza się na powrót Nicińskiego z GKS-u Katowice do Wisły. Niestety, słowa nie dotrzymał. Nie było z nim żadnego kontaktu, bo wyłączył komórkę. Dopiero po drugiej udao nam się go namierzyć i „Nitka” mógł dołączyć do trenujących. Trzeba jeszcze załatwić formalności. Wyrejestrować zawodnika z katowickiego OZPN-u i zarejestrować w krakowskim. Zdzisław Kapka już pojechał na Śląsk - relacjonował Zbigniew Koźmiński.

- Kamień spadł mi z serca. Mam dwunastego zawodnika - tak skomentował powrót do Wisły Nicińskiego Jerzy Kowalik.

Przedwcześnie. Po południu okazało się, że powrót do Wisły Nicińskiego jest blokowany w PZPN-ie. Przed godziną 18 zdenerwowany Zbigniew Koźmiński mówił. - Wszystkie sprawy w Katowicach zostały załatwione. „Nitka” wyjechał z drużyną na mecz. Cały czas działamy, aby załatwić tę

sprawę. Jestem umówiony na telefon z prezesem Michałem Listkiewiczem, który teraz nagrywa program dla telewizji.

Godzina 20 - znowu przy telefonie Zbigniew Koźmiński. - Sprawa może się rozstrzygnąć przed samym meczem. Przedstawiciele Wydziału Gier i Dyscypliny najpierw poinformowali nas, że jeśli GKS wystosuje pismo, iż dla dobra zawodnika zgadza się na jego powrót do Wisły, to sprawa zostanie załatwiona. Spełniliśmy ten warunek, ale na wczorajszym zarządzie PZPN-u coś się stało i zmieniono zdanie. Teraz przedstawiciele WGiD twierdzą, że wypożyczenie, Nicińskiego trwało tylko miesiąc, a powinno minimum trzy. Rozmawiałem z prezesem Listkiewiczem, który obiecał pomoc.

Kto zagra na pozycji ostatniego stopera - to jedyna zagadka dotycząca ustawienia wiślaków w Chorzowie. - Niech to będzie naszą tajemnicą - odparł trener Kowalik. Tajemnica ta nie jest jednak trudna do odgadnięcia - kandydaty są dwie **Kazimierz Węgrzyn** i **Marek Zajac**. Obserwując ustawienie podczas kontrolnej gierki można zaryzykować twierdzenie, że tym ostatnim przed Arturem Sarnatem będzie Węgrzyn. W Chorzowie Wisła zagra trójką obrońców, bo tylu defensorów jest zdolnych do gry. Powstrzymywaniem Sławomira Palucha i Krzysztofa Bizackiego zajmą się Mariusz Jop i Marek Zajac. Całość ubezpieczał będzie, z pozycji defensywnego pomocnika, **Kazimierz Moskal**.

Ruch też ma swoje kłopoty. Za nadmiar żółtych kartek nie zagra **Maciej Mizia**, z powodu kontuzji **Rafał Kwieciński**. Pod znakiem zapytania stoi występ **Mamii Dżiki**. (GW)

III liga piłkarska

Unia Tarnów - Lublinianka

Zwycięstwo bez premii?

Hitem VIII kolejki małopolskiej III ligi będzie z pewnością sobotnie spotkanie Unii Tarnów z Lublinianką. Wysokie aspiracje Unia potwierdziła w dotychczasowych meczach, po których zajmuje wysokie 3. miejsce w tabeli. Nie przegrała zresztą żadnego meczu na własnym boisku. Lublinianka też u siebie przegrywać nie zwykła, ale tym razem zagra na boisku rywala. Spotkanie powinno stać na wysokim poziomie, bo obydwa zespoły prezentują dojrzały, wysoce techniczny futbol.

- Przyjeżdża do nas jeden z mocniejszych rywali. Nie znamy go za dobrze, zaczniemy więc ostrożnie - mówi trener Unii Tarnów **Zbigniew Kordela** - Zgra-

my bez Ousmane Tchiekoury, który w piątek wyjechał do Zjednoczonych Emiratów Arabskich oraz Piotra Mikołajczaka. Ten pauzuje za czwartą żółtą kartkę. Jasiak chce przejść do Stalowej Woli, ale ponieważ nie zapłacono za niego, nadal jest u nas.

- **A wam płaci się w klubie?**

- Nie. Wszystko kończy się na gadaniu, to jest jak rozmowa ze ślepym o kolorach. My mówimy, że wygraliśmy 6 meczów, proponujemy, żeby wypłacono nam chociaż premie za 2 mecze, słyszemy, że nie ma pieniędzy. Wkrótce będzie coraz mniej metod na zmotywowanie zespołu. Już teraz niektórzy zawodnicy nie przyjeżdżają na treningi, bo nie mają płacone.

- Lublinianka dobrze radzi sobie w meczach u siebie, gorzej na wyjazdach. Trener Debiński dopatruje się w tych przegranych zmywy forującej Cracovię. Czy Pan także ma wrażenie, że jest taka zmywa?

- Wielu ludziom zależy na awansie Cracovii: działaczom z makroregionu, dziennikarzom, sędziom. Sam miałem pewne wątpliwości co do sędziowania nam meczu z Sandecją. Teraz są w Cracovii pieniądze, zbudowano mocny zespół, szkoda byłoby to zaprzepaścić. Mocny zawsze sobie poradzi. Każdy stara się na miarę możliwości pomóc szczęściu, jedni mają tych możliwości więcej, inni mniej.

(MAS)

Hutnik - GKS Katowice, sobota, godz. 16

Gospodarze osłabieni

Moskal i Świerczewski odeszli, Wawrów nie wrócił, Lacsabidze wyjechał, Szewczyk i Białek kontuzjowani

HUTNIK Kraków - GKS Katowice, sobota, godz. 16, sędziuje Piotr Kotos (Wrocław).

Gospodarze zajmują 12. lokatę w tabeli z dorobkiem 15 punktów (4 wygrane, 3 remisy, 5 przegranych). Ich rywale są na 4. miejscu, mając na koncie 26 punktów (8 zwycięstw, 2 remisy, 2 porażki). Na Suchych Stawach nie powinno zabraknąć emocji.

Niestety, w Hutniku zabraknie kilku podstawowych dotąd zawodników. **Kazimierz Moskal** jest już graczem Wisły, a **Marek Świerczewski** będzie grał w GKS Katowice (dziś jednak nie wybiegnie na boisko przeciwko hutnikom). Na wczorajszym popołudniowym treningu nie zjawili się **Mariusz Wawrów**, który pojechał na testy do Groclinu. Nie będzie więc brany pod uwagę, nawet gdyby wrócił do Krakowa, przy ustalaniu składu na dzisiejszy mecz. **Zaza Lacsabidze** wró-

cił do Gruzji, by załatwić pozwolenie na pracę. Prawdopodobnie nie będzie go w Polsce przez tydzień. Kontuzję nadal leczy **Krzysztof Szewczyk**, a problemy z mięśniami ma **Andrzej Białek**. Ciągłe szuka klubu **Michał Stolarz**, ale na pewno dziś zagra.

- Trochę to wszystko mnie przeraża, ale co mam do stracenia? Jeśli uda się nam zagrać na przyzwoitym poziomie, to będzie sukces. O punkty będzie bardzo ciężko. Chcemy oczywiście wygrać, ale w naszej sytuacji i z remisami będziemy się cieszyć. Tych, którzy nie zagrają z Katowicami będą musieli zastąpić młodzi zawodnicy. Jest grupa juniorów, która dobrze się wprowadza do drużyny. Może dostać swą szansę, szkoda tylko, że akurat w meczu z tak trudnym przeciwnikiem - powiedział nowy trener krakowian **Marek Motyka**.

W zespole spadkowicza z ekstraklasy nie wystąpi **Grzegorz Niciński**, który powrócił do Wisły. Kontuzjowani są **Tomasz Owczarek** i **Miroslaw Widuch**. Trener katowiczów **Marek Koniarek** jest jednak dobrej myśli. Zapewne liczy na przynajmniej jeden punkt.


Pozostałe pary II ligi: Hetman Zamość - Stal Stalowa Wola, Siarka Tarnobrzeg - RKS Farnego Radomsko, Świt Nowy Dwór Maz. - Jeziorak Iława, Ceramika Opoczno - Polar Wrocław, Górnik Łęczna - KS Myszków, Korona Kielce - Grunwald Ruda Śląska, Lechia Gdańsk - Odra Szczecin, Polonia Bytom - KP Konin, Raków Częstochowa - Włókniarz Kietrz, Śląsk Wrocław - KSZO Ostrowiec Św. oraz Odra Opole - GKS Bełchatów. Wszystkie mecze rozegrane zostaną dzisiaj (FIL)

16 zamiast 49


Zarząd PZPN przyjął w piątek uchwałę kierunkową, zgodnie z którą od roku 2000 ma działać 16 wyodrębnionych terytorialnie Związków Piłki Nożnej, w miejsce 49 istniejących obecnie Okręgowych Związków Piłki Nożnej. Zmodyfikowano także przepisy transferowe. Teraz kluby mają 30 dni na zakończenie negocjacji w sprawie sprzedaży zawodnika. Gdy nie dojdą do porozumienia, w ciągu kolejnych piętnastu dni, rozstrzygającą decyzję podejmie PZPN. (PAP)

Łęczniak w kadrze

Polski Związek Gimnastyki Sportowej powołał **Monikę Łęczniak** z krakowskiej Wisły do kadry na mistrzostwa świata siostrzynek, które odbędą się w dniach 9-16 października w Chinach. Będą one jedną z kwalifikacji na olimpiadę w Sydney. (PAN)



Stowarzyszenie Rodzin Katolickich w Archidiecezji Krakowskiej



Urząd Miasta Krakowa Wydział Kultury i Edukacji

Pod patronatem Pełnomocnika Rządu ds. Rodzin ogłasza

WIELKI KONKURS PLASTYCZNY

dla dzieci i młodzieży

W następujących tematach:
Rodzina wielopokoleniowa - relacje, pomoc wzajemna
Samotność, choroba, cierpienie,
Ja, w perspektywie starości


Warunki konkursu:
 Wiek: 2 grupy wiekowe - grupa do 13 lat, II grupa do 17 lat. Forma i technika dowolna

Najlepsze prace zostaną nagrodzone w następujących kategoriach:

- malarstwo i grafika,
- fotografia, rzeźba,
- formy przestrzenne,
- pozostałe

Prace należy nadsyłać do dnia 30 września br. na adres: Instytut Jana Pawła II, ul. Kanonicza 18, 31-002 Kraków

Przesłane prace nie podlegają zwrotowi i pozostają w dyspozycji Organizatorów.



Dalin Myślenice - Avia Świdnik

Przerwać złą passę

Dywagacje ustały. Wiesław Bańkosz na pewno nie będzie trenerem Sandecji. W Nowym Sączu zatrudniono Eugeniusza Cebra. Bańkosz poprowadzi Dalin w niedzielnym meczu z Avią Świdnik.

- Owszem, rozmawiałem z Sandecją o pracy w niej, tak to jest w trenerskim fachu. Temat upadł, kiedy zarząd Dalinu postanowił przekonać mnie jeszcze do dalszej pracy tutaj. Niedobrze byłoby robić zamieszanie w środku rozgrywek. Nie wycofałem się ze swojej deklaracji, bo pod względem sportowo-organizacyjnym w klubie nadal jest ciężko, ale myślę, że możemy z pożytkiem dla obu stron popracować jeszcze razem - mówi Wiesław Bańkosz. - Powalczymy z Avią, chcemy przerwać złą passę trzech kolejnych porażek. Avia wcale jednak nie będzie łatwym rywalem, na wyjazdach radzi sobie niezłe. Nawet jeśli wytyka się jej małą skuteczność - zaledwie 2 strzelone bramki, trzeba też pamiętać, że zaledwie 6 bramek dotąd straciła. U nas zagra na pewno wybitnie defensywnie.

Tymczasem Dalin ma dość poważne problemy ze składem. - Właściwie do gry zdolnych jest 13 zawodników. Wpadł rezerwowym bramkarz Blak, który ma uszkodzoną łokotkę, zwolnienie przedstawił Szaporów, od dwóch dni po złamaniu nogi drepta Radański, usiędzie na ławce - mówi trener.

Fakt, że zawodnicy Dalinu nie tylko grają w piłkę, ale i normalnie pracują ma znaczący wpływ na formę przygotowawczą zespołu do ligowych meczów. - Stoch, Malina, Rudzki i Wyroba po niedzielnym meczu z Błękitnymi spotkają się z resztą drużyny w niedzielę przy okazji spotkania z Avią. Pracowali po prostu na popołudniową zmianę. A przecież piłka nożna to zespołowy sport, nie sposób bez pomocy drużyny ćwiczyć stałe fragmenty gry, taktykę - mówi Bańkosz.

Myśleniccy kibice z pewnością będą wyrozumiali dla drużyny, ale zwycięstwa na własnym boisku oczekują z niecierpliwością. (MAS)

Po stałych fragmentach?

Cracovia - Polonia

Trener Ireneusz Adamus jest w tej „nieszczęśnej” sytuacji, że jego zespół w tej edycji III ligi uważany jest za faworyta każdego meczu.

- Zagramy bez Hrapkowicza, po kontuzji jest na etapie usprawniania nogi. Miał naciągnięty staw kolanowy. Na drobny uraz narzekał Wacek. Poza nimi wszyscy są zdrowi - mówi Ireneusz Adamus - Sporo wiem o Polonii, najświeższe wieści przekazał mi były trener Hutnika, który grał w Przemyśle mecz pucharowy. Liczę, że przeciwnicy będą chcieli poprowadzić otwartą grę, to może nam ułatwić zadanie, mecz byłby zaś ciekawszy dla kibiców. A co jeśli zagrają wybitnie defensywnie? Zdobędziemy bramki po stałych fragmentach gry, może Zegarerek gdzieś się wkroczy?

Zestaw par III ligi: Górnik Wieliczka - Błękitni (s. 16), Unia - Lublinianka (s. 16.30), Stal S. - Wiślanka (s. 16), Pogoń - Stal Rz. (n. 16), Cracovia - Polonia (n. 16), Dalin - Avia (n.16), Proszowianka - Sandecja (n. 16), Tłoki - Tomaszowia (n. 11), Kozienice - Wawel (n. 16) (MAS)

Proszowianka - Sandecja

Uwaga na outsidera!

Jutro o godzinie 16 Proszowianka Naftomontaż podejmuje ostatni w tabeli zespół Sandecji. Gospodarze na własnym boisku wygrali ostatnio 8 sierpnia, w I kolejce rozgrywek.

Trener Proszowianki Wojciech Stawowy liczy, że Sandecja nie przyjedzie do Proszowic wyłącznie po to, by ograniczać się do kurczowej obrony własnej bramki. - Zespół przegrał 4 mecze z rzędu, zmienił się trener. Uwważam, że przyjadą do nas, aby szukać szansy i odbić się od dna. Dlatego przewiduję, że mecz będzie ciekawy, nie jednostronny - mówi

trener Stawowy. W niedzielnym meczu trener nie będzie mógł skorzystać z **Pawła Komisarzka**, który podczas środowego sparingu z drużyną Szkoły Mistrzostwa Sportowego skreślił staw skokowy. Rehabilitacja potrwa około 2 tygodni. Być może na boisku pojawi się nowy zawodnik, **Filip Peliszko**. Sprawa przejścia do Proszowianki wychowanka podrzeczowskiego klubu Strug Tycyn ma się rozstrzygnąć dzisiaj. - Jeżeli transfer Filipa dojdzie do skutku, to w niedzielę wystąpi w podstawowej jedenastce - zapowiada trener Stawowy. (ALG)

Pojedynek Lidera z Mistrzem

RUCH Chorzów - WISŁA Kraków

Relacje z meczu na naszej antenie dziś po 14:00

Relacje sponsoruje CASINOS POLAND

Kraków	101,6 FM; 68,75 FM
Tarnów	101,6 FM; 68,75 FM
Nowy Sącz	90,0 FM; 68,75 FM
Zakopane i Podhale	100,0 FM; 73,85 FM
Krynica	102,1 FM



Matopolska 6538ka

Rusza nowy kanał Wizji TV

Sport do północy

28-30 milionów dolarów kosztowało uruchomienie nowego kanału tematycznego Wizja Sport. Dziś o godzinie 12 w Warszawie odbędzie się uroczysta inauguracja, na którą zaproszono Andrzeja Gołotę. To zarazem pierwsze urodziny Wizji TV - uruchomionej 18 września 1998 roku pierwszej w Polsce telewizji cyfrowej.

Wizja Sport będzie nadawać 12 godzin na dobę, od południa do północy. Większość transmisji, których będzie ok. 20 w miesiącu, będzie przeprowadzana na żywo. Pozostałą część programu będą stanowić powtórki.

Wśród świeżo pozyskanych dziennikarzy są **Bozydar Iwanow** i **Przemysław Babiarz** z TVP, oraz **Maciej Kurzajewski**, ostatnio TVN, a do **Jana Tomaszewskiego**, komentującego mecze piłkarskie, dołączył **Robert Gadocha**. Wśród innych znanych postaci świata sportu w Wizji są **Jerzy Kulej**, **Krzysztof Holowczyc**, **Zenon Plech** i **Władysław Gollob**. 60-osobowa ekipa będzie wykorzystywać dwa wozy transmisyjne, a gdy zajdzie potrzeba, będzie pożyczać trzeci.

Na inaugurację zobaczymy galę boksu zawodowego z Gdańska, gdzie Iwona Guzowska walczy o tytuł mistrzyni świata wersji IBO w wadze piórkowej (godz. 22) i żużlowy turniej Złotego Kasu we Wrocławiu (godz. 19).

Hitem będą mecze piłkarskiej Ligi Mistrzów. - *We wtorek i w środę będziemy pokazywać najpierw wybrane spotkanie na żywo, następnie 50-minutowy skrót drugiego meczu i na końcu fragmenty pozostałych spotkań. W ten sposób do godziny 24 kibice zobaczą wszystkie bramki* - powiedział wczoraj po konferencji prasowej w Katowicach Jan Tomaszewski. Tylko w Wizji Sport będzie można zobaczyć na żywo październikowy mecz eliminacji ME 2000 Szwecja - Polska (TVP prowadzi rozmowy o retransmisji). W najbliższą środę o godzinie 15.30 obejrzymy spotkanie o Superpuchar Wisła Kraków - Amica Wronki.

Poza piłkę nożną stacja postawiła głównie na koszykówkę, żużel, hokej na lodzie, siatkówkę oraz boks. Wizja ma prawa do meczów na własnym boisku Legii Daewoo Warszawa i spotkań Pucharu Polski od ćwierćfinałów.

Relacjonowane będą mecze o Puchar Polski koszykarzy, a także spotkania Zeptera Śląsk Wrocław i Hoop Pekaes Pruszków w Pucharze Saporty. W najbliższych dniach zapowiadane są relacje z ME w siatkówce z udziałem Polek. Wizja niemal zmonopolizowała żużel, zarówno w krajowym, jak i w międzynarodowym wydaniu.

Przez pierwszy miesiąc zarówno abonenci PTK (ok. 950 tysięcy osób), jak i posiadacze dekoderów (niepełna 200 tys.), będą mogli oglądać sport w Wizji za darmo. Później trzeba będzie płacić. Ile? Tego Janusz Starzyk, dyrektor Telefonicznego Centrum Obsługi Klienta Wizji TV w Katowicach, nie umiał dokładnie powiedzieć. Wiadomo jednak, że będą rabaty dla tych, którzy zdecydują się wykupić abonament Wizji Sport lub HBO.

Canal Plus poinformował, że według badań Demoskopu, na pytanie, która stacja pokazuje sport na żywo aż 94 procent wskazało na tę stację, a tylko 63 procent na Wizję. Jak będą wyglądać te propozycje za rok?

KRZYSZTOF KAWA

Koszykarskie derby Małopolski: Wisła - Glimar

„Smoki” walczą z chorobami

Dziś o godz. 17 w hali Wisły derby Małopolski w koszykówce: Wisła - Glimar Gorlice. To będzie także pierwszy mecz „Smoków” we własnej hali w tym sezonie. Wisła po wygranej w Jarosławiu ze Zniczem za wszelką cenę chce podtrzymać dobrą passę. Glimar, po porażce z Techmetem, pragnie wygrać pierwsze spotkanie w nowym sezonie.

Trener Wisły Wojciech Downar-Zapolski, narzekając na przeziębienie, powiedział: - Wygrać z Glimarem nie będzie łatwo. Moi zawodnicy albo chorują, albo są po chorobach. I tak, nadal nie udało się wyleczyć Jacka Moryty, którego choroba ciągnie się od sierpnia, Piotr Kwadrans nie zagra, gdyż przeszedł szkarlatynę. Marcin Kękus narzeka na dolegliwość zatok, zażywa antybiotyki. Krzysztof Błaszczyński przeszedł szkarlatynę, a Jacek Sulowski narzeka na kontuzję. - *Poza tym Glimar ma w swym składzie doświadczonych koszykarzy, takich jak Baron czy Zgłobicki.*

Szczerze mówiąc, nie lubimy grać przeciw gorliczanom. To zespół wielce niewygodny, gra poważnie, popełnia mało błędów. Spróbujemy narzucić mu swój styl szybkiej gry i agresywną obronę wybić rywala z uderzenia - skomentował trener Downar-Zapolski.

Nowy trener Glimaru (zastąpił od tego sezonu Józefa Grabowicza) Ryszard Żmuda z żalem wspominał przegraną przed tygodniem z Techmetem: - *Moi zawodnicy zlekceważyli częstochowian. Techmet tymczasem celnie rzucał, wypracował przewagę, której odrobić nie potrafiliśmy. W tym tygodniu Glimar rozegrał sparing z Resovią, by dobrze przygotować się do spotkania z Wisłą. Przeciwnie do krakowian, gorliczan kontuzje i choroby nie trapią, więc drużyna wyjdzie na parkiet w najmocniejszym zestawieniu. - Pragniemy powtórzyć sukces sprzed roku, kiedy Glimar dwa razy wygrał z Wisłą - zakończył trener Żmuda.*

(RS)

Zreformowana liga

Nowy sezon koszykarek zaczyna się pod znakiem zmian. Powstała ekstraklasa, w skład której wchodzi drużyna dawnej pierwszej ligi. Natomiast obydwie grupy drugiej ligi połączone i utworzone z nich pierwszą.

Rozgrywki w pierwszej lidze przeprowadzone będą w dwóch etapach. W pierwszym - drużyny będą grać systemem każdy z każdym w dwóch rundach (mecz i rewanż). W drugim etapie zespoły, które zajęły pierwsze osiem miejsc grać będą systemem play off o miejsca od 1 do 8. Drużyny, które w play off zajmą pierwsze i drugie miejsca do ekstraklasy. Koszykarki, które po pierwszym etapie zajmą miejsca od 9 do 14 kończą rozgrywki, cztery ostatnie spadają z pierwszej ligi. W pierwszej lidze Kraków reprezentować będą dwie drużyny: AZS-AWF i KS Korona.

AZS AWF: Beata Wojciechowska, Katarzyna Siwiak, Iga Tokarczyk, Barbara Job, Sabina Kornblit, Anna Stec, Katarzyna Krajewska, Barbara Gardzisz, Angelika Baran, Monika Musiał, Jolanta Sierkiewicz, Sabina Ulaszek, Urszula Pyziak. Z kadry odeszły: Dorota Zielińska-Leniak (zakończyła karierę) oraz Magdalena Nozderko (ze względów zdrowotnych). Trener - Tomasz Arlet.

KS Korona: Anna Serafin, Małgorzata Serafin, Irena Kamińska, Renata Starowicz, Joanna Śledziowska, Agnieszka Michałó, Magdalena Radwan, Magdalena Jasiówa, Anna Czechowska, Iwona Walkowiak. Nową zawodniczką w kadrze jest Izabela Bogdan (GTK Gorlice). Karierę zakończyły: Iwona Cygan oraz Anna Jasek. Trener - Andrzej Włodarz.

(PT)

Wawel odpoczywa

Z powodu powołania kilku siatkarzy Szkoły Mistrzostwa Sportowego do reprezentacji Polski kadetów na mistrzostwa świata, został przełożony na późniejszy, bliżej nie określony termin, drugoligowy mecz tej drużyny z Wawelem Kraków, który miał się odbyć dziś w Spale.

SMS PZPS nie wystąpi także w dwóch następnych przewidzianych w terminarzu spotkaniach 25 września i 2 października - z Ikarzem Legnica i AZS Gliwice.

Natomiast Wawel zainauguruje nowy sezon dopiero 2 października przed własną publicznością z Ikarzem Legnica. Za tydzień bowiem krakowianie pauzują.

(SAS)

Żużlowe turnieje kadry juniorów

20 upadków

W czwartek i w piątek na prywatnym torze Piotra Rolnickiego położonym w podtarnowskiej Machowej rozegrano dwa turnieje kadry narodowej juniorów.

Łącznie w zawodach zanotowano 20 upadków, a wczoraj Przemysław Kłós, który w trakcie próby startu przed IV wyścigiem zrobił „świecę” i został przygnieciony motocyklem, trafił do tarnowskiego szpitala.

W czwartek najlepiej prezentowali się zawodnicy gorzow-

skiego Pergo. Zwyciężył bowiem Tomasz Kwiatkowski - 13+5, wyprzedzając swego klubowego kolegę Michała Aszenberga (obaj Pergo Gorzów) - 13+3 oraz Krzysztofa Świdra (TZ Noban Opole) - 12+2. Słabo spisali się w tym turnieju obaj tarnowscy jeźdźcy. **Krzysztof Mikuta** z 7 punktami na koncie sklasyfikowany został na 9 pozycji, a **Tomasz Budzik** z dorobkiem 6 uplasował się na 12 miejscu.

We wczorajszych, trwających blisko 200 minut, zawo-

dach gorzowanie znów zajęli dwa miejsca na podium, zwyciężając turnieju okazał się jednak Rafał Kurmański - 12+5. Drugi był Aszenberg - 14+3, trzeci był Kwiatkowski - 11+2. Tarnowianie, niestety, raz jeszcze wypadli poniżej oczekiwań. **Budzik** z dorobkiem 5 pkt uplasował się na 10 miejscu, **Mikuta** był 12 - 4 pkt, a **Szczęch** z 2 „oczkiem” na koncie sklasyfikowany został na 14 pozycji.

(STM)

Kalendarzyk sportowy

PIŁKA NOŻNA
II liga: Hutnik - GKS Katowice (s. 16)

III liga: Górnik Wieliczka - Błękitni Kielce (s. 16), Proszowianka Naftomontaż - Sandecja Nowy Sącz (s. 16), Cracovia - Polonia Przemyśl (s. 16), Dalin Myślenice - Avia Świdnik (s. 16)

IV liga: Garbarnia - Karpaty Siepraw (s. 12), Alwernia - Niedźwiedź (s. 12), Glinik Gorlice - Kabel (s. 16), Wieczysta Sopot - Świt Krzeszowice (s. 16), Wisła II - Okocimski Brzesko (s. 11), Grybovia - Tamel Tarnów (s. 15), BKS Bochnia - MultiVita Krynica (s. 15. 30), Wolania Wola Rzędzińska - Tymbarok (s. 16), Victoria Witowice Dolne - Tarnovia (s. 16)

V liga: Pogoń Skotniki - Borek (s. 15), Pogoń Miechów - Clepardia (s. 15. 30), Prokocim - Wiślanka Grabie (s. 15. 30), Orzeł Piaski Wielkie - Cracovia II (s. 15. 30), Hutnik II - Gdovia (n. 11),

Skalanka - Skawinka (n. 15. 30), Raba Dobczyce - Strażak Kokotów (n. 15. 30), Puszcza Niepołomice - Węgrzanka Węgrzce Wielkie (n. 15. 30)

Klasa A, grupa I: Grzegorzec - Kmita Zabierzów (s. 16), Grębałowianka - Victoria Krak Gama (s. 16), Dziewiarz Cypis Tyńnic - Liszczanka (s. 16), Wanda Nowa Huta - Bronowianka (s. 16), Zwierzyniecki - Stomniczanka (s. 16), Wisła Czernichów - Lotnik Kryspinów (n. 16); **grupa II:** Prądniczanka - Wolni Kłaj (s. 16), Rożnowa - Wisła Niepołomice (n. 11), Podgórze - Złomex Branice (n. 11), Piłkarz Podłęże - Biezanowianka (n. 15), Naprzód Ochmanów - Nadwiślanka Nowe Brzesko (n. 16), Kabel II - Czarni Staniątki (n. 16), Czarnochovice - Zryw Szarów (n. 16); **grupa III:** Krakus Swoszowice - Garbarnia II (s. 16), Opatkowanica - Zielonka Wrząsowice (s. 16), Nadwiślan - Armatura (n. 11), Pciimian-

ka - Skalnik Trzemeśnia (n. 16), Pasternik Ochojno - Tempo Rzeszotary (n. 16), Jawor Jawornik - Grodzisko Raciechowice (n. 16)

Klasa międzyokręgowa juniorów: Wisła - Okocimski Brzesko (s. 11), Wanda Nowa Huta - Sandecja Nowy Sącz (s. 12), Cracovia - Krakus Nowa Huta (s. 16), Garbarnia - Kabel (s. 16)

KOSZYKÓWKA
I liga kobiet: AZS AWF Kraków - AZS Uniwersytet Wrocław (n. 17)

II liga mężczyzn: Wisła - Glimar Gorlice (s. 17)

III liga mężczyzn: Cracovia Elektrim Mont - Skawa Wadowice (n. 11.30, hala SP 158, ul. Strąkowa)

LEKKOATLETYKA
Finał drugiej ligi juniorów, stadion Wawelu (s. 10 i 14)

Bieg Samsunga, Błonia (s.11)

TENIS STOŁOWY

I liga kobiet: Bronowianka III - Wel Lidzbark (s.16)

(PAN)

Medaliści kajakerskich mistrzostw świata u rektora AWF

Uczelnia sponsorem

Medalistów mistrzostw świata w slalomie kajakowym **Beate Grzesik** i **Sławomira Mordarskiego** oraz ich trenera **Zbigniewa Miązka** podejmował wczoraj rektor krakowskiej Akademii Wychowania Fizycznego **Marian Bukowiec**.

Beata Grzesik zdobyła przed kilkoma dniami w Hiszpanii srebrny medal MŚ w K-1, zapewniając tym kwalifikację olimpij-

SKS Start Nowy Sącz, reprezentując barwy AZS AWF Kraków. Ich trenerem jest tutaj **Zbigniew Miązek**, który oprócz współpracy z trenerem kadry narodowej **Robertem Korzeniowskim** pracuje jeszcze jako asystent na AWF. Grzesik i Mordarski są studentami I roku tej uczelni.

W spotkaniu zainicjowanym przez nowego rektora AWF **Mariana Bukowca** uczestniczyli

w klubie AZS AWF. - *Byłem zdziwiony, że funduje się nam obiady, optaca miejsce w akademiku - mówił Sławomir Mordarski. - Doceniam wkład, jaki w nasz sportowy rozwój wniósł nasz macierzysty klub SKS Start Nowy Sącz, ale na tym etapie kariery przejście do AZS Kraków było dla nas optymalnym wyjściem. Uczelnia znacznie nam pomaga, w Krakowie spędzamy większą część czasu.*

- *Budżet naszego klubu pokrywany jest w dużej części z resortu, drugim ważnym sponsorem jest uczelnia. Trudno pozyskać nam innych sponsorów, a to ważne, jeśli chcemy właściwie honorować odnoszących sukcesy zawodników, a przez to motywować innych - mówił prezes AZS AWF Kazimierz Toporowski. - Fenomen kajakarstwa górskiego to najlepszy przykład dynamicznie rozwijającego się sportu - mówił rektor Bukowiec o rosnącym zainteresowaniu tą dyscypliną. - Młodych ludzi pasjonuje w nim możliwość obcowania z przyrodą, przestrzenią. To sport, który hartuje i ducha, i ciało. Jest budujące, że w naszej uczelni studiują młodzież, która chce realizować swoje aspiracje sportowe i naukowe właśnie poprzez kajakarstwo.*

Nowy rok akademicki nie będzie dla studentów Grzesik i Mordarskiego łatwy. Będą się przygotowywać do olimpiady w Sydney, a to oznacza częste zgrupowania, wyjazdy, na naukę czasu będzie niewiele.

(MAS)



Rektor AWF Marian Bukowiec ze Sławomirem Mordarskim i Beatą Grzesik
Fot. Wacław Kłaj

ską Polskę w tej konkurencji, Mordarski wspólnie z Krzysztofem Bierytem i Mariuszem Wieczorkiem wywalczył złoto w C-1x3, wspólnie z Andrzejem Wójsem zdobył też kwalifikację olimpijską dla Polski w kanadyjkach dwójkach. Mistrzostwa rozegrane zostały w Hiszpanii na torze La Sen d'Urgel. Grzesik i Mordarski, wychowankowie

także prezes klubu AZS AWF Kraków **Kazimierz Toporowski**, wiceprezes AZS AWF Kraków **Leszek Komorowski**, kierownik Katedry Rekreacji i Sportów Wodnych **Tadeusz Kasperczyk**. Były gratulacje, podziękowania i rzeczowe rozmowy o przyszłości. Jak podkreślano krakowska uczelnia jest głównym sponsorem zawodników zrzeszonych

Startują badmintoniści AZS AGH

Znowu na czwartym?

Jutro zainauguruje rozgrywki ekstraklasa badmintonu, w której występuje krakowski AZS AGH prowadzony przez **Krzysztofa Hodurę**. Pierwszymi rywalami krakowian będą: **Technik Głubczyce**, **Piast B Słupsk** oraz **Jutrzenka Choszczno**.

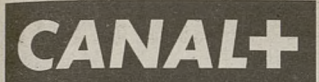
- *Z dużą dozą prawdopodobieństwa można już przed sezonem wytypować, które drużyny znajdą się na podium i, niestety, w tym gronie moja drużyna się nie mieści - mówi szkoleniowiec AZS AGH. - Najprawdopodobniej uplasujemy się na*

czwartym miejscu, podobnie jak przed rokiem, gdyż trzy czołowe kluby: Technik Głubczyce, Piast Słupsk i SKB Suwałki są poza zasięgiem wszystkich pozostałych ekip.

Zespół AZS AGH zasilili **Radosław Tukendorf**, który przeniósł się do Krakowa z Wilgi Garwolin. W kadrze zespołu są ponadto: **Agata Stelmaszczyk**, **Dominika Guzik**, **Katarzyna Wójcik**, **Joanna Bednańska**, **Zbigniew Jasiulewicz**, **Jacek Hankiewicz**, **Hubert Pączek**, **Dariusz Pogoń** i **Damian Pławiecki**.

(PAN)

Niedziela



7.00-8.25 PROGRAM NIE KODOWANY: 7.00 Rozkodowany Bunny - filmy animowane 8.00 Teletubbies - serial animowany

8.25 Świat dzikich zwierząt - serial animowany

8.30-12.30 PROGRAM KODOWANY

8.30 Delfiny: Gwiazdy w niewoli - film dokumentalny

9.00 „Spiceworld” - komedia angielska (91 min)

10.30 Deser: Błękitne miasto - film krótkometrażowy

10.45 „Jej wysokość pani Brown” - angielski film kostiumowy (101 min)

12.30-13.55 PROGRAM NIE KODOWANY 12.30 Szeroki horyzont - reportaż 13.25 Aktualności filmowe - prowadzi Agnieszka Egeman

13.55-16.10 PROGRAM KODOWANY

13.55 Deser: Trema - film krótkometrażowy

14.10 „Madame Sousatzka” - film USA (122 min)

16.10-16.30 PROGRAM NIE KODOWANY: 16.10 Wstęp do meczu

16.30-19.00 PROGRAM KODOWANY:

16.30 Liga polska - piłka nożna

18.30 Deser: Opowieści kanterberyjskie - film krótkometrażowy

19.00-20.00 PROGRAM NIE KODOWANY: 19.00 Kroniki Seinfelda - serial 19.25 Spin city - serial 19.50 Łapu capu

20.00-7.00 PROGRAM KODOWANY

20.00 „Dziewczyna z Jersey” - amerykańska komedia romantyczna (1992), reż. David Burton Morris, wyk. Jami Gertz, Dylan McDermont, Sheryl Lee, Joseph Bologna (92 min)

jego mieszkańcy są temu przeciwni. Nie chcą, by autostrada odstraszyła turystów, z których miasteczko żyje.

12.10 Gaston Phebus - serial przygodowy

13.05 Autostrada do Nieba - serial familijny

14.00 „Przez kontynent” - komedia USA (1981), reż. Michael Apted, wyk. John Belushi, Blair Brown, Allen Garfield, Carlin Glynn (98 min)



Ernie Souchak, dziennikarz jednej z gazet w Chicago, naraża się mafii i jego mieszkanie wylatuje w powietrze. Aby dać mu odetchnąć, redaktor naczelny wysyła go do Colorado, prosząc o napisanie artykułu o Nelli Porter, która... podgląda obyczaje ortów. Ernie przedstawiłowi urzędu patentowego. Ten jednak chce zdobyć całą dokumentację techniczną...

15.45 Ukryta kamera - program rozrywkowy

16.10 Dzień dobry, St. Paul - serial komediowy

16.35 Spokojnie tatuśku - serial komediowy

17.05 Detektywi z wyższych sfer - serial sensacyjny

18.00 Rewolwer i melonik - serial sensacyjny

18.55 7 minut - wydarzenia dnia - program informacyjny oraz prognoza pogody

19.05 McCall - serial sensacyjny

20.00 „Cień wątpliwości” - thriller angielski (1996), reż. Christopher Morahan, wyk. Nigel Havers, Gina McKee, Judy Parfitt, Michael Jayston (96 min)

Beth, żona ambitnego biznesmena, pragnie dziecka i prawdziwego domu. Richard nalega, aby poczekali, aż zakończy ważną transakcję. Tym większe jest zaskoczenie Beth, gdy Richard obiecuje jej dom na wsi. Szczęście Beth nie trwa jednak długo.

21.50 Wieczór z wampirem - talk-show prowadzony przez Wojciecha Jagielskiego.

23.00 Oblicza Nowego Jorku - serial policyjny

23.45 Detektywi z wyższych sfer - serial sensacyjny

0.40 Gwiazdy Hollywood: Katherin Hepburn - film dokumentalny

1.10 Rewolwer i melonik - serial sensacyjny

1.55 Oblicza Nowego Jorku - serial policyjny



7.30 Telesklep

8.00 Wygraj! Wyśpiewaj! - program muzyczny dla dzieci

8.50 Telezakupy

9.00 Kobra (7) - amerykański serial sensacyjny

9.50 Telezakupy

10.00 Nieśmiertelny (7) - angielski serial przygodowy, wyk. Adrian Paul, Stan Kirsch

10.50 Telezakupy

11.00 Opowieści z klonowego miasta - serial animowany

11.30 Magiczny kapelusz - francuski serial animowany

12.00 „Bractwo ekscentryków” - komedia USA (1990), reż. Jackson Hunsicker, wyk. Don Ameche, Burgess Meredith, Bill Maynard

W malej afrykańskiej wiosce psuje się wiatrak pompujący wodę. Wódz plemienia wysyła najmłodszego syna do miasta Weewelee, gdzie - jak wieść niesie - mieszka ją czarownica...

13.45 Polscy od kuchni - magazyn kulinarny

14.00 Barbara Walters - amerykański program rozrywkowy

15.00 Opowieści z klonowego miasteczka - serial animowany

15.30 Magiczny kapelusz - francuski serial animowany

16.00 Kobra (8) - amerykański serial sensacyjny

17.00 Nieśmiertelny (8) - serial angielski

18.00 Wrestling - wszystkie chwytty dozwolone - amerykański program sportowy

19.05 McCall - amerykański serial sensacyjny

20.00 „Cień wątpliwości” - thriller USA (1991), reż. Karen Arthur, wyk. Mark Harmon, Diana Ladd

21.50 Wieczór z wampirem - talk-show prowadzony przez Wojciecha Jagielskiego

23.00 „Wynalazek” - film USA (1992), reż. Steven Schacter, wyk. Wiliam H. Macy, Charles Lang konstruuje silnik z napędem na wodę. Chcąc zabezpieczyć swój wynalazek, demonstruje go przedstawicielowi urzędu patentowego. Ten jednak chce zdobyć całą dokumentację techniczną...

0.50 Zakończenie programu



6.55 „Jak dobrze być psem” - komedia USA (1996), reż. Neil Fearnley, wyk. Leila Kenzle, Michael Riley (90 min)

8.30 „Piracka legenda” - amerykański film familijny (1998), reż. Richard Stanley, wyk. Asher Metchik, San Gifaldi (81 min)

9.55 Prosto z Hollywood - magazyn filmowy

10.25 „Nautilus” - amerykański film science fiction (1997), reż. Rodney McDonald, wyk. Hannes Jaenicke, Ed Roberts (104 min)

12.15 „Ernest jedzie do Afryki” - komedia USA (1997), reż. John Cherry, wyk. Jim Varney, Linda Kash (90 min)

13.50 „Podejrzany” - thriller USA (1987), reż. Peter Yates, wyk. Cher, Dennis Quaid (116 min)

Weteran wojny wietnamskiej zostaje oskarżony o zabójstwo kobiety.

15.50 „Złowroga głębia” - amerykański film sensacyjny (1997), reż. David Drury, wyk. Rutger Hauer, Martin Sheen (91 min)

17.30 „Kontakt” - amerykański film science fiction (1997), reż. Robert Zemeckis, wyk. Jodie Foster, Matthew McConaughey (83 min)

20.00 „Bez twarzy” - amerykański film sensacyjny (1997), reż. John Woo, wyk. John Travolta, Nicolas Cage (138 min)



Agent FBI poddaje się operacji, w wyniku której przeszczepiona mu zostaje twarz groźnego kryminalisty. Jego nowa tożsamość ma mu pomóc w rozpracowaniu grupy terrorystycznej i zlokalizowaniu śmiercionośnej bomby.

22.25 „Zdrada” - amerykański film sensacyjny (1997), reż. Alan Pakula, wyk. Harrison Ford, Brad Pitt (106 min)

Nowojorski policjant irlandzkiego pochodzenia dowiaduje się, że jego lokator jest członkiem IRA, a jego zadaniem jest zakup broni dla organizacji...

0.20 „Władza absolutna” - amerykański film sensacyjny (1997), reż. Clint Eastwood, wyk. Clint Eastwood, Ed Harris (116 min)

2.25 „Egzekutor” - amerykański film kryminalny (1976), reż. James Fargo, wyk. Clint Eastwood, Harry Guardino (92 min)

4.00 „Cza, cza, cza” - komedia hiszpańska (1998), reż. Antonio Del Real, wyk. Ana Alvarez, Eduardo Noriega (104 min)

POLSAT 2

6.00 Talent za talent - program dla dzieci 6.30 Oskar 7.00 Soundtrack - program o muzyce filmowej 7.30 Superstar - program satyryczny 8.00 Kojak (110) - serial kryminalny 9.00 Hawaje pięć-zero (58) - serial 10.00 Lulu i cudowny kwiat - serial animowany dla dzieci 10.30 Hammerman - serial animowany dla dzieci 11.00 Po drugiej stronie lustra (16) - serial przygodowy 11.30 Zabójcze gry (1) - film science fiction dla młodzieży (50 min) 12.30 Miasteczko Evening Shade (30) - serial 13.00 Dziel i Pascone (12) - serial kryminalny 14.10 Trzej muszkieterowie (1) - film francusko-włoski (99 min) 16.00 Fascinating World of Dogs (1) 17.00 Lulu i straszne dzieciaki (7) - program rozrywkowy dla dzieci i młodzieży 17.30 Benny Hill (51) - serial komediowy 18.00 Kojak (111) - serial kryminalny 19.00 Zabójcze gry (2) - serial przygodowy 19.55 Biznes tygodnia 20.05 Mroczne niebo (10) - serial 21.05 Gorączka w mieście (1) - serial sensacyjny 21.55 Diagnostyka: morderstwo (18) - serial sensacyjny 22.50 „Iskierka” - film USA (94 min) 0.25 Soundtrack - program o muzyce filmowej 1.55 Makakofonia - magazyn muzyczny 2.25 Afficionado - program muzyczny 2.55 Kamera start: gra - zabawa 3.20 Disco Polo Live - program muzyczny 4.20 Pożegnanie

Planete

6.45 Dezerterzy

8.00 Bierście je żywcem

8.30 Na szlakach sir Lawrence'a

9.25 Najpiękniejsze ogrody świata

9.50 Islam na świecie

10.45 Tajemnice materii

11.40 Kto się boi Fryderyka Chopina?

12.30 Wietnam 1945-1975

13.20 7 dni z kanałem Planete

13.45 Nowy Uzbekistan

14.35 Sport ekstremalny: Paramarnia

15.05 Rycerze: Saladyn, rycerz świętej wojny

15.55 De Gaulle - od słowa do słowa

17.00 Eric Surcouf - w poszukiwaniu przodka

17.30 Wojna w przestworzach: Zderzenie z rzeczywistością

18.25 Samotna planeta: RPA i Królestwo Lesotho

19.15 Modły w mieście aniołów

20.00 Fiesta balonowa w Rocamadour

20.30 Baseball: Człowiek swojej rasy

21.55 Kłopoty z wydrą

22.50 Seks, cenzura i kino: Proszę się rozebrać

23.40 Aktualności z przeszłości

0.25 Rebecca Horn



9.00 Jurassica: Kangury zabójcy

9.55 Vadecumum twardziela: Kimberley

10.25 Przygody na australijskich pustkowiach

10.50 Szkoła pilotów: Ćwiczenia eskadry lotniczej RAF-u

11.45 Boska magia: Anioły, posłańcy bogów

12.40 Witajcie z powrotem!

13.35 Encyklopedia galaktyki: Podbój kosmosu

13.50 Co by było, gdyby... Prezydent Martin Luther King

14.45 Stulecie wojen Komunistów i konfliktów w Korei, Tybecie i Kaszmirze.

16.35 Ultranauka: Superludzie Czy kolejne osiągnięcia inżynierii genetycznej zagrożą przetrwaniu homo sapiens?

17.00 Skrzydła: Top Gun

18.00 Niesamowite maszyny: Latanie

19.00 Jurassica: Szczury okresu permu

20.00 Łowca krokodyli: Droga wzdłuż ogrodzenia

20.30 Łowca krokodyli: Natura w USA

21.00 W poszukiwaniu zaginionych światów: Abel - w poszukiwaniu początków człowieka

22.00 Zwierzęce mumie: Stworzenia bogów

23.00 Mumie - zatrzymane w czasie

24.00 Mumie Najstarsze mumie znalezione w chilijskich Andach, gdzie ten sposób balsamowania zwłok stosowano 3000 lat wcześniej niż w starożytnym Egipcie.

1.00 Magazyn „Discovery”: Trucizna

2.00 Z akt sądowych: Przed egzekucją



12.00 Mity i legendy

12.30 Nula Pambu - dobry wąż

13.00 Trzęsienie ziemi

13.30 Ziemia ognia i lodu Nigdzie indziej na świecie poza Islandią, którą zwiedzamy, nie można tak wyraźnie obserwować procesów rzeźbiących powierzchnię naszej planety - od erupcji wulkanicznych po działalność wiatru, wody i lodu.

14.00 Kraina tygrysa

15.00 Szał czterech kół

15.30 Arka Przymierza

16.00 Dusza kaskadera

17.00 Żywe skarby Japonii

18.00 Wspiania kamienie

19.00 Polowanie królewskich delfinów

19.30 Powietrzne wilki

20.00 Znawca pszczoł

20.30 Protel - kuzyn hieny

21.00 Sztuka walki

22.00 Kto zbudował piramidy? Jak dokonano tych zadziwiających wyczynów postępując się nieskomplikowaną techniką?

22.30 Kumari - tajemnica królestwa Nepalu Dowiadujemy się o tradycjach nepalskich, m.in. o uważaniu za bóstwa małych dziewczynek.

23.00 Dla naszych dzieci

24.00 Wspiania kamienie

1.00 Polowanie królewskich delfinów

1.30 Powietrzne wilki



7.00 Hollywod Safari: Przygoda w Święto Dziekczynienia

7.55 Lassie: Ucieczka

8.25 Lassie: Pułapki na niedźwiedzie

8.50 Zwierzęta braci Kratt: Afrykańska waga ciężka

9.20 Zwierzęta braci Kratt: Uwaga, ruda kita

9.45 Zwierzęta braci Kratt: Parada krów

10.15 Na pomoc zwierzętom

11.10 Skarby europejskiej przyrody: Nad brzegiem morza i rzeki

12.05 Tajemnice oceanów

13.00 Lwy - droga do wolności: Bomba z opóźnionym zapalaniem Program ilustruje wysiłki lekarzy w zwalczeniu gruźlicy, której ofiarami padają dzikie lwy.

14.00 Gady: Jadowita kobra

15.00 Rekin!: Bezszelestny drapieżnik

16.00 Lwy - droga do wolności: Wolne od strachu

17.00 Myśliwi z rafy koralowej: Żabnice, rureczniki i rekiny

17.30 Cierpliwy łowca

18.00 Zwierzęta Gór Księżycowych: Lwy - nocni myśliwi

19.00 Śladami niedźwiedzia: Wizyta na Alasce

20.00 Tygrysy ludożercy Dowiadujemy się, w jakich wypadkach tygrysy zabijają ludzi.

21.00 Najlepsze drapieżniki: Maszyny do zabijania

22.00 Likaony Poznajemy rezultaty trzyletnich badań stad dzikich psów w Parku Krugera w RPA.

23.00 W biały dzień

24.00 Instynkt zabijania



13.00 Kolekcja konesera: Rzeka Charente we Francji

13.30 Przejazdki na krawędzi: Z Winchester do Canterbury

14.00 Wielka wyprawa: Indie

14.30 Smaki Włoch: Umbria

15.00 Królewski smak Tajlandii: Czerwone i zielone curry

15.30 Ludzie i miejsca Afryki: Etiopia Poznajemy jeden z niewielu krajów na świecie, gdzie muzułmanie i chrześcijanie żyją ze sobą w harmonii.

16.00 Luksusowa kolejka po Afryce: „Duma Afryki”

17.00 Wspaniałości świata Odwiedzamy Egipskie Teby i Tikal, ateński Akropol, ruiny stolicy państwa Khmerów - Angkor w Kambodży.

18.00 Australijska odyseja: Związek między winem i... australijskimi lekarzami

18.30 Wakacyjne plany: Paryż i Tajlandia

19.00 Smaki Włoch: Umbria

19.30 Ludzie i miejsca Afryki: Etiopia

20.00 Podróż kolejami szwajcarskimi: Dolina Entelbuch

21.00 Na rozstajach dróg: Budapeszt Film o mieście szczycącym się bogatym dorobkiem architektury, zwłaszcza średniowiecznej.

21.30 Wielka wyprawa: Indie

22.00 Świat Graingera

23.00 Przemierzając świat: Francja

23.30 Wakacyjne plany: Paryż i Tajlandia

24.00 Australijska odyseja

0.30 Przejazdki na krawędzi: Z Winchester do Canterbury



8.30 Świat żeglarstwa - magazyn

9.00 Sporty motorowe: wyścigi samochodowe American Le Mans w Braselton

10.00 Wyścigi motocyklowe: Grand Prix Hiszpanii

15.00 Kolarstwo: Vuelta Espana (XIV etap)

17.00 Tenis: turniej ATP w Palma de Majorca, finał

18.30 Sporty motorowe: wyścigi serii NASCAR w Loudon

22.00 Sporty motorowe: wyścigi samochodowe American Le Mans w Braselton

23.00 Wiadomości

23.15 Automobilizm: Rajd Chin

23.30 Wyścigi motocyklowe: Grand Prix Hiszpanii, pole position

0.30 Kolarstwo: Vuelta Espana (XIV etap)

1.15 Automobilizm: Rajd Chin

Za zmiany wprowadzone w ostatniej chwili do poszczególnych programów redakcja nie bierze odpowiedzialności.



Dwudziestokilkuletnia przedszkolanka marzy o mężczyźnie innym niż jej kolezdy. Chce być z kimś, kto nie tylko dobrze wygląda, ale również pamięta o jej urodzinach, nie czyta gazet przy śniadaniu, pisze listy miłosne, robi niespodzianki i patrzy na nią, jakby była najpiękniejsza na świecie...

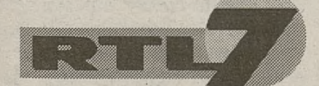
21.35 Sport +

0.05 „Słaba płeć” - film USA (109 min)

2.00 „Profesjoniści” - film niemiecki (122 min)

4.05 „Nowa opowieść wigilijna” - film USA (84 min)

5.30 „Widziałam, co zrobięś” - thriller USA (90 min)



6.10 Teledyski

7.05 Teleshopping

8.05 Potężni i bogaci - Dr Ivo Pitanguy - serial dokumentalny

9.00 Odjazdowe kreskówki: Doktor Zagu, Klejnot snów, Gdzie jest Wally?

9.55 Tata major - serial komediowy

10.20 „Miasteczko” - komedia USA (1981), reż. John Schlesinger, wyk. Beau Bridges, Beverly D'Angelo, Hume Cronyn, William Devane (102 min)

Przez małe miasteczko Ticlaw na Florydzie ma być prowadzona autostrada, ale

Niedziela

TVP1

- 6.30 Wstań prawą nogą
7.00 Proszę o odpowiedź
7.15 Nasza gmina
7.55 Byli sobie odkrywcy (3) - francuski serial animowany
8.20 Teleranek
8.50 Emilka ze Srebrnego Nowiu - serial kanadyjski
9.40 Wiadomości naukowe
9.55 W **Starym Kinie: „Ogniem i mieczem” (1962) - film francusko-włoski, reż. Fernando Cerchio, wyk. Pierre Brice, Jeanne Crain**
Ekranizacja powieści Henryka Sienkiewicza zrealizowana przy udziale gwiazd kina lat 60. pozwala poznać nieco odmienną interpretację fragmentu naszej historii... Dla polskiego odbiorcy może być ona jednak nieco humorystyczna. Choćby z tego powodu warto ją zobaczyć.
11.40 Sportowy XX wiek
12.00 Anioł Pański - retransmisja
12.15 Czasy - katolicki magazyn informacyjny
12.25 Ludzki świat
12.45 Tańce polskie
13.00 Wiadomości
13.10 Tydzień
13.40 Słoneczny patrol (9) - serial USA
14.30 Koncert życzeń
15.00 Studio sport: Polska liga koszykówki mężczyzn
16.30 Epizody wojny
16.45 Anegdota prezydenckie Longina Pastusiaka (3) Thomas Jefferson
17.00 Teleexpress
17.20 Ranka w ciemno
18.00 Dzień Trzeciego Tysiąclecia (1) - program publicystyczny
Gośćmi programu zrealizowanego z okazji jubileuszu roku 2000 są arcybiskup Henryk Muszyński i profesor Jerzy Kłoczowski.
18.30 Koncert z Rynku Krakowskiego (1) - live
19.00 Wieczorynka: Gumisie
19.30 Wiadomości
19.51 Sport
19.56 Prognoza pogody
20.05 Wszystkie pieniądze świata (4 ośt.) - serial TVP
Władek umawia się z Kukusiem, który nie ukrywał, że działa w podziemi i być może będzie potrzebował wsparcia. Tymczasem gestapo zastawia pułapkę na konspiratorów...
21.10 Dzień Trzeciego Tysiąclecia - widowisko publicystyczne (2)
21.40 Koncert z Rynku Krakowskiego (2)
22.05 Pierwszy krzyk - serial dokumentalny Wojciecha Szumowskiego
22.30 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie
22.40 Sportowa niedziela
23.10 „Listonosz dzwoni zawsze dwa razy” (1981) - film USA, reż. Bob Rafelson, wyk. Jack Nicholson, Jessica Lange
Znudzona mężem i monotonnym życiem obok stacji benzynowej Cora postanawia zabić męża. Ma jej w tym pomóc przyzwoity właściciel, z którym właśnie nawiązała płomienny romans... Druga próba zabójstwa okazuje się udana. Nick ginie w wypadku samochodowym. Zbrodniarze stają przed sądem. Nie ma jednak przeciwko nim mocnych dowodów...

- 1.15 Program edukacyjny
1.40 Aragon - czarodziejska moc słów - francuski film dokumentalny
Program przedstawia życie i twórczość niezwykłego francuskiego poety i prozaika Louisa Aragona, jednego z czołowych przedstawicieli surrealizmu.
2.30 Zakończenie programu

TVP2

- 6.55 Wszystkie pieniądze świata (4 ośt.) - serial TVP
7.50 Słowo na niedzielę
8.00 Program lokalny
9.00 Wzwyż
9.20 Bogusław Kaczyński zaprasza: Muzyczne spotkania ze znakiem zapytania
10.00 Ulica Sezamkowa
10.25 Kręcioła
10.50 Międzynarodowy Festiwal Chleba w Jaworze
11.10 Fizjologia małżeństwa: Rozmyślanie I - Roztrząsania ogólne (1998) Honoriusz Balzac, reż. Krystyna Janda, wyk. Krystyna Janda, Barbara Kałużna, Waldemar Barwiński
11.30 Ogrody - tradycja i fantazja (2) - Tokio - angielski serial dokumentalny
11.55 Bogusław Kaczyński zaprasza: Muzyczne spotkania ze znakiem zapytania
12.00 „Wielka wygrana” (1988) - film australijski, reż. Paul Cox, wyk. Nicholas Hatjiandreou, Viki Serbos
Dwoje biednych dzieciaków wygrywa na Wielkiej Loterii Państwowej w Melbourne 500 ha lasu w Zachodniej Australii. Ich ojciec zamierza sprzedać ziemię, jednak dzieciom jest to nie w smak...
13.35 Magazyn Chopinowski
14.00 30 ton! - lista, lista - lista przebojów
14.30 Familiada - Turniej Mistrzów
15.05 Złotopolscy (160) - tele-nowela TVP
15.35 Szansa na sukces w Zamocisku
16.30 Alternatywy 4 (3/9) - serial TVP
17.30 7 dni świat
18.00 Program lokalny
18.30 Panorama
18.55 Badziewiakowie - serial TVP
19.30 Magazyn piłkarski „Gol”
20.00 Piknik Dwójki w Zamocisku - Pożegnanie lata (4)
21.00 Panorama
21.21 Prognoza pogody
21.25 Sport-telegram
21.30 Dwójkomania
21.40 Nowojorscy gliniarze - serial USA
22.25 Audiotele - rozwiązanie konkursu
22.30 Studio Teatralne Dwójki: Grzebanie (1999), reż. Jerzy Jarocki, wyk. Jan Frycz, Dorota Segda
Spektakl o Witkacym - malarzu, literacie, filozofie i teoretyku sztuki, którego osobowość, podobnie jak twórczość fascynuje od lat reżysera Jerzego Jarockiego. W przedstawieniu Witkacy odbywa fantastyczną podróż po własnej przeszłości. Spotyka postacie ze swego życia i wciela się w stworzonych przez siebie bohaterów literackich.
0.15 Zdżyczenie obyczajów pośmiertnych - film dokumentalny
0.40 Doktor Fitz: „Mroczna więź” (2/2) (1997) - film angielski, reż. Charles McDougall,

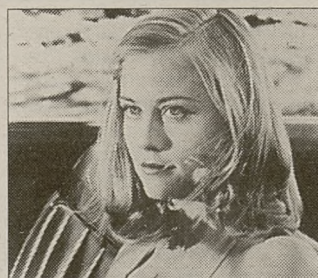
POLSAT

- 6.00 Disco Polo Live
7.00 Twój lekarz - magazyn medyczny
7.15 Wystarczy chcieć
7.30 Jesteśmy - magazyn redakcji programów religijnych
8.00 Kosmiczne wojny (6) - serial USA
8.30 Talent za talent
9.00 Power Rangers (118) - serial dla młodzieży
9.30 Dyżurny Satyrk Kraju - program Tadeusza Drozdzy
10.00 Disco Relax
11.00 Pomoc domowa (126) - amerykański serial komediowy
11.30 Sabrina, nastoletnia czarownica (52) - amerykański serial komediowy
12.00 Dharma i Greg (25) - amerykański serial komediowy
12.30 „Tropiciel” - film norweski (1987), reż. Nils Gaup, wyk. Mikkel Gaup, Nils Utsi (82 min)
Ekranizacja starej lapońskiej opowieści, nominowana do Oscara w kategorii filmu zagranicznego. Młody chłopak szuka zemsty na okrutnych bandytach, którzy wymordowali jego rodzinę. Okazja nadarza się, gdy spotyka najeźdźców zjadających się nad szamanem i próbujących wymusić od niego informacje o tym, jak trafić do obozowiska Lapończyków. Chłopiec oferuje im swe usługi przewodnika, a następnie doprowadza ich do zguby.
14.10 Reportaż
14.30 Herkules (65) - serial USA
15.30 Benny Hill (3) - serial komediowy
16.00 Informacje
16.20 Rodzina zastępcza (6) - polski serial komediowy
16.50 Sekrety rodzinne (10) - program rozrywkowy
17.20 Air America (23) - serial USA, wyk. Lorenzo Lamas, Scott Plank, Diana Barton
18.10 „Siedmiu wspaniałych” (3) - film USA (1997), wyk. Michael Biehn, Eric Close, Rick Worthy, Anthony Starke, Ron Perlman, Andrew Kavovit, Dale Midkiff (45 min)
Kontynuacja opowieści zawartej w słynnym westernie z 1960 roku - „Siedmiu wspaniałych”. Akcja rozgrywa się na Dzikim Zachodzie, pod koniec ubiegłego wieku. Siedmiu rewolwerowców, wyjętych spod prawa młodych mężczyzn, chroni bezbronnych Indian przed napadami bandytów.
19.05 Idź na całość - show z nagrodami
20.00 Strażnik Teksasu (125) - amerykański serial sensacyjny
20.50 Losowanie Lotto
21.00 „Druga zmiana” - film USA (1984), reż. Jonathan Demme, wyk. Goldie Hawn, Kurt Russell, Christine Lahti, Fred Ward, Ed Harris, Charles Napier (96 min)
II wojna światowa przyniosła Ameryce rewolucję obyczajową. Miliony kobiet, których mężowie poszli na front, objętych stanowiska w prze-

- myśle, handlu, szkołach. Film opowiada o losach kilku rodzin, w których kobiety przebrały się w spodnie.
22.50 Ogłoszenie wyników Lotto
22.55 Miss Polski
23.00 Magazyn Sportowy
0.30 Muzyka na bis
5.00 Pożegnanie

tvn

- 6.50 Telesklep
7.50 Malusińscy - serial animowany dla dzieci
8.15 Hutch miodowe serce - serial animowany dla dzieci
8.40 Przygody Pytalskich - serial animowany dla dzieci
9.00 Twój problem, nasza głowa - program na żywo dla dzieci
10.00 Ja, Malinowski - polski serial komediowy
10.30 „Mój przyjaciel delfin II” - amerykański film dla dzieci (1964), reż. Leon Benson, wyk. Brian Kelly, Luke Halpin, Pamela Franklin (120 min)
Nowe przygody Sandy'ego i delfina Flippera, znanych z filmu „Mój przyjaciel delfin”. Tym razem przyjaciele ratują trójkę turystów więzionych przez zbiegłych przestępców. Podczas podwodnej walki Flipper zostaje ranny. Sandy musi na jakiś czas się z nim rozstać...
12.30 Gotuj z Kuroniem - magazyn kulinarny
13.00 Kręć z nami - program rozrywkowy
13.30 Movie Stars (3/8) - amerykański serial komediowy
14.00 Hej, szable w dłoń - program rozrywkowy
14.30 „Przygoda na Alasce” - amerykański film przygodowy (1995), reż. Fraser Heston, wyk. Thora Birch, Vincent Kartheiser, Dirk Benedict, Charlton Heston, Duncan Fraser (120 min)
16.30 Ale plama - program rozrywkowy
16.45 Mini Playback Show - program rozrywkowy
18.00 Zwariowana forsa - program rozrywkowy
18.30 Ja, Malinowski - polski serial komediowy
18.55 Pogoda
19.00 TVN Fakty
19.25 Sport
19.30 Milionerzy - teleturniej
20.15 To było grane - program rozrywkowy
21.30 Pod napięciem - talk-show
22.00 Telewizjer - magazyn sensacji i rozrywki
22.30 Wprost TV - magazyn
23.00 „Ostatni seans filmowy” - film USA (1971), reż. Peter Bogdanovich, wyk. Timothy Bottoms, Jeff Bridges, Cybill Shepherd, Ben Johnson, Cloris Leachman, Ellen Burstyn (135 min)



Dorastający w małym miasteczku w Teksasie Sonny i Duane wkraczają w dorosłość. Ich życie wypełniają mniej lub bardziej szczęśliwe związki z kobietami, a niejednokrotnie dramatycznym

wyborom towarzyszy świadomość bezpowrotnie przemijającej młodości.

- 1.15 Cella nr - reportaż
1.45 Inspektor Knight - amerykański serial sensacyjny
2.35 Granie na zawołanie
4.35 Granie na ekranie

TELEWIZJA KRAKÓW

- 7.00 Janka (13/15) - polski serial dla młodzieży
7.35 Złote rączki (3/15) - irlandzki serial poradnikowy
8.00 Klub działkowicza - poradnik
8.15 Przeboje TV Kraków
8.35 Kalejdoskop sportowy
9.00 Zwierzozbliżenia (3) - cykl programów dokumentalnych
9.25 Alfabet rzek polskich - reportaż krajoznawczy - C jak Czarna woda
9.45 Eko-lego (3) - cykl programów dla dzieci
10.00 Gitarowe ABC (3)
10.10 Antydaniken - cykl opowieści o mitach i symbolach (3)
10.35 Historia kołem się toczy - program o historii polskiej motoryzacji
11.10 Spotkania z Unią Europejską - cykl felietonów
11.30 Magazyn turystyczny (3)
12.30 Rola - magazyn dla rolników
12.50 W stronę gór - magazyn krajoznawczy
13.10 Życiorysy z refrenem
13.40 Kinomania - teleturniej
14.10 Kufer Babci Aliny - krakowski magazyn domowy
14.30 Arka dwudziestego pierwszego wieku (3/16) - angielski serial popularnonaukowy
15.30 Hobby
16.00 Wesele Reklinskiego - program rozrywkowy
16.40 Wieża - teleturniej
Tematem programu jest wiedza o życiu społecznym, politycznym, kulturalnym i gospodarczym Polski oraz o najważniejszych wydarzeniach światowych.
17.00 Gwiazdy raz jeszcze - Kayah
18.00 Kronika
18.20 Post scriptum Kroniki
18.30 Finał Narodowych Mistrzostw Polski w Tenisie
19.30 Regaty wioślarskie na Brdzie
20.00 Finał żużlowego „Złotego Kaszku”
Najważniejsza, oprócz indywidualnych mistrzostw Polski, impreza żużlowa, w której biorą udział zawodnicy z klubów pierwszoligowych.
21.00 Sprawozdawczy magazyn sportowy
21.30 Kronika
21.45 Kocham cię życie - program publicystyczny
22.00 „Życie na sprzedaż” - film amerykański, reż. Dimitri Logothetis
23.30 Sekrety II wojny światowej (13/26) - angielski serial dokumentalny
0.25 Zakończenie programu

tvKatowice

- 7.00 - 8.00 Pasma wspólne
8.00 W cztery świata strony - magazyn
8.15 Pryzmat - magazyn Anny Rogi dla niepełnosprawnych
8.30 Koszałek Opalek - program dla dzieci
9.00 - 12.30 Pasma wspólne
12.30 Studio Goł 13.30 Sacrum profanum - magazyn chrześcijański A. Kraśnickiego
13.50 Klub globtrotera - magazyn turystyczny
14.30 - 16.00 Pasma wspólne
16.00 Kabaret Łoża - program rozrywkowy
16.40 -

- 18.00 Pasma wspólne
Aktualności - regionalny program informacyjny
18.15 Wiadomości sportowe
18.30 - 21.00 Pasma wspólne
21.00 Śląski Pegaz - magazyn kulturalny
21.30 Aktualności
21.40 Wiadomości sportowe
22.00 - 0.25 Pasma wspólne

TVPOLONIA

- 6.05 Czterdziestolatek (3/21) serial polski, reż. Jerzy Gruza, wyk. Andrzej Kopiczyński, Anna Seniuk, Irena Kwiatkowska, Leonard Pietraszak, Roman Kłowski
7.05 Słowo na niedzielę
7.10 Madonny polskie: Opiekunka Podlasia - reportaż Jerzego Kołodziejczyka
7.45 Złotopolscy (107, 108) - serial polski
8.35 Niedzielne muzykowanie: Koncert Orkiestry Kameralnej Amadeus
9.30 Wspomnień czar: „Serce matki” (1938) - polski film archiwalny, reż. Michał Waszyński, wyk. Stanisława Angel-Engelówna, Irena Malkiewicz-Domańska, Kazimierz Wilamowski, Lidia Wysocka
10.55 Brawo bis
12.00 Anioł Pański
12.15 Czasy - katolicki magazyn informacyjny
12.35 Ala i As; czary lasu - program dla dzieci
13.00 Transmisja mszy świętej
14.05 Teatr rodzinny: Aniela (2), reż. Roland Rowiński, wyk. Monika Iwanow, Agnieszka Krukówna, Marek Bukowski, Daniel Orzechowski
15.00 Biografie
16.00 Jestem Maria Koterbska
16.45 Teledyski na życzenie
17.00 Teleexpress
17.15 Dom (3) - serial polski, reż. Jan Łomnicki, wyk. Tomasz Borkowy, Jan Englert, Bożena Dykiel, Zbigniew Buczkowski
18.45 Zaproszenie - program krajoznawczy Wojciecha Nowakowskiego
19.05 Dziennik telewizyjny - program Jacka Fedorowicza
19.15 Dobranocka: Przygody Bolka i Lolka
19.30 Wiadomości
20.00 Drodza show-show - program rozrywkowy
21.00 Panorama
21.30 Alfabet Gwiazd: „Lepiej być piękną i bogatą” (1993) - komedia polsko-niemiecko-ukraińsko-francuska, reż. Filip Bajon, wyk. Adriana Biedrzyńska, Daniel Olbrychski, Marek Kondrat
Dorota Waltz jest jedną ze strajkujących kobiet w łódzkiej przędzalni. Pewna siebie dziewczyna cieszy się sympatią i uznaniem koleżanek, jednak do czasu, kiedy okazuje się, że właściciel fabryki zapisał jej zakład i otaczające go grunty w testamentem...
23.05 Program rozrywkowy
24.00 Sportowa niedziela
0.25 Jestem Maria Koterbska
1.10 Teledyski na życzenie
1.20 Przygody Bolka i Lolka
1.30 Wiadomości
2.00 Drodza show-show - program rozrywkowy
3.00 Panorama
3.30 Alfabet Gwiazd: „Lepiej być piękną i bogatą” - komedia polsko-niemiecko-ukraińsko-francuska
5.05 Program rozrywkowy
6.00 Zakończenie programu

Sobota

CANAL+

- 7.05-9.00 PROGRAM NIE KODOWANY: 7.05 Łapu capu 7.15 Diabelski Młyn - filmy animowane 8.00 Teletubies - serial animowany 8.25 Świat dzikich zwierząt - serial animowany 8.30 Przyjaciele - serial
- 9.00 - 12.30 PROGRAM KODOWANY
- 9.00 „Skradziona kolekcja” - komedia polska (82 min)
- 10.30 Wycieczki przyrodnicze: Rybołów - rybak doskonały - angielski film dokumentalny 11.00 „Oszustka” - komedia USA (88 min)
- 12.30-14.40 PROGRAM NIE KODOWANY 12.30 Rozkodowany Bunny - filmy animowane 13.30 Nie przegap 13.35 Kroniki Seinfelda - serial 14.00 Łapu capu 14.10 Futbol Mundial
- 14.40-6.57 PROGRAM KODOWANY
- 14.40 Instynkt życia - film dokumentalny
- 15.35 „Szakal” - amerykański film sensacyjny (119 min)
- 17.35 Deser: Zmiana - film krótkometrażowy
- 18.00 Mecz + mecz
- 20.00 „Hi-life” - amerykańska komedia obyczajowa (1998), reż. Roger Hedden, wyk. Eric Stoltz, Daryl Hannah (85 min)

- 15.30 Siódme niebo - serial familijny
- 16.20 Alfred Hitchcock przedstawia - serial sensacyjny
- 17.10 Nieustraszeni - serial sensacyjny
- 18.00 Kameleon - serial fantastyczno-naukowy
- 18.50 7 minut - wydarzenia dnia - program informacyjny
- 19.00 Extra Zoom - magazyn sensacji
- 19.30 Prognoza pogody
- 19.35 Rodzina Potwornickich - serial komediowy
- 20.00 „Miasteczko” - komedia USA (1981), reż. John Schlesinger, wyk. Beau Bridges, Beverly D'Angelo, Hume Cronyn, William Devane (102 min)



Przez małe miasteczko Ticlaw na Florydzie ma być prowadzona autostrada, ale jego mieszkańcy są temu przeciwni. Nie chcą, by autostrada odstraszyła turystów, z których miasteczko żyje.

- 21.55 „Palais Royale” - kanadyjski film sensacyjny (1988), reż. Martin Lavut, wyk. Kim Cattrall, Dean Stockwell, Matt Craven, Kim Coates (87 min)

Młody mężczyzna pracujący w agencji reklamowej usiłuje wspiąć się na szczyt i dołączyć do elity miasta. Postanawia w tym celu wykorzystywać piękną modelkę. Dzięki tej znajomości będzie musiał przemyśleć swoje postępowanie i przeżyć największą miłość w życiu.

- 23.35 „Na granicy” - amerykański film sensacyjny (1980), reż. Jerrold Freedman, wyk. Charles Bronson, Bruno Kirby, Bert Remsen, Michael Lerner (99 min)
- 1.20 Savannah - serial obyczajowy
- 2.05 „Cień wątpliwości” - thriller angielski (1996), reż. Christopher Morahan, wyk. Nigel Havers, Gina McKee, Judy Parfitt, Michael Jayston (96 min)
- Beth, żona młodego, ambitnego biznesmena, bardzo pragnie dziecka i prawdziwego domu. Mąż nalega, aby poczekali do momentu, aż zakończy ważną transakcję, która ma przynieść mu majątek. Tym większe jest zaskoczenie Beth, gdy Richard obiecuje jej dom na wsi. Jej radość nie trwa długo. Beth powoli zaczyna układać w jedną całość różne, z pozoru błahe wydarzenia, ukazujące obraz obcego, niebezpiecznego człowieka... który jest jej mężem.
- 3.45 „Na granicy” - amerykański film sensacyjny (1980), reż. Jerrold Freedman, wyk. Charles Bronson, Bruno Kirby, Bert Remsen, Michael Lerner (99 min)

NASZA TV

- 7.30 Telesklep
- 8.00 Wrestling - wszystkie chwytty dozwolone - amerykański program sportowy
- 8.50 Telezakupy
- 9.00 Kobra (6) - amerykański film sensacyjny
- 9.50 Telezakupy
- 10.00 Nieśmiertelny (6) - serial angielski
- 11.00 Opowieści z klonowego miasteczka - serial animowany

- 11.30 Magiczny kapelusz - francuski serial animowany
- 12.00 Melanzeria - program muzyczny
- 12.30 Gillette Sport - magazyn sportowy
- 13.00 „Bractwo ekscentryków” - komedia USA (1990), reż. Jackson Hunsicker, wyk. Don Ameche, Burgess Meredith, Bill Maynard
- 14.45 Polscy od kuchni - program kulinarny
- 15.00 Opowieści z klonowego miasteczka - serial animowany
- 15.30 Magiczny kapelusz - francuski serial animowany
- 16.00 Kobra (7) - amerykański serial sensacyjny
- 17.00 Nieśmiertelny (7) - serial angielski
- 18.00 Wygra! Wyśpiewaj! - program muzyczny dla dzieci
- 19.00 Extra Zoom - magazyn sensacji
- 19.35 Rodzina Potwornickich - amerykański serial komediowy
- 20.00 „Miasteczko” - komedia USA (1981), reż. John Schlesinger, wyk. Beau Bridges, Beverly D'Angelo, Hume Cronyn, William Devane

- 21.55 Ogień (4) - serial australijski
- 22.55 Valentina - serial erotyczny
- 23.25 „Szczelina” - amerykański film psychologiczny (1993), reż. Edward S. Barkin, wyk. Marc C. Andrews, Angela Baker, Ronnie Brand
- Autor piosenek, pragnąc uwolnić się od obsesji, szuka pomocy u psychiatry.
- 1.05 Zakończenie programu

HBO TWOJE DOMOWE KINO

- 6.50 „Stalowy rycerz” - amerykański film sensacyjny (1997), reż. Kenneth Johnson, wyk. Shaquille O'Neal, Judd Nelson (92 min)
- 8.25 „Motylem jestem, czyli romans czterdziolatka” - komedia polska (1976), reż. Jerzy Gruza, wyk. Andrzej Kopiczyński, Anna Seniuk (88 min)
- 10.00 „Urwisy w natarciu” - komedia USA (1998), reż. Barnet Kellman, wyk. B.D. Wong, Bronson Pinchot (75 min)
- 11.20 „Kapitan Ron” - komedia USA (1992), reż. Thom Eberhardt, wyk. Kurt Russell, Martin Short (95 min)
- 13.00 Na planie filmu „Adwokat diabła”
- 13.20 „Klienci z Los Angeles” - film USA, reż. Joyce Chopra, wyk. Deborah Harry, Thomas Calabro (86 min)
- 14.50 „Pomywacze” - komedia USA (1998), reż. Robert Kubilos, wyk. Sean Astin, Matthew Lillard (96 min)
- 16.35 „Wykapany tatuś” - komedia romantyczna USA (1997), reż. Keith Samples, wyk. Lauren Holly, Greg Kinnear (93 min)
- 18.15 „Miłość jak narkotyk” - komedia romantyczna USA (1997), reż. Griffin Dunne, wyk. Meg Ryan, Matthew Broderick (96 min)
- Sam udaje się do Nowego Jorku, aby odzyskać byłą dziewczynę, Lindę. Jego plany ulegają zmianie, gdy spotyka Maggie...
- 20.00 „Zaklinacz deszczu” - film USA (1997), reż. Francis Ford Coppola, wyk. Matt Damon, Danny DeVito (129 min)
- Firma ubezpieczeniowa odmawia wypłacenia odszkodowania jednemu ze swych klientów. Poszkodowanego reprezentuje świeżo upieczony prawnik...
- 22.15 „Człowiek, który wiedział za mało” - komedia USA (1997), reż. Jon Amiel, wyk. Bill Murray, Joanne Whalley (93 min)
- 23.50 „Cop Land” - amerykański film sensacyjny (1997), reż. James Mangold, wyk. Sylve-

- ster Stallone, Robert De Niro (105 min)
- 1.40 „Rzykanci” - amerykański film sensacyjny (1997), reż. Tsui Hark, wyk. Jean-Claude Van Damme, Dennis Rodman (89 min)
- 3.10 „Misja specjalna” - amerykański film sensacyjny (1997), reż. Christian Duguay, wyk. Donald Sutherland, Aidan Quinn (114 min)
- Agencje wywiadowcze CIA i Mosadu od lat próbują pojmać groźnego terrorystę Carlosa Sancheza. Niestety, jest on nieuchwytny.
- 5.05 „Miłość jak narkotyk” - amerykańska komedia romantyczna (1997), reż. Griffin Dunne, wyk. Meg Ryan, Matthew Broderick (96 min)

POLSAT 2

- 6.00 4 x 4 6.30 Gospodarz 7.00 Kamera start - telezabawa 7.30 Junior - program rozrywkowy 8.00 Kojak (109) - serial kryminalny 9.00 Hawaje pięć-zero (57) - serial 10.00 Lulu i cudowny kwiat (27) - serial animowany dla dzieci 10.30 Kaskaderzy (40) - serial animowany 11.00 Po drugiej stronie lustra (15) - serial przygodowy 11.30 Komputerowy świat (1) - serial 12.30 Prawo do miłości (58) - telenowela brazylijska 13.00 Tajemnice piasków (58) - telenowela brazylijska 13.30 Magazyn Motoryzacyjny Młodych 14.00 Junior-show Jurka Petersburskiego 14.30 Superstar - program rozrywkowy 15.00 Disco Polo Live 16.10 Trzej muszkieterowie (1) - film francusko-włoski (99 min) 18.00 Kojak (110) - serial kryminalny 19.00 Komputerowy świat (2) - film science fiction (50 min) 19.55 Super Express TV 20.05 „W poszukiwaniu Grace” - film USA (89 min) 21.55 Idź na całość - show z nagrodami 22.55 Różowa landrynka 23.30 „Pokonać łęk” - film USA (89 min) 1.05 „Spotkanie z UFO” - film USA (91 min) 2.30 Disco Relax 3.30 Pożegnanie

Planete

- 6.50 Na szlakach sir Lawrence'a
- 7.45 Najpiękniejsze ogrody świata
- 8.10 Islam na świecie
- 9.05 Tajemnice materii
- 10.00 Kto się boi Fryderyka Chopina?
- 10.55 Wietnam 1945-1975 - Wojna 10 000 dni - ofensywa Tet
- 11.45 Nowy Uzbekistan
- 12.30 Sport ekstremalny: Parania
- 13.00 Rycerze: Saladyń - rycerz świętej wojny
- 13.55 De Gaulle - od słowa do słowa
- 14.55 Eric Surcouf - w poszukiwaniu przodka
- 15.25 Wojna w przestworzach: Zderzenie z rzeczywistością
- 16.20 Samotna planeta: RPA i Królestwo Lesotho
- 17.10 Modły w mieście aniołów
- 18.00 Chile
- 18.15 Baseball: Narodowa rozrywka
- 19.35 Uchodźcy ekologiczni
- 20.30 Seks, cenzura i kino: Proszę się rozebrać
- 21.20 Aktualności z przeszłości
- 22.05 Rebecca Horn
- 22.55 Dezerterzy
- 0.10 Bierście je żywcem

Discovery CHANNEL

- 9.00 Podróże z załogą „Questa”: Ukryta głębia
- 9.55 Stulecie odkryć: Sprawa życia lub śmierci
- 10.50 Pierwsze loty: Canard - ogonem do przodu
- 11.20 Pierwsze loty: Latające skrzydła
- 11.45 Antarktyda
- Grupa znanych alpinistów i podróżników wyrusza małym jachtem na Antarktydę. Mają wspiąć się na Wzgórze Wiliama.
- 12.40 Morskie skrzydła: Homet

- 13.35 Encyklopedia galaktyki: Na początku
- 13.50 Śledczy Interioru
- 14.45 Charlie Bravo: Napad w biały dzień
- 15.15 Katastrofa: Śmierć w ciemnościach
- 15.40 Najlepsze samochody: Ferrari
- 16.10 Najlepsze samochody: Bentley
- 16.35 Pierwsze loty: Eksperymenty
- 17.00 Wonna U-Bootów
- 18.00 Pole bitew: Historia konfliktu wietnamskiego
- 20.00 Dzwony Czarnobyli
- 21.00 Amerykańscy komandosi
- 22.00 Oddział SWAT z Miami
- Ćwiczenia rekrutów specjalnego oddziału amerykańskiej policji.
- 23.00 US Navy Seals
- Elitarny oddział amerykańskich komandosów w akcji.
- 24.00 Ogień
- 1.00 Akta FBI: Prawdziwa historia „Missisipi w ogniu”
- Poszukiwania zabójców trzech działaczy - obrońców praw człowieka, zamordowanych w 1964 roku.
- 2.00 Narzędzia wojny: Bitwy powietrzne

NATIONAL GEOGRAPHIC CHANNEL

- 12.00 Rekiny Atlantyku
- 13.00 Eldorado - miasto złota
- 14.00 Umysły zwierząt
- 14.30 Wielki powrót
- 15.00 Wśród afrykańskich dzikich zwierząt
- 16.00 Tygrys syberyjski - drapieżnik czy ofiara
- 17.00 Harem etiopskiego pawiana
- 18.00 Mity i legendy
- 18.30 Nula Pambu - dobry wąż
- 19.00 Trzęsienie ziemi
- Trzęsienie ziemi jest jednym z niszczycielskich żywiołów. Program zawiera nieznaną dotychczas materiał filmowy ukazujący zniszczenie San Francisco w 1989 r.
- 19.30 Ziemia ognia i lodu
- 20.00 Kraina tygrysa
- 21.00 Szał czterech kół
- 21.30 Arka Przymierza
- 22.00 Dusza kaskadera
- 23.00 Żywe skarby Japonii
- Japończycy honorują swoich mistrzów rzemiosła i artystów nazywając ich żyjącymi skarjami.
- 24.00 Mity i legendy
- 0.30 Nula Pambu: dobry wąż
- 1.00 Trzęsienie ziemi
- 1.30 Ziemia ognia i lodu

ANIMAL PLANET

- 7.00 Hollywood Safari: Złoto głupców
- 7.55 Nowe przygody Czarnego Księcia - serial dla dzieci
- 8.50 Zwierzęta braci Kratt: Jak?
- 9.20 Zwierzęta braci Kratt: Kickboxing kangurów
- 9.45 Zwierzęta braci Kratt: Wielka inwazja owadów
- 10.15 Dzika przyroda z Jeffem Corwinem: Papua - Nowa Gwinea
- 10.40 Dzika przyroda z Jeffem Corwinem: Kentucky - mamucie jaskinie
- 11.10 Orki
- 12.05 Orangutany - osierocone przez las
- 13.00 Łowcy: Wielkie grizli z wyspy Kodiak
- Niedźwiedzie z Alaski to jedne z najmężniejszych zwierząt mięsożernych na świecie.
- 14.00 Cierpliwy łowca
- Jak działa instynkt samobrony u młodych jeleni?
- 14.30 Myśliwi z rafy koralowej
- Poznajemy zwyczaje żabnic, rureczników i rekinów.
- 15.00 Dzikie psy: Likaony
- 16.00 Koty sawanny
- 17.00 Zwierzęta Gór Księżykowych: Lwy z Akagery
- Okazuje się, że lwy nie są tak leniwe, jak się wydaje.
- 18.00 Rekin! Bezszelestny drapieżnik
- 19.00 Rzeczny dinozaur: Krokodyl nilowe

- 20.00 Lwy - droga do wolności: Bomba z opóźnionym zapłonem
- 21.00 Lwy - droga do wolności: Wolne od strachu
- 22.00 W biały dzień
- Poznajemy drapieżniki żyjące w Afryce, które polują podczas dnia.
- 23.00 Zwierzęca broń: Fatalne zauroczenie
- 24.00 Wielkie łowy
- Dowiemy się, jak najgroźniejsze drapieżniki tropią i zabijają swoje ofiary.

travel TV THAT TAKES YOU THERE

- 13.00 Ponad chmurami
- Poznajemy Narodowy Park Yosemite w Kalifornii.
- 13.30 Powitanie Afryki: Natal
- 14.00 Od Pekinu do Paryża: Turcja
- 14.30 Smaki Włoch: Sardynia
- 15.00 Lunch z Brianem Turnerem
- 15.30 Wakacje w słońcu: Senegal
- Podróż do Senegalu, rzadko odwiedzanego kraju o zwrotnikowym klimacie, pełnego słonych plaż i niezmiernych połaci ziemi. Znany jest on z największej na świecie produkcji oleju z orzechów ziemnych oraz narodowej gościnności.
- 16.00 Pociągiem po Europie: Austria
- 17.00 Stalowe szlaki: Od Atlantyku do Pacyfiku
- 17.30 Kolekcja konesera: Rzeka Charente we Francji
- 18.00 Floyd z korkociągiem: Alzacja
- 18.30 Wakacyjne plany: Meksyk
- 19.00 Smaki Włoch: Sardynia
- 19.30 Ponad chmurami
- 20.00 Azja dzisiaj: Japonia
- Poznajemy kraj, który pomimo ogromnego wpływu kultury zachodniej oraz przemianowania zachodniego stylu życia, za wszelką cenę usiłuje podtrzymać pozostałości starych tradycji i obrzędów.
- 21.00 Od Pekinu do Paryża: Turcja
- 21.30 Powitanie Afryki: Natal
- 22.00 Pociągiem po Europie: Austria
- 23.00 Floyd z korkociągiem: Alzacja
- 23.30 Wakacyjne plany: Meksyk
- 24.00 Podróżujemy: Toskania

EUROSPORT

- 8.30 Sporty ekstremalne
- 10.30 Sporty motorowe: wyścigi ciężarówek, PE w Czechach
- 11.00 Sporty motocyklowe: wspinaczka górską we Francji
- 11.30 Sporty motorowe: trial ciężarówek w Hiszpanii
- 12.30 Wyścigi motocyklowe: Grand Prix Hiszpanii, kwalifikacje 125, 500 i 250 ccm
- 16.30 Sporty motorowe: wyścigi samochodowe American Le Mans w Braselton
- 18.00 Tenis: turniej ATP w Palma de Majorca
- 19.00 Kolarstwo: Vuelta Espana (XIII etap)
- 20.00 Sporty motorowe: wyścigi samochodowe American Le Mans w Braselton
- 21.00 Boks zawodowy: Nicholson - Brown
- 22.00 Sporty motorowe: wyścigi samochodowe American Le Mans w Braselton
- 23.00 Automobilizm: Rajd Chin
- 23.15 Wyścigi motocyklowe: Grand Prix Hiszpanii, pole position
- 0.15 Sporty motorowe: wyścigi samochodowe American Le Mans w Braselton
- 1.45 Automobilizm: Rajd Chin
- 2.00 Sporty motorowe: wyścigi samochodowe American Le Mans w Braselton

Za zmiany wprowadzone w ostatniej chwili do poszczególnych programów redakcja nie bierze odpowiedzialności.



Bezrobotny aktor musi oddać 900 dolarów miejscowemu bukmacherowi. Postanawia wyłudzić pieniądze od swojej dziewczyny.

- 21.30 Liga +
- 22.35 „Na dobre i na złe” - amerykański film sensacyjny (94 min)
- 0.15 „Stan wojny” - amerykański film sensacyjny (95 min)
- 1.50 „Rzeźnik” - film erotyczny (89 min)
- 3.20 Boks zawodowy: Oscar de la Hoya - Trinidad

RTL7

- 6.30 Teledyski
- 7.15 Teleshopping
- 8.15 Sunset Beach - serial USA
- 9.00 Odjazdowe kreskówki: Doktor Zagu, Klejnot snów, Gdzie jest Wally?
- 10.15 Zaginiony świat - serial dla młodzieży
- 10.40 Policjanci z Miami - serial kryminalny
- 11.30 „Ządło 2” - amerykańska komedia kryminalna (1983), reż. Jeremy Paul Kagan, wyk. Jackie Gleason, Oliver Reed, Karl Malden, Mac Davis (97 min)
- Jesień 1940 roku w Nowym Jorku. Bohaterami filmu są: stary doświadczony oszust Fargo Gondorff, jego pomocnik Jake i piękna Veronica. Ich przeciwnicy to: groźny gangster Doyle Lonnegan, który kiedyś został wprowadzony w pole przez trio oszustów i pała żądzą zemsty, oraz równie bezwzględny Mazalinski, który gotów jest zrobić wszystko dla pieniędzy.
- 13.15 Ukryta kamera - program rozrywkowy
- 13.40 Detektywi - serial komediowy
- 14.10 Tata major - serial komediowy
- 14.35 Opowieści złotej mały - serial przygodowy

Telewizja

Sobota

TVP 1

- 6.30 Wszystko o działce i ogrodzie
6.55 Agrolinia
7.40 Niezwykła 7-mka
8.00 Na szczytach władzy (3) - serial USA
8.30 Wiadomości
8.42 Prognoza pogody
8.45 Ziarno - program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców
9.10 5-10-15 - program dla dzieci i młodzieży
9.35 Walt Disney przedstawia: 101 Dalmatyńczyków
10.00 Walt Disney przedstawia: Kochanie, zmniejszylem dzieciaki
10.50 Z kamerą wśród zwierząt: Trudne chwile
11.15 Pan Tadeusz - teleturniej
11.35 Wenecja '99
12.00 Wiadomości
12.10 We własnym domu
12.30 Moskwa - cena za uległość
12.50 Sprzątanie świata
12.55 Miliard w rozumie
13.20 To jest telewizja
13.30 Śmiechu warte
14.00 Studio sport: I Liga piłki nożnej, w przerwie Sprzątanie świata
15.45 Jeśli nie Oxford, to co? - teleturniej
16.10 Kronika Filmowa - wydanie specjalne
16.30 Miami 7 - serial USA
17.00 Telexpress
17.25 Jaka to melodia?
17.50 Moda na sukces (941) - serial USA
18.15 MdM
18.50 Dziennik telewizyjny - program Jacka Fedorowicza
19.00 Wieczorynka: Mapeciątka
19.30 Wiadomości
19.51 Sport
19.56 Prognoza pogody
20.05 „Batman” (1988) - film USA, reż. Tim Burton, wyk. Michael Keaton, Jack Nicholson (121 min)
Tajemniczy człowiek-nietoperz w czarnej pelerynie i masce na twarzy walczy z przemocą na ulicach Gotham City. Dwoje dziennikarzy próbuje wyśledzić, kim jest pogromca zła.
22.10 Sprzątanie świata
22.20 W krainie latających scyzoryków na bis
23.00 Sportowa sobota
23.20 „Poszukiwany żywy lub martwy” (1987) - film USA, reż. Gary Sherman, wyk. Rutger Hauer (102 min)
Arabski terrorysta dokonuje w Los Angeles zamachów bombowych. Po pięciu depechach mu były agent służb specjalnych, który obecnie zarabia na życie odstawianiem bandytów do aresztu.
1.10 Klan (242, 243, 244) - telenowela TVP
2.25 „Przyczajeni” (1995) - film USA, reż. Danny Leiner, wyk. Jeremy Piven, Edie Falco
4.00 Zakończenie programu

TVP 2

- 7.00 Echa tygodnia
7.30 Tacy sami
8.00 Program lokalny
9.00 Wydarzenie tygodnia
9.30 Jazda kulturalna
10.15 Podróż kulinarne Roberta Makłowicza: Smak grzybów
10.45 Auto
11.05 Ballykissangel - serial angielski
12.00 Kino bez rodziców: Spotkanie z Hanna - Barberą
12.35 Kino bez rodziców: Cudowne lata - serial USA
13.05 Szalejąca Planeta: Wulkany - amerykański serial dokumentalny
14.00 Animals - Arka Noego
14.30 Familiada: Turniej mistrzów - teleturniej
15.00 Złotopolscy (159) - telenowela TVP
15.30 Piknik Dwójki w Zamościu - Pożegnanie lata (1)
16.25 Polskie drogi (3/11) - serial TVP
18.00 Program lokalny
18.20 Teatr Ewy Demarczyk w Bochni
18.30 Panorama
18.55 Duety do mety - teleturniej
19.25 Piknik Dwójki w Zamościu - Pożegnanie lata (2)
20.50 Słowo na niedzielę
21.00 Panorama
21.21 Prognoza pogody
21.25 Sport-telegram
21.30 Dwójkomania
21.40 Piknik Dwójki w Zamościu - Pożegnanie lata (3)
23.00 „Sultani westernu” (1991) - film USA, reż. Ron Underwood, wyk. Billy Crystal, Daniel Stern (110 min)
Trzej przyjaciele ze szkolnej ławy: menedżer reklamy Mitch Robins, zawiedziony mąż Phil Berquist i trochę zwariowany Ed Furillo wspólnie przeżywają frustrację związane z wkraczaniem w wiek średni. Postanawiają spełnić jedno ze swych młodzieńczych marzeń: wakacyjny spędzają z Nowego Meksyku do Colorado.
0.50 „Z zimną krwią” (2) - film USA
2.00 Zakończenie programu

POLSAT

- 6.00 Disco Relax
7.00 Dyżurny Satyryk Kraju - program Tadeusza Drozdy
7.30 W drodze - magazyn redakcji programów religijnych
8.00 Kosmiczne wojny (5) - serial USA
8.25 Kalambury - program dla dzieci
8.50 Power Rangers (117) - serial dla młodzieży
9.20 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny
9.50 Owocmocna lista przebojów - program muzyczny
10.00 Strażnik Teksasu (124) - amerykański serial sensacyjny
10.55 „Wiosna w sercu” - film USA (1995), wyk. Olympia Dukakis, Joe Penny, Philip Bosco, Louis Zorich, Frank Sinatra (88 min)
Historia wdowy, która po śmierci męża dowiaduje się, że był on hazardzistą i zaprzęcał rodzinny majątek. Kobieta pozostała sama i bez zabezpieczenia na przyszłość...
12.35 „Angelika i król” - film francuski (1965), reż. Ber-

nard Borderie, wyk. Michele Mercier, Robert Hossein, Madeleine Lebeau, Claude Giraud, Jacques Toya, Giuliano Gemma (99 min)
Trzeci z cyklu romansów z czasów króla Ludwika XIV. Tytułowa bohaterka powraca do Paryża i wkrótce zostaje kochanką króla. Niespodziewanie powraca hrabia de Peyrac, który splonął na stosie, uznany za czarownika. Egzekucja okazała się fikcją...

- 14.30 Gospodarz: gra - zabawa
15.00 Magazyn
15.30 Link Journal - magazyn mody
16.00 Informacje
16.20 Macie co chcecie - program rozrywkowy
16.50 Sekrety rodzinne - gra-zabawa
17.20 Jezioro marzeń (16) - serial USA, prod. Kevin Williams, wyk. James Van Der Beek, Michaelle Williams, Joshua Jackson, Katie Holmes
Opowieść o młodych ludziach z aspiracjami, którzy dopiero kształtują sobie poglądy na świat.
18.10 Baza Pensacola (25) - serial sensacyjny USA, prod. i scen. William Blinn
Bohaterami serialu są żołnierze należący do elitarniej jednostki wojskowej - eksperymentalnego oddziału do zadań specjalnych pod nazwą Korpus Marines, stacjonującego w bazie „Pensacola”.
19.05 Idź na całość - show z nagrodami
20.00 Świat według Kiepskich (6) - polski serial komediowy
20.30 Miodowe lata - serial komediowy
20.50 Losowanie Lotto i Szczęśliwego numerka
21.00 Macie co chcecie - program rozrywkowy
21.30 Kurier sensacji - magazyn reporterski
22.00 „Uderzenie lwa” - film USA (1992), reż. Rick Jacobson, wyk. Don „The Dragon” Wilson, Bobbie Phillips, Robert Costanzo (87 min)
Mistrz wschodnich sztuk walki, Don „The Dragon” Wilson znowu w akcji. Tym razem jest ścigany przez zawodowych zabójców, pracujących dla mafii...

- 23.45 Ogłoszenie wyników Lotto
23.50 Klub „Udana Randka” (8) - serial USA, wyk. Peter Dobson, Michell Whitfield, Eva LaRue; Cindy Ambuehl, Patrick Bristow
0.20 Playboy: Nocne eskapady (2)
1.20 „Nocne szepty” - film USA (1997), reż. Bob Kubilos, wyk. Juli Ashton, Doria, Ceci Taylor, Daniel Namath, Gina P. Everett, Rex Hopper (85 min)
2.55 Muzyka na bis
5.00 Pożegnanie

tvn

- 7.00 Telesklep
8.00 Myszorki na prelii - serial animowany dla dzieci
8.30 Mama, tata i ja - teleturniej dla dzieci i rodziców
9.00 Twój problem nasza głowa - program na żywo dla dzieci
10.00 Pepsi chart - program muzyczny
10.30 Pod koszem (3/26) - amerykański serial dla młodzieży
11.00 Szalony świat (14/39) - amerykański serial dla młodzieży
11.30 USA High (3/41) - serial dla młodzieży

- 12.00 „Świadek oskarżenia” - amerykański film kryminalny (1982), reż. Alan Gibson, wyk. Ralph Richardson, Deborah Kerr, Beau Bridges, Donald Pleasence, Wendy Hiller, Diana Rigg (125 min)
Doświadczony adwokat podejmuje się próby obrony młodego Amerykanina oskarżonego o morderstwo. Domniemany motyw zbrodni poparty zostaje zeznaniami jego żony. Niespodziewanie w ręce adwokata wpadają listy, które umożliwiają uniewinnienie jego klienta, rzucając podejrzenie na kogoś innego. Ale to jeszcze nie koniec sprawy...
14.05 Siłaczki
15.10 Przysłań Hubbardów (3/26) - serial kanadyjski
16.00 Hyperion Bay (3/17) - serial USA
17.00 Malibu Shores (3/8) - serial USA
18.00 Start w TVN meta na scenie - program rozrywkowy
18.30 Ja, Malinowski - polski serial komediowy
18.55 Pogoda
19.00 TVN Fakty
19.25 Sport
19.30 Milionerzy - teleturniej
20.15 Gorączka złota - program rozrywkowy
21.30 Maraton uśmiechu - liga dowcipów
22.00 „Obietnica” - amerykański film sensacyjny (1996), reż. Jerry London, wyk. Delta Burke, Swoosie Kurtz, Shirley Knight, Grace Zabriske, Lawrence Monoson (105 min)



- Święta Bożego Narodzenia są dla sióstr Debry i Kay szczególnie trudnym okresem do przetrwania. Święta poprzedza rocznica śmierci ich siostry Carolyn, która zmarła nagle, gdy miała zaledwie dwa lata. Obydwie były świadkami jej śmierci. Wtedy były zbyt małe, słabe i zastraszone, by stanąć w jej obronie. Teraz, po 40 latach, postanowiły dochodzić sprawiedliwości.
23.45 „Miasto widmo” - horror USA (1998), reż. Jeff Burr, wyk. John Patrick White, Taylor Locke, Lauren Summers, Jimmy Herman (100 min)
Szesnastoletni chłopiec wraz z dwójką rodzeństwa wyrusza na poszukiwanie zaginionych rodziców. Kiedy docierają do pustyni, zdają sobie sprawę, że nie jest to bynajmniej miejscowość turystyczna. Aby uratować rodziców i ocalić własne życie, trójka bohaterów będzie musiała stawić czoła złowrogim mocom.
1.25 Spot - magazyn kulinarny
1.55 „Kto ma zabić moją żonę?” - komedia USA (1976), reż. Steven Hillard Stern, wyk. Bob Dishy, Joanna Barnes, Bill Dana, Steve Franken (85 min)

Przyzwyczajony do luksusu i leniuchowania Jordan popada w tarapaty finansowe. Jego żona ma dość utrzymywania męża lekkoducha i unosi sprawę o rozwód. Jordan postanawia wtedy zamordować żonę...

TELEWIZJA KRAKÓW

- 3.20 Granie na zawołanie
5.20 Granie na ekranie
7.00 Animaniacy - amerykański serial animowany
7.20 Pies, kot i... - polski serial animowany dla dzieci
7.35 Hej, Arnold (10/26) - amerykański serial animowany
8.00 Kronika
8.10 Wiara i życie - program redakcji katolickiej
8.40 Podpowiedzi w plenerze - magazyn
9.00 Taxi (3/24) - serial duński
9.45 Ogrody bez granic (5/24) - angielski serial dokumentalny
10.10 Wielka miłość Balzaka (7/7) - polski serial historyczno-obyczajowy, reż. Wojciech Solarz, wyk.: Beata Tyszkiewicz, Meyrand Pierre
11.05 Szlakiem odkrywców (3/13) - hiszpański serial dokumentalny
11.35 Ja Cezar (3/6) - angielski film dokumentalny
12.30 Festiwal Krzysztofa Pendereckiego
13.25 Reportaż z Afryki - W kraju Aszanti
13.45 Z plecakiem i walizką - program podróżników
14.15 Windy lifts - nauka języka angielskiego
14.30 Sport na luzie - magazyn sportowy
14.45 Zaproszenie - program turystyczno-krajoznawczy
15.05 Portrety miast - Paczków
15.30 Karino (1/13) - polski serial dla młodzieży, reż. Jan Batory, wyk. Claudia Rieschel, Tadeusz Szmidt
16.00 KSU - reportaż z koncertu
16.30 Budujemy mosty - teleturniej
17.00 Reportaż kulturalny
17.30 Program z cyklu: Portrety
18.00 Kronika
18.20 Pełna kultura
18.50 Targi Budowlane - Jesień '99
19.00 Finały Narodowych Mistrzostw Polski w Tenisie
19.30 Piano express (3)
20.00 Taxi (3/24) - serial duński
20.40 Zew natury (3/12) - amerykański serial dokumentalny
21.00 Marginałki - program kabaretowy
21.15 Mały jazz
21.30 Kronika
21.45 Wiadomości sportowe
22.00 „Zwierzenia nieznanemu” - film francuski, reż. Georges Bardawil
Piękna mieszkanka Sankt Petersburga, Natalia wiedzie szczęśliwe życie. Pewnego dnia spotyka tajemniczego mężczyznę, który może spełnić wszystkie życzenia
23.30 Winobranie '99
0.25 Zakończenie programu

Katowice

- 7.00 - 8.00 Pasma wspólne 8.00 Opolski tydzień 8.30 Spotkania z tradycją - program muzyczny 8.50 TV Katowice proponuje 9.00 - 12.30 Pasma wspólne 12.30 Szafa gra - program muzyczny 13.00 Ale kino! - magazyn filmowy 13.20 Kim jestem? - zabawa literacka 14.00 Mówimy

po... polsku 14.15 Uśmiechnij się - program rozrywkowy 14.30 - 17.00 Pasma wspólne 17.00 Co dzień - od święta 18.00 Aktualności - regionalny program informacyjny 18.15 Wiadomości sportowe 18.20 Kim jestem? - zabawa literacka 18.30 Oj, ni ma jak Lwów - program Haliny Szymury 19.00 - 21.00 Pasma wspólne 21.00 Kronika towarzyska i rodzinna - program filmowy 21.30 Aktualności - regionalny program informacyjny 21.40 Wiadomości sportowe 22.00 - 0.25 Pasma wspólne

TVPOLONIA

- 6.30 W labiryncie (61, 62) - serial polski
7.00 Echa tygodnia (program w języku migowym)
7.30 Co cię znów ugryzło (11, 12, 13) - serial-polski
8.15 Dźwięki północy - Festiwal muzyki inspirowanej folklorem - reportaż Bożeny Olechnowicz
8.45 Ziarno - program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców
9.10 Mała Księżniczka - angielski serial animowany
9.40 Hity satelity - propozycje programowe TV Polonia na nadchodzący tydzień
10.00 Ostatnia droga Witkacego - film dokumentalny Sławomira Smoczyńskiego
11.00 Pegaz tygodnia - magazyn kulturalny
11.15 Teledyski na życzenie
11.25 Gościnnie - magazyn kultury i sztuki ludowej
12.00 Wiadomości
12.10 „Szatan z siódmej klasy” - polska komedia sensacyjno-przygodowa (1964), reż. Maria Kaniewska, wyk. Józef Skwark, Stanisław Miliński, Pola Raksa, Krystyna Karkowska (105 min)
14.00 Skarbiec - magazyn historyczno-kulturalny
14.30 Piraci - teleturniej
15.00 Dziewczyna i chłopak (3) - serial polski (1977), reż. Stanisław Loth, wyk. Anna Sieniawska, Wojciech Sieniawski, Stanisław Mikulski, Barbara Sołtysik
15.45 Album śląski (2) - Ludzie innej kategorii - reportaż Małgorzaty Imielskiej i Maciejki Mazan
16.00 Wieści polonijne
16.15 Mówi się... - program poradnikowy prof. Jerzego Bralczyka
16.35 Ludzie listy piszą
17.00 Telexpress
17.15 Benefis Jerzego Hoffmana
18.25 Czterdziestolatek (3/21) - serial polski, reż. Jerzy Gruza, wyk. Andrzej Kopiczyński, Anna Seniuk, Irena Kwiatkowska, Leonard Pietraszak, Roman Kłosowski
19.15 Dobranocka: Bodzio - mały helikopter
19.30 Wiadomości
20.00 II Biesiada Weselna w Węgrowie (1)
21.05 Panorama
21.35 Komisarz Maigret - francuski film kryminalny (1997), reż. Andrzej Kostenko, wyk. Bruno Cremer, Agnes Soral, Anne Bellec, Eric Prat
23.05 Dalej robię swoje - Jubileusz 35-lecia Wojciecha Młynarskiego (1), wyk. Adam Makowicz, Hanna Banaszak, Anna Maria Jopek, Halina Kunicka, Ewa Bem
0.05 Sportowa sobota

Dalszy ciąg programów telewizyjnych na str. 25-27

DZIENNIK POLSKI

31-072 Kraków, ul. Wielopole 1 skrytka pocztowa nr 368

Redaktor Naczelny: CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI

tel. 619-92-55, fax: 619-92-76, e-mail: redakcja@dziennik.krakow.pl Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Redaktor wydania: Kazimierz Starowicz

Centrala: tel. 619-92-00 (łączy ze wszystkimi działami)

Dział Łączności z Czytelnikami: tel. 619-92-62,

Sekretarz Redakcji: tel. 619-92-64 (od godz. 16 tel. 619-92-15, fax: 422-05-67),

Dział Krajowy: tel. 619-92-41

Dział Ekonomiczny: tel. 619-91-93

Dział Zagraniczny: tel. 619-92-43

Dział Miejski: tel. 619-92-60,

Dział Sportowy: tel. 619-92-96

ODDZIAŁY:

NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel./fax: (0-18) 443-54-49, 443-54-78, 443-85-45 Ekspozytura: NOWY TARG, al. Tysiąclecia 37, tel./fax: (0-18) 266-30-72, 266-67-40 ZAKOPANE, KMPIK, ul. J. Zborowskiego 2, l.p., tel./fax: (0-18) 201-35-30

OŚWIĘCIM, ul. Dąbrowskiego 11a, tel./fax: (0-33) 844-16-00, tel. (0-33) 843-31-86 Ekspozytura: OLKUSZ, ul. Krakowska 2, tel. (0-32) 643-14-20 WADOWICE, ul. Mickiewicza 3 (2 piętro), tel. (0-33) 873-12-90 ŻYWIEC, tel./fax: (0-33) 861-41-32

RZESZÓW, ul. Księdza Jałowego 29, tel./fax: (0-17) 85-22-478, tel. (0-17) 85-22-479 Ekspozytura: DEBICA, ul. Rzeszowska 15, tel./fax: (0-14) 670-87-72 KROSNO, ul. Lewakowskiego 31, tel./fax: (0-13) 433-62-90, 43-258-23 w. 29 PRZEMYSŁ, ul. Katedralna 3, tel./fax: (0-16) 678-77-43

TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel./fax: (0-14) 21-35-20, 22-31-48 Ekspozytura: BOCHNIA, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax: (0-14) 61-256-22 BRZESKO, ul. Głowackiego 29 (I piętro), tel./fax: (0-14) 66-300-77

WYDAWCA:

Wydawnictwo Jagiellonia SA 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, tel. 422-07-12, fax: 422-08-78

Prezes Zarządu: WOJCIECH TACZANOWSKI

Druk: Centrum Prasowo-Poligraficzne w Krakowie Spółka z o.o. Drukarnia w Krakowie, al. Pokoju 3

Prenumeratę krajową przyjmują wszystkie Oddziały Terenowe RUCH S.A., zagraniczną RUCH S.A. Oddział Warszawa, ul. Towarowa 2

Biura Reklam i Ogłoszeń:

KRAKÓW, ul. Wielopole 1, tel. 421-99-77, fax: 421-97-77, Informacja: tel. 619-91-45 619-91-76

e-mail: bo@jagiellonia.krakow.pl kasy: czynne w godz. 8-18 w soboty 10-14

ul. Starowińska 2, tel. 619-91-76 ul. Wiśna 2, tel. 422-70-89

oraz terenowe oddziały i ekspozytury redakcji (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada)

Weekend z DZIENNIKIEM



Biała płachta z napisem *Akcja protestacyjna wisi na ogrodzeniu od początku marca*. Przed budynkiem podstawówki w Kocierzu Rychwałdzkim stale dyżuruje kilkanaście dorosłych osób: rodziców i dziadków uczniów. To na wypadek, gdyby władza chciała usunąć dzieci i nauczycieli siłą. Jeszcze dwa tygodnie temu mieli przygotowany koszyk jaj do rzucania w wójta, szefa gminnego samorządu, dyrektorkę konkurencyjnej szkoły w Łękawicy, kuratorów, a jeśli się trafił, to i w samego ministra od oświaty.

Teraz protestują w milczeniu. Wokół las, słońce, świergot ptaków, słowem sielski nastrój.

W Ministerstwie Edukacji na Kocierz Rychwałdzki reagują z zakłopotaniem.

- No tak, to już ostatni protest w Polsce - słyszę w biurze prasowym. - Ale my właściwie niewiele możemy zrobić, takie problemy są w kompetencji lokalnych władz...

Szkolę dala nam sanacja, nie zamknęła okupacja, odebrała demokracja! - recytują dziś z satysfakcją dorośli i dzieci z Kocierza ułożony przez kogoś wierszyk, który poniekąd nie do końca jest prawdziwy.

Tak się bowiem składa, że budynek szkolny, który stoi dziś we wsi, postawili sami czternaście lat temu. Inwestycja, na którą porwała się ta zagubiona w Beskidzie Małym osada, mierzona była podług sił na zamiary. Komitet budowy stworzony przez tutejszych społeczników zdołał poderwać ludzi do czynu w czasach, kiedy było to już trudne, czyli w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych. W Kocierzu pod lasem robili tak, jak w pierwszych powojennych latach - sami kopali ziemię pod fundamenty, zwozili leśny kamień, pustaki i cegłę, a potem własnoręcznie mowali.

- To się wzięło stąd, że myśmy tu byli na punkcie szkoły zawsze przewrażliwieni - mówi Władysława Socha, jedna ze strajkujących babć. - Jeszcze za Gierka, kiedy tworzyli zbiorcze szkoły gminne, chcieli nam naszą zlikwidować. Pojechaliśmy wtedy z koleżanką do ministerstwa w Warszawie, prosić, żeby tak się nie stało. W korytarzu przed biurem obie

żeśmy się rozplakali

i bałyśmy się wejść. Jedna pani urzędniczka ulitowała się nad nami, zapytała o co chodzi i zaprowadziła do najważniejszego dyrektora. Ten najpierw na nas nakrzyczał, no więc żeśmy jeszcze bardziej plakały, to się rozżłościł i kazał jechać do domu. Ale podstawówkę kazał zostawić.

O Kocierzu Rychwałdzkim, zanim zaczęto tutaj budować nową szkołę, świat raczej nigdy nie słyszał. Z trzydziści lat temu przejechała obok ekipa filmowa kręcąca komedię pt. *Motodram* z Jackiem Fedorowiczem i Krystyną Sienkiewicz w rolach głównych. Kręcili na wąskich, asfaltowych serpentynach rajdowe sceny z udziałem najnowszego krzyku rodzimej motoryzacji, czyli *fiata 125p*, ale nikt z artystów do wsi nie zajrzał, bo i po co,

skoro nawet porządnej restauracji tutaj nie było?

Wszyscy, którzy jadą przez słynną z pięknych dacz krakowian i Ślązaków Przełęcz Kocierską, zostawiają wieś w dole, zastanawiając się czasami, skąd w takiej dziurze widocz-

protestu rodziców uczniów z Kocierza, jakąś

namiaszkę nauczania

trzeba będzie tutaj zostawić. Kocierzanie chcieli u siebie pełnych sześcioletnich klas podstawówki, co sugerował także wizytator

Kocierzu wielu jest bezrobotnych.

Rozmowy zerwano ostatecznie 27 maja, z powodów czysto ambijonalnych. Strony sporu umawiały się, że do spotkań dochodziło będzie na przemian - to w Kocierzu, to w Urzędzie

a tam w świetlicy będą miały przynajmniej czas na naukę! - oburzają się mieszkańcy Kocierza.

Droga do szkoły większości dzieci prowadzi przez las stromymi ścieżkami i wynosi nawet 4 - 5 km. Odległość do szkoły

Adam Molenda

Ostatni szkolny strajk

Żona radnego wita kobiety z Kocierza w następujący sposób: „Dzień dobry paniom idiotkom”



Fot. PAP/CAF

ne z góry okazała szkoła i elegancki kościół.

Kocierz Rychwałdzki miał swoje pięć minut w gazetach i telewizji dopiero wtedy, kiedy miejscowi stawiali szkołę z godnym podziwu samozaparciem, nie licząc się z kosztami ani przeszkodami. Przyjeżdżali dziennikarze z gazet i telewizji nawet, potem przestali, aż do niedawna.

Sześć sal lekcyjnych, sala gimnastyczna niewielka, ale jedyna w gminie, stołówka, i wszystko to w przyzwoitym stanie - zdawałoby się wystarczy na kilkanaścioro dzieci i trzy nauczycielki.

Jeszcze w zeszłym roku obiekt remontowany był między innymi z funduszu Unii Europejskiej i nikt się w Kocierzu Rychwałdzkim nie spodziewał, że szkoły może tutaj nie być. W styczniu jednak samorządowi rachmistrze zaczęli liczyć i wyszło im czarno na białym, że na uczenie dzieci w tym miejscu gminy, niestety, nie stać. Doszło do kilku spotkań oponującego przeciw likwidacji Komitetu Rodzicielskiego z wójtem oraz przewodniczącym Rady Gminy i próbowano znaleźć rozwiązanie.

Wiadomo było od początku, że szans na gimnazjum tu nie ma, więc zgodzono się bez kłótni, że młodzież jeździła będzie po wiedzę wyższego stopnia do Łękawicy. Władza uznała też, iż wobec głośnego

kuratorium, gmina proponowała pozostawienie nauczania początkowego, od zerówki po trzecią klasę.

Pierwsze wyliczenia wykazały, iż różnice w kosztach utrzymania placówki w pierwszej i drugiej wersji wynoszą około 24 tysięcy złotych.

- Zadeklarowaliśmy, że wyłożymy z własnej kieszeni 10 tysięcy złotych - wspomina Stanisław Gluszek, przewodniczący Komitetu Obrony Szkoły. - Ale wtedy gmina zaczęła liczyć na nowo i koszty na papierze coraz bardziej rosły, sięgając z czasem 65 tysięcy. Rodzice obiecali, że dadzą 20, potem 30 tysięcy, ale władza to zlekceważyła. No, to poszliśmy na ostro.

W marcu grupa rodziców zabarykadowała się w obiekcie, rozpoczynając całodobowy strajk okupacyjny. Dopiero wtedy interweniowało Kuratorium Oświaty, próbując mediacji. Zdawało się, że skutecznej, skoro okupacja budynku została przerwana i rozmowy podjęto na nowo.

- Wtedy pierwszy raz zaczęli nas straszyć! - pokrzykują z oburzeniem rodzice, których coraz więcej gromadzi się koło szkoły. - Zapowiedzieli, że jeśli od września nie posłemy dzieci do Łękawicy, nie dostaną promocji do następnej klasy!

Poza tym wstrzymano... wypłatę zasiłków z ośrodka pomocy społecznej, co dotyczy niemałej liczby osób, gdyż w

Gminy. Na kolejne wójt nie przyjechał - zatelefonował, zapraszając do Łękawicy. Komitet Obrony odmówił tej wizyty.

- Potem przez trzy miesiące nęmano nas plotką, że szkoła zostanie zamknięta całkiem, że już jest jakaś firma, której wójt chce wynająć budynek za psi grosz... Postanowiliśmy na to nie pozwolić i pilnujemy na zmianę, bo szkoła jest nasza!

Na inauguracji roku szkolnego wójt Stanisław Baczyński pojawił się osobiście. Wszyscy oczekiwali, co powie, tym bardziej że zachowywał się swobodnie, wręcz sympatycznie. Tymczasem powitał tylko dzieci z klas początkowych, traktując te ze starszych niczym powietrze. Wieś odebrała to jak bolesny policzek, postanawiając w konsekwencji urządzić nauczanie po swojemu.

- Ta szkoła nie ma

żadnej racji bytu!

- przekonuje Michalina Ścieszka, sekretarz Urzędu Gminy. - Samorząd na przekór rachunkowi ekonomicznemu zgodził się, by utrzymać tam zerówkę i trzy pierwsze klasy, bo wiadomo, że takie małe dzieci chcą być jak najbliższym rodziców. Dla tych starszych zorganizowano dowóz i nie ma przeszkód, by dojeżdżały do Łękawicy, z pożytkiem dla siebie zresztą!

- Władza nam powiedziała, że my nasze dzieci od razu po szkole zaganiamy do kopaczek,

podstawowej w Łękawicy, do której mają być dowożone dzieci, to dalsze 12 km. Mikroklimat Kocierza Rychwałdzkiego - długa zima z dużymi opadami śniegu, trwająca od listopada do końca kwietnia. Szkoła jest jedynym ośrodkiem kulturotwórczym wsi, społem integrującym całe społeczeństwo i jej likwidacja będzie wiązać się z degradacją naszego społeczeństwa. Szkoła jest miejscem pracy ludności lokalnej, w przypadku jej likwidacji pracujący w niej stracą źródło utrzymania - to tylko niektóre argumenty z pism rozesłanych do ważnych organów i instytucji.

W pierwszych dniach września w Kocierzu Rychwałdzkim nastąpiło rozdarcie lokalnej społeczności. Mieszkańcy tu przewodniczący samorządu, który kiedyś inicjował budowę szkoły w Kocierzu, jego brat, dalsza rodzina i pracownicy leśnictwa, którego szef RG jest leśniczym, postali dzieci do szkoły w Łękawicy.

- Od razu dali im piękny samochód dowożący i opiekunkę na czas podróży. I nawet drogę dla nich wyremontowali - komentuje Krzysztof Słonka. - Gdyby policzyć koszt dowozu, okazałoby się, że jest większy niż kwota potrzebna na utrzymanie naszej pełnoklasowej podstawówki.

W Kocierzu od dawna panuje przekonanie, że w UG traktowani są jak obywatele drugiej kategorii. Szkody po powodzi sprzed

dwoch lat w znacznej części musieli usunąć własnymi siłami. W zeszłym roku włożyli w remont szkoły 50 tys. złotych. Zabrali się też za niwelację terenu pod boisko. Lwią część prac wykonali

własnymi siłami,

własnym sprzętem i za własne pieniądze. Wójt obiecał pomoc, ale jej nie dał i dziś nie ma boiska, lecz ugór z kupą ziemi pośrodku.

A żona radnego wita na drodze kobiety z Kocierza w następujący sposób:

- Dzień dobry paniom idiotkom!

- Ja dzieci do Łękawicy nie posłę, choćby nie wiem co - denerwuje się Krystyna Bartkowiak. - Nasze dzieci nawet do kościoła czy na odpust nie mogą tam jechać, bo te z Łękawicy je przezywają i biją.

Na Kościół kocierzanie też się boją od paru miesięcy. Poszło o to, że proboszcz oficjalnie zakazał im się modlić w intencji utrzymania szkoły. Całe szczęście, że miejscowy ksiądz przychodzi prowadzić lekcje religii.

Już trzy tygodnie czternaścioro dzieci w klasach wyższych uczy nielegalnie i... bezpłatnie trzy nauczycielki. Twierdzą, że realizują pełny program nauczania, poza językiem obcym, ale i do niego znajdzie się nauczyciel.

- Nie mogłam przyjąć nowych, proponowanych mi warunków pracy, gdyż były niekorzystne - tłumaczy Barbara Duda, była dyrektorka. - Poza tym postanowiłam nie dać się zastraszyć, bo takie próby podejmowano.

Ostatnio powołana została do życia Fundacja Pomocy Szkole w Kocierzu Rychwałdzkim. Inicjatorzy jeżdżą po Polsce, szukając sponsorów, rozsyłają listy do kocierzan, którzy zrobili karierę za granicą i mogliby pomóc. Fundacja deklaruje, że będzie w stanie samodzielnie utrzymać szkołę.

- Myślę, że wszyscy już jesteśmy zmęczeni tym konfliktem - stwierdza Mirosława Wnętrzak, dyrektorka pięknej podstawówki w Łękawicy, w której mieści się także gimnazjum. - Protestujący też spuszcza z tonu, o czym świadczy najlepiej fakt, że wczoraj oddali wreszcie dokumenty placówki, czego odmawiali przez tyle miesięcy. Mnie szkoda najbardziej dzieci. U nas już w czwartej klasie zaczyna się nauczanie dwóch języków zachodnich. Jeśli uczniowie z Kocierza Rychwałdzkiego dołączą na przykład po dwóch miesiącach, to czy będą w stanie nadrobić stracony czas?

W Urzędzie Gminy twierdzą, iż oszczędności na transportie są niemożliwe z tego powodu, że i tak każdego dnia autobus wozi z Kocierza do Łękawicy trzynaścioro uczniów gimnazjum. Zmieściłyby się wszystkie dzieci z kocierskiej podstawówki.

Tymczasem Komitet Obrony zapowiada, że akcja protestacyjna trwała będzie do skutku. Jeśli dzieci nie dostaną promocji do następnej klasy, rodzice posłają je na egzamin komisyjny.

- Albo niech powtarzają klasę i po dwa lata, a co mi tam! - woła jedna z matek, wywołując aplauz całej reszty protestujących.

I O sytuacji wyższego szkolnictwa w Polsce

– Stwórca ponoć rozsiewa talenty równomiernie pomiędzy różne warstwy społeczne, czego dowodem jest Pan Rektor pochodzący z Radłowa, sąsiadującego z moim rodzinnym Borzęcinem. Jednak z niepokojem obserwuję, że coraz mniej ludzi z prowincji kieruje się na uczelnie humanistyczne. Stąd – poeci, aktorzy, prawnicy, dziennikarze, artyści, naukowcy wywodzą się dziś przeważnie z rodzin inteligentnych, dziedzicząc jakby profesję rodziców. Tworzy się pewien układ zamknięty. A przecież w interesie narodowym winno być stworzenie takich warunków, by w miarę możliwości wszystkie talenty były odnalezione i oszlifowane. Nie stać nas na ich marnowanie...

– Powiedzmy, że są to skutki długoletniej polityki, uprawianej przez ostatnie półwiecze. Zawód inteligenta nie był specjalnie ceniony, a aspiracje wyścisła ze swojej sfery – nie rozbudzane w środowiskach wiejskich. To znaczy z początku, czyli tuż po wojnie – tak, ale potem okazywało się, że robotnik po zawodowce, a czasem i bez niej – mógł zarabiać znacznie więcej niż profesor uniwersytecki. Zanikła motywacja dobijania się w górę, mimo że próbowano zachęcać do tego różnymi sztucznymi sposobami, np. wprowadzeniem punktów za pochodzenie. W rezultacie mamy mało młodzieży ze wsi na studiach dziennych. Zresztą wybór bywa już dokonywany zaraz po podstawówce; idą przeważnie do zawodówek i technikum, a nie do liceum... Jednak obserwowany w ostatnim dziesięcioleciu ogromny pęd młodych ludzi do szkół wyższych (mamy teraz średnio 5 kandydatów na jedno miejsce) wskazuje, iż zainteresowanie studiami powraca. Ludzie widzą, że to się opłaca. Wieś jest w okresie transformacji i tylko niektórzy z młodych zdecydowali się przejmować gospodarstwa. Inni muszą coś dla siebie znaleźć...

Niewątpliwie też ważną i nową inicjatywą jest powstawanie – przez połączenie uczelni – nowych, mocnych ośrodków uniwersyteckich czy tworzenie w terenie wyższych trzyletnich szkół publicznych zawodowych. Absolwenci tych szkół, np. w Tarnowie, w Nowym Sączu, w Krośnie – po zdobyciu licencji będą mogli robić magisterium np. na naszym Uniwersytecie Jagiellońskim.

– Wykładowcami w tych szkołach są często Pańscy pracownicy.

– Uniwersytet jest od sześciu wieków kuźnicą kadr. Nie rozpaczaj i nie drę szat, gdy dowiaduję się, że jakiś profesor postanawia odejść z naszej uczelni do Rzeszowa, Zielonej Góry, gdziekolwiek, bo jest to wypełnianie naszej tradycyjnej misji. W końcu nie darmo Uniwersytetowi Jagiellońskiemu przysługują nazwa Alma Mater – Matki Żywicielki. Tak było w XV, XVI w., tak było za Kołłątajem. Nie inaczej przecież powstawało szkolnictwo wyższe po odzyskaniu niepodległości w 1918 r., gdy przede wszystkim to nasza kadra zasiliła Uniwersytety: Poznański, Wileński i Warszawski. U nas kształciła się kadra naukową, która idzie potem w Polskę i świat.

– Twierdzi Pan Rektor, że dawniejsza polityka była zła, ale przecież i dzisiejsza nie napawa optymizmem. Pieniądze wysuflane z budżetu państwa na naukę są mizerniutkie. Tak chyba nie było nawet w czasach komuny. Wygląda na to, że politycy nie zdają sobie sprawy, iż jest to w końcu „być albo nie być” przyszłej Polski w zjednoczonej Euro-

pie... Albo będziemy krajem ludzi cywilizowanych, świątłych, albo – krajem odzwierzyń i parobków.

– Oczywiście. Nastąpił dramatyczny rozróżenie cywilizacyjny pomiędzy aspiracjami młodych ludzi, społeczeństwa, które już widzi, że warto dziś studiować – gdyż to wiąże się z awansem kulturowym, cywilizacyjnym i ekonomicznym – a polityką kolejnych ekip poli-

Tam studia są odpłatne, ale młodzi ludzie mają możliwości zarobkowania. Kampusy uniwersyteckie opłata sieć placówek gastronomiczno – handlowych, obsługiwanych przez studentów. W Stanach pracują, ucząc się, uczniowie dziennych szkół średnich i wyższych; bo mają ku temu stworzone idealne warunki. U nas trzeba by taką tradycję dopiero stworzyć...

zuwać to, co odkryją inni w Europie... Finlandia to rozumiała. Ogromnie podniosła nakłady na naukę i jest dziś – pod tym względem krajem niemal kwitującym. A przecież startowała z niskiego pułapu...

II Jego Magnificencja o sobie

– Parę miesięcy temu przeczytałem informację, że był Pan na spotkaniu w

Matka Żywicielka

Z rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. FRANCISZKIEM ZIEJKĄ rozmawia Józef Baran

tycznych, bez względu na to, czy rządzi prawica, czy lewica. Nakłady na oświatę i szkolnictwo, wyższe są rzeczywiście symboliczne. Osiągają „wielkość” – 0,85 proc. PKB. I nie zapowiada się, żeby nastąpiły w najbliższej przyszłości jakieś zmiany. Wygląda na to, że politycy świadomie chcą doprowadzić do sprywatyzowania szkolnictwa wyższego. Według mnie, to bardzo zła droga. To dramatyczna sytuacja, gdy młodzi ludzie chcą studiować, a państwo nie jest w stanie stworzyć warunków do tej edukacji.

W związku z tym otworzyły się drogi poboczne. Z jednej strony, są to studia zaoczne i wieczorowe w szkołach publicznych, które – jako odpłatne – stały się też instytucjami ratującymi budżet niedofinansowanych wyższych szkół publicznych. Z drugiej – powstało ponad sto czterdzieści szkół wyższych, szkół prywatnych i społecznych, których co prawda nie jestem przeciwnikiem, ale wolałbym być powściągliwy w wypowiedzianiu się o poziomie prowadzonych tam zajęć. Te szkoły nie kształcą młodej kadry, nie prowadzą kierunków studiów wymagających bazy laboratoryjnej ani pracy naukowej. Nie wydaje mi się, żeby przetrwały w tej postaci. Są chyba formą przejściową.

– W Stanach znajduje się wiele uniwersytetów na prowincjach, ale Amerykanie potrafią kupić sobie znakomitych profesorów np. z Europy, wyłaniając ich drogą konkursową. U nas – jak słyszałem – żeby uzyskać zezwolenie na otwarcie uczelni prywatnej, wystarczy mieć tylko kilku pracowników naukowych z tytułami profesorskimi...

– Ośmiu... Ale z reguły jest to kupowanie profesorów na drugi etat. Powstaje sytuacja, gdy wręcz można mówić o zagrożeniach cywilizacyjnych, jeśli chodzi o naukę. Mianowicie nasi naukowcy otrzymujący tak kiepskie wynagrodzenie w szkołach publicznych, że są zmuszeni do dodatkowego zatrudniania się na drugim, trzecim, czwartym etacie. Zamiast pracować w laboratoriach, bibliotekach; pisać, prowadzić badania naukowe – marnują czas na jeżdżenie od miasta do miasta, z uczelni na uczelnię, żeby załatać budżet swoich rodzin...

– Jesteśmy w przededniu reformy szkolnictwa wyższego. Już niedługo mamy się dowiedzieć, czy będą one częściowo płatne, czy też nie...

– Prawdopodobnie projekt ustawy trafi w najbliższych tygodniach na posiedzenie rządu, a potem do Sejmu. Po wielkiej burzy, jaką wywołał w maju i czerwcu, został znacznie zmodyfikowany. Nie wiadomo, który jej wariant zostanie przyjęty. Mówi się o czesnym o równowartości mniej więcej 1/10 średniej krajowej. Ale też o zamówieniach resortu na dodatkową liczbę słuchaczy studiujących w jednej uczelni bezpłatnie.

– Znow przywołam Amerykę, którą chcemy naśladować.



Fot. Konrad Pollesch

– Wcale nie jestem entuzjastą rozwiązania, w którym koniecznie należałoby płacić za naukę. Tym bardziej że cokolwiek by o tym mówić, w naszej konstytucji znajduje się zapis – uchwalony i przyjęty w referendum – o bezpłatnym dostępie do szkół. Podejrzewam, że gdybyśmy nie pompowali ogromnych pieniędzy w rejon, które są u nas kulą u nogi (np. w ciężki przemysł), to może stać by nas było na odpowiedzenie dofinansowanie szkolnictwa i nie musielibyśmy się uciekać do odpłatności za studia. Przede wszystkim należałoby stworzyć właściwy system kredytowania studentów. Tymczasem w tej chwili mamy możliwości przyznania kredytów dla ok. 100 tysięcy studiujących. A mamy ich ponad 1 mln 300 tys. Jeżeli dodamy do tego armię studentów ze szkół niepublicznych – to okaże się, że zaledwie 1 osoba – na 15, 16, będzie mogła zaciągnąć kredyt. Dlatego chciałoby się zmienić nastawienie polityków, którzy winni popatrzeć rzeczywistości prosto w oczy i mieć odwagę powiedzieć, iż dotowanie szkolnictwa wyższego to inwestycja, która naprawdę się opłaca.

– A jeśli owo nastawienie nie zmieni się?

– To wtedy pracownicy nauki jakoś przetrwają. Znajdą drugie, trzecie zatrudnienie. Ale nauka padnie! Będziemy prze-

rodzinnym Radłowie i w tamtejszym liceum. Ciekaw jestem, co Pan mówił uczniom?

– Dla mnie to spotkanie miało przede wszystkim wymiar sentymentalny, bo wyszedłem z radłowskiego liceum – w 1958 r., a więc 41 lat temu. A co mówiłem? Powtarzałem, że w Polsce wszystko jest możliwe, tylko trzeba mocno uwierzyć w siebie. W końcu moja kariera naukowa nie jest jakimś cudem, choć miałem do pokonania dość trudną drogę. Wystarczyło być konsekwentnym, wierzyć w siebie i oczywiście mieć jakiś talent, który Pan Bóg mi dał, a ja go nie zakopałem, tylko umiejętnie nim operowałem.

– Credo życiowe Pana Rektora?

– Chyba: – Bądź sobą! Zgodnie z przyjętymi zasadami Dekalogu, którego się trzymam i w który wierzę, co daje mi wewnętrzny spokój... Jestem urodzonym optymistą. To pozwala mi patrzeć na drugiego człowieka nie jako na wroga, lecz przyjaciela, choćby tym przyjacielem nie był. Z taką postawą łatwiej żyć, ponieważ nie czuję zawiści, gdy ktoś odnosi sukcesy. Umiejętnie cieszyć i swoją, i cudzą radością.

– Ma Pan duży dorobek literacki, wiele wydanych

książek. Mówi się o Panu jako o człowieku wielkiej pracy. Tylko pracy... czy także przyjemności?

– Nie rozróżniam między chwilą pracy a chwilą wypoczynku... Praca nie jest dla mnie przekleństwem. Jest zawsze przyjemnością. Jeśli wypoczywam – to też czynnie. Moim ulubionym zajęciem np. na wakacjach w Wysowej, gdzie rokrocznie prze-

bywamy – jest chodzenie po lesie za grzybami. Ale wtedy też nachodzą mnie pomysły związane z pracą naukową.

– Kiedyś użył Pan stwierdzenia: „laboriosus”, pisząc, iż pochodzi z chłopów, dla których powołaniem życiowym była właśnie praca.

– Jeśli sobie uświadomię, że mój brat wstaje o 5 rano i idzie w pole, to mnie również łatwiej o tej godzinie zacząć się krzątać wokół moich zajęć. Nie ukrywam, że wygrałem szczęśliwy los na loterii, bo znalazłem zawód, który daje ogromną radość twórczej pracy naukowej.

III Jubileusze Uniwersytetu Jagiellońskiego

– Jest Pan rektorem jubileuszowym. W przyszłym roku 600-lecie odnowy UJ; wejście w trzecie tysiąclecie. 100 lat temu podobną jubileuszową sytuację miał również historyk literatury – rektor Stanisław Tarnowski.

– Rzeczywiście. Wspominałem nawet o tym zaraz po moim wyborze. Prof. Stanisław Tarnowski otrzymał też zlecenie przeprowadzenia uroczystości jubileuszowych. Niewątpliwie zbieg okoliczności, a może coś jeszcze? Jubileusze są dodatkowymi obciążeniami. Powtarzam, że praca dydaktyczna nie może ponieść uszczerbku w związku z nim.

– Jubileusz najstarszej uczelni w Polsce wiąże się z nowymi perspektywami jej rozwoju. Chodzą na mieście słuchy, że Pan Rektor zawarł jakiś korzystny kontrakt polegający na sprzedaży ziemi, dzięki czemu Uniwersytet się wzbogacił.

– Zaczniemy od początku. Otóż przed laty pracował w naszej uczelni biolog prof. Władysław Grodziński, który po wояażach zagranicznych zaraził grupkę osób ideą zbudowania w okolicach Krakowa nowego ośrodka – miasteczka uniwersyteckiego. Ta idea leżała w powietrzu przez wiele lat. W ostatnich 3 latach udało nam się tanio wykupić kilkadziesiąt ha gruntu na terenach zarezerwowanych dla nas już wcześniej przez plan rozwoju miasta Krakowa, w okolicach Pychowic. Wymyśliłmy, że na tych terenach powstanie park nauki i techniki, czyli przemysł wysoko rozwinięty związany z badaniami prowadzonymi na uczelni. Tak jak to zrobili np. Amerykanie w kalifornijskiej Dolinie Krzemowej. Udało nam się też szańcać strategicznego inwestora. Jest nim „Motorola”, potentat w zakresie oprzyrządowania komputerowego. Sprzedaliśmy tej firmie 10 ha i wypożyczyliśmy na pewien czas budynek w Przegorzalach, żeby

mógł zacząć działać. Wiosną „Motorola” zacznie budować swoją pierwszą fabrykę oprogramowania komputerowego, w której znajdzie zatrudnienie kilkaset osób z wyższym wykształceniem.

Natomiast na 70 ha zaprojektowaliśmy miasteczko studenckie. W ciągu roku postawiliśmy pierwszy budynek tzw. Centrum Badań Przemysłowych i Aparatury Naukowej. Jeśli otrzymamy zezwolenie od władz Krakowa, to 4 października odbędzie się uroczystość wkopania kamienia węgielnego pod zaplanowany, ogromny, jedenaścikrotnie większy od wybudowanego – Kompleks Nauk Biologicznych o kubaturze 33 tys. m kw. Ma być oddany do użytku w ciągu 30 miesięcy. Jednocześnie mamy nadzieję, że rozpoczniemy budowę Instytutu Informatyki, później Wydziału Zarządzania i Komunikacji Społecznej... Jest to wielkie przedsięwzięcie obliczone na 13 – 15 lat. Na terenie kampusu powstanie w tym czasie miasteczko uniwersyteckie dla wydziałów ścisłych i przyrodniczych. Opuszczone przez nich budynki zostaną przejęte przez wydziały humanistyczne, dzięki czemu zwolnimy wynajmowane lokale w kamienicach, za które słono płacimy, a przede wszystkim będziemy mogli przyjąć o wiele więcej studentów.

– To niemal epokowe zmiany...

– Zamierzamy otworzyć Wydział Spraw Międzynarodowych. Chcielibyśmy powrócić do pięknej tradycji studiów międzynarodowych. Na przykład w XV w. 44 proc. naszych studentów było obcokrajowcami. Pochodzili głównie z Europy Środkowej i Wschodniej. Było to możliwe dzięki temu, że językiem wykładowym była łacina. W tej chwili mamy kilkuset studentów zagranicznych. Stanowczo za mało. Uruchomiona niedawno szkoła medyczna dla cudzoziemców prowadzona w języku angielskim, to początek tego, co powinno się pojawić w większym zakresie. Angielski staje się czymś w rodzaju nowożytnej łaciny. Ponad 70 uniwersytetów podpisało z nami kontrakty o współpracy i wymianie pracowników oraz studentów. Jesteśmy w Europie postrzegani jako partner, a nie ubogi krewny. W tym roku jadę np. na konferencję rektorów europejskich do Walencji, ale w październiku przyszłego roku przyjedzie do nas na podobną konferencję około 250 rektorów z całego kontynentu.

Zamierzamy stać się ośrodkiem promieniującym na Europę Wschodnią i przyjmować większą ilość tamtejszych studentów.

Jakkolwiek bowiem narzekamy na niskie nakłady na dydaktykę, to przecież – nie da się ukryć – na inwestycje otrzymaliśmy duże pieniądze, podobnie jak Poznań, Gdańsk, Warszawa. Budujemy kampus, drugie skrzydło Biblioteki Jagiellońskiej, ukończony został wspaniały budynek Wydziału Farmacji...

W porównaniu z Zachodem – jest u nas o wiele gorzej. Ale w porównaniu ze Wschodem wypadamy korzystnie. Może nadejdą czasy, gdy skończą się nasze kłopoty gospodarcze i politykom uda się wysuflać te półtora, dwa procent z budżetu. Byłby to znaczący przełom nie tylko dla szkolnictwa wyższego ale dla Polski. Powstałyby większe możliwości rozwoju cywilizacyjnego...

Ogrzane sercem, czyli triada doskonała

Maurycego Merunowicza

Jest niepoprawnym optymistą. Zawsze wierzy w swoją siłę psychiczną i fizyczną. Choć niebawem skończy 50 lat, ciągle się czuje, jakby miał nie więcej niż 32. To pozwala mu sądzić, że wszystkie najlepsze dni życia ma jeszcze przed sobą. Głęboko wierzy w to, że zostanie doceniony jako organista w swoim rodzinnym mieście w Krakowie, że zacznie tłumaczyć wreszcie wielką literaturę i że sięgnie po największe laury w jeździectwie – a dokładnie w skokach przez przeszkody. Ma także nadzieję, iż przyjdzie kiedyś czas luksusowego życia. Nie będzie miał wtedy kłopotów z codzienną egzystencją. Znikną długi, a pieniądze będzie można wydawać na bieżąco. Ma prawo tak sądzić, bowiem na pracę poświęca cały swój czas. – *Życia nie dzieje na czas pracy i odpoczynku. Nie czekam na weekend, jako na dni wytchnienia. Od wielu lat nie miałem także urlopu. Pracuję ciągle i o każdej porze. Praca daje mi radość życia – mówi Maurycy Merunowicz, muzyk organista, tłumacz z języka niemieckiego i wreszcie wicemistrz Polski w jeździectwie w skokach z roku 1967.*

Praca Maurycego Merunowicza składa się z trzech elementów: muzyki, tłumaczenia i treningu z koniem. Każdy z tych elementów jest dla niego jednakowo ważny. Codziennie Maurycy Merunowicz poświęca czas na swoje trzy zawody. Trudno się więc dziwić, że dni jego życia są dokładnie zaplanowane. Jego znajomi i przyjaciele śmieją się, że jest przykładem triady doskonałej. I mają rację. Niezależnie od okoliczności i konkretnych zamówień koncertowych starcza mu czasu na wszystko.

Swoją dzień zaczyna koło godz. 9 rano szklanką herbaty. Potem zjada małe śniadanie – od wielu lat ciągle kromkę chleba z twarogiem oraz dużą kawę. Przed południem jest już w klubie w Swoszowicach ze swoim koniem. Trenują razem do południa. Potem pozwala wierzchowcowi najeść się do woli. Po posiłku, jeszcze tylko kilkadziesiąt minut pielęgnacji konia i już jest w domu, w mieszkaniu na 9 piętrze dużego bloku w Prokocimiu. Wtedy, po południu, rozpoczyna się czas dla muzyki. Maurycy Merunowicz uruchamia swoje organy, na których ćwiczy od lat. Jednak, zważając na sąsiadów, gra nie dłużej niż do godz. 22. Kiedy wszyscy w domu idą spać, on zamienia się w tłumacza. W ciszy nocnej dokładnie słychać cichy szum komputera i hałas przewracanych stron.

Muzyka

była pierwsza. Już od wczesnego dzieciństwa fascynowały go dźwięki. Zaczął naukę w krakowskiej szkole muzycznej przy ul. Basztowej w klasie fortepianu. Dość szybko robił postępy w grze, ale do końca nie mógł znaleźć kontaktu z tym instrumentem. Marzył o organach, wiolonczeli lub harfie. Był w siódmym niebie, gdy po egzaminie do Liceum Muzycznego, zaproponowano mu naukę na organach u prof. Jargoniana. Nie zdawał sobie wówczas sprawy, że pianistom jest lepiej w życiu. Łatwiej zrobić karierę, zdobyć duże pieniądze i uznanie szerokiej publiczności. Ale to go wówczas nie interesowało. Nie myślał o tym, że organy są sztuką dla koneserów. Fascynował go instrument i jego

możliwości. To się dla niego liczyło.

Nim się obejrzał, miał już w kieszeni dyplom krakowskiej Akademii Muzycznej i za sobą kilka ważnych koncertów. Powoli zaczynał wchodzić w zawód. Jego nazwisko pojawiało się coraz częściej na zagranicznych afiszach. Najbardziej związał się z Niemcami. Tam jeździł i koncertował, nie pytając, za ile to robi. Po prostu chciał grać, poznawać nowe muzyczne środowiska. Coraz częściej zapraszano go na kolejne koncerty. Dziś jest znany przede wszystkim za granicą. I trudno się dziwić, przecież trasy jego podróży koncertowych wiodły przez wszystkie kraje Europy oraz USA, Turcję i Japonię. Jego kariera muzyczna trwa 25 lat. Przez ten czas 1700 razy wystąpił przed publicznością, wykonując wielokrotnie wszystkie dzieła Bacha, Krebsa, Mendelssohna, Francka, Brahmsa. Aktualnie w tak zwanej gotowości koncertowej ma ponad 100 godzin klasycznej muzyki organowej – od renesansu po późny romantyzm. – *Mam łatwość uczenia się i świetną organizację czasu. Nadal chcę poznawać nowe utwory, nowych kompozytorów. Czuję w sobie ciekawość. Wiem, że dopóki ją mam, ciągle się rozwijam – mówi Maurycy Merunowicz.*

Ostatnio na jednej z wysp niemieckich wykonał sonaty Felixa Guilmana. Po raz pierwszy grał te utwory, a ich nauczenie się – ponad 100 stron muzyki! – zabrało mu sporo czasu. Koncert sprawił mu ogromną przyjemność, bowiem doskonale wiedział, że prezentuje publiczności wspaniałe utwory. – *Dziś, po wielu dniach, śnią mi się fragmenty tej muzyki. Te sonaty dopiero teraz we mnie dojrzewają.*

Dla Maurycego Merunowicza sztuka to prawda, dobro i piękno. Dlatego bardzo starannie dobiera utwory, które wykonuje. Chce swoim słuchaczom przedstawić dzieła wartościowe i dobre. Stąd nigdy nie gra muzyki współczesnej. – *Nie potrafię zagrać utworu, w którym nie ma jasności, piękna brzmienia, sensowności narracji oraz odpowiedniego rytmu. Postępowałbym wbrew sobie. Mimo że wykonywanie muzyki współczesnej pozwala więcej muzykowi zarobić. Trudno, rezygnuję z tych zarobków z pełną premedytacją.*

Dobre wykonanie musi być interpretacją. A więc muzyka winna być ogrzana sercem wykonawcy. Inaczej nic z takiego koncertu nie będzie. Jednak Maurycy Merunowicz nie ogranicza się do wykonywania muzyki. Dużo czasu poświęca na studiowanie niemieckiej muzykologii. Dzisiaj już wie, że kilka utworów, które nagrał na płyty jako utwory Jana Sebastiana Bacha, nie są kompozycjami tego twórcy. Co więcej, niedawno dowiedział się, że autorstwo jednego z najpopularniejszych utworów Bacha – Fugi i Toccaty d-moll podawane jest w wątpliwość. Te wszystkie informacje przydały mu się w konstruowaniu programów koncertów, na których wykonuje w Krakowie wszystkie dzieła Bacha. Cykl, którego pierwsza część zakończył się 27 września, został zatytułowany „Bach 2000”. Jego drugą część – kolejne 12 recitali – będzie można usłyszeć za rok, w wakacje.

Koń

ma zaledwie 4 lata. Nazywa się Virtus – co po łacinie znaczy męż-

ny, odważny i piękny. – *I muszę powiedzieć, że imię idealnie pasuje do niego. On naprawdę taki jest. Siwek przepięknej budowy. Jesteśmy na tyle z sobą zaprzyjaźnieni, że rozumiemy się nawet bez słów.*

Było wczesne popołudnie, kiedy w jednej ze stadnin pod Poznaniem Maurycy Merunowicz przywiózł konie. Samochód, przyczepa, zwierzęta... Kiedy

Prokocimiu można zaobserwować tę samą scenę. – *Marysiu, daj tu panu Merunowiczowi dwa kilogramy marchewki. Tylko takiej pięknej, chrupiącej, bo to dla konia – krzyczy straganiarz. I rzeczywiście, dla Virtusa chrupiąca marchewka jest największym przysmakiem. Poprzednie konie artysty lubiły winogrona albo jabłka. Ten kocha marchewkę.*

nic, że jego utrzymanie jest drogie, to nic, że trzeba konia samemu wozić na przyczepie na zawody. I wreszcie to nic, że nieraz musiał grać koncerty ze złamanymi zębami czy, jak kilka tygodni temu, ze złamanym piątym palcem. To nic, bo właśnie ten sport daje mu siłę, wiarę i optymizm. Bez niego nie byłoby prawdziwego Maurycego Merunowicza.

zgodnie z partyturą i nie wystarczy przetłumaczyć słowo za słowo. Potrzebna jest jeszcze ta interpretacja – a więc ogrzanie sercem wykonawcy. W tym tkwi sukces.

Gdyby zliczyć wszystkie tygodnie i miesiące, okazałoby się, że w sumie wiele lat spędził Maurycy Merunowicz w Niemczech. – *Poruszyliśmy różne tematy. Trzeba pamiętać, że moje pierwsze pobyty w Niemczech wypadły na czas początku lat 70., a więc na czas pierwszych powszechnych kontaktów polsko-niemieckich. Mówiliśmy więc o wielu drażliwych kwestiach, m.in. o nazizmie. Gdy czegoś nie rozumiałem, zaglądałem do słownika lub prosiłem o tłumaczenie.*

Nie wiedział wówczas, że w ten sposób zdobywa wiedzę, którą w przyszłości stanie się podstawą jego egzystencji. Dokładnie 10 lat temu, gdy nasz kraj stanął na kolejnym zakręcie historycznym, okazało się, że nikt w tych czasach nie myśli o sztuce. Coraz trudniej było żyć z grania. Wtedy Maurycy Merunowicz zdał sobie sprawę, że z ciężkiej sytuacji może go uratować język niemiecki i tłumaczenia.

Do dziś pamięta swoje pierwsze tłumaczenie. Był to list handlowy polskiego przedsiębiorcy. Od tego momentu dostaje różne zlecenia. Nadal tłumaczy listy handlowe oraz prywatną korespondencję, artykuły prasowe. Trafiły się także bajki. Pracuje również jako tłumacz języka mówionego. Jest dobry w tym, co robi, bo w przeciwieństwie do wielu tłumaczy, zna żywy język. Nie używa wyrażań, które są w słownikach, a które już dawno wyszły z powszechnego użytku.

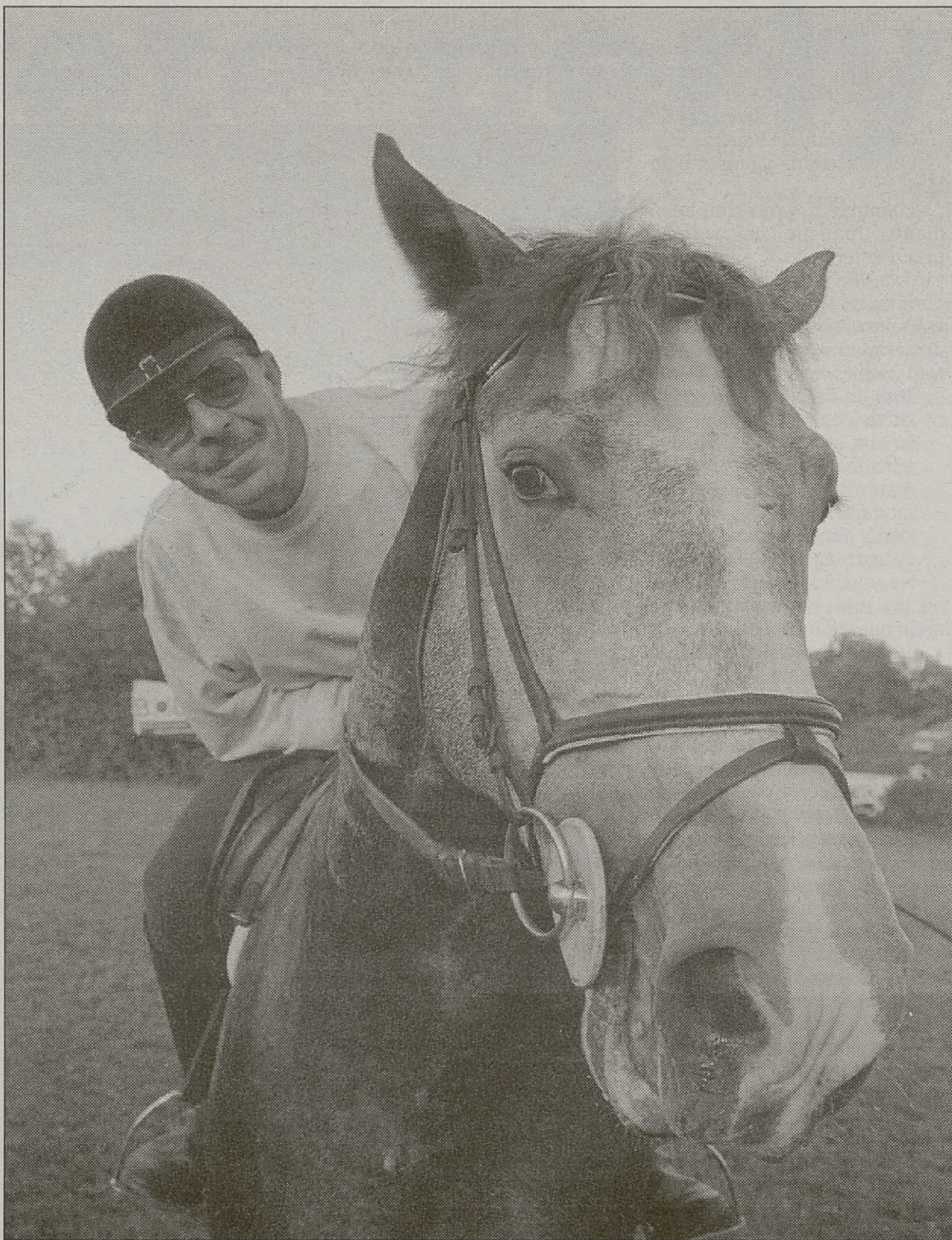
W tej chwili pracuje nad dużym zleceniem – weryfikacją słownika. – *Muszę sprawdzać, czy słowo istnieje, czy jest jedynie sztucznym wymysłem. Czy jest używane nadal itd. To ogromna praca. Jestem już za połową, ale przede mną jeszcze wiele wieczorów. Na szczęście Maurycy Merunowicz zaprzyjaźnił się z niemieckim lingwistą. To dzięki niemu może rozstrzygnąć językowe sporne kwestie. – W tym zawodzie trzeba się ciągle doskonalić, ciągle poznawać nowe obszary.*

Zawód tłumacza dał Maurycemu Merunowiczowi komfort dyktowania warunków w pracy muzyka. Teraz może spokojnie negocjować ceny i proponować programy. Może grać to, co chce i gdzie chce. W takich warunkach żyje tylko ścisła czołówka pianistów i skrzypków, i... Maurycy Merunowicz.

Słowo

Z wieży mariackiej rozlega się hejnał – już piąta. Dwie godziny rozmawialiśmy, siedząc przy stole w ogródku krakowskiej kawiarenki przy Rynku Głównym. Maurycy Merunowicz niespokojnie spogląda na zegarek. Tak, wiem, ten czas spędzony dziś na rozmowie wykradliśmy muzyce. Choć większość ludzi myśli już o wieczorze w domu, dzień pracy Maurycego Merunowicza skończy się dziś bardzo późno. Trzeba przecież poćwiczyć – za kilka dni koncert – i przynajmniej o parę stron przewrócić gruby słownik, który czeka na weryfikację. A jutro? No cóż, według wzoru: herbata, twarożek, kawa, marchewki, koń...

AGNIESZKA MALATYŃSKA-STANKIEWICZ
Fot. Anna Kaczmarz



uganiał się jak w ukropie, zauważył to cudo – konia niezwyklej urody, który godnie stał i śmiało się rozglądał. Gdy spostrzegł zainteresowanie człowieka, zarżał przyjaźnie.

Minał rok. Cudowna 10-letnia klacz Maurycego Merunowicza w niewyjaśnionych okolicznościach zdechła – był to prawdopodobnie udar mózgu. Po tej tragedii, o której jeszcze dzisiaj nie potrafi spokojnie mówić, Maurycy Merunowicz przypomniał sobie pięknego siwego konia. – *Pojechałem do tej stadniny. Gdy mnie koń zobaczył, uśmiechnął się do mnie. Wtedy już wiedziałem, że będzie mój.*

Virtus jest urodzonym przywódcą stada. Wszystkie inne ogiery umie sobie podporządkować. W mocnym ciele mieszka jednak okropny pieszczoł. Potrafi szaleć z radości, gdy słyszy już silnik samochodu Maurycego Merunowicza. A wchodzącego artystę do stajni wita tubalnym basem. – *Niemal wypiewuję na mój widok piękne arie. Jakby chciał mi tyle rzeczy opowiedzieć. Pracownicy stadniny śmieją się, że jest to koń gadający. I rzeczywiście, gada, ale tylko ze swoim jeźdźcem...*

Codziennie przed południem na placu warzywnym w

Maurycy Merunowicz uprawia jeździectwo od dzieciństwa. Był w tym dobry, o czym najlepiej świadczył tytuł wicemistrza Polski w skokach. Przez kilka miesięcy po tym sukcesie trenował także z innymi jeźdźcami na zgrupowaniu przed olimpiadą w Monachium. Był wówczas uczniem Liceum Muzycznego w Krakowie. Treningi odbywały się pod Poznaniem, mimo to potrafił sobie zorganizować życie. Ćwiczył na organach w pobliskim kościele parafialnym, a co pewien czas przyjeżdżał do Krakowa na lekcje u prof. Jargoniana oraz na egzaminy z innych przedmiotów. – *Najgorszym dniem w moim życiu był moment, kiedy zrezygnowałem z jeździectwa. Zostałem organistą w kościele św. Anny w Krakowie, miałem zajęte soboty i niedziele, a więc czas zawodów. Musiałem wybrać i z czegoś zrezygnować.*

Dokładnie 10 lat temu powrócił do jeździectwa. To był przypadek. Podczas tournée w Niemczech zajął do tamtejszej stadniny. Wsiadł na konia i już wiedział, czego mu w życiu brakowało. Podjął decyzję. To nic, że dobry koń dużo kosztuje, to

Z hejnatem

Andrzej Koziół

Kto wypowie twoje piękno...

Marginalia

Zawiejski

Jan Zawiejski – bardzo krakowska postać. Właściwie nazywał się Feintuch, nosił więc stare krakowskie nazwisko, Pałac Wielopolskich, bo część rodziny przemianowała się na Szarskich, część na Zawiejskich. Był architektem, który w krajobrazie Krakowa zostawił trwałe ślady, liczne domy mieszkalne, szkoły, między innymi przy Kleparzu. Przebudował Pałac Wielopolskich, siedzibę miejskich władz, przede wszystkim jednak zasłynął jako twórca Teatru Miejskiego, czyli dzisiejszego Teatru im. Juliusza Słowackiego. I właśnie z tym budynkiem związane są najlichniesz anegdoty, a trzeba wiedzieć, że Zawiejski był bohaterem licznych historyjek, po części autentycznych, po części podobno zmyślonych przez niego samego. Oddajmy głos Stanisławowi Broniewskiemu:

Zawistna konkurencja rozpuściła plotkę po mieście, że gmach jest wadliwie fundamentowany i na pewno zawali się przed wykończeniem. Plotka w sławnym z bajczarstwa Krakowie rozeszła się bardzo prędko i oczywiście dotarła do projektanta, który mocno zgrzyziony, cały dzień spędzał na budowie. Raz jakiś przyjezdny, idąc z walizką od strony dworca, podszedł do Zawiejskiego z uprzejmym zapytaniem:

– Przepraszam pana, czy to prawda, że tu się wali?
– Owszem wali się, ale w mordę!

Musił być Zawiejski niezłym dystraktem, skoro projektując teatr, zapomniał o bardzo przyziemnych, ale niezbędnych pomieszczeniach – o WC. Dopiero w ostatniej chwili, już podczas budowy, upchał je gdzieś po kątach...

Budowa teatru – jak to zawsze w Krakowie – budziła liczne emocje i kontrowersje. Plotkowano o niej wszędzie, a gdy wreszcie gmach w całości ukazał się oczom krakowian, kiedy przeczytali napis na frontonie „KRAKÓW – NARODOWEJ – SZTUCE”, natychmiast zmienili motto, twierdząc, że powinno brzmieć „Feintuchy, Tuchy, Puce – Polskiej, Narodowej Sztuce”. Wnętrze dekorował wiedeńczyk Tuch, sztukateriami zajął się warszawiak Puc, a Feintuch, wiadomo – Zawiejski...

Nosił się elegancko: Czarny zakiet, spodnie „pepita”, białe getry. W kłapie biała tuberoza, kanarkowe rękawiczki, czarna laska zakończona kościaną gałką i cylindrem. A pod cylindrem, pokazany nos typu frenklowskiego i zawieszony wąs. Twarz wyrazista i jowialna. Można to sprawdzić w przedsiobku Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie, gdzie na zworniku ponad recepcyjnymi schodami pochyla się ku nam ta sama twarz, oczywiście bez cylindra i o kilkadziesiąt lat młodsza, bo z czasów, gdy ten gmach budował właśnie on...

Pogodny stoik, autor kalamburów i powiedzonek, których pono nie można do końca cytować, umarł we wrześniu 1922 roku w „Jasnym Domu” na rogu Biskupiej i Łobzowskiej, oczywiście przez siebie zaprojektowanym. Umierał pogodnie, żartując z raka żołądka i zapewne z uciechą myśląc o własnym pogrzebie, bo pogrzeby były przecież krakowską specjalnością... **AMK**

W polskiej świadomości Kraków nie został zakonotowany jako miasto, o którym śpiewało się piosenki

W telewizyjnych, bardzo popularnych piosenkarskich galach brzmią warszawskie i śląskie melodii. Wiadomo – piosenki z Warszawy stały się ogólnopolską własnością. O Czarnej Mańce, „Sielance”, o okupacyjnych szmuglerach żywności śpiewali wszyscy. Każdy Polak potrafił zanucić:

Harmonia z cicha na trzy czwarte rżnie, ferajna tańczy, ja nie tańczę. Z szacunkiem, bo się może skończy źle, Gdy na Gnojnej bawimy się... Oczywiście na Gnojnej u Jaska...

Podobnie z lwowskimi melodiami. Już nie ma starego, przedwojennego, polskiego Lwowa, ale piosenki trwają, zdomowały się we Wrocławiu, w Krakowie, w Warszawie, i kiedy zaszumi w głowie, każdy potrafi zaśpiewać:

Tam na bal u weteranów, każdy zna tych panów, bo tam co niedzieli jest zabawy wieli. A kumityt wstempu bierzy sztyrdzieści halerzy, każdy przyzna szczerzy, ży wart, ży wart...

No, może nie dosłownie tak, bo już nikt – z wyjątkiem starych mieszkańców tego miasta – nie mówi lwowską gwara, ale podobnie. Zresztą popularne piosenki, wędrujące z miasta do miasta, z ust do ust, od biesiadnego stołu do biesiadnego stołu, zawsze śpiewane były w nieskończonej ilości wersji i dlatego w Krakowie ta zwrotka brzmiała inaczej:

Towarzystwo weteranów, każdy zna tych panów, bo tam co niedzieli jest zabawy wiele, a komitet za wstęp bierze czterdzieści halerzy, bo tak się należy ta już, ta już...

Przynajmniej cena pozostała ta sama, czterdzieści halerzy, co dowodzi, że legendy o skąpstwie krakowian są równie przesadne jak opowieści o fantazji i rozrzutności lwowiaków...

Śląsk, chociaż pozbawiony legendy, jaka otacza Warszawę i Lwów, chociaż nie grzeje tak jak one polskich serc (i chyba szkoda, że nie grzeje!), też jakimś piosenkami zapadł w ucho. A Kraków?

Kraków w powszechnej, polskiej świadomości nie został zakonotowany jako miasto, o którym śpiewało się piosenki. Ba, sam nie zrobił nic, aby swoich własnych mieszkańców wyprowadzić z błędnego mniemania, że nie ma krakowskich piosenek, piosenek o Krakowie. A przecież kiedyś śpiewało się w tym mieście, jeszcze jak się śpiewało! I sły wodewile Krumfowskiego, i słyby dzisiaj, gdyby tylko ktoś pomyślał o ich wznowieniu. Niestety, nikt nie myśli...

Jeszcze tylko Olek Kobylński śpiewa „Lolę z Ludwinową”, chociaż sam pochodzi ze Zwierzynca i mieszka na Zwierzynca, w samym jego sercu, kilkadziesiąt kroków od baru „Na Stawach”, a raczej od tego, co po barze pozostało. Wyśpiewuje zresztą także Olek piosenki do słów piewcy najsłynniejszej zwierzynieckiej knajpy, zmarłego niedawno Jerzego Harasymowicza, ale to nieco inna historia, nieco inna tradycja...

Jeszcze pamiętaj krakowianie, a wraz z nimi ci mieszkańcy

innych regionów Polski, którzy nie zapomnieli, czego ich uczono w średniej szkole, niezwykłą historię pewnego krakowskiego cukiernika, śpiewaną na popularną melodię „Poszła Jadwiga na rydze”:

Miał se Michalik cukiernię kupczył w niej trzeźwo

Kawusia, ciastka i pączki, zapłata z rączki do rączki.

Zacne panamichalikowe bytowanie zakłóciła straszliwa malaria, która wkradła się w poczciwe mury z pobliskiej Akademii:

Sławkowskiej. Oglądałem go kilka razy, za każdym razem smukając cudowną rolę Nowaka – taki Żyd z „Wesela”, taki Hirsz Singer – to nie Żyd z „Wesela”, to nie żaden Hirsz Singer – to sama słodycz, to po prostu cymes...

A skoro o Żydach mowa, na chwilę odejdźmy od młodopolskiej peleryny. Prawdę mówiąc, piosenkarsko najbardziej rozślawił Kraków – i to na całym świecie – krakowski Żyd, poeta i stolarz, Mordechaj Gebirtig. Sławę zdobył niezwykle dramatyczną pie-

nie Młodej Polski i jego uniformie równie charakterystycznym jak czarne swetry dla młodych czasów „Piwnicy pod Baranami”, o pelerynie? O pelerynie, która jak *duchowie czarni*, towarzyszyła swemu właścicielowi w knajpianych wędrownych. O pelerynie zdradzonej w chwili głodu, kiedy to dla *chlebnym rozkoszy* chciał ją sprzedać handełesowi, ale wyrwał z jego rąk, *besztając stokratnie*, bo dowiedział się, że jego pelerynę, jego *znak cechowy*, handlarz potnie na czapki. I ocalała stara peleryna...

wianki, bo ta *miata chłopca z drewna*...

A wodewile? Grał je Teatr Kojarza, ale grywały także znakomite teatry, grywali znakomici aktorzy, tacy jak Antoni Fertner, którego w dzieciństwie miałem szczęście oglądać nie tylko w Molierowskim „Chorym z urojenia”. Niewiele z tego wszystkim zostało, nawet z „Królowej przedmieścia”, wielokrotnie niegdyś wystawianej, filmowej, tak wyrytej w pamięć niektórych krakowian, że Zygmunt Leśnodorski o spektaklu z 1932 roku pisze jak o czymś niezwykłym, jak o objawieniu...

Kto jeszcze pamięta piosenkę krakowskiego fiakra, fiakra, a nie dorożkarza, bo w tym mieście, w przeciwieństwie do Warszawy, nigdy nie było ani dorożek, ani dorożkarzy:

Krakowski jestem fiakier, z okrutną fantazyją, melonik mam na bakier i długą kierezycją.

Długo by można o krakowskich piosenkach. Wodewilowych i bardzo poważnych, które z wielką powagą dowodziły, że Kraków jest pod Nową Hutą. O piosence, opiewającej krakowską kwaciarkę. O pieśni poważnej, nawet trochę jakby podniosłej:

Kto wypowie twoje piękno, Krakowie prastary, chyba, że na Sukiennicach przemówią maskary...

O piosenkach ważnych nie dla całego miasta, ale dla części jego mieszkańców, jak na przykład ta, o Czarnej Trzynastce:

Patrzej jak Trzynastki sztandar W rannych blaskach słońca lśni. A pobudka Trzynastaka Miłym dźwiękiem z dala brzmi.

Ej, bo sławna to drużyna, W niej być skautem każdy rad, Bo o honor tej drużyny Dbą każdy Trzynastak chwata.

No cóż, nie jest to poezja najwyższych lotów, ale sama Czarna Trzynastka, kiedy ją reaktywowano po Październiku, budziła podziw. Zwłaszcza czarne kapelusze...

A współcześnie, dzisiaj? Dzisiaj, tak naprawdę Kraków ma tylko jednego piewcę – Andrzeja Sikorowskiego, zwanego „Maliną”, piosenkarza i poetę, felietonistę „Dziennika”. Tylko on przypomina, że w Krakowie i księżyc jest piękniejszy, i lepiej tutaj piase się wiersze. To jemu i Grzegorzowi Turnauowi zawdzięcza Kraków jedną z najpiękniejszych piosenek o Krakowie – „Nie przenoście nam stolicy do Krakowa”, ale nawet ta poetycka piosenka trafiła do polityki. W czasie ostatnich wyborów prezydenckich na apel odpowiedział Jacek Kuroń. W krakowskich tramwajach i autobusach pojawiły się malutkie nalepki: „Nie przenoście wam stolicy do Krakowa. Jacek Kuroń”. Wygrał Kwaśniewski, ale też nie przeniósł. Na szczęście...

I jeszcze coś, za co gotów jestem Andrzeja całować w łysinę. Za to, że śpiewa o „Rio”, malutkiej kawiarence przy ulicy św. Jana. Legendarne „Rio”, już zupełnie inne niż przed laty, ale ciągle żywe i ciągle żywotne. Cudowne „Rio”, w którym z dziesiątkami, setkami czarnych kaw (niegdyś najlepszych w Krakowie) upływała nasza młodość...



Dzisiaj Kraków ma tylko jednego piewcę – Andrzeja Sikorowskiego

Fot. Anna Głód

Chłop w chłopca dziki, kosmaty, a portki na nim na raty.

Rychło jednak pan Michalik, nie w ciemię bity, zrozumiał, że i tacy, bazgrzący po ścianach goście – to świetny interes. Zakrzyknął więc:

Hej, panie Mączyński, panie Frycz, bierzcie co chcecie, nie szczędźcie nic. Urządźcie pięknie mi salę, niech się przed światem pochwałę.

Chwycili pędzle, ołówki. poszli po rozum do główki i mówią: cztery tysięcy bulić tu z rączki do rączki.

Nie mamy w Polsce monarchy, same w niej golce lub parchy, Michalik został sam jeden, by Sztuki stworzyć w niej Eden.

Tak... Jeszcze można usłyszeć tę Boyowską piosenkę, ale kto pamięta inną, rzewną, smutną, młodopolską, o pelerynie? Jeszcze jej echa pobrzmiwają w znakomitym spektaklu na scenie Starego Teatru przy ulicy

śnią „S'brent”, napisaną po pogromie w Przytyku, ale jeszcze jedną jego pieśń, śpiewaną w jidysz, po niemiecku, po hebrajsku, po angielsku i po polsku, można usłyszeć na całym niemal świecie – „Bądź zdrow, mój Krakowie”:

Krakowie, bądź mi pozdrowiony – przed domem czeka zaprzężony wóz. jak psa mnie gnają stąd, ostatni raz widzę może miejsce tak bliskie i znajome, na grobie matki wyplakatem serce, ostatnią łzę zwiłżyłem kamień ojca, święta ta ziemia...

Nie ma w tej pieśni nic z rodzynkowej słodyczy, została sama gorzyc, nie ma nic z łatwej melodyjności „Miasteczka Bełz”, z radości Tewjego śpiewającego w „Skrzypku na dachu” o bogactwie. Gebirtig przed przesiedleniem do getta, przed śmiercią, żegnał się z ukochanym miastem, z ziemią świętą i dla Polaków, i dla Żydów...

Wróćmy jednak do przerwanego wątku. Kto jeszcze pamięta tę smutną piosenkę o epigo-

Kościół Mariacki w Krakowie. Główna świątynia dawnego Krakowa. Mieszkańska fara, prawdziwa perła sztuki, pomnik chwały i sławy krakowskich mieszczan. Jego początki sięgają pierwszych lat XIII wieku. Od roku 1222 - zdaniem księdza Jana Długosza - pełnił rolę głównej świątyni Krakowa, fary miejskiej. Pisze bowiem Długosz: „Biskup krakowski Iwo żywił szczególną cześć dla św. Dominika i jego nowego zakonu zatwierdzonego przez papieża Honoriusza III po przybyciu z Italii do Krakowa z wyznaczonymi mu przez św. Dominika braćmi,

Potockiego. Kiedy o tajemnym ślubie syna dowiedział się jego ojciec Franciszek Salezy, uznał za konieczne zerwanie tego - jego zdaniem - mezaliansu. Wydał zatem rozkaz porwania synowej i osadzenia jej w klasztorze. Biedna Gertruda była już w ciąży. Podobno, gdy Gertrudę zimą roku 1771 przewożono mostem przez rzekę, napotkano tam na konwój i musiano się dłużej zatrzymać. Wówczas porywacze, lekając się krzyków Gertrudy, okryli ją futrami, przyduszając przy tym. Nieszczęsna kobieta została uduszona. Następnie przerażeni tym, co uczynili, ścignęli ją z sań i wrzucili do przerebli. Po paru miesiącach z rzeki wyłowiono ciało i ca-

wieku przynosiły nieszczęście kolejnym ich posiadaczkom. Na początku XX stulecia dostały się słynne perły Gertrudy w ręce rodziny Mycielskich, właścicieli podkrakowskich Łuczanowic.

Znany prawnik, profesor Uniwersytetu Wrocławskiego Andrzej Mycielski, opisał w swoich pamiętnikach („Chwile czasu minionego”, Kraków 1976) specyficzny obrzęd, w którym uczestniczył w latach dwudziestych w kościele Mariackim, kiedy to odbierano złą moc poczwórnemu naszyjnikowi wykonanemu z niezwyklej piękności pereł. Niemal wszystkie właścicielki tego naszyjnika odeszły z tego świata śmiercią

jej z poetą nie był szczęśliwy i w końcu uległ pełnemu rozkładowi. Całą winę złożyła na karb pereł. Syn Kornela Ujejskiego i Henryki z Komorowskich, Roman ożeniony z Zofią Bukowską, szybko po ślubie utracił swoją żonę. Zmarła przedwcześnie na dyfteryt, chorobę w owych czasach śmiertelną. Po upływie trzydziestu lat na tyfus plamisty zesła z tego świata córka Zofii, Rena, która była siostrą cioteczną Felicji Mycielskiej. I w tym przypadku dopatrywano się kłątwy pereł Gertrudy. Ciąg faktów kierowany tajemniczo niejako prawem serii nieszczęść. Zadawano sobie pytanie - co było przyczyną tak nieszczęsnych lo-

zał się ksiądz Czesław Wądolny (zm. w 1925 r.), prałat Kapituły Krakowskiej, archiprezbiter kościoła Mariackiego, zaprzyjaźniony z rodziną Mycielskich.

Felicja Mycielska udała się z ową nieszczęsną biżuterią do infułata Wądolnego, który - jak pisze Mycielski - wyciągnął starą, pięknie oprawną w pergamin księgę i po małej chwili oznajmił z wyraźnym zadowoleniem: *Znalazłem! Mam, co trzeba! Jedna z najstarszych modlitw Kościoła, bō z IV wieku, czasy soboru nicejskiego - modlitwa przeciwko złym kamieniom. - Bądź Pan przez chwilę, proszę, moim ministrantem. Masz tam naczynie z wodą święconą, trzymaj kropi-*

Marginalki

Kasztanowe szaleństwo

We wrześniu zaczynało się kasztanowe szaleństwo. Zanim jeszcze spadły na ziemię pierwsze brązowe, błyszczące kasztany (nie ma nic piękniejszego od tej połyskliwej świeżości, od ciepłej barwy!), zaczynało się polowanie. Strząsanie za pomocą długich kijów lub - o zgrozo! - kamieni, czyli jak się na Zwierzynicy wówczas mówiło, kamulców. Później, kiedy kasztany tysiącami, dziesiątkami tysięcy leżały w trawie i na mokrym asfalcie, wydawało się to śmieszne, ale na początku zwyciężała niecierpliwość i pazerność...

Najlepiej miały dzieciaki mieszkające w pobliżu Plant i na Salwatorze, bo tam rosło i rosło najwięcej kasztanowców; kiedy w wietrzny wrześniowy dzień idziesz aleją Waszyngtona, na twoją głowę, na barki, na jezdnię spada prawdziwy kasztanowy grad. Pięknie spadają kasztany tylko w Pradze, u Fleków. Gra dęta orkiestra, kelnerzy uwijają się z ogromnymi tacami pełnymi kuflami, a do ciemnego piwa, rozbrzgując delikatną jak koronki pianę, spadają kasztany...

Skąd brało się pierwsze kasztanowe szaleństwo? Z najszlachetniejszego powodu - ze względów estetycznych. Kasztany były piękne, więc chciało się je mieć, nosiło się je w kieszeniach, w tornistrach, kładło, niczym bibeloty, na półkach etażerek.

Później, kiedy brunatne klejnoty zaścieliły już ziemię, zaczynało się następne szaleństwo. Kasztanowe ludziki.

Ludziki, ale także koszyczki, grzybki, wszystko, co za pomocą scyzoryka można było wykroić z kasztanów. Ludziki robiło się bardzo prosto. Duży kasztan - korpus, mały, przymocowany do dużego za pomocą kawałka zapalki - głowa. Cztery kończyny - cztery zapalki. Jeszcze dwa malutkie kasztanki użyte jako stopy, jeszcze kawałeczek zapalki z główką wbity w mniejszy kasztan, czyli nos - i ludzik był gotowy. No, może nie całkiem, bo brakowało mu nakrycia głowy, a to mogło być tylko jedno - z żółdziowej miseczki...

Zbierało się więc i żółędzie, ale jakby mniej chętnie, chociaż i z nich powstawały zgrabne ludziki. Wśród uczniów krążyły legendy o wielkich sumach, jakie za żółędzie oferuje zoo w Łasku Wolskim, ale prawdę mówiąc, nikt nigdy nie sprawdził tych pogłosek...

Z kasztanów i z żółodzi fabrykowały się nie tylko ludziki, ale także zwierzęta, na przykład krowy lub psy. Prawdę mówiąc, prawie wcale nie różniły się od siebie, a prawdziwymi majstersztykami były wtedy, kiedy do ich konstrukcji użyto łaciatych kasztanów. Trafiały się i takie, biało-brązowe, cenne niczym różowe diamenty...

Co roku, kiedy kasztanowe żniwa sięgały apogeum, kiedy mieszkanie pełne było kasztanów, mówiło się o zrobieniu z nich wyśmienitego kleju. Zazwyczaj bez skutku...

Tymczasem kasztany matowały, wysychały, na ich powierzchni, jak zmarszczki na skórze starego człowieka, pojawiały się pęknięcia. Jeszcze mieli z nich pożytek reumatycy, sypiając z pełnymi kasztanów woreczkami, a później brązowe klejnoty czekał śmietnik... **AMK**

Michał Rożek

Przeklęte perły

Kościół Mariacki to nie tylko skarbnica dzieł sztuki, ale także miejsce ezoteryczne

przez jakiś czas zastanawiał się, gdzie ma umieścić pierwszych służebników Bożych. Narodził się w tej sprawie z księciem krakowskim i sandomierskim Leszkiem Białym, z kapitułą i rajcami krakowskimi, wyznaczł braciom św. Dominika kościół św. Trójcy, który był macierzystą, pierwszą parafią i obszerne miejsce na klasztor i zabudowania klasztorne (...). Buduje też wtedy biskup krakowski Iwo na rynku miasta Krakowa nowy kościół, poświęca go Bożej Rodzicielce NMP i przelewa oraz przenosi na niego prawa parafii, którą pierwotnie ustanowił przy kościele św. Trójcy. Tak największy z polskich historyków opisuje genezę parafii mariackiej. W obecnym kształcie kościół Mariacki to wynik głównie czternastowiecznej przebudowy, podczas której wykorzystano wcześniejsze mury. Dopiero w XV stuleciu przybyły kaplice boczne i dokończono budowę wież. Tę wieżę nakryto w 1478 roku niezwyklej urody późnogotyckim hełmem. Wieńczy ją barokowa - z II połowy XVII w. - korona, która zastąpiła znacznie wcześniejszą. To ukoronowana wieżyca. Prawdziwa „turris coronata”. Symbol Marii, jej dziewictwa, a po Wniebowzięciu jej niebiańskiej koronacji. Tę symbolikę - dziś prawie nieczytelną - przez stulecia dobrze pojmowały całe pokolenia krakowian. Z tej wieży płynie w świat hejnał mariacki, muzyczny symbol Krakowa. Z niej też grywano ongiś pieśni ku czci Bogarodzicy; częściowo zwyczaj ten przywrócono. Kościół Mariacki to nie tylko skarbnica dzieł sztuki, lecz także miejsce ezoteryczne. Słowem - tajemniczą świątynią.

To tutaj, zdaniem Józefa Ignacego Kraszewskiego, brał ślub sam mistrz Twardowski, a wodą święconą z kotłów chrześcijańskich ustawionych w kruchcie przepędzał czarta.

Słynął nasz kościół z odczyniania złych mocy, zaklętych w szlachetnych kamieniach i perłach. Wiara w fatalny wpływ pewnych klejnotów była ongiś bardzo rozpowszechniona. Stare podręczniki białej magii podawały rozmaite recepty mające spowodować oczyszczenie podejrzanych przedmiotów ze złych mocy. Po prostu ułatwiały zdjęcie ciąży na nich kławy i tym sposobem przerywano magiczny krąg niemożności. Nieraz takie kławy - w co głęboko wierzono - niszczyły życie całych rodów. To właśnie w kościele Mariackim odczyniono uroki, ścignęto kławę ze słynnych pereł Gertrudy Komorowskiej, nieszczęsnej małżonki Szczęsnego



Słynął z odczyniania złych mocy, zaklętych w szlachetnych kamieniach i perłach

Fot. Anna Kaczmarz

ła zbrodnia wyszła na światło dzienne. Rozpoczął się ponury proces Potockich z Komorowskimi, zakończony wyrokiem polubownym: kilkanaście folwarków dostali Komorowscy jako cenę krwi. Wśród ludu poszła wieść, że zmarła rzuciła kławę na tę linię Potockich. Tragiczny koniec Gertrudy Komorowskiej to znany w literaturze motyw dramatu Antoniego Malczewskiego „Maria” (1825 r.), osnutego na tle autentycznego wydarzenia tragicznej śmierci Gertrudy. To jej perły przez całe dziesięciolecie XIX

tragiczną, albo nagłą, bądź przedwcześnie umierały. Wreszcie, gdy w drodze spadku przeszedł ów naszyjnik do rąk Felicji Mycielskiej, matki Andrzeja Mycielskiego, ta postanowiła szukać pomocy u kleru, mającego moc zdejmowania kławy. A dokładnie znała losy naszyjnika. W Pawłowie, dawnym majątku Komorowskich, mieszkała wnuczka kasztelana Jakuba Komorowskiego, ojca nieszczęsnej Gertrudy, Henryka Ujejska, małżonka Kornela Ujejskiego, twórca słynnego „Chorału”. Mariaż,

sów trzech pań z rodziny Ujejskich. Zgodnie z rodzinną tradycją przypisano fatum sznurowi pereł odziedziczonych po Gertrudzie. W podziale rodzinnym przypadły teraz, po zmarłej kuzynce, Felicji Mycielskiej. Jak pisze Andrzej Mycielski: „Trzeba było koniecznie zadziałać i te perły jakoś odczarować. Tu pomóc mogły tylko egzorcysty. Tu nie wystarczył zwykły paroch czy wiejski wikary, ale trzeba było znaleźć kogoś naprawdę zorientowanego. Człowiekiem owym i rozumiejącym całą sprawę oka-

dło, połóż na stole te perłki, a ja poszukam tylko stuły. W ciągu paru minut było już po wszystkim. Perły Gertrudy zostały narzeczce dokumentnie odkazane przepisowo, uwolnione raz na zawsze od obciążającej je zmiany. Stały się od tego momentu nie przynoszącym już pecha świecidełkiem... Nicejskie zaklęcie podziałało. Z rodzinnych pereł Felicji Mycielskiej ksiądz infułat Wądolny zdjął kławę. Od tej pory nikomu już nie zagrażały. Fatum Gertrudy Komorowskiej przekreślono jedną oracją.

Matka autora tych wspomnień mogła odtąd spokojnie mieszkać w Łuczanowicach, a przepiękny naszyjnik dodawał urody jego właścicielce. A był to faktycznie okazały sznur pereł, wzbudzający szczerzy podziw i zazdrość u innych kobiet. W tym miejscu trzeba przypomnieć, że drogie kamienie, bądź perły nasycają się emanacją ducha swych poprzednich użytkowników, przekazując dobre lub złe fluidy następnym. Nie jest zatem wskazane z rozmaitych względów noszenie kosztowności należących kiedyś do ludzi zgorzkniałych, chorujących przez lata na nieuleczalne choroby, umierających śmiercią tragiczną. A jeżeli już takie klejnoty posiadamy, to złe moce można odczynić w mariackiej farze, tak jak to przed kilkudziesięciami laty egzorcysta znoważał perły ksiądz infułat Wądolny. A przypadek Mycielskich nie był w tej mierze wyjątkiem. Od chwili zdjęcia kławy przeklęte do tej pory perły ponownie mogły służyć właścicielom. Tym razem - po odczynieniu uroku - już nikt nie obawiał się ich nosić. Towarzyszyła im legenda i tragiczny los Gertrudy Komorowskiej. Z dawien dawna uważano, że perły to żyły, jak bowiem twierdził Pliniusz Starszy w swej „Historii naturalnej”, perły tworzą się dzięki kroplom deszczu spadającym do otwartej muszli małży i tam twardnieją. Krople te przypominają żyły. Motyw ten znany był Gottholdowi E. Lessingowi, który użył go w tragedii „Emilia Galotti”, modnej w II połowie XVIII wieku. Wielu uważa, że noszenie pereł oznacza nieszczęście. To także niezwykle trwałe element w kulturze. To pokrewieństwo pereł ze łzami sprawiło, że w folklorze perła przynosi nieszczęście, chyba że została przekazana w spadku. Pereł nie wolno ofiarować. Także rozsypane perły symbolizować mogą rozproszenie, rozpad związku czy osobowości, zaś przeklętych pereł należy unikać, bo niosą nieszczęście. Chyba że zdejmiesz się z nich kławę.

DZIENNIK POLSKI

Kraków, piątek 20 I 1933

Raport rzeczoznawców przed konferencją gospodarczą

Jak poprawić świat?

70-80 milionów bezrobotnych; ceny zboża najniższe w okresie ostatnich 400 lat; konieczny jest „pokój celny”

Komitet rzeczoznawców przygotowujący tezy dla światowej konferencji gospodarczej wygotował swe sprawozdanie końcowe.

Na wstępie sprawozdanie podaje przegląd sytuacji gospodarczej świata. Wedle zgodnych obliczeń rzeczoznawców liczba bezrobotnych wynosi co najmniej 30 milionów. Jeżeli się doda członków rodzin będących na ich utrzymaniu, liczba ta dojdzie do 70-80 milionów ludzi.

Za dużo zboża

Charakterystyką położenia gospodarczego jest nadzwyczaj niski poziom cen. Ceny produktów gotowych wynoszą 50-60 proc., surowców tylko 33 proc. cen z roku 1929. Ceny zboża są tak niskie, jak nigdy w okresie ostatnich 400 lat! Zapasy zboża w krajach rolniczych doszły do olbrzymich rozmiarów, wynosząc obecnie dwa razy tyle, co w roku 1925.

Tylko 10 procent

Produkcja przemysłowa spadła bardzo silnie. W Stanach Zjednoczonych przemysł metalowy

pracuje tylko w 10 procentach swych możliwości. Cały rozmiar handlu światowego wyniósł w trzecim kwartale 1932 r. tylko trzecią część rozmiaru w tymże okresie 1929 roku. Niektóre państwa europejskie muszą płacić więcej tytułem procentów od swoich długów, niż wynosi cały ich wywóz.

Konieczny „pokój celny”

Sprawozdanie dochodzi do następujących stwierdzeń:

Najpilniejszym zagadnieniem jest usunięcie ograniczeń w handlu międzynarodowym (zakazy przywozu, ograniczenia dewizowe itd). Co do polityki celnej i umów handlowych międzynarodowa konferencja gospodarcza musi zapewnić stosowanie liberalniejszych metod. Poprawa gospodarcza mogłaby być osiągnięta, gdyby kraje dłużnicze mogły płacić swe długi w towarach i świadczeniach. Po osiągnięciu „pokoju celnego” przez zaniechanie podwyżek celnych musi przyjść redukcja cel.

IV most na Wiśle

Dla potomności i wdzięcznej pamięci dzieło to nosić będzie imię marszałka Piłsudskiego

Wczoraj o godz. 11 nastąpiło uroczyste otwarcie IV mostu na Wiśle łączącego Podgórze z Krakowem. Most łączy ul. Krakowską po stronie krakowskiej z ul. Legjonów po stronie podgórskiej.

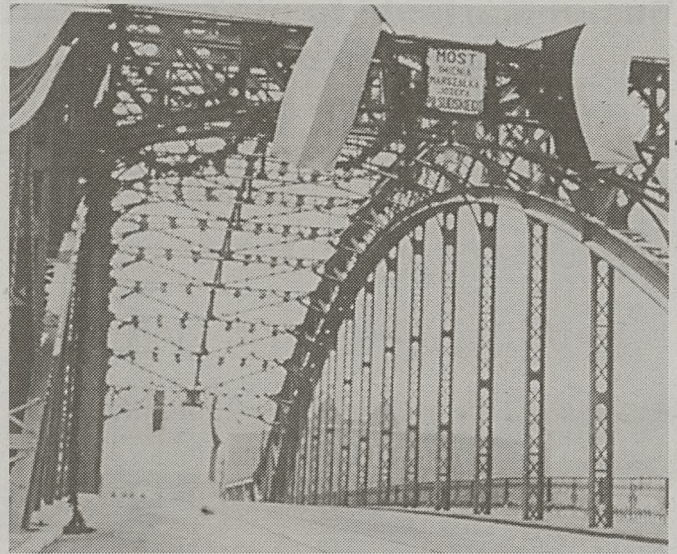
mowski, przedstawiając historję budowy nowoottwartego mostu, którego projekt powstał jeszcze przed wojną, a realizować go postanowiono dopiero w r. 1925. Gmina m. Krakowa i rząd poniosły koszty budowy po połowie. Wydano do tej pory

Następnie wygłosił przemówienie wiceminister komunikacji Gallot, poczem rozciął przeciągniętą w poprzek mostu wstęgę białamarantową, ogłaszając most za otwarty. W tej chwili orkiestra kolejarzy odegrała hymn państwowy.

Sekretarz prezydjalny magistratu płk. Piotrowski odczytał akt erekcyjny, który kończy się słowami: „dla potomności i wdzięcznej pamięci dzieło to nosić będzie miano: Most imienia marszałka Piłsudskiego”. Następnie metropolita Sapiaha poświęcił nowo-otwarty most.

Żelazną konstrukcję wykonała firma L. Zieleniewski i Fitzner-Gamper S.A. Most ma 146,42 m długości i 10 m szerokości użytkowej.

Pięknie, imponująco przedstawia się nowy most. Obok zaś widnieje rozpięta nad Wisłą drewniana ruderą - most z roku 1858 imienia Franciszka Józefa. Minęła dawna jego świetność, teraz przeznaczono go do zburzenia. *Tempora mutandum, czasy się zmieniają...*



Uroczystość rozpoczęto odegraniem „Pierwszej Brygady”, poczem przemówił prezydent m. Krakowa płk. Belina Praż-

z-góra 3 miliony złotych. Na pozostałą resztę robót około przy-czołków pozostaje jeszcze 2 mln złotych.

Magistrat przypomina obwieszczenie o poborze opłat mostowych

Oplata od osób za przejście mostu w obu kierunkach wynosi od każdej osoby łącznie 5 groszy, oplata od zwierząt i samochodów za przejście lub przejazd przez most tam i z powrotem wynosi: a) od każdego zwierzęcia domowego idącego luzem

po 5 gr; b) od każdego wozu 10 gr; c) od samochodu osobowego lub ciężarowego oraz od każdej dorcypki po 20 gr. Opłaty pobiera się tylko przy wstąpieniu względnie wjeździe na most ze strony Krakowa do dzielnicy Podgórze.

Sowieckie „reformy”

Moskiewski korespondent „News Chronicle” donosi, że w związku z przywróceniem w sowieckiej Rosji systemu paszportowego, z samej tylko Moskwy zostanie wysiedlonych 800.000 ludzi. Na zlikwidowanie interesów wysiedleńców daje się zaledwie 10 dni. Wysiedlanie ma być zakończone 15 kwietnia.

Tysiące rodzin już pakują rzeczy. Osoby przyjeżdżające po 15 kwietnia do Moskwy i innych wielkich miast bez specjalnego zezwolenia, będą w ciągu 24 godzin wysiedlane.

Reforma paszportowa spowoduje niebywałe w Rosji przegrupowanie ludności. Główne masy „elementów niepożądanych” będą mogły osiedlić się tylko w zagłębieniach węglowych i, na północy w rejonach eksploatacji lasów.

Dla sekwestratora i policjantów

Niedobra Dobra

We wsi Dobra w powiecie olkuskim doszło wczoraj do zajść przy ściąganiu zaległości podatkowych przez sekwestratora.

Chłopi obrzucili obelgami przybyłego w towarzystwie policjantów sekwestratora i nie pozwolili mu dokonać egzekucji. Wówczas policjanci zażądali od posterunku w Pilicy pomocy. Gdy przybyło 5 policjantów, chłopi zaczęli rzucać w nich rozmaitemi przedmiotami. Jeden z poszkodowanych został ciężko ranny żelaznym garnkiem w głowę, inni policjanci doznali mniejszych obrażeń. Zajście zlikwidowano po przybyciu dużego oddziału policji z Ogrodzieńca.

Podejrzana tranzakcja kupna „Cielc”

Gorzki cukier

Jak się dowiadujemy, właściciel wielu cukrowni, między innymi „Zbiersk”, kupuje obecnie cukrownię „Cielce” od p. Rotwanda i Banku Zachodniego za cenę złotych 2.000.000. Kupuje ją po to, aby ją natychmiast zamknąć (!).

Celem tej tranzakcji jest to, aby cukrownia „Zbiersk” otrzymała na rynek wewnętrzny do sprzedaży ten kontyngent cukru, jaki w danym momencie posiada cukrownia „Cielce”.

W ten sposób, dzięki zamknięciu cukrowni „Cielce”, cukrownia „Zbiersk” robi wspaniały interes, gdyż nie powiększy produkcji cukru na wywóz za granicę (co, jak wiadomo, przyniosłoby straty), natomiast powiększy kontyngent sprzedaży cukru w kraju, co przyniesie jej wielkie zyski.

Tymczasem robotnicy zatrudnieni w „Cielcach” zostaną pozbawieni pracy.

A co rząd na tę tranzakcję?

W krakowskiej „Bagateli”

Nowe kino

Dziś wieczorem w gmachu „Bagateli” dokonane zostanie otwarcie nowego kina, które będzie posiadać jedną z najlepszych aparatów dźwiękowych w Krakowie.

Na otwarcie kina dano doskonały program - komedję rysunkową Forstera oraz potężny obraz reżyserii Curtiza: „Kobieta z Monte Carlo” z Lil Dagower w roli tytułowej.

Wyłom w prohibicji

NOWY JORK. Komisja prawnicza senatu amerykańskiego przyjęła projekt ustawy, przyjęty swego czasu przez izbę reprezentantów, przewidujący dopuszczenie do produkcji i sprzedaży piwa i wina 3,5-procentowego.

Wyjaśnia się rzeczywiste tło „Sędziów” Wyspiańskiego

Zbrodnia z końca ubiegłego wieku

Osoby tragedji: Natan (Marmorosz), Samuel (ojciec) i Jewdocha (zamordowana) pokrywają się z głównymi osobami procesu

W Stanisławowie zupełnie przypadkowo wykryto źródła tragedji Wyspiańskiego „Sędziowie”.

W starych aktach sądowych, przeznaczonych do spalenia, znaleziono historję ponurej rozprawy z roku 1899. W lipcu tego roku w miejscowości Jablonica położonej na samym pograniczu polsko-czechosłowackim, zostało popełnione morderstwo na młodej dziewczynie Jewdosze Abramczuk, służącej u karczmarza Heinzla. Została ona zastrzelona. W bliższej i dalszej okolicy mord wywołał ogromne wrażenie. Zamordowana znajdowała się w siódmym miesiącu ciąży.

Opinia mieszkańców wioski wskazywała, że mordu dopuścił się Natan Marmorosz, liczący 25 lat, handlarz bydła, syn Samuela. Pozostawał on z dziewczyną w stosunku miłosnym.

Śledztwo było bardzo utrudnione, gdyż sprawca nie został przytrzymany na gorącym uczynku. W rok po morderstwie odbyła się rozprawa przed sądem przysięgłych w Stanisławowie. Marmorosz został uniewinniony większością głosów. Obrońcą jego był adwokat stanisławowski dr. Leon Bibring. Obecnie syn tego adwokata, sędzia okręgowy w Nowym Sączu, dr. Jul-

jusz Bibring zwrócił uwagę władz sądowych na to, że ów proces stał się inspiracją dla Stanisława Wyspiańskiego do napisania „Sędziów”.

Okazuje się, że Wyspiański w roku 1899 przebywał na wakacjach w Jaremczu, gdzie zdarzenie to odbiło się głośnie echem. Osoby tragedji: Natan (Marmorosz), Samuel (ojciec) i Jewdocha (zamordowana) pokrywają się z głównymi osobami procesu.

Z polecenia ministra sprawiedliwości akta te przeniesione zostaną do ministerstwa oświaty.



Redaguje Marek Lovell

Motto:

„... fałsz miał zostać prawdą.
- Natenczas pojęłem,
że słowo wzlata ptaszkiem,
a powraca wolem”.

Aleksander Fredro,
„Pro memoria”

Zechciej się Pan wytłumaczyć, czyli

Teczki hrabiego

udowodnić możesz, żeś Pan hrabia podobnej mowy nie miał?

Zaskoczony oskarżeniem Fredro tłumaczy więc, iż na posiedzenie istotnie przybył zaproszonym będąc, bo grzeczność

tynuuje rozpoczęte jesienią 1852 roku dochodzenie. Zostaje ono odebrane radcy Filousowi – skłonnemu sprawę umorzyć poprzestając na wyjaśnieniach Fredry – i przekazane radcy kryminalnemu Johnnowi Summe-

przednie zeznania uznaje za nieścisłe, gdyż zeznał po polsku, a protokół spisano w niezrozumiałym dlań języku niemieckim: „Pan hrabia coś tam wspomniał o stosowanym kapeluszu, jednak to wyraził dokładnie powiedzieć nie umiem. Jak Boga Kocham, tak sobie nie przypominam, żebym ja roku zeszłego był zeznał, że Pan hrabia w swej mowie coś nadmienił o zaprowadzeniu innego rządu”. Zawiódł też Summera inny koronny świadek, Michał Chymiak Mikołków, obrażony na Fredrę, bo ten, gdy Chymiak porzucił odmówił mu bezpłatnie drzewa na odbudowę. Ów włościanin gotów jest pod dyktando radcy zinterpretować wystąpienie Fredry jako wywrotowe. Ale okazuje się przy tym żenująco nierozgarnięty w sposób nie do strawienia nawet dla ck radcy. Bo na pytanie, kiedy w Rudkach powstała rada narodowa, w lecie czy jesienią, Chymiak odpowiada, iż chyba w lecie, bo wtedy nie chodził w kozuchu. Indagowany o uściślenie wyjaśnienia, iż są dwie tylko pory roku, zima – kiedy nosi się kozuch i lato – gdy kozuch wisi na kołku.

Efekt bytności ekipy śledczej w Rudkach jest więc mizerny, ale opuchłe akta, choć zapełnione bałamutnymi zeznaniami wyglądają imponująco. I przez to – groźnie. Taki trud nie może iść na marne. Summer z tej sterty wyciąga poszczególne nitki i pracowicie je pokazuje sprawę. Zaniepokojony Fredro sam prosi o wezwanie go do sądu, „bo zaley mu, aby wyjaśniono stawiane mu zarzuty i żeby w ten sposób udowodniono jego niewinność”. 5 listopada zadofucyzyniono jego prośbie. Zaczyna się zabawa w kotka i myszkę:

Radca Summer: Z jakiej przyczyny się Pan hrabia tutaj do sądu stawiał?

Fredro: Podałem do wysokiego ck prezydium krajowego prośbę o wydanie paszportu dla wyjazdu do Widnia, gdzie moja rodzina bawi, a że wydanie paszportu mnie zaprzeczono przed ukończeniem sprawy, która w prześwietnym sądzie przeciw mnie się agituje, przyszedłem o przyspieszenie prosić.

Radca Summer: uchwałę sądu tutejszego Pan hrabia miał z Fredrą na pieńku i zamierzał się procesować o jakąś starą stodołę, aby nie być ciąganym do protokołu, położył się do łóżka i wraz ze świadectwem lekarskim wysłał komisji pisemne oświadczenie, że swoje po-

1803 karą śmierci, a według nowego zaprowadzonego kodeksu ciężkim więzieniem od 10 do 20 lat. 8 listopada odbywa się kolejne przesłuchanie, ostatnie, podsumowujące śledztwo. Padają te same co uprzednio zarzuty, te same wyjaśnienia oskarżonego.

Radca Summer nie dał się przekonać. 3 grudnia 1853 roku sprawa Fredry wchodzi pod obrady na sesję sądu kryminalnego. Znamienitą większością głosów zapada uchwała, że hrabia Fredro zakwalifikowanym zostaje do postępowania kryminalnego o zbrodnie zdrady stanu. I ma być na czas tego postępowania osadzony w więzieniu.

Zanim jednak sąd zdołał wykonać uchwałę o aresztowaniu, nasz bohater w przeczuciu najgorszego udaje się po ratunek do wypróbowanego krymiacza, namiestnika Agenora Gołuchowskiego. W kuluarach sądu odbywa się nigdzie nie protokołowana, ale oczywista, sądząc po skutkach, krótka wykładnia pojęcia niezawisłości wymiaru sprawiedliwości. Bo oto 5 grudnia Fredro sam zgłasza się do radcy Summera i żąda spisanie protokołu: „Wyrażam zdumienie moje, że w ogóle mogła zapasa uchwała tak surowo kwalifikująca moje błahie przemówienie, 5 lat temu na zebraniu rady narodowej w Rudkach. Wnoszę formalnie rekurs przeciw tej uchwale do sądu apelacyjnego, a zarazem przedstawienie przeciw wykonaniu uchwały o aresztowaniu mnie przed uchwałą apelacyjną”.

I oto nieprzejednany dotąd radca Summer potulnie spija suję protokół, natychmiast zwołuje sesję sądu i przedstawia wniosek o poniesienie aresztowania Fredry. Zaskoczony tą woltą sąd, niezorientowany w zakulisowej grze, usiłuje oponować. Sprawę definitywnie rozstrzyga prezydent sądu baron Pohlberg. Fredro jest wolny, a jego rekurs, z aktami procesu bajecznych rozmiarów wędruje do lwowskiego sądu apelacyjnego. 8 marca 1854 r. sąd apelacyjny bez wdawania się w tłumaczenie motywów swej decyzji orzekł, iż „nie tylko rekurs Pana hrabiego Fredry zostaje uwzględniony co do kwalifikacji kryminalnej o zbrodnie zdrady stanu, lecz nadto dalsze dochodzenie karne o zbrodnie zakłócenia spokojności publicznej ma być zaniechane z powodu zaszłego przedawnienia”. Komedja skończona.

W obliczaniu czasu przedawnienia prześwietny sąd był wspaniałomyślnie liberalny, ale nikt mu nie czynił z tego zarzutu. Hrabia powrócił w wiejskie zacisze i dalej składał rymy. Teczki, ukryte w tajnym archiwum, zostały. Na wypadek gdyby Panu hrabiemu przyszło do głowy znów coś chlapanąć w miejscu i czasie ku temu nie stosownym.

W tajnym archiwum lwowskiego sądu kryminalnego pod numerem Reg: 296/64 spoczywa od 150 lat wiele opasłych teczek zawierających materiały, zeznania, protokoły przesłuchań w pewnej sprawie. To akta śledztwa, przypadek typowy dla tego okresu politycznych represji, po upadku Wiosny Ludów; afera uknuta z donosów, denuncjacji, chęci odwetu, namotana służalczą nadgorliwością ck urzędników, węszących wszędzie antypaństwowe spiski. Niezwyčajna tylko w tej sprawie jest osoba oskarżonego. Siegnijmy po te akta, spisane na szarym, grubym papierze, przewiązane jedwabnym sznurkiem z lakowymi pieczęciami...

„Działo się w lwowskim sądzie karnym 26 czerwca 1853 r. o godz. 9.30, w obecności ze strony sądu: ck radcy kryminalnego Filousa, ck auskultanta Zawadzkiego, honorowych ławników Galińskiego i Gwiazdonia. Przed nimi oskarżony:

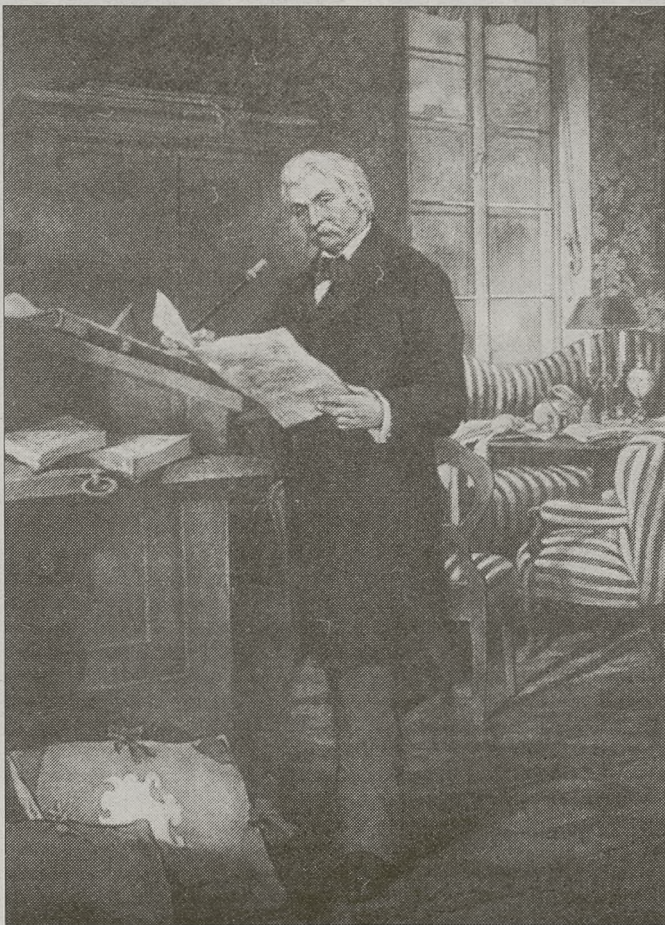
- Nazywam się Aleksander hrabia Fredro rodem z Suchorowa obwodu przemyskiego, lat mam 59, religii katolickiej obżędku łacińskiego, żonaty, ojciec dwojga dzieci, należę do Stanów galicyjskich, w sądzie nie stałem jeszcze nigdy pod żadnym zarzutem.

- Czy Panu hrabiemu jest wiadoma przyczyna jego do sądu zawołania?

- Przyczyna mego do sądu zawołania nie jest mi wiadoma; wiem tylko tyle, że chcąc tego roku wyjechać do kąpiel zagranicznych, chociaż paszport do tego uzyskałem, mi takiego nie wydano”.

Przypomniano więc panu hrabiemu, że w miasteczku Rudki, ćwierć mili od jego dóbr, w rewolucyjnym roku 1848, trudnym dla tronu Habsburgów, zawiązała się rada narodowa. „Przybywszy Pan hrabia do rady narodowej, przemawiając do włościan rudnickich i tamtejszej okolicy, przedstawił im Pan, iż przyszli dla nich pomyślnie czasy, aby się jarzma nad sobą uwolnić i aby Cezarza w swoim stosowanym kapeluszu stąd wykorzeni i do diabła wypędzić. Zechcesz Pan zatem w tym względzie się wytłumaczyć.

Nadmienić się też Panu hrabiemu musi, iż przedstawienie powyższe nie funduje się na pojedynczych doniesieniach, lecz funduje się na zeznaniach wielu pod przysięgą słuchanych świadków, a zatem pojedyncze zaprzeczenie od wytłumaczenia się z owej mowy uwolnić nie może. Zechcesz Pan zatem powiedzieć, czyli jakim sposobem



Aleksander Fredro – akwarela Juliusza Kossaka

tego wymagała. Ale „kto miasteczko Rudki zna, wystawić sobie może, jaka ta rada narodowa w Rudkach być mogła. Nazwać by mnie musiano głupim, gdybym w Rudkach w obecności takich ludzi, jacy się tam wówczas znajdowali, coś podobnego mówił. Sądzę, iż nie zrozumiały słów moich ludzie coś sobie uroili i będąc słuchani w bojaźni, żeby ich o co do odpowiedzialności nie ciągnąć, naprzeciw mnie coś podobnego zanieśli, co się nigdy nie stało”.

Po tym pierwszym przesłuchaniu Fredro w przekonaniu, iż sprawa na tym się zakończy, wyjechał na trzy miesiące do wód na leczenie. Paszport otrzymał po interwencji swego przyjaciela Agenora Gołuchowskiego, namiestnika Galicji, faworyta młodego cesarza Franciszka Józefa. Ale władze są innej niż hrabia opinii. W ich mniemaniu sprawa jest rozwojowa. Pod nieobecność oskarżonego komisja kon-

rowi, osobnikowi w równym stopniu ograniczonemu co od danemu monarchii.

Komisja Summera z całym personelem pomocniczym i aparatem biurowym jedzie do Rudk. Przesłuchanie legionu świadków trwa kilkanaście dni, od świtu, po 8 – 10 godzin. Summer przesłuchuje każdego, kto się nawinie, chwytając każdego wątku, z którego udałoby się wysnuć kryminalną interpretację słów hrabiego. Efekt tych indagacji jest odwrotny od zamierzonego. Świadców niepewni czy idzie tylko o Fredrę, czy też może o nich samych, zaczynają kręcić, zasłaniać się niepamięcią, odwoływać nieopatrnie rzucone słowo. Główny świadek Jan Pawlikowski, który zresztą miał z Fredrą na pieńku i zamierzał się procesować o jakąś starą stodołę, aby nie być ciąganym do protokołu, położył się do łóżka i wraz ze świadectwem lekarskim wysłał komisji pisemne oświadczenie, że swoje po-

Spierać się nie będę, ale chyba każdy przyzna mi rację – wzrok jest naszym najcenniejszym zmysłem. Wzrokiem definiujemy świat, porządkujemy go w przestrzeni, biorąc miarę wielkości i odległości. Dla świata zewnętrznego, dla innych ludzi nasze oczy są zwierciadłem duszy. Z oczu wyczytać można uczucia i myśli. Po oczach poznamy szaleńca, proroka, w oczach czai się zbrodnia, z oczu wyczytamy prawdę, gdy usta kłamią. Ma to poniekąd racjonalne uzasadnienie fizjologiczne – mięśnie tęczówki regulujące rozmiar źrenicy nie podlegają kontroli psychiki. Emocje pozytywne rozszerzają źrenice, negatywne zwężają. Cytowany już w Pitavalu Cesare Lombroso w kwestii oczu powołuje się na swoje i innych kryminologów spostrzeżenia: „niektórzy sławni zbrodniarze mieli dwa różne spojrzenia, jedno łagodne, jakby kobiece, drugie dzikie, kocie. Spójrzeń tych nie mogli stosować dowolnie, zmieniło się ono ze zmianą ich usposobienia, to słodkiego, to okrutnego”.

Spójrzmy prawdzie w oczy

Także słynny Françoise Vidocq, klasyk praktyki kryminalnej, mawiał: „dla rozpoznania zbrodniarza nie potrzebuję wcale widzieć całej jego twarzy, wystarczy mi, bym mógł tylko spojrzeć mu w oczy”.

Nie wiem, czy Vidocq był zabobonny, ale z pewnością był odważny. Jeszcze w jego czasach, z początkiem XIX stulecia, spojrzeć w oczy zbrodniarza nie było rzeczą bezpieczną. A wcześniej przekonanie o niebezpieczeństwie „urocznych oczu” przestępca było niepodważalnym pewnikiem. Nie ze względów humanitarnych bynajmniej skaza-

com zawiązywano oczy, ale w trosce o bezpieczeństwo oprawców. I nie po to, kat i jego pomocnicy ostanieli głowę kapturem, by ukryć swą tożsamość, ale by ukryć się przed złym spojrzeniem ofiar. Ubierali się też najczęściej w stroje w kolorze czerwieni. Czerwień kojarzy się z przelaną krwią, ale przede wszystkim jest barwą chroniącą przed urokiem. By ustrzec inkwizytorów przed złym okiem, kobiet osądzanych o czary wprowadzano je na salę rozpraw tyłem. W Polsce ten obyczaj trwał do roku 1727 i został poniesiony dopiero na wyraźne zalecenie biskupa Szembeka.



Zresztą po co sięgać w odległą przeszłość. Dziś też – uderzmy się w pierś – nie jesteśmy całkowicie wolni od przesądu urocznych oczu. Europejczycy nie ufają ludziom o ciemnych oczach, poza Europą podejrzane są oczy niebieskie. A nie daj Boże, gdziekolwiek natkną się na zezowatego.

Co czynić, gdy ktoś na nas krzywo patrzy? Urok trzeba odpędzić zażegnaniem. Najlepiej uniwersalnym: „jeśliś białołgłowski (urok) idź pod czepec, jeśliś paniński idź pod warkocz, jeśliś chłopski idź pod obcas, jeśliś planetny idź pod ziemię”. A potem trzy zdrowaśki...

Pitaval

Sprawa Stanisława Hiszpańskiego

(Zebrał, uporządkował i do druku podał Walenty Miklaszewski, profesor Uniwersytetu Warszawskiego)

W 1880 r. przed sądem w Warszawie toczy się proces szewca Stanisława Hiszpańskiego, oskarżonego o zabójstwo swojego lekarza domowego dr. Aleksego Kurcjusza. W śledztwie Hiszpański przyznał, że wystrzelił do Kurcjusza z rewolweru umyślnie, w celu pozbawienia go życia, powodowany zazdrością o żonę. Przesłuchiwany jako świadek prof. Baranowski, który ostatni badał oskarżonego, zeznał, iż znalazł u niego oznaki delirium tremens. Wskutek podniesienia w ten sposób kwestii co do stanu umysłu H. zarządzono obserwację lekarską.

Odcinek 4

Po rozważeniu wypadków obserwacji oskarżonego, somatycznego i psychicznego badania oraz okoliczności wykrytych podczas śledztwa, biegli nie mogli się zgodzić co do stanu umysłu H. Zdaniem prof. Lambła, dr-ów Płaskowskiego, Taczanowskiego i Bernhardta, H. w okresie 6-ciu miesięcy poprzedzających zabójstwo znajdował się pod wpływem melancholijnego nastroju z podnieceniem woli, a to cierpienie psychiczne ogranicza do pewnego stopnia samopoznanie i swobodę woli.

Podobnie uważa prof. Koteleski: H. zabił, będąc pod wpływem długą gnębiącej go namiętności, która podtrzymała psychiczną podniecie i doprowadziła oskarżonego do nastroju melancholijnego, nie niszczącego, lecz ograniczającego w pewnym stopniu swobodę psychiczną.

Natomiast d-rowie Zuk, Nowakowski i Rothe na zapytanie uczynione im przez sąd odpowiedzieli, że podczas badania H. zdradzał wyraźne objawy pomieszania zmysłów w rodzaju wrodzonej niemocy umysłu z ideą prześladowania. Ponieważ forma rozstroju umysłowego zauważona podczas badania u H. rozwija się stopniowo i systematycznie, wynika stąd, że w chwili czynu cierpiał on na pomieszanie zmysłów.

Sąd nie uznał za możebne zgodzić się z tą ostatnią diagnozą. Przychylił się natomiast do opinii zespołu prof. Lambła.

St. H. oskarżony został więc o rozmyślnie pozbawienie życia dr. Kurcjusza, tj o przestępstwo przewidziane w art. 1454 k.k.

Po odcytnianiu aktu oskarżenia zarządzono przerwę w rozprawie.

Po przerwie Prezes zapytuje podsądnego: Czy przyznaje się do winy rozmyślnego zabójstwa K.?

Odpowiedź: Przyznaję się winnym, że zabiłem Kurcjusza, ale żebym przyszedł do niego z zamiarem zabicia – nie przyznaję.

Przystąpiono do przesłuchania świadków.

(Ciąg dalszy nastąpi)

inkwizytoriat



Redaguje: Jan Rogóż
tel. 633-96-70

Klasy

Bilety do wzięcia

W poniedziałek, w godz. 12 - 12.15 telefonujcie do redakcji „Dziennika” pod nr 61-99-262. Bilety dostaje ten, kto się dodzwoni pierwszy.



„Gadjo Dilo” - czyli świat prawdziwych Cyganów.

Młody Francuz Stefan przyjeżdża do Rumunii w poszukiwaniu cygańskiej pieśniarki, o której tylko wie, że nazywa się Nora Luca. Kasety z jej nagraniami w ostatnich chwilach swego życia bezustannie słuchał ojciec chłopaka. W nocy Stefan dociera do wioski i trafia do domu Izidora - starego Cygana, który między jednym a drugim haustem wódki złożeczy sąsiadom odpowiedzialnym za wtrącenie jego syna do więzienia. Francuz szybko zaprzyjaźnia się z Izidorem. Nowym kompanom noc upływa na wspólnym śpiewie i gigantycznym pijaństwie.



Następnego dnia Stefan staje się honorowym gościem wioski. Wkrótce poznaje dziewczynę, która zmieni jego życie...

„Gadjo Dilo» w wielu miejscach jest wręcz upajającą miksturą, która zawstydza zazwyczaj powściągliwy w wyrażaniu emocji rynek europejski - pisał w 1997 r. recenzent

»Variety«. - Film, który wywołał bezprecedensową, 4-minutową owację na stojąco na festiwalu w Locarno, gromadzącym zwykle grzeczną szwajcarsko-włoską widownię, prezentuje również niezwykle talent młodej rumuńskiej aktorki Rony Hartner”.

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na premierę, która odbędzie się w „Rotundzie” w najbliższy wtorek, 21 września, o godz. 19.

„Mroczne widmo” trwa 133 minuty. Aż 95 proc. kadrów tego filmu, a więc prawie 2000 ujęć, zawiera elementy grafiki komputerowej. Jest ich trzy razy więcej niż w jakimkolwiek innym filmie w historii kina.

Na potrzeby filmu w pamięci komputerów powstało nie tylko jego tło i dekoracje, ale także niektórzy bohaterowie I części „Gwiezdných wojen”. Kompute-

przez wiele dni. Filmowcy mogli wtedy tylko marzyć o powrocie do Wielkiej Brytanii, gdzie w komfortowych warunkach pracowali w Laevesden Studios, usytuowanym w dawnej fabryce silników lotniczych Rolls Royce'a. To największe studio filmowe na świecie ma powierzchnię 80 tysięcy metrów kwadratowych i mieści 10 hal zdjęciowych oraz 60 dekoracji, a także

tantce Trishy Biggar i jej 40-osobowej ekipie. W ciągu niespełna roku ten w sumie niewielki zespół zaprojektował i wykonał ponad tysiąc kostiumów, w których widać wpływy europejskie, północnoamerykańskie, japońskie, mongolskie i chińskie. Szczególną uwagę widzów przyciągają kostiumy królowej Amidali, pojawiającej się na ekranie w ośmiu fanta-

tewny wykonano z jedwabnej sieci, którą wysnuto z kokonów sprowadzonych z Indii.

W blasku gwiazd

W komputerowej galaktyce i egzotycznych plenerach Ziemi reżyser umieścił akcję, której bohaterowie są kreowani przez międzynarodowy zespół świetnych aktorów. Qui-Gonem jest Irlandczyk Liam Ne-

jest urodzona w Jerozolimie Natalie Portman, która jako nastolatka brawurowo zadebiutowała partnerując Jeanowi Reno w „Leonie zawodowcu”. Matkę Anakina gra natomiast Szwedka Pernilla August, wysoko ceniona za udział w filmach Bergmana.

Ciężar całego filmu spoczywa na Jake'u Lloydzie, czyli Anakinie Skywalkerze. Dziesię-

Lucas kontratakuję

rowo przetwarzano też sfilmowane ruchy aktorów, które posłużyły do animacji postaci kosmitów. Nad tym, aby te fantastyczne stwory miały także inne cechy, pracował zoolog; wspólnie z fachowcami w dziedzinie technik komputerowych zaplanował galaktykę George'a Lucasa setkami niesamowitych mieszkańców.

Pierwszy film kosmicznej sagi powstał 22 lata temu - w czasie, kiedy stosowano jeszcze tradycyjne efekty specjalne. Lucas - choć już wtedy myślał o „Mrocznym widmie” - wiedział, że nie będzie go można nakręcić, dopóki nie zostaną wymyślone nowe sposoby realizacji. Dopiero w 1993 r. - podczas pracy nad „Parkiem jurajskim” - fachowcy z założonej przez niego firmy Industrial Light & Magic opracowali techniki pozwalające na łączenie ujęć z udziałem aktorów z elementami animacji komputerowej. Światy, które oglądamy w „Mrocznym widmie”, przez dwa lata tworzyło 250 grafików komputerowych.

W piaskach pustyni

To, co istniało w pamięci komputera, nie było widoczne dla aktorów, którzy często musieli grać na pustym planie filmowym, gdzie tło stanowił tylko tzw. niebieski ekran - zastępowany później obrazami generowanymi komputerowo. Wielu artystów twierdzi jednak, że i tak było to łatwiejsze niż praca w Tunezji, na skraju Sahary. Zdjęcia kręcono w lipcu i sierpniu, gdy temperatura zbliżała się do 50 stopni, a życie uprzykrzał wiatr wiejący z pustyni. Pewnego dnia cała ekipa znalazła się w epicentrum burzy piaskowej, która kompletnie zniszczyła dekoracje wznoszone



pracownie efektów specjalnych, modeli i kostiumów. To właśnie kostiumy - obok efektów specjalnych - stanowiły przedmiot specjalnych starań reżysera.

Królewski przepych

George Lucas powierzył zrealizowanie swoich wizji projek-

stycznych kreacjach. Każda z nich jest utrzymana w innym stylu i każda kosztowała wiele tygodni znużonej pracy. Strój tronowy Amidali jest iluminowany światłami, strój podróżny został uszyty z ręcznie tkanego materiału przypominającego pajęczynę, natomiast strój bi-

Nie kupujcie u złodziei!

„Gwiezdne Wojny - Phantom Menace!!!!!! - tego jeszcze żaden z Twoich kolegów nie widział, a Ty już to możesz mieć na CD-ROM” - tak internetowy pirat zachęca do kupowania płyt kompaktowych z najnowszym filmem George'a Lucasa. „Mroczne widmo” już od kilku miesięcy bez trudu można kupić na pirackich kompaktach (przeznaczonych do odtwarzania na komputerze) i na kasetach wideo.

Za piracką - czyli po prostu: ukradzioną - kasetę trzeba zapłacić około 20 - 30 zł, za podwójne kompakt - 40 zł.

Jak dowiedzieliśmy się w Fundacji Ochrony Twórczości Audio-wizualnej, nielegalna kopia I części „Gwiezdných wojen” trafiła na polski rynek prawdopodobnie przez Internet. Ta międzynarodowa sieć komputerowa zapewnia niemal pełną anonimowość, więc złapanie złodziei i udowodnienie im przestępstwa będzie bardzo trudne.

Jeszcze do niedawna przestępcy zdobywali film, nagrywając go kamerą wideo w kinie. Obecnie dysponują nagraniem najczęściej jeszcze przed oficjalną premierą. Jakość takich kopii oczywiście nie dorównuje oryginałowi. Pewnie dlatego ci z fanów „Gwiezdných wojen”, którzy widzieli już film „na komputerze” zapewniają, że na pewno wybiorą się także do kina. (LCK)

eson, nominowany do Oscara za „Listę Schindlera”. Aleca Guinness, który w poprzednich filmach grał Obiego-Wan Kenobiego, zastąpił Szkot Ewan McGregor. Tego utalentowanego aktora pamiętamy przede wszystkim z „Train-spotting”. Królową Amidalą

cioletni obecnie Jake nie jest jednak debiutantem. Grał już u boku Arnolda Schwarzeneggera, Marisy Tomei czy Mimi Rogers. Znany jest także z serialu telewizyjnego „Ostry dyżur” i z licznych filmów reklamowych.

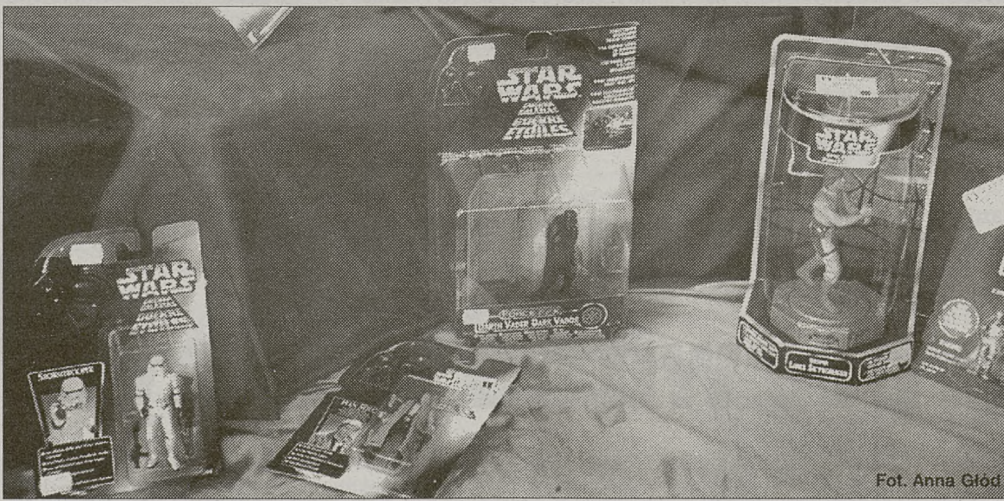
Wśród aktorów pierwszego planu najbardziej niezwykle zadanie miał jednak Ahmed Best, który użyczył swoich cech fizycznych i głosu zabawnemu stworowi Jar Jar. Postać, wizerunek i ruchy Besta były filmowane, a następnie komputerowo przetwarzane i nakładane na bohatera istniejącego tylko w świecie wirtualnym.

Wędrujący dźwięk

„Mroczne widmo” atakuje nas nie tylko niezwykłym obrazem, ale także dźwiękiem. Film został nagrany w stworzonym na jego potrzeby systemie Dolby Digital-Surround EX. System umożliwi wierniejszą lokalizację źródeł dźwięków, które mogą docierać do słuchacza zataczając wokół niego 360-stopni lub przemieszczając się w przód i w tył, dając poczucie przestrzenności.

Gdy Lucas nakręcił swoje pierwsze „Gwiezdne wojny”, krytycy zarzucali mu, że jego opowieść jest płytka, zbyt prosta, naiwna i nudnawa. Wielki mag kina już po raz trzeci zdecydował się na kontratak, a zapowiada jeszcze zrealizowanie dwóch części gwiazdnej sagi. I wówczas zapewne historia się powtórzy: krytycy będą wybrzydali, widzowie będą zapęlniali kina, a świat znowu oszaleje na punkcie „Gwiezdných wojen”. (Q)

Kosmiczny biznes



Fot. Anna Głod

Imitacje laserowych mieczy, plastikowe figurki bohaterów filmu, makiety statków kosmicznych, modele robotów - wszystkie te gadzety związane z „Mrocznym widmem” można już kupić w polskich sklepach. Historia biznesu, jaki wytworzył się na bazie poprzednich odcinków kosmicznej sagi udowodniła, że sprzedaż praw do korzystania z wizerunków filmowych bohaterów może przynieść większe zyski niż dystrybucja samego filmu. Nic więc dziwnego, że George Lucas dba o respektowanie jego praw autorskich, a licencji zezwalających na produkcję filmowych gadżetów udziela wyłącznie starannie wybranym firmom.

Produkcja „Mrocznego widma” kosztowała nieco ponad 115 milionów dolarów. Już dziś jednak mówi się, iż dochody przekroczyły miliard dolarów. Będą one pochodzić nie tylko z kas kinowych. Do 1998 roku wpływy ze sprzedaży pamiętek, gier, figurek bohaterów i myśliwców oraz innych rekwiizytów związanych z poprzednimi częściami „Gwiezdných wojen” przekroczyły 4,5 miliarda dolarów.

Prawa do wykorzystania wizerunków bohaterów „Mrocznego widma” zakupiła za 2,5 mi-

liarda dolarów firma Pepsi. W USA widnieją one nie tylko na jej produktach, ale także na kubeczkach i opakowaniach trzech-podległym Pepsi sieci gastronomicznych: Taco Bell, Pizze Hut oraz Kentucky Fried Chicken. Lucasowi dają też zarobić producenci zabawek; firmy Hasbro i Galoob Toys zapłaciły mu za licencje po 500 milionów dolarów.

W Polsce Anakin Skywalker czy Obi-Wan Kenobi zachęcają do jedzenia chipsów i wykupywania polis ubezpieczeniowych. Ich wizerunki umieszczane są też na zabawkach (firma Lego wyprodukowała specjalną serię klocków), puzzlach, przyborach szkolnych i artykułach papierniczych. - Towar schodzi szybko - powiedział nam zwięźle jeden z krakowskich sprzedawców.

Większość handlowców dopiero jednak teraz składa zamówienia w hurtowniach.

Klienci muszą liczyć się z niemałymi wydatkami; ceny gadżetów wahają się od około 15 zł za figurki do 200 zł za modele kosmicznych pojazdów. Świetny miecz rycerza Jedi kosztuje 80 zł.

Film spowodował też ożywienie na rynku wydawni-

czym. Ukazały się już bogato ilustrowane książki poświęcone wszystkim dotychczasowym częściom „Gwiezdných wojen” oraz gra karciana oparta na „Mrocznym widmie” (niestety, w angielskiej wersji językowej).

Na Zachodzie, gdzie „Mroczne widmo” pokazywane jest już od czterech miesięcy, oferta jest zdecydowanie większa. Są m.in. kubki w kształcie głowy Darth Maula, maskotki Jar Jar, fantazyjne termosy czy lizaki z dołączonym do nich świetlnym mieczem. Oczywiście jest też mnóstwo plakatów, breloczków i koszulek.

George Lucas bez najmniejszej litości ściga jednak wszystkich, którzy nielegalnie używają symboli związanych tak z nowym filmem, jak i ze starymi odcinkami „Gwiezdných wojen”. Jeszcze na dwa miesiące przed majową prapremierą „Mrocznego widma” w USA wygrał sprawy przeciwko kilku państwom oraz firmom naruszającym prawa autorskie poprzez niewykupienie licencji. W kłopotach znalazły się m.in. Grenada, Togo i Republika Środkowej Afryki, gdzie wydano serię znaczków pocztowych z wizerunkami bohaterów poprzednich części gwiazdnej sagi. (LCK, JTW)

Nastolatek o pseudonimie „Jajo” marzy o karierze złodzieja samochodów w bandzie wrocławskiego mafiosa Maksa. Aby zaimponować gangsterom, kradnie luksusowego jaguara. Nie wie, że ten samochód już wcześniej upatrzyli sobie ludzie Maksa. Nie wie też, że jaguar należy do Seweryna - zgorzkniałego kompozytora, który pod tylną szybą auta zostawił zapis

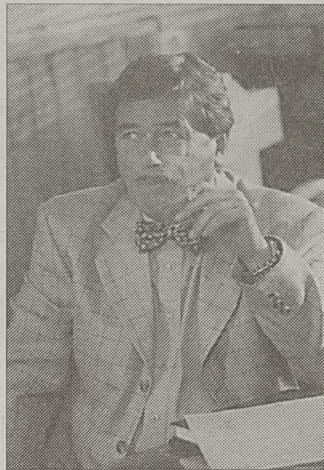
Nowy film Jacka Bromskiego

„Praktykant” z debiutantem

bezprawia albo przekreślić szansę na szczęśliwą przyszłość.

Od 25 sierpnia trwają zdjęcia do „Praktykanta” w reżyserii

W rolach głównego bohatera, jego przyjaciela i córki kompozytora występują debiutanci: Jan Urbański, Zbigniew Dunin-Kozicki i Marta Dąbrowska. Partnerują im doświadczeni aktorzy: Janusz Gajos, Daniel Olbrychski, Maciej Kozłowski, Anna Romantowska, Jan Frycz i Krzysztof Globisz. W epizodycznej roli niedoszłego kupca jaguara zobaczymy znanego skrzypka Vadima Brodskiego. Artysta urodził się w Kijowie, od 1985 r. mieszka we Włoszech, a od 1996 ma



Fot. Mateusz Manikowski



polskie obywatelstwo. Jak twierdzi, jest Polakiem z wyboru. Jacek Bromski zaprosił go do udziału w filmie podczas ostatniego Festiwalu Gwiazd w Międzyzdrojach.

Pytany, jakim filmem będzie „Praktykant”, Jacek Bromski

odpowiada: - Trudno mi określić jego gatunek, ale gdybym został zmuszony do tego na torturach, to pewnie wykrztusiłbym z siebie określenie w rodzaju: „poważna komedia dygresyjna”.



nutowy swojego najnowszego dzieła. „Jajo” zaczyna ulegać fascynacji muzyką Seweryna, a gdy poznaje piękną córkę kompozytora, jego plany stają pod znakiem zapytania. Musi dokonać życiowego wyboru: raz na zawsze wkroczyć na drogę

rii Jacka Bromskiego („U Pana Boga za piecem”, „Dzieci i ryby”, „Kuchnia Polska”, „Zabij mnie glino”). Scenariusz filmu napisał na podstawie własnej noweli Piotr Wereśniak - autor scenariusza „Kilera” i dialogów do „Pana Tadeusza”.

Wszystko, co najzabawniejsze

Czytelnicy „Dziennika” wybrali pięć najlepszych komedii z KOLEKCJI STULECIA Warner Bros. Poland

W tym roku firma Warner Bros. Poland przygotowała dla polskich widzów 100 kaset wideo z setką najwybitniejszych i najbardziej kasowych filmów, jakie powstały w wytwórniach Warner Bros. i MGM/UA. Kolekcja składa się z czterech serii zawierających po 25 tytułów: GWIAZDY, AKCJA, KOMEDIE i MEGAHITY. Za najlepsze komedie z kolekcji Warnera Czytelnicy „Dziennika” uznali w zorganizowanym przez nas w głosowaniu pięć filmów: *Pół żartem pół serio*, *Rybka zwana Wandą*,

Maverick, *Kosmiczne jaja* i *Wakacje w krzywym zwierciadle*.

W serii KOMEDIE na uwagę zasługują też: *Rewolwer i melonik*, *Gatunek II*, *Człowiek, który wiedział za mało*, *Flip i Flap: Tu rządzi humor*, *Flip i Flap: Indyjcy piechurzy*, *Flip i Flap: Brat diabła*, *Flip i Flap: Hollywood*, *Hollywood*, *Flip i Flap: Nie ma jak wojsko*, *Ryzykowny interes*, *W krzywym zwierciadle: Europejskie wakacje*, *W krzywym zwierciadle: Witaj Święty Mikołaju!*, *Wakacje w Vegas*, *Marsjanie at-*

kują, *Ace Ventura: Psi detektyw*, *Ace Ventura: Zew natury*, *Klatka dla ptaków*, *Dorwać małego*, *Tin Cup*, *Dzień ojca*, *Sok z żuka*.

Wśród Czytelników, którzy wzięli udział w głosowaniu rozlosowaliśmy kasetę z serii KOMEDIE. Nagrody otrzymują: **Michał Czepiec** (Rząska), **Krzysztof Jaworski** (Tarnów), **Anna Juda** (Kraków), **Beata i Robert Pandyrówie** (Lubień), **Barbara Węglarz** (Wiśniowa) i **Grzegorz Wojtal** (Bochnia). Gratulujemy!



1. PÓŁ ŻARTEM, PÓŁ SERIO
Reżyseria: Billy Wilder
Występują: Marilyn Monroe, Jack Lemmon, Tony Curtis.



2. RYBKA ZWANA WANDĄ
Reżyseria: Charles Crichton
Występują: John Cleese, Kevin Kline, Jamie Lee Curtis, Michael Palin



3. MAVERICK
Reżyseria: Richard Donner
Występują: Mel Gibson, Jodie Foster, James Garner.



4. KOSMICZNE JAJA
Reżyseria: Mel Brooks
Występują: Mel Brooks, John Candy, Bill Pullman, Rick Moranis.



5. WAKACJE W KRZYWYM ZWIERCIADLE
Reżyseria: Harold Ramis
Występują: Chevy Chase, Beverly d'Angelo, Imogene Coca, Randy Quaid.

Świat się kręci

* Wytwórnia Warner Bros. zamierza nakręcić film biograficzny o niezującym już piosenkarzu reggae Bobie Marleyu.

Jak informuje „Daily Variety”, w roli artysty ma wystąpić jego syn Rohan Marley, którego żona, piosenkarka Lauryn Hill, zagrała by macochę Boba Marleya.

* **Glenda Jackson**, laureatka dwóch Oscarów w latach 70., ubiega się o stanowisko burmistrza Londynu.

Brytyjska aktorka rozpoczęła karierę polityczną w 1992 roku w Izbie Gmin jako reprezentantka laburzystów.

* **Sean Connery** i **Jason Robards** są wśród tegorocznych laureatów nagród artystycznych Kennedy Center.

Podczas ceremonii w Departamencie Stanu, 4 grudnia Sean Connery zostanie uhonorowany za rolę Jamesa Bonda, a Jason Robards otrzyma nagrodę za tzw. całokształt, czyli swoje liczne role filmowe i teatralne. (PAP)

Tony Gatlif urodził się w Algierze. W latach 60. przyjechał do Paryża, gdzie zapisał się na kurs sztuki aktorskiej. Nie umiał wtedy jeszcze dobrze czytać, więc pierwszych tekstów uczył się ze słuchu. Pięć lat później debiutował na scenie razem z Gerardem Depardieu. Podczas pracy nad spektaklem napisał swój pierwszy scenariusz - oparty na przeżyciach wyniesionych z domu poprawczego. W 1981 r. nakręcił w Hiszpanii „Corre Gitano” - pierwszy film, w którym przyznał się do swojego cygańskiego pochodzenia. - *Jestem Cyganem* - mówi odtąd Gatlif. - *Mimo przesładowań i pogardy, jestem Cyganem.*

Wchodzący na nasze ekrany film Gatlifa „Gadjo Dilo”, to ostatnia część tzw. tryptyku cygańskiego; 15 lat temu reżyser nakręcił „Les Princes” - obraz o Cyganach osiadłych na przedmieściach Paryża, a w 1992 r. „Lato Drom” - historię wędrowników pobratymców przez Andaluzję, Egipt, Rumunię i Francję.

Gadjo to w języku romskim obcy. Tytułowy bohater filmu grany przez francuskiego aktora Romaina Durisa jest paryżaninem,

Wśród prawdziwych Cyganów

Gadjo, czyli obcy



który trafia do cygańskiej wioski w Rumunii.

- *Zainspirowała mnie prawdziwa historia opowiedziana przez moich przyjaciół - historia Alaina Webera, muzykologa, który pracował ze mną przy „Lato Drom” - opowiada Tony Gatlif. - Będąc bardzo młodym człowiekiem opuścił on swoją rodzinę i Paryż, by pojechać do Egiptu*

w poszukiwaniu pewnego muzyka. Niedaleko Luksoru spotkał Cyganów i mieszkał z nimi przez wiele lat. Jak wielu innych, wszedł między nich ze względu na miłość do muzyki. Nie ze względu na folklor. To turyści jeżdżą do środkowej Francji, a nie na Wotoszczynę czy do Transylwanii, gdzie jest zimno i nie ma co jeść. Dla Webera, tak jak dla

bohatera filmu, spotkanie z Cyganami było nieprawdopodobnym szokiem, który naznaczył go na całe życie.

Partnerką Romaina Durisa jest Rona Hartner, rumuńska aktorka o pochodzeniu żydowsko-niemieckim ze strony ojca i grecko-armeńskim ze strony matki. Za rolę w „Gadjo Dilo” otrzymała nagrodę na festiwalu filmowym w Locarno. - *Rona to bomba! - zachwyca się Gatlif. - Nie widziałem takiej aktorki jak ona. Przypomina mi Ninę Hagen. Rona nie jest Cyganką, ale oddała swoją postać w 100 procentach.*

Zdjęcia do „Gadjo Dilo” były kręcone w odległej o 60 kilometrów od Bukaresztu wiosce Baltani, której mieszkańcy zagraли w filmie samych siebie. - *To getto w środku pustkowia - mówi reżyser. - Wokół nie ma niczego. Rumuni boją się jego mieszkańców, bo są to ludzie, którzy kpią ze wszystkiego i nikogo się nie boją, nawet policji. Jeśli im odcinają prąd, podłączają się bezpośrednio do stupa wysokiego napięcia, jak to pokazałem w filmie. Dlatego podczas zdjęć byli moimi doradcami technicznymi.* (Q)

Nowości wideo

Armageddon

Reżyseria: Michael Bay. Wykonawcy: Bruce Willis, Ben Affleck, Liv Tyler, Billy Bob Thornton. USA, 1998, 144 minuty. Dystrybucja: Imperial



W kierunku Ziemi zmierza potężna asteroida. Jeżeli dojdzie do zderzenia, nastąpi zagłada na miarę apokaliptycznego Armageddonu. Jedyną szansą uratowania ludzkości jest wysłanie na pędzącą skałę garstki strażników i rozłupanie jej wskutek eksplozji ładunku nuklearnego, umieszczonego w głębokim odwiercie. Wykonanie tego zadania rząd proponuje Harry'emu Stamperowi - doświadczonemu poszukiwaczowi ropy naftowej.

Dzień Niepodległości (Independence Day)

Reżyseria: Roland Emmerich. Występują: Jeff Goldblum, Will Smith, Bill Pullman. USA, 1996, 139 minut. Dystrybucja: Imperial.



Monstrualne statki kosmiczne Obcych zmiatają z powierzchni Ziemi największe miasta. Ludzkość jest zagrożona zagładą. Przyszłość planety zależy jedynie od dwójki gotowych na wszystko desperatów. Jeden z największych przebojów filmowych ostatnich lat.

KONKURS

Armageddon i *Dzień Niepodległości* można już kupić w sklepach z kasetami wideo, ale można też je wygrać w konkursie sponsorowanym przez Imperial Entertainment Home Video. Szanse na wylosowanie kaset mają ci, którzy w ciągu najbliższego tygodnia przysyła do nas („Dziennik Polski”, 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1 z dopiskiem ARMAGEDDON) kartki pocztowe z krótką odpowiedzią na pytanie: *Co to jest asteroida?*

W dżunglach Ameryki Południowej rośnie – jeszcze nie wytrzebiona – roślina, z której wywar mobilizuje nasz system obronny do tego stopnia, iż potrafi on zwalczyć nie tylko tak uporczywe choroby, jak np. łuszczyca, alergia, astma, depresja czy reumatyzm, ale przede wszystkim jest w stanie zniszczyć nawet najbardziej złośliwe nowotwory oraz uporać się (jak na razie w niektórych przypadkach) z AIDS. Tą „genialną” rośliną jest vilcacora (łac. nazwa – *Uncaria tomentosa*), święte pnącze Inków, którego stosowanie niegdyś było zarezerwowane tylko dla panującego władcy i jego najbliższej rodziny. Vilcatorę odkrył dla świata ludzi białych oraz tych Indian, których cywilizacja odcięła od własnych korzeni, misjonarz, salezjanin, ojciec Edmund Szeliga, dzisiaj ponaddziesięcioletni krzepki mężczyzna, który od sześćdziesięciu dziewięciu lat mieszka w stolicy Peru – Limie.

Kiedy jako młodziutki zakonnik usłyszał, że ma pojechać do Peru, aż się złapał za głowę, że tak daleko – sądził, że pojedzie do Afryki, bliżej domu, bliżej Europy – zwraca się ojciec salezjanin na kartach książki „Vilcacora leczy raka”, napisanej przez dwóch gdańskich reporterów Grzegorza Rybińskiego i Romana Warszawskiego. Przed wyjazdem z rodzinnych Tych i ukochanego Krakowa przyszły misjonarz wielokrotnie snił ten sam sen: sędziwy mnich spaceruje pośród tropikalnych drzew, oprowadzany po egzotycznym, baśniowym ogrodzie przez Indianina. Mnichem tym okazał się on sam, ojciec Szeliga, Indianinem – zapewne któryś z jego przyjaciół spośród mieszkających z dala od cywilizacji plemion Pirów znad górnej Urubamby i Machiguenów znad środkowej Ukajali.

Jeszcze przed wyjazdem z Polski o. Szeliga zaczął się uczyć języka amazońskich Indian, języka keczua. Po przyjeździe do Peru znajomość podstaw języka i okazywanie szacunku dla indiańskich obyczajów zaczęły zjednywać mu zaufanie i przyjaźń tubylców. Ojciec Szeliga, z wykształcenia geolog, zaczął się uczyć w Peru, w dżungli, od amazońskich In-

Mira Kuś

Apteka Pana Boga



Fot. Archiwum „Dziennika Polskiego”

dian medycyny, fitoterapii (leczenie roślinami), znajomości ziół. Wiedza, którą gromadził przez sześćdziesiąt dziewięć lat, jest dzisiaj ogromna.

Na początku lat 60. zamożny przedsiębiorca, wyleczony przez ojca Edmunda Szeligę z beznadziejnej choroby, hojnie wynagrodził swego wybawcę. Otrzymał pieniądze pozwoliły ojcu na założenie w Limie, o czym od wielu lat marzył, Instytutu Fitoterapii Andyjskiej (pełna nazwa to Instituto Peruano da la Investigacion Fitoterapica Andina, w skrócie IPIFA). Instytut nie posiada na razie większego zaplecza laboratoryjnego, toteż większość roślin leczniczych jest wysyłana w celu dokonania dokładnej analizy chemicznej do limeńskiego Uniwersytetu San Marcos, uniwersytetu w Neapolu, w Puerto Rico oraz do Katolickiego Uniwersytetu w Limie. W IPIFA ojciec

Szeliga zatrudnił botaników oraz sześciu lekarzy, których przeszkolił w dziedzinie fitoterapii andyjskiej. W chwili obecnej Instytut ma na swoim koncie trzydzieści dwa tysiące pacjentów wyleczonych z ciężkich schorzeń. Również wysłannicy Jana Pawła II oraz Jelcyna odwiedzili ojca Szeligę, prosząc o leki i objęcie lekarską opieką swoich chlebodawców.

W ostatnich latach Instytut nastawia się głównie na leczenie nowotworów, w czym ma imponujące osiągnięcia. Wojciech Tomaszewski, ambasador RP w Limie, mówi: „Ojciec Edmund Szeliga, sędziwy polski misjonarz (...), z rakiem, nawet w najbardziej złośliwych postaciach, radzi sobie lepiej niż wielu najznakomitszych onkologów świata! (...) Leczy bardzo skutecznie. Kto wie, czy mimo że nie ma lekarskiego dyplomu – nie jest jednym z najsku-

teczniejszych lekarzy na świecie...”.

Obecnie ojciec opracowuje terapię roślinną dla osób chorujących na AIDS. Chociaż ma już kilka przypadków całkowitego cofnięcia się choroby, nie chce na razie wiele mówić na temat roślin skutecznych w walce z wirusem HIV, ponieważ obawia się, że ludzie poznawszy ich zbawienne działanie, w bardzo krótkim czasie zupełnie je wytrzebią. O. Szeliga zapowiada, iż ujawni nazwy łacińskie, ale dopiero wtedy, gdy rośliny te zaczną hodować w instytutowych szkółkach. Wszystkie do tej pory ujawnione szerszemu ogółowi przez o. Szeligę rośliny mają swoje uprawy w Instytucie, tylko to bowiem może zagwarantować im przetrwanie. Mimo ogromnego przyspieszenia, jakiego nabrał w ostatnim dziesięcioleciu rozwój nauk, ciągle jeszcze człowiekowi nie udaje się odtworzyć wielu skompliko-

wanych struktur, które są dziełem natury.

„Pan stworzył z ziemi lekarstwa, a człowiek mądry nie będzie nimi gardził” – powiada Eklezjasta. Ojciec Szeliga oraz niecywilizowani andyjscy Indianie znakomicie rozumieją (ci ostatni od wieków) wartość roślin i wielką potrzebę chronienia ginącej natury. Z zapisków ojca z wczesnych lat pobytu w Peru wart jest zacytowania taki oto piękny i mądry fragment: „Widziałem dziś rzecz niezwykłą. Szedłem przez las. Nie była to ścieżka, ale gęstwina, dość łatwa do pokonania. Byłem sam, więc zwracałem baczną uwagę na to, żeby nie stracić orientacji i móc odnaleźć drogę powrotną. Mimo to posuwałem się szybko. W pewnej chwili, kilkadziesiąt metrów przed sobą, zobaczyłem jakiegoś Indianina. Szedł w tym samym kierunku co ja. Zacząłem się do niego zbliżać. Już

chciałem go pozdrowić, gdy... oniemiałem.

Indianin coś zobaczył, zatrzymał się i jakby zeszytywał. Mimo odległości, jaka nas dzieliła, z jego pełnej czci postawy wnioskowałem, że to coś, co zobaczył, wzbudziło jego podziw i szacunek. Cofnął się i padł na kolana... przed kwitnącą rośliną. Począł bić pokłony! Trwało to kilka minut, po czym wstał i wokół rośliny rozpoczął zwiewny, miękki taniec. Po tej adoracji ruszył dalej przed siebie.

Roślina była przepiękna; jej kwiat przypominał olbrzymiego, rozłożystego motyla. Zobaczyłem ją po raz pierwszy. Nie miałem pojęcia, jak się nazywa. Nigdy więcej już jej potem nie widziałem. Indian też nie śmiałem o nią pytać, bo zdawałem sobie sprawę, iż przez przypadek ujrzę coś, czego nigdy nie powinienem zobaczyć...”.

Niektóre preparaty, w tym lek z vilcatorę (występuje ona w sześćdziesięciu odmianach, ale tylko jedna z nich jest skuteczna!), wyprodukowane przez Instytut i opatrzone certyfikatem autentyczności potwierdzonym podpisem ojca Edmunda Szeligi można od kilku lat nabyć w Hiszpanii i w Niemczech. Ostatnio zaś powstało w Londynie przedstawicielstwo IPIFA. Można się z nim skontaktować (lekarz dyżurujący mówi po polsku) telefonicznie lub faxem. Numery tel./fax są następujące: 0044-171-531-6879 lub 0044-171-515-5192. Adres pocztowy: BCM, box 4748, London WC1N 3XX, England.

Z ojcem Szeligą w Peru również można się kontaktować telefonicznie (w porze deszczowej; w porze suchej telefon odbierze któryś z jego współpracowników, Ojciec bowiem wraz z zaprzyjaźnionymi Indianami przebywa wówczas daleko od cywilizacji, w dżungli lub w wysokich górach, zbierając i opisując rośliny). Numery tel./fax są: 00511-241-6138, 00511-445-8624, 00511-445-3374. Adres pocztowy: Instituto Peruano de Investigación Fitoterapica Andina, IPIFA, Pedro Venturo 440, Lima 18, Peru.

Więcej wiadomości na temat fitoterapii andyjskiej znajdują Państwo we wspomnianej wyżej książce Rybińskiego i Warszawskiego, wydanej niedawno przez Tower Press w Gdańsku.

ZAPROSZENIE
KAWIARNIA - COCTAIL BAR
HORTEx
INTERNATIONAL S.A.

ZAPRASZA NA
najlepsze desery
w mieście



Czekają na Ciebie:
odlotowe lody
bomby owocowe
kremówka kardynała
czarny las
język teściowej
ciastko blondynki
oraz inne pokusy

Przyjmujemy rezerwacje na imprezy zamknięte, przyjęcia urodzinowe, zamówienia HORTEX, pl. Wszystkich Świętych 10 tel. 012/ 430 20 48 za 10% rachunku płaci HORTEX

przynosząc ten kupon do
T.H. **HORTEx**
INTERNATIONAL S.A.
pl. Wszystkich Świętych 10
otrzymasz 10% rabatu

KUPON
ważny do 15.10.1999



Zioła zakonnika

Kilka kilometrów na wschód od Żywca znajduje się pełna urody krajobrazowej górską miejscowość, Rychwałd, gdzie wśród sędziwych drzew wznosi się sanktuarium Matki Bożej Rychwałdzkiej. Jest to kościół parafialny. Parafia ma bogate dzieje, począwszy od jej założenia w 1472 roku. Szczególnym przedmiotem kultu jest cudowny obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus na ręku, który został ofiarowany kościołowi przez Katarzynę z Komorowskich Grudzińską, właścicielkę dóbr Siemieńskich. Obraz ten przywieziono z Wielkopolski. W sierpniu 1946 roku duszpasterską opiekę nad kościołem objęli ojcowie franciszkanie.

Tutaj właśnie pełni swą posługę duszpasterską, pracuje i pomaga tysiącom ludzi cierpiących o. Grzegorz Franciszek Sroka, świętny, szeroko już znany uceń samego księdza Klimuszki. W ciągu 40 lat zielarskich poszukiwań i odkryć o. Grzegorz poznał niemal wszystkie najważniejsze tajemnice roślin leczniczych. W przyklastrowej infirmerii co dzień, od rana do wieczora, a niekiedy i w nocy pracownicy selekcjonuje i kompletuje zioła, opracowuje i udoskonala precyzyjnie

określone receptury oraz wytwarza z pieczołowitością, przynosząc ulgę rzeszom ludzi, mieszanki ziołowe, krople, maźdła.

Zapotrzebowanie na ziołowe leki o. Grzegorza wzrasta z każdym rokiem. Wieść o wyjątkowej ich skuteczności rozchodzi się daleko po Polsce i świecie. Chorzy przejeżdżają po lekarstwa według receptur Ojca z przeróżnych, dalekich zakątków kraju. A nigdy nie może im zabraknąć w infirmerii dla potrzebujących. Praca nad przyrządzaniem i pakowaniem mieszanek ziołowych oraz mikstur należy do łatwych. O. Grzegorz prawie codziennie wysyła je do 40 punktów przykościelnych i przyklastrownych, gdzie przychodzą po nie tłumy ludzi w różnym wieku.

Dobrze, że i w paru krakowskich sklepach zielarskich ziołowe specyfiki O. Grzegorza Sroki są do nabycia, ba, są specjalnie eksponowane i zalecane.

Zioła do przygotowania mieszanek, kropli i innych leków są osobicie przez o. Grzegorza skupowane tylko z rejonów czystych ekologicznie, w których nie stosuje się żadnych środków chemicznych. Dlatego to o. Grzegorz ma stałych dostawców-plantatorów

z Polesia. Czasem zadaje sobie trud, aby sprawdzić wartość i przydatność ziół, kiedy rosną jeszcze na plantacjach.

W ciągu dnia ojciec odbiera mnóstwo telefonów od pacjentów z całej Polski. Wtedy cierpliwie i rzetelnie poucza, radzi, czym i jak leczyć zgłoszoną dolegliwość. Dostaje też dużo listów – jedne z podziękowaniem za przywrócone zdrowie, doczekanie się potomstwa (Ojciec mógł już setkom takich małżeństw), inne z prośbą o poradę, a także o wsparcie duchowe. Jego czas jest jednak tak ograniczony, że nie jest w stanie odpowiadać na wszystkie te listy.

Dwa dni w tygodniu: w soboty w godzinach 8.00 - 16.00 i w niedziele w godzinach 12.00 - 16.00 o. Grzegorz Sroka przyjmuje chorych, choć nikomu jeszcze nie odmówił porady i pomocy także w inne dni tygodnia. Przed klasztorem zatrzymują się długie sznury samochodów z przeróżnymi rejestracjami. Przyjeżdżają nawet całe rodziny, grupy sąsiadów. Gabinet o. Grzegorza już z daleka przyjaźnie pachnie ziołami. Na ścianie wisi piękny obraz Matki Bożej – podarunek od pacjentki z Ameryki w podziękowaniu za przywrócenie zdrowia. Wszędzie stoją paczki z ziołami, kro-

ple i maści. Panuje tu wzorowy porządek.

O. Grzegorz korzysta też zawsze z pomocy oficjalnej medycyny akademickiej. W jego infirmerii ma swój gabinet zaprzyjaźniony z ojcem lekarz, dr Krzysztof Błęcha z Żywca, który specjalizuje się w terapii manualnej, akupunkturze i ziołolecznictwie. Żadna zatem z osób chorych, przybyłych do Rychwałdu z prośbą o ulgę w cierpieniu, nie odejdzie stąd bez rzetelnej, pełnej porady, bez pomocnych mieszanek z ziół, bez kropli – i bez błogostawieństwa o. Grzegorza.

W czasie 40 lat pracy zielarsko-leczniczej o. Grzegorz przyjął ponad 400 tysięcy chorych. Jego słynny „Poradnik ziołowy”, czyli fachowy zbiór wszystkich najważniejszych informacji o przyczynach chorób i możliwościach ich leczenia (nie tylko ziołami), doczekał się już kilkunastu wydań o łącznym nakładzie miliona egzemplarzy.

O. Grzegorz Sroka znajduje też czas i siły, aby co roku wydawać „Kalendarz praktyczny”. Pożytecznej pracy ojca przyświeca od dawna popularne już motto: „Kto pije zioła zakonnika, ten chorób unika”.

KAZIMIERZ KANIA

Najszybszy wokalista świata **W** poprzek

Rozmowa z MARCINEM URBASIEM, sprinterem i wokalistą zespołu Sceptic

- Sport uprawiasz już od 13 lat. Kiedy narodziła się w Tobie pasja muzyczna?

- To już 5 - 6 lat, jak kolega z hali sportowej zaraził mnie swoją fascynacją - ostrym graniem. Po krótkiej przygodzie z nie istniejącym dziś zespołem death metalowym, związałem się na poważnie z domową formacją Ars. Graliśmy bardzo melodyjnie, spokojnie, a jednocześnie dużą wagę przykładaliśmy do warstwy aranżacyjnej utworów, wplatając między innymi partie skrzypiec i klarnetu. Ja byłem autorem tekstów w Ars, bardzo długich, o pięknie, przyrodzie i miłości. Pasowały do spokojnego stylu zespołu. Kiedy Ars się rozpadł, gitarzysta Sceptica, Jacek Hiro, zaproponował mi przyjście na próbę. I tak zostałem wokalistą death metalowej formacji Sceptic.

- Gracie bardzo ostrą muzykę, czy technika wokalna, którą stosujesz, nazywa się growling? Na czym polega Twoje przygotowanie do nagrywania płyty?

- Nie, to nie jest czysty growling. Growling jest takim dość

niskim rykiem. Ja staram się korzystać z głosu w sposób jak najbardziej różnorodny - od przezraźliwie wysokiego krzyku, poprzez pośrednie wokale, aż do growlingu. Na szczęście nie mam kłopotów z oddechem - po rozgrzewce mogę ciągnąć kilkunastosekundowy wrzask. W jednym utworze - balladzie - nawet śpiewam. W przygotowanie materiału, w aranżację partii wokalnych wkładam bardzo dużo pracy. Ustawiam growlingi tam, gdzie powinny się one znaleźć, różnicuję wokale pod względem tonacyjnym. Staram się, żeby to, co zrobię, było jak najciekawsze. Do wejścia do studia przygotowaliśmy się przez dwa miesiące, w ostatniej chwili ustalałem poprawki: gdzie należy pograsy, jakie efekty zastosować, gdzie wprowadzić wokale synchronicznie i tak dalej.

- Nagraliście dotychczas jedną płytę, która nie znalazła dotąd wydawcy. Nasuwa się przypuszczenie, że Twój niedawny sukces pomoże wypromować zespół.

- Nie wiem, czy mój sukces pomoże zespołowi. Wydaje mi

się, że to muzyka powinna mówić sama za siebie.

- Tak, ale to może stać się niezależnie od woli członków zespołu - znane nazwisko przyciąga publiczność.

- Faktycznie, wygląda to na niezłą promocję zespołu, nawet Vader nie miał promowanego swojego materiału w telewizji publicznej czy w Programie III Polskiego Radia.

- Jak się czujesz, gdy poważni słuchacze radiowej Trójki mają okazję posłuchać mocnego grania Sceptica?

- Cieszę się, że mogę przekazać swoją muzykę ludziom, którzy nigdy by takiego czegoś nie posłuchali i mam nadzieję, że może ktoś zrozumie, że to również jest twórczość, a nie po prostu rzeź, byle szybciej, byle bardziej brutalnie i najlepiej, żeby jeszcze krew się lała.

- No wiesz, z tą krwią..., wydaje mi się, że część środowiska metalowego ciężko pracuje na taki wizerunek.

- Tak, ale to raczej przedstawiciele pokrewnego gatunku, black metalu. Mnie zawsze rozśmieszali faceci, którzy koncertują w makijażu i pluja sokiem pomidorowym imitującym krew, jak podczas koncertu Dimmu Borgir w Łęgu.

- A czy Marcin Urbaś, sportowiec, nie odstaje od słuch kolegów, heavymetalowców? Prowadzisz zapewne inny tryb życia, nie możesz sobie też pozwolić na zbyt intensywne imprezowanie?

- Oczywiście, prowadzę inny tryb życia, inaczej się odżywiam, sporo czasu w ciągu doby poświęcam sportowi... A co do imprez, w sezonie startowym nie mogę sobie na nie pozwolić, ale podczas sezonu przygotowawczego nie stronię chociażby od zaproszeń do piwka. Nie ubieram się też na czarno, czasem tylko zarzucę metalową koszulkę. Nie czuję się związany z żadną ideologią, jestem zainteresowany tylko muzyką, dlatego w tekstach nie przewijają się żadne mistycyzmy czy inne ideologie. Pisze-

my teksty po to, by były składane, trzymały się kupy i pasowały do muzyki, a nie po to, by trzymać się jakiejś ideologii, na przykład satanistycznej.

- Czy wśród miłośników metalu jest wielu satanistów?

- Oczywiście fani black metalu mają jakiś tam związek z satanizmem, jedni mniejszy, inni większy, ale wydaje mi się, że 3/4 to pozerzy. W większości nie są oni w ogóle niebezpieczni.

- 30 sierpnia Rada Miasta Krakowa przyjęła rezolucję, w której mowa jest o tym, że Kraków został „dotknięty plagą satanizmu”. Wezwano Sejm i Senat RP do podjęcia działań mających powstrzymać zagrożenia płynące z wykonywania praktyk satanistycznych. Czy uważasz, że istnieje realne niebezpieczeństwo ze strony satanistów, czy też są to obawy wysrane z palca?

- Cóż, myślę, że obawy przed satanistami nie są całkiem bez

sensu, ale czy rzeczywiście Kraków został dotknięty plagą? Chyba nie. Zresztą zawsze i wszędzie może się znaleźć kilka niebezpiecznych osób, tak jak w przypadku tego podwójnego morderstwa w Rudzie Śląskiej. Jestem przekonany, że tacy ludzie nie są normalni i dlatego waga się mordować w imię ideologii.

- Czy nie sądzisz, że zła sława satanistów może kłaść się cieniem na środowisku fanów muzyki metalowej?

- Tak, niestety, tak. Akcesoria heavymetalowe - koszulki, pentagramy, trupie czachy itd., źle się kojarzą. Pamiętam, jak mój trener mówił mi, że jestem satanistą. A to była oczywista nieprawda. I tak większość ludzi będzie kojarzyć heavy metal z satanizmem, i nie da się ich przekonać, że metalowcy to przeważnie zupełnie nieszkodliwi ludzie.

- Cóż, pozostaje mi życzyć Wam, żeby się to zmieniło. Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała:
MAGDALENA MALEWSKA

Golec i orkiestra atakuje

B racia bliźniacy - Paweł i Łukasz Golcowie mimo młodego wieku zdobyli sobie spore uznanie na polskiej scenie muzycznej. Mają zaledwie 24 lata, a wzięli już udział w nagraniu ponad 40 produkcji na rynkach polskim i zachodnim. Tworzą niezwykle żywiołową sekcję instrumentów dętych. Grają jazz, rocka, nie gardzą dobrym popem. Pochodzą z Miłówki w Beskidzie Żywieckim. Stąd liczne w ich muzyce nawiązania do góralskiego folkloru. Ostatnio nagrali płytę, która ma szansę stać się wielkim wydarzeniem. Na czele formacji GOLEC i ORKIESTRA nagrali płytę, która łączy jazz, rocka, folklor i przewrotne teksty śpiewane góralską gwarą. Niektórzy mówią, że to „góralski Bregović”, ale takie porównanie może być dla nich krzywdzące.

- Jakże są najważniejsze płyty, w których powstaniu braliście udział?

- Najistotniejsze i te, które najmiej wspomina się, to Kayah i płyta „Zebra” oraz „Pozytywne vibracje”. Oczywiście na stałe gramy z Kukizem i Piersiami, już chyba od trzech lat. Dużo rzeczy robimy u Stokłosa. Pracujemy w Buffo. Sympatycznie wspomina pracę z Edytą Gęppert, Katarzyną Groniec i z Bajorem.

- Dlaczego swoją płytę zdecydowaliście się wydać sami?

- Z tych kilkudziesięciu albumów, które nagraliśmy, tylko trzy były promowane. Krążki Kayah, Kukiza i Norbiego. Reszta poszła w niepamięć.

- Czy uważacie, że firmy fonograficzne działają źle?

- Tak. Przede wszystkim brakuje pomysłów. Od kilku lat nie ma hitu. Ostatnim było „Takie tango” Budki Suflera. Teraz pakuje się miliardy w sztuczne twory, produkcje się nie sprzedają.

- Wasza płyta ma kosztować w sklepach 25 złotych. Inne polskie krążki są o kilkanaście złotych droższe. Skąd ta różnica?

- Płyta tyle powinna kosztować. Z tych pieniędzy najmniej ma artysta. Wytłoczenie albumu z obwolutą kosztuje kilka złotych. Firmy twierdzą, że walczą z piractwem, ale sprzedając płyty tak drogo pomagają piratom. Ominęliśmy tzw. warszawkę, dlatego że przykładowo: tam rozwieszają kilkaset plakatów. Tymczasem miejsce na plakat kosztuje 20 złotych tygodniowo. Promocja kosztuje więc dobrych kilkaset baniek.

- Jak ludzie odbierają Waszą muzykę?

- Widzimy, co się dzieje na koncertach. Publiczność bawi się znakomicie. Ostatnio graliśmy jako support Kayah w Ogrodzieńcu. Po pierwszym utworze kupiliśmy kilkanaście tysięcy ludzi, którzy nas dotychczas nie znali. Zagraliśmy cztery bisy, a na końcu publiczność odśpiewała nam „sto lat”. Kayah bisowała raz.

- Opowiedzcie o zawartości płyty.

- Produkt na bazie składników naturalnych, wartość energetyczna dodatnia, bez konserwantów. Tekstowo od łez do wesołości. Współczesna muzyka góralska z elementami jazzu. Do tego pop, rock and roll, samba i salsa. Większość tekstów napisał nasz brat Rafał, kilka my, jeden jest tradycyjny. Muzyka została napisana przez nas. Wyjątek to trzy utwory tradycyjne.

- Podobno ostateczna wersja płyty powstała dopiero niedawno. Wprowadziliście sporo zmian...

- Mężczyliśmy się od kilku miesięcy. Wprowadziliśmy kilka zmian aranżacyjnych, taką kosmetykę. Dodaliśmy cztery utwory. Dwa z nich „Crazy is my life” i „Ej Janicku” to mogą być spore przeboje. W tym pierwszym śpiewamy:

Pora szczytu, piekło w środku dnia

Ktoś w zaułku na gitarze gra

Nagle krzyknął, to dla Ciebie

Szarpnąć struny wyplut z siebie

Krótkie słowa - crazy is my life.

- A co z Waszymi jazzowymi projektami?

- Alchemic Acoustic Jazz Sextet - na płycie gra 6 osób. W ostatnim numerze Jazz Forum ukazała się recenzja. Płycie przyznano 5 gwiazdek, a w kategorii muzyki jazzowej jest nominowana do Fryderyka.

Będziemy otwierać festiwal Jazz Jamboree. Ostatnio graliśmy na festiwalach jazzowych w Hiszpanii i Belgii. W listopadzie mamy trasę po: Włoszech, Francji, Szwajcarii i Belgii.

- Dziękuję za rozmowę.

- Dziękujemy i pozdrawiamy.

Rozmawiał: **MAREK KAMIŃSKI**

J uż 25 września specjalnie powołana Reprezentacja Artystów Polskich zagra z drużyną Włochów mecz piłki nożnej, z którego całkowity dochód zostanie przeznaczony na budowę Szkoły Tolerancji w Kosowie. Honorowy patronat nad imprezą objęła Jolanta Kwaśniewska.

Pomysł wyszedł od Włochów, którzy 18 lat temu utworzyli drużynę pod nazwą „Nic”. Grają w niej najpopularniejsze

szość sportową. Na przykład Cezary Pazura brał udział w Mistrzostwach Siatkówki Szkół Filmowych, zresztą siatkówka była jego mocną stroną już w podstawówce i w szkole średniej. Przy czym aktor stale dba o swoją kondycję fizyczną - codziennie ćwiczy na siłowni, którą zorganizował sobie w domu.

Z kolei inny aktor - Piotr Szwedes - jest niezły w kilku dyscyplinach: w szermierce, surfingu i snowboardzie. Co-

Marzy mu się taka rola w zespole, jaką przed laty pełnił Kazimierz Deyna. Słowem, chciałby być mózgiem drużyny.

Jerzy Słota z Voxu miał osiągnięcia w piłce nożnej, koszykówce i piłce ręcznej. Od trzydziestu lat codziennie rano - zamiast kawy - serwuje sobie 40-minutową gimnastykę w przydomowej siłowni. Przy czym największą wagę przywiązuje do ćwiczeń mięśni brzucha. Podobno jest mistrzem Zamościa w... pompkach.

Nic - czyli artyści

Mało który aktor lub piosenkarz wytrzyma na boisku cały mecz...

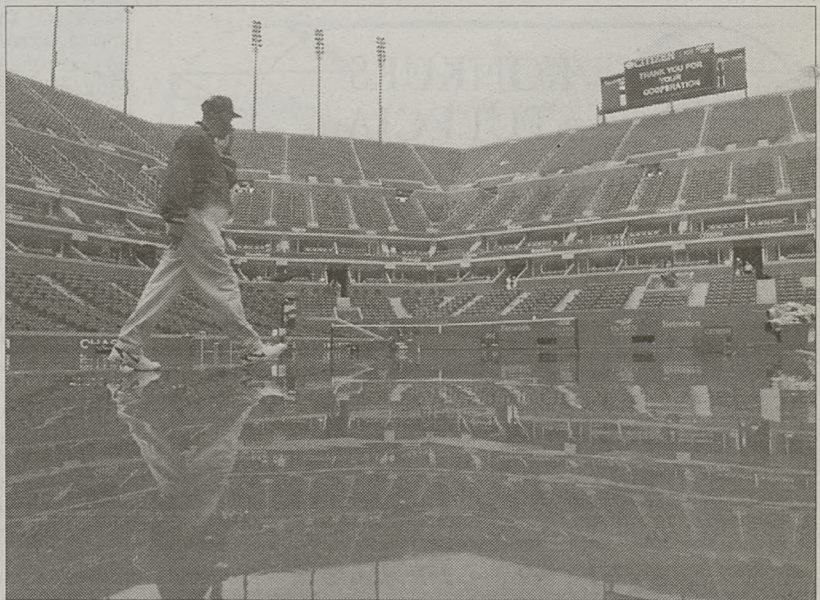
piosenkarze włoscy, m.in.: Eros Ramazzotti, Enrico Ruggeri, Niccolò Fabi, Paolo Belli i Fabrizio. Jednocześnie założyli oni - z własnej woli - stowarzyszenie, które ma na celu niesienie pomocy dzieciom. Dotychczas udało im się zebrać 40 miliardów lirów. Ich zmagania na żywo oglądają do tej pory sześć milionów ludzi, zaś przed telewizorami - następne 40 milionów!

Przy czym włoska drużyna grała nie tylko na boiskach w swoim kraju, ale także za granicą - w Moskwie, Londynie, Budapeszcie, Sarajewie, Monte Carlo. Teraz przyszła kolej na Warszawę. Mecz Włochów z Reprezentacją Polskich Artystów, utworzoną specjalnie na tę okazję, rozpocznie się 25 września o godzinie 17.30. Pod wodzą Lubaszki.

W szeregi Reprezentacji Artystów Polskich powołano w sumie 28 naszych aktorów i muzyków, którzy zadeklarowali swoją pomoc w zbieraniu pieniędzy na Szkołę Tolerancji w Kosowie. Kapitanem polskiej drużyny został Olaf Lubaszko, który jako młody chłopak marzył o karierze piłkarskiej. Nie bez znaczenia jest fakt, że do walki wszystkich artystów przygotowuje trener Andrzej Strejla.

Po stronie „naszych” zagrają ponadto: Cezary Pazura, Piotr Szwedes, Maciej Kozłowski, Radosław Pazura, Andrzej Nejman, Jan Wieczorkowski, Jerzy Słota z zespołu Vox, Robert Chojnacki, Piotr Tomasz Kubiacyk i Dariusz Krupicz z grupy De Mono, Piotr Krzysztof Welces z „Sex Bomby”. Artystów wspomocze profesjonalny piłkarz - Dariusz Dziekanowski, który obecnie gra w barwach FC Koln.

Co ciekawe, każdy z artystów ma za sobą - mniejszą lub większą - prze-



Fot. PAP/CAF

dziennie ćwiczy na siłowni i pływa w jednym z warszawskich krytych basenów.

Radosław Pazura był w reprezentacji juniorów młodszych w piłce nożnej, w liceum grał w siatkówkę oraz tenisa stołowego (w tej dyscyplinie odnosił sukcesy na szczeblu wojewódzkim). Obecnie basen i siłownia są jego codziennością, nie wyobraża sobie bez nich życia.

Andrzej Nejman, znany m.in. z roli Waldka w telenoweli „Złotopolscy”, grał z powodzeniem w piłkę ręczną, a także ćwiczył karate. Teraz zadawała się treningami na siłowni.

Dariusz Krupicz z De Mono w podstawówce grał w piłkę nożną w Legii Warszawa. Teraz, w związku z meczem z Włochami, zaczął ćwiczyć hula-hoop.

Wszyscy zawodnicy zgodnie twierdzą, że Andrzej Strejla daje im ostry wycisk w czasie treningów. W tej chwili spotkania Reprezentacji Polskich Artystów odbywają się trzy razy w tygodniu. Już pojawiły się pierwsze kontuzje.

Podczas meczu swoje piłkarskie umiejętności będzie mógł zaprezentować każdy z artystów, który wszedł do reprezentacji. Trenerzy obu drużyn umówili się bowiem, że będzie można wielokrotnie zmieniać zawodników. Będzie to korzystne zarówno ze względów reklamowych, jak i... kondycyjnych. Złośliwi mówią, że mało który artysta wytrzymałby na boisku cały mecz. (PAI)

A.W.

Jeżdżę

Z DZIENNIKIEM

Prezes z Daewoo

Historia tego modelu, o którym pisaliśmy już pokrótce na naszych łamach, sięga roku 1993, kiedy to w firmie SsangYong, wówczas jeszcze nie związanej z Daewoo (pełne przejęcie nastąpiło w 1998 roku), rozpoczęto prace nad ekskluzywnym samochodem osobowym. Nawiązano współpracę z zespołem inżynierów

że zyskać przychylność najwzrostniejszych klientów.

Bardzo istotną rolę w procesie projektowania chairmana odegrały badania w tunelu aerodynamicznym. Projektanci postawili sobie za cel nadanie temu pojazdowi opływowych kształtów, nie rezygnując z właściwej limuzynie elegancji. Efektem ich starań jest współ-

km/h. Silnik wyposażony jest w elektroniczny system kontroli nadzorujący elektroniczny zapłon i wtrysk paliwa, co zapewnia maksymalny moment obrotowy przy niskich obrotach, zwiększając wydajność silnika i zmniejszając zużycie paliwa (system analizuje wiele czynników, m.in.: temperaturę i gęstość powietrza, gęstość paliwa).

Tylne koła wszystkich modeli napędzane są przez automatyczną przekładnię. Inteligentny układ uczy się stylu jazdy kierowcy i dobiera sposób zmiany przełożeń do stylu jazdy. Bierze przy tym pod uwagę takie czynniki jak, jakość drogi i stopień jej nachylenia, ciężar pasażerów i ładunku, temperaturę silnika i inne.

Do elementów składających się na system aktywnego bezpieczeństwa zalicza się czterokanałowy system ABS firmy Bosch, zapewniający kontrolę nad pojazdem we wszystkich warunkach pogodowych i drogowych. Działanie ABS-u jest, za pośrednictwem systemu CAN, dodatkowo wzmocnione przez systemy ABD i ASR. Chairman zapewnia bezpieczną jazdę wstecz. Cztery czujniki składające się na system ostrzegania przed przeszkodami zamontowane w tylnym zderzaku ostrzegają o niebezpieczeństwie (napięcie dźwięku pozwala oszacować odległość do przeszkody). Zaprojektowano pojedynczą wycieraczkę przedniej szyby. Dosięga ona ponad 72% powierzchni szyby zapewniając doskonałą widoczność (systemy złożone z dwóch wycieraczek pokrywają od 60 do 65% powierzchni szyby). Warto również wspomnieć o wyposażonym w światłoczułe sensory lusterku wstecznym, które dostosowuje swój kąt pochylenia, tak, aby kierowcy nie oślepiły światła jadących za nim samochodów.

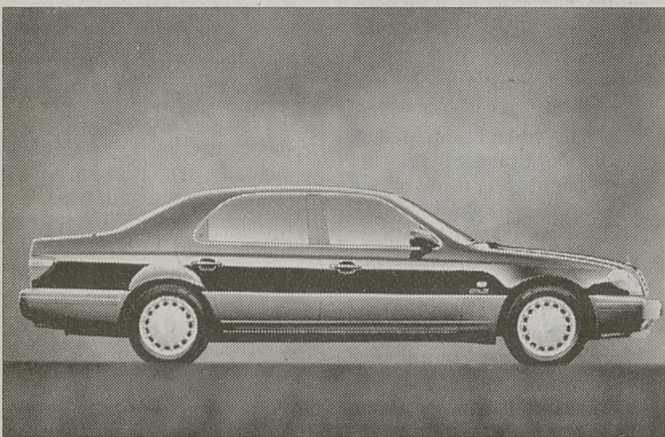
System bezpieczeństwa biernego to przede wszystkim konstrukcja samochodu. Wykonany ze stali o wysokiej odporności, został zaprojektowany tak, aby zapewnić optymalną ochronę przy wszelkiego rodzaju wypadkach. Służy temu m.in. specjalnie zaprojektowana przednia strefa kontrolowanego zgniotu. Do bezpieczeństwa pasażerów przyczyniają się także poduszki powietrzne (przednie i boczne) oraz trzypunktowe pasy bezpieczeństwa. W razie zderzenia pedały gazu i hamulca przesuwają się tak, aby uchronić kierowcę przed ewentualnymi urazami kończyn.

Od 10 września 1999 chairman dostępny jest na terenie całej Polski w 23 punktach sprzedaży. Zostały one wyselekcjonowane pod kątem lokalizacji, pozycji na lokalnym rynku samochodowym, proponowanego planu sprzedaży i możliwości dotarcia do potencjalnych klientów. Istnieje również możliwość dokonania zakupu i odbioru samochodu u każdego innego dealera Daewoo. W takim jednak wypadku będzie on jedynie pełnił rolę pośrednika pomiędzy zainteresowanym zakupem chairmana klientem a jednym z wyznaczonych dealerów.

Chairman jest dostępny w dwóch wersjach: CM 600S - sedan i CM600L - limuzyna. Samochody w wersji CM 600L będą osiągalne jedynie po złożeniu specjalnego zamówienia. Zainteresowani zakupem samochodu klienci mają do wyboru dwa kolory: czarny (classic black) i srebrny (pertinent silver).



W czwartek rozpoczął się 58. Międzynarodowy Salon Samochodowy we Frankfurcie nad Menem. W poniedziałkowym magazynie motoryzacyjnym „Jeżdżę z Dziennikiem” zaprezentujemy wszystkie nowości pokazywane na IAA '99, a dzisiaj naszym zdaniem najciekawsze premiery tegorocznego salonu – skoda fabia, tacuma, czyli pierwszy minivan Daewoo, następcą calibrę – opel astra coupe i odnowiony ford fiesta. Fot. Jacek Jurecki



rów niemieckich. Dzięki efektywnemu współdziałaniu zespołów koreańskiego i niemieckiego powstał samochód pod wieloma względami przewyższający odpowiedniki w swojej klasie. Od 1999 roku chairman jest sprzedawany pod znakiem firmowym Daewoo.

Wygląd zewnętrzny chairmana jest wynikiem pracy zespołu pod kierownictwem uznanego projektanta dr. Josepha Gallitzendorfera. To dzięki niemu projektując chairmana udało się połączyć - wydawać by się mogło - wykluczające się przeciwieństwa. Chairman jest samochodem o klasycznej, tradycyjnej, a równocześnie bardzo nowoczesnej linii. Jest samochodem masywnym, o solidnej, typowej dla limuzyny konstrukcji, a przy tym charakteryzuje się bardzo korzystnymi właściwościami aerodynamicznymi. Wyszukany, a równocześnie bardzo praktyczny styl mo-

czynnik oporu powietrza nie przekraczający 0,29. Dzięki tak niskiemu współczynnikowi znacznie zredukowano zarówno zużycie paliwa, jak i poziom hałasu wewnątrz limuzyny.

Najbardziej zauważalną i charakterystyczną cechą wyglądu zewnętrznego tego auta jest krata chłodnicy. Jednocześnie kojarząca się z samochodami spod znaku Daewoo, została dostosowana do stylu i klasy chairmana, a także umiejętnie wkomponowana w maskę silnika. Podobnie przednie światła - pomimo swoich rozmiarów harmonizują z całością konstrukcji. Ukryte w zderzaku światła przeciwmgielne wydają się niemal niewidoczne.

Modele CM 600L i CM 600S są wyposażone w rzędowy sześciocylindrowy silnik E32 o pojemności 3,2 litra. Silnik osiąga moc maksymalną 220 KM przy 5 500 obrotach na minutę i zapewnia maksymalną prędkość 230

KONKURS STULECIA

WYGRAJ SAMOCHÓD SERII „100”
i 10 100 innych, jubileuszowych nagród!

Szukaj KARTY STULECIA w Magazynie Gazety Wyborczej!

Konkurs trwa od 17.09. do 17.10.1999 r.
Losowanie nagród głównych: 28.10.1999 r.

OPEL. CZASEM MARZENIA SIĘ SPEŁNIAJĄ.



100
100 lat firmy Opel.

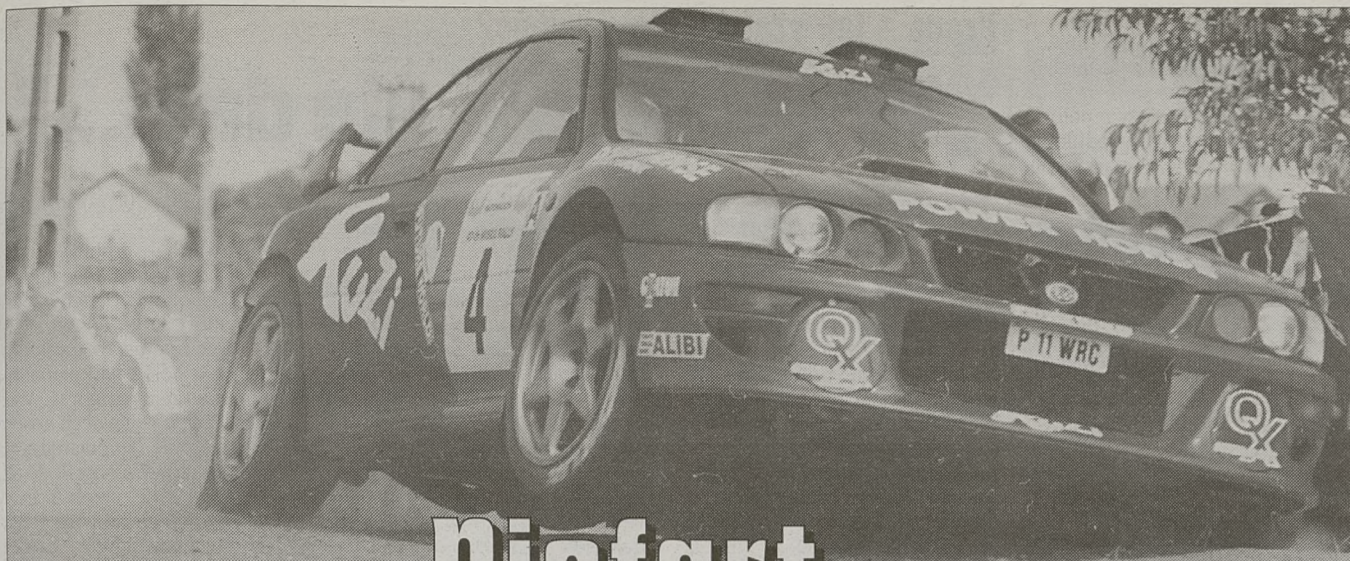
OPEL

ZAPRASZAMY

AUTO CENTER

30-663 Kraków, ul. Wielicka 250

tel. (012) 278-55-51, 658-94-10, fax 278-61-40



Niefart... albo nadmiar szczęścia

Podobno szczęście sprzyja lepszym. Wygląda jednak na to, że nie zawsze. Krzysztof Hołowczyc wcale lepszy nie był, a szczęście zostało przy nim. Nie przy Leszku Kuzaju, nie przy Januszu Kuligu, ani nie przy Robercie Gryczyńskim, ale właśnie przy Hołowczycu. To dzięki szczęściu olsztynianin wygrał tegoroczny Rajd Wisły i dzięki szczęściu na jedną eliminację przed końcem sezonu wywalczył tytuł rajdowego mistrza Polski.

Mówiono przed startem, że frontalny atak nastąpi głównie ze strony obrońcy tytułu, gospodarza na „wiślańskich” włościach Roberta Gryczyńskiego. „Gryszczół” solidnie przygotowywał się do spełnienia tych prognoz, ale już po przejechaniu pierwszych kilometrów

Jednym niefart, drugim nadmiar szczęścia. Taki okazał się tegoroczny 47. Rajd Wisły.

praktycznie do zera. Inna rzecz, że subaru olsztynianina przez jedną minutę parkowało w rowie, zaś sam kierowca skarżył się na podwyższoną ciepłotę ciała, ale nikt przecież nie kazał Hołkowi wjeżdżać do rowu, zaś chorzy, jeśli naprawdę chorzy, korzystają z druku L4 i pozostają w domu (a nie marudzą).

Kiedy po kilku pierwszych odcinkach specjalnych podano kolejność zajmowanych miejsc i kiedy okazało się, że prowadzi Kuzaj przed Kuligiem, a dopiero trzecią pozycję zajmuje Hołowczyc, ludzie ze zdumienia przecierali oczy. I w tym momencie szczęście po raz drugi uśmiechnęło się do Hoł-

w osiągnięciu tego celu stanął pech.

Trzeci raz szczęście dopisało Hołkowi już pod sam koniec rajdu. Kiedy wydawało się, że scenariusz zawodów został ostatecznie zatwierdzony i że zwycięstwo pary Kulig/Baran to zaledwie kwestia obecności duetu na mecie w eskorcie prowadzonym przez krakowian, po raz nie wiedzieć który ukreśliła się półoś. Przez cały czas trwania rajdu ekipa serwisowa Kuliga miała pełne ręce roboty. Półośie ukreślały się bowiem z regularnością odgrywania hejnału na wieży kościoła Mariackiego. Do ostatniego incydentu doszło, niestety, w najmniej odpowiednim momen-

Resztę znamy. Kolejny triumf Hołowczycy, kolejne fanfary, kolejne gratulacje. Do tych ostatnich przyłączamy się także my, choć ze świadomością tego, że tym razem to szczęście nie zaś przymioty osobowe Hołka zdecydowało o sukcesie.

W Wiśle poznaliśmy jeszcze dwóch dalszych mistrzów Polski za sezon '99. Zostali nimi zwyczajcy grupy N: Robert Herba i Jacek Rathe. Duet ten zaprezentował kibicom najnowszą ewolucję lancera oznaczoną numerem VI. Auto niewiele różni się zewnętrznie od swojej poprzedniej wersji, a i sam Herba mówił o nim bez większego entuzjazmu. - *Samochód jak samochód. Zmieniony spojler, zmieniony zderzak, inne hamulce. Powiem szczerze, spodziewałem się większej mocy.*

Herba podróżował tym razem bezproblemowo. Zajął



OS-u numer 1 stwierdził jak trudno pogodzić w praktyce „chęć” z „mogę”.

Podczas redukcji przed jednym z zakrętów zorientowałem się, że skrzynia biegów nie funkcjonuje tak jak powinna. Coś chrupało, coś zgrzytało. Później w ogóle przestało działać - takie słowa miał podobno wypowiedzieć kierowca, kiedy w eterze usłyszano wiadomość o jego pechu. Mało kto wie, co było dalej, bowiem Gryszczół wraz ze swoim pilotem Tadeuszem Burkackim zaszył się nie wiedzieć gdzie na bardzo długo.

Już w tym momencie Hołek mógł zacierać ręce. Najgroźniejszy rywal padł na początku boju. Ale pozostali inni, równie groźni. Na przykład Leszek Kuzaj i Andrzej Górski w piekielnie szybkiej subaru imprezie WRC. Tak szybkiej, że przez kilka pierwszych odcinków specjalnych zarówno Hołowczycowi, jak i Kuligowi nie pozostawało nic innego jak oglądać plecy rywala. Po raz drugi w historii polskich rajdów (pierwszy miał miejsce rok temu w Krakowie) dominacja Hołowczycy zredukowana została



ka. Z pola walki zniknął samochód Kuzaja. Na odcinku specjalnym numer 11 w subaru imprezie krakowianina przy szybkości 160 km/godz. na prostej nieomal drodze zdetonowała opona. Auto wzbilo się w powietrze i koziołkując opuściło drogę. Efekt: złamana ręka kierowcy, podejrzenie o wstrząs mózgu, zdemolowany samochód, koniec marzeń o zwycięstwie. Nie po raz pierwszy Kuzaj miał szansę wygrać rajd zaliczany w poczet MP, ale po raz pierwszy na przeszkodzie

cie, bo w czasie pokonywania jednego z kończących rajd OS-ów. Auto Kuliga wpadło do rowu i zanim wydostało się zeń na drogę upłynęło sporo czasu. Na tyle dużo, aby po raz pierwszy w tych zawodach (lepiej późno niż wcale) ich liderem została para: Hołowczyc/Fortin.

Kulig próbował jeszcze dogonić Hołka. Wygrał nawet jeden z ostatnich odcinków specjalnych różnicą aż... 13 sekund! Dystans był jednak za krótki na to, aby odrobić straty.

Upór i konsekwentne działania zawsze są wynagradzane. Oto krakowscy działacze Agencji Moto-Hit oraz współpracujący z nią KKS Elita doprowadzili do szczęśliwego finału pomysł zorganizowania dwóch, składających się na Grand Prix Wzgórza Wawelskiego wyścigów górskich. Imprezy stanowiąc jednocześnie eliminacje mistrzostw okręgu krakowskiego, a także wspaniałą okazję do rywalizacji dla kierowców, którzy wywalczyli już licencję R11 i chcą teraz zmierzyć swoje siły z konkurencją.

Grand Prix Wzgórza Wawelskiego

Tradycja rozgrywania wyścigów górskich na trasie z Sieprawia do Krzyszkowic zostaje wznowiona. Pierwsze zawody już jutro!

Pierwszy z wyścigów rozegrany zostanie już jutro, tj. w niedzielę, 19 września br., drugi zaś 10 października br. Oba mają być charakter imprez otwartych, oba rozegrane zostaną na tej samej trasie z Sieprawia do Krzyszkowic. Wyniki obu eliminacji zadecydują o tym, który z kierowców zostanie triumfatorem Wielkiej Nagrody Wzgórza Wawelskiego i mistrzem w wyścigach górskich okręgu krakowskiego.

Asfaltowa, sześciometrowej szerokości trasa wiodąca z Sieprawia do Krzyszkowic liczyć będzie 2,4 kilometra, zaś różnica wzniesień wyniesie 105 metrów. Zawody poprzedzi sesja treningowa, w czasie której zawodnicy pokonają dystans próby dwukrotnie (jeden raz obowiązkowo). Decydujące o kolejności startu podjazdy treningowe rozpoczną się o godzinie 11.30 i 12.30 w niedzielę, 19 września br., podjazdy konkursowe zaś, w ten sam dzień, o godzinie 14.00 (pierwszy) i 15.00 (drugi). Odbiór techniczny samochodów wyścigowych biorących udział w zawodach będzie miał miejsce w Krakowie przy ulicy Rzemieślniczej 20 w godzinach od 6.00 do 10.00.



AUTORYZOWANY DEALER



Promocje...
17, 18, 19, wrzesień
przyjdź, skorzystaj

Auto Salon

MITSUBISHI MOTORS

Kraków, ul. Klimeckiego 25 SALON: tel./fax (012) 656-30-08

DNI OTWARTE
17-19 WRZEŚNIA

PREZENTUJEMY
NOWE SAMOCHODY!

Jubileuszowa seria „100”
z okazji stulecia firmy Opel!



OPEL. CZASEM MARZENIA SIĘ SPEŁNIAJĄ.

100 lat firmy Opel.

OPEL

ZAPRASZAMY

AUTO CENTER

30-663 Kraków, ul. Wielicka 250
tel. (012) 278-55-51, 658-94-10, fax 278-61-40

MACIEJ HOŁUJ
Fot. autor

Pani

Czy wiesz, co jesz?

Napromieniowane truskawki?

Dorodne, zdrowe truskawki, zapakowane w pojemniki obciążone folią, budzą często podejrzenia klientów, że swój wygląd zawdzięczają konserwacji poprzez napromieniowanie. Również inne importowane owoce i warzywa, sprzedawane w polskich sklepach poza sezonem na nie, bywają posądzone o to, że - dla zapewnienia im długotrwałego apetycznego wyglądu - zostały potraktowane dawką promieni. Najczęściej zresztą takie obawy konsumentów są całkiem bezpodstawne, gdyż tę akurat metodę konserwacji stosuje się niezmiernie rzadko i tylko do niektórych artykułów spożywczych. Importowane truskawki itp. swój atrakcyjny wygląd zawdzięczają po prostu delikatnemu umyciu zaraz po zbiorze, dzięki czemu usuwa się z nich drobnostrój powodujący pleśnienie.

Radiacja - polegająca na poddaniu żywności promieniowaniu jonizującemu dużej mocy - jako sposób konserwacji - na skalę przemysłową została wprowadzona na Zachodzie pod koniec lat pięćdziesiątych. Technika ta okazała się skuteczna zarówno przy zabezpieczeniu żywności przed szkodnikami i drobnoustrojami, jak też przy hamowaniu naturalnych mechanizmów kiełkowania, np. w przypadku ziemniaków, cebuli czy czosnku. Małą dawką promieniowania można opóźnić dojrzewanie lub zahamować kiełkowanie warzyw i owoców, średnią - inaktywować bakterie, pleśń, drożdże itp., co wydłuża trwałość żywności i zmniejsza liczbę zatruc pokarmowych, zaś większe dawki stosowane są do sterylizacji produktów żywnościowych.

Po wielu doświadczeniach stwierdzono jednak, że pod wpływem promieniowania jonizującego w niektórych produktach (zwłaszcza mleczarskich i w mięsie) wytwarzają się nowe substancje, powodujące m.in. niepożądaną zmianę zapachu i smaku. W przypadku ziemniaków z kolei okazało się, że radiacja uszkadza ich naturalne mechanizmy ochronne, wskutek czego każde obtłuczenie powodowało natychmiastowe gnicie. W Polsce dopuszczone jest napromieniowanie cebuli i czosnku dla zahamowania kiełkowania, jednak w praktyce nie stosuje się tej metody. W niektórych krajach zachodnich praktykuje się natomiast radiacyjną sterylizację produktów spożywczych, mającą na celu przygotowanie żywności „wyjałowionej”, przeznaczonej dla chorych o obniżonej odporności immunologicznej. Dopuszczalne, choć nie stosowane w praktyce, bywa również naświetlanie pieczarek - dla powstrzymania starzenia się grzybow, oraz przypraw - w celu wywołania z bakterii.

(WES)

Objawia się rozdrażnieniem, wahaniem nastroju, niską samoocena, a nawet depresją. Towarzyszy mu m.in. wzmożone łaknienie, a zwłaszcza ochota na słodycze. Lekarze zajmujący się PMS wykryli ponad 150 obja-

sałata, kapusta, seler i fasola. Z mięsa najlepszy jest drób, chuda wołowina oraz ryby w formie gotowanej lub duszonej.

Podczas PMS należy o połowę obniżyć spożywanie produktów mlecznych, z których najbardziej

Syndrom PMS

wów fizycznych i psychicznych, na które cierpią kobiety. Dolegliwości mogą się pojawiać nawet tydzień przed menstruacją. Lekarze określają je mianem zespołu napięcia przedmiesiączkowego lub PMS od angielskiego „premenstrual syndrom”.

Pierwsze objawy PMS

pojawiają się około 20 dnia cyklu miesięczkowego i trwają do pierwszego dnia krwawienia. Badania nad PMS wykazały, że w tych dniach największy wpływ na samopoczucie kobiet wywierają żeńskie hormony - estrogen i progesteron. Jeśli organizm w drugiej fazie cyklu produkuje tego ostatniego za mało, dochodzi do zachwiania równowagi hormonalnej. Ostatnio lekarze odkryli również, że przyczyną PMS są zaburzenia neuroprzekaznikowe w mózgu. Najnowsze badania zdają się także potwierdzać opinię, iż zespół napięcia przedmiesiączkowego mogą wywoływać również czynniki emocjonalne i kulturowe.

Kobieta czuje się źle, ponieważ w jej organizmie zatrzymuje się woda. W ciągu kilku dni mogą przytyć dwa, trzy kilogramy, puchnie twarz i nadgarstki. Napięcie brzuch boli, piersi są wrażliwe na dotyk oraz urazy. W tym czasie dokuczają migreny, nudności, wzdęcia albo biegunki. Pojawiają się trudności z zaśnięciem albo nadmierna senność. Oprócz fizycznych dolegliwości niektóre kobiety dopada depresja, są rozdrażnione, agresywne, nie mogą się skoncentrować. Kiedy napięcie przedmiesiączkowe rozpoczyna się zaraz po owulacji i trwa aż do wystąpienia krwawienia, może nadwyżyć zdrowie i psychikę. Dlatego każda kobieta przynajmniej raz w roku powinna zgłaszać się na kontrolne badania do ginekologa i opowiedzieć mu, swoich problemach. Ciężki tydzień można przeżyć w spokoju i dobrym samopoczuciu.

Skutecznym antidotum

na obrzęki i nadmierne zatrzymywanie wody w organizmie są delikatne środki moczopędne. Na bóle głowy, brzucha i mięśni - tabletki przeciwbólowe, takie jak: glanolin, kalms, ibuprofen powszechnie dostępne w aptekach. Kobietom, które przed miesiączką tyją 4 - 5 kilogramów, lekarz może przepisać leki odwadniające.

W zwalczaniu dolegliwości PMS pomagają też niezbyt forsowne ćwiczenia i odpowiednia dieta. Powinna zawierać jak najmniej tłuszczu, cukru i soli. Jej podstawowymi składnikami powinny być warzywa. Szczególnie zalecane są: szparagi, groszek, pietruszka, kalafior, brokuły, ziemniaki, kukurydza, marchew, pomidory,

zalecane są serek wiejski i jogurty. Powinno się także wyeliminować słodycze, można je zastąpić owocami lub sokami bez cukru. Dobroczynne działanie mają też orzechy i inne nasiona (nie solone i nie prażone). Lepiej także zapomnieć o alkoholu. Polecane są natomiast ziołowe herbatki: wywary z mięty, brzozy, melisy, ruty i rumianku. Kiedy zespół napięcia przedmiesiączkowego jest dotkliwy, kobiety powinny zdecydowanie unikać także pokarmów mącznych, takich jak: biały pieczywo, bułki, makaron, krakersy, słodyczy, mocnej kawy, tłustego mięsa w postaci hamburgerów, klopsów, mielonych kotletów, parówek i pasztetów.

Już dziesięć dni przed spodziewaną miesiączką dobrze jest

przyjmować witaminy i mikroelementy.

Witamina B6 odwadnia, łagodzi obrzęk piersi i zmęczenie. A i D zmniejszają przetłuszczanie się skóry. Witamina C redukuje stres, a E - rozdrażnienie. Doskonale oddziaływanie łagodzące objawy PMS posiadają również mikroelementy. Wapń i cynk nie tylko zapobiegają stresowi i uspokajają, ale także w znacznym stopniu łagodzą ból. Środkiem przeciwdziałającym obrzękowi piersi jest preparat Mastodynin, który należy przyjmować w postaci kropli - po 30 trzy razy dziennie.

By zaoszczędzić sobie przykrości, lepiej nie umawiać się w tych dniach na bolesne zabiegi dentystyczne czy kosmetyczne. Bardzo dobrze, jeśli mimo złego samopoczucia kobieta ma ochotę na seks. Rozładuje on napięcie, przyspiesza krążenie i ruch płynów organicznych.

Zdaniem lekarzy, można też

zminimalizować psychiczne objawy PMS.

Likwidując poprzedzające miesiączkę depresję, stany lękowe, napady złości czy rozdrażnienia warto skorzystać z pomocy psychiatry lub psychoterapeuty. W sięganiu po takie metody nie ma bowiem nic wstydliwego! Dolegliwości psychiczne złagodzić może np. fototerapia, czyli leczenie światłem, półgodzinny spacer albo nawet spanie przy zapalanej lampce nocnej.

Na szczęście PMS nie jest chorobą i dosyć skutecznie można łagodzić jego objawy. Dlatego warto się do niego odpowiednio przygotować. Szczególnie pomocne w tych niezbyt przyjemnych dniach może być zrozumienie ze strony bliskich. Wreszcie niech pocieszającą będzie świadomość, że wszystkie dolegliwości ustąpią wraz z pierwszym dniem miesiączki. **AGA**

Praca - jak szukać, aby znaleźć?

„Przecież się nie dam...”

Czasem spotykam osoby, które biegają na rozmowę kwalifikacyjną z szerokim uśmiechem jak na majówkę. A ja im jakoś nie wierzę. Myślę, że gdzieś tam, w środku, boją się, i to bardzo. Tyle że działają na zasadzie: emocja, do której się nie przyznam - nie istnieje. Nic bardziej błędnego. Życie psychiczne rządzi się tymi samymi prawami co fizyka - nic nie znika bez śladu. Pewne sytuacje budzą pewne emocje. Mogą się one nie podobać - oczywiście, ale to nie spowoduje, że znikną. Przeciwnie. Zepchnięte gdzieś w głąb zaczną żyć własnym życiem i prędzej czy później upomną się o swoje. A ty zasilisz grono wrzodowców, nadciśnieniowców albo tych, którzy zasypiają dopiero późnym świtem. Poza tym trudniej będzie ci cieszyć się życiem, płakać, gdy smutno, czy zachwycać się czymś pięknym. Stracisz kontakt ze swoimi emocjami. A to naprawdę - trudno zauważyć, a co dopiero naprawić. I życie będzie trudniejsze, mniej satysfakcjonujące - dla ciebie i dla ludzi, z którymi kontakty staną się mniej lub bardziej powierzchowne.

Wróćmy jednak do konkretów - do rozmowy w sprawie pracy lub o czymś równie ważnym, a trudnym. Taka sytuacja stawia przed tobą bardzo duże wymagania. Czujesz się osaczona warunkami, które należy spełnić i małym marginesem swobody, jaki ci pozostaje w zachowaniu czy wypowiedziach. Wiesz, że tak naprawdę pozostajesz w tej sytuacji sama. Co z tego, że rodzina i przyjaciele ścisają za ciebie kciuki, skoro przy samej rozmowie ich

nie ma, nikt ci nie podpowie i nie potrzyma za rękę. To - wszystko powoduje, że jesteś w stanie permanentnego stresu. To już nie mały dreszczyk emocji, który motywuje i mobilizuje. To poczucie zagrożenia, niepewności, niekompetencji. Jak sobie z tym poradzić? Nie ma chyba jednej uniwersalnej recepty. Ale spróbuję podsunąć kilka najprostszych rad.

Po pierwsze przyznaj się do negatywnych emocji. Powiedz: „Tak, boję się, ta rozmowa jest dla mnie trudna i ważna. Nie czuję się z tym dobrze”. Emocja nazwana jest już mniej groźna - wiemy, z czym walczyć.

Po drugie, nie wyobrażaj sobie, że wszystko pójdzie źle - najpierw oczko w rajstopach, potem korki, spóźnienie, a na koniec próg i efektywny wślizg wprost pod nogi Bardzo Ważnego Dyrektora. Czarne myślenie „I tak się nie uda” działa na zasadzie samosprowadzającej się przepowiedni. Jeśli nie możesz powstrzymać tego pesymistycznego gdybania, spróbuj je przechrzyć. Wyobraź sobie najokropniejszą rzecz, jaka mogłaby się przytrafić przy okazji kwalifikacji. A potem zmień scenariusz - w myślach zabyśniesz, przekonasz pracodawcę swoim profesjonalizmem, osobowością i urokiem i wyjdiesz z rozmowy zadowolona.

Po trzecie - przygotuj się dokładnie, krok po kroku. Napisz plan tej wyprawy i sprawdź punkt po punkcie, czy wszystko jest przemyślane i zabezpieczone. Osoby często występujące publicznie znają hasło: 90 procent

przygotowania, 10 procent nerwów.

Po czwarte - spróbuj zaprzyjaźnić się ze swoim oddechem, to bardzo uspokaja. Usiądź z zamkniętymi oczami, oprzyj się, a stopy wygodnie ustaw na podłodze. Dłonie połóż na kolanach i zwróć wnętrzem ku górze. Weź swobodnie i powoli wdychaj nosem i wyobraź sobie, że dochodzi aż do czubka głowy. Pomyśl, że same piękne, jasne, ciepłe rzeczy przychodzą do ciebie wraz z tym wdychaniem. Przez chwilę zatrzymaj powietrze. Podczas wydechu przez usta wyobraź sobie, że powietrze uchodzi czubkami palców u stóp. To miłe - nawet trochę łaskocze. Wraz z wydechnym powietrzem opuszcza cię napięcie, smutek, szarość i ciemność.

Po piąte - przed rozmową unikaj alkoholu i kawy oraz mocnej herbaty. Twój organizm jest już wystarczająco pobudzony i po używkach możesz mieć kłopoty z koncentracją, zbornym myśleniem i wypowiedzią - albo będziesz się czuła rozdygotana.

W przeddzień rozmowy zjedz lekką kolację, posłuchaj dobrej muzyki, weź ciepłą kąpiel z pachnącym olejkiem i wyśpij się kośniecznie. Rano wstanie nowy, dobry dzień - jakby nie było - dzień TWOJEGO sukcesu. Przecież się nie dasz...

KATARZYNA KRAWCZYK

Autorka jest psychologiem. Pracuje jako doradca zawodowy w Powiatowym Urzędzie Pracy w Krakowie

Uwaga! Konkurs

Już po raz drugi na łamach *Pani* będziemy spotykać się z firmą Avon Cosmetics i jej produktami. Pod każdym z artykułów zamieszczamy kupon konkursowy wraz z pytaniem. Aby mieć szansę wygrania jednego z 16 zestawów kosmetyków firmy Avon, należy zebrać cztery kolejne kupony, odpowiedzieć prawidłowo na pytania i przesłać je do redakcji „Dziennika Polskiego” do dnia 9 października br. z dopiskiem „Konkurs Avon”. Listę laureatów podamy 16 października na łamach *Pani*.

Avon Cosmetics poleca....

Jak co roku Avon Cosmetics wprowadza jesienią do swej oferty nowe produkty. Jego wierne klientki wiedzą, że są to preparaty najwyższej jakości, w należyty sposób pielęgnujące zmęczoną latem skórę. Pierwszym z nich jest

najnowsze odkrycie laboratoriów naukowych Avonu - kompleks witaminowy Multi Boost z serii Avon, produkt do zaawansowanej pielęgnacji twarzy. Kosmetyk dostarcza skórze niezbędnych witamin. Ma konsystencję lekkiej

emulsji. Multi Boost przygotowuje skórę na przyjęcie innych produktów pielęgnacyjnych, np. kremu nawilżającego, dostarczając witaminy A, C, E oraz minerały bezpośrednio do skóry. Dzięki zastosowaniu w preparacie opatentowanego przez Avon systemu Chronosphere, po użyciu Multi Boost skóra otrzymuje dzienną dawkę witaminy B-complex, witaminy H oraz kwasu foliowego, które uwalniane są wraz z upływem czasu w odpowiednich porcjach. Dzięki kompleksowi witaminowemu Multi Boost skóra jest lepiej odżywiona, nabiera zdrowszego wyglądu, staje się bardziej promienna. Preparat zapewnia utrzymanie odpowiedniej wilgotności, odbudowuje strukturę skóry oraz pobudza jej naturalną zdolność do reprodukcji komórek.

Unikatowa formuła kompleksu witaminowego zapewnia podwójne działanie: witaminy wprowadzane są bezpośrednio do skóry, dzięki czemu preparat lepiej przygotowuje skórę do przyjęcia innych kosmetyków pielęgnacyjnych. Należy stosować go rano i wieczorem po oczyszczeniu skóry.



ZMIENIAJ SKÓRĘ Z

active sport
SOLARIUM
SIŁOWNIA
SAUNA

Nowy obiekt
w samym sercu Krakowa!!!

poniedziałek - piątek: 8⁰⁰ - 22⁰⁰, sobota - niedziela: 9⁰⁰ - 18⁰⁰

Kraków, ul. Westerplatte 15/16, tel. 422-95-66 w. 506
(DOM TURYSTY wejście od salonu BINGO)

472K

kupon 2



Pytanie: Czy Avon Cosmetics jest firmą niemiecką czy amerykańską?

Odpowiedź

Imię i Nazwisko

Adres



UFF.. to nie jest remont

Krakowskie stylistki w duecie

Ela: Udało nam się zdobyć lokal, o jakim marzyliśmy – przy Zaułku Niewiernego Tomasza. Od samego początku czuwałyśmy osobiście nad remontem. Korzystając z rzymskich inspiracji zaprojektowałyśmy wszystko same, począwszy od wystroju wnętrza, poprzez towar, metki aż po opakowanie. Same dekorujemy także witryny. Staramy się, aby były ciekawe, zabawne, trochę prowokujące. To nasz sposób dialogu z przechodniami. Ostatnio zamiast „Obniżka jasnych, letnich rzeczy o 30 proc.” napisałyśmy „Jasniej o 30 proc.”, a na wystawie położyłyśmy jasne papiery. Wkrótce usłyszałyśmy rozmowę przechodzących koło sklepu pań „Nie wchodzi – tu jest remont”. Podchwyciłam ten pomysł i trochę z przekory kupiłam dodatkowo folię remontową zrobiłam czapki z gazety i napisałam „Zapraszamy – to nie jest remont”.

Monika: Zaułek Niewiernego Tomasza jest niezwykle urokliwym, malowniczym miejscem. Do znajdującego się tam „Dymu” przychodzi mnóstwo ludzi z ASP, dużo młodych, dynamicznych dziewczyn zaczynających swoją pierwszą pracę lub jeszcze studiujących. To z myślą o nich projektujemy ubrania. Dlatego ceny nie mogą być wygórowane. Za to gatunek i odszytanie muszą być perfekcyjne. Można szaleć – ale nie kosztem jakości.

Ela: Szyjemy to, co same najchętniej nosimy. Najbardziej lubimy styl sportowy, ale w wersji kobiecej, eleganckiej. Uwielbiamy łączyć rzeczy eleganckie ze sportowymi. Na przykład polarek z kapturem plus zamasyta, długa, połyskująca spódnica. Dbamy o to, aby dziewczyny sprzedające w naszym sklepie umiały doradzić klientkom, jak zestawiać poszczególne części garderoby, jak je nosić. One doskonale czują nasze rzeczy, bo same się w nie ubierają.

Monika: Inspiracji szukamy głównie w czasie naszych wyjazdów. Co jakiś czas staramy się

spędzić parę dni w Paryżu, Rzymie czy Barcelonie. Chodzimy wówczas całymi dniami po sklepach i oglądamy ciuchy. Wieczorami przesiadujemy w knajpkach obserwując jak są ubrane miejscowe dziewczyny. Zawsze coś z tego wyciągniemy dla siebie, chociaż nigdy niczego nie naśladowujemy dosłownie. Kierujemy się własnym wyczuciem, przede wszystkim dostosowując projekty do naszych realiów – możliwości biznesu i oczekiwania klientek. Projektowanie i prowadzenie sklepu jest dla nas zabawą, ale to również biznes i ważne jest, żeby towar się sprzedawał. Optymistycznie nastają nas fakt, że nie było jeszcze rzeczy, która nie znalazłaby swojej klientki. Nawet najdziwniejsze ubrania projektowane z myślą o pokazach mody prędzej czy później zostają sprzedane. Okazuje się, że ludzie szukają innych, oryginalnych ubrań.

Ela: Hitem nadchodzącej jesieni i zimy będą u nas kapturki z przedłużonym golfem. Są bardzo eleganckim i wygodnym wykończeniem zarówno płaszczy, kurtek, jak i bluzek. Kolekcję jesienną mamy już opracowaną, tkaniny zgromadzone. W tym roku nie będzie rewolucji w modzie. Pozostaje aktualny wyraźny nurt sportowy. Kolor również nie zmienił się. W dalszym ciągu trzyma się mocno szarość i czerń. Oprócz tego proponujemy trochę kremu i borda, które zawsze się podobają. Modną zieleni i niebieski wprowadzimy tylko w dodatkach. Obawiamy się, że duże rzeczy w tych kolorach w Krakowie się nie przyjmą, podobnie jak róż, który, choć bardzo modny, nie znalazł wielu zwolenniczek.

Wysłuchała: RENATA RYCHLIK
Zdjęcia: Monika Pietrzak, Ela Kwasek

Skrojone z szykiem

Któż z mężczyzn odgadnie istotę kobiecości, skoro filozofom to się nie udawało. Nawet wielkiemu Sokratesowi puściły nerwy na widok małżonki Ksantypy, gdy ta wybierała się na tradycyjną procesję w najnowszej kreacji, łamiąc tradycję nakazującą codzienny himation. Pewnie dlatego, iż za swą misję uważał prowadzenie ludzi ku poznaniu prawdy absolutnej, nie odmówił sobie małej uwagi na temat wyglądu swojej żony – „Wychodzisz nie po to, żeby popatrzeć, ale po to, by być ogladaną”.

Biedny stary Sokrates nie miał pojęcia, iż istotą mody jest „być ogladaną”. Przecież codzienne zmagania przed lustrem i inwestowanie niewielkich pieniędzy w garderobę muszą znaleźć swoją widownię. W co zatem będzie inwestować kobieta roku 2000? Myślę, że w kreatywność. Wierzchnie okrycia zdecydowanie podążają w tym kierunku. Zamaszystość i asymetria kreują tajemniczość i indywidualny styl. A nic tak nie dodaje stylu jak zatracające zarys sylwetki ponczo i peleryna. Miękkie lejące się tkaniny – oto na co czekają modne ramiona.

Fenomenalnie wystylizowaną serię poncz opartych na wzorach etnicznych pokazał reprezentujący barwy Diora John Galiano. Jego poncza otulają szyje golfami i szalami, zgodnie z obowiązującymi tendencjami w modzie. Obszerność i obfitość tkanin nie omija także płaszczy. Hiperobfitość zarządził wirtuoz kroju Yohji Yamamoto każąc modelce zarzucić na ramiona dwa płaszcze z jedwabiu i welny za jedyne 11 700 marek. Zwracały uwagę barokową, przypominającą kokon, linią kroju.

Okrycie może mieć długość tzw. trzy czwarte. Ponieważ jednak powoli staje się modna niepraktyczność – najlepiej jeżeli długość sięga podłogi, a rękawy – paznokci. Lansowanej smukłości sylwetki służy ascetyczny krój. Natomiast tkanina gra tu pierwsze skrzypce. Płaszcz 2000 zawija się wokół bioder, przytrzymuje ukrytym zapięciem, nie pokazując guzika. Ściąga go się paskiem, jak w emirze – dość wysoko lub na linii bioder. Można też, niczym mniszka, przewiązać go sznurem, co dodatkowo podkreśla szlafrokową linię okrycia. Rękaw jest niezbyt szeroki – klasyczny lub o kroju kimonowym. Kołnierzyki są wąskie, także klapy oraz bardzo często pojawiające się stójki. Nadal trwa dobra passa kaptura, a także szala. Płaszcz bez szala nie jest płaszczem! Ma być lekki jak piórko, a więc najlepiej bez podszewki i warstw ocieplających. Może to być double coat, czyli dwustronny, tzw. wywrotka, w którym główną rolę odgrywa tkanina. Tak go widzą Valentino i Lagerfeld.

Konia z rzędem temu, kto spostrzeże uśmiechniętą modelkę na pokazach haute couture. W tym roku obowiązuje marsowa mina, jakby wszystkie modelki zasmucała perspektywa, że tej zimy przyjdzie im marznąć. Bo przecież mimo zmiany daty rozpoczęcia kolejnych tysięcy meteorologicznych nie odwołał czwartej pory roku.

PANIĄ redaguje
Mira Faber, tel. 61-99-107



Połączyła je wspólna pasja. Razem pracują, bawią się, podejmują decyzje. Są w zbliżonym wieku, mają podobne podejście do życia, zbliżone zainteresowania, upodobania. Nie przestają na chwilę gadać. O czym? – No, oczywiście, cały czas o ciuchach. Twierdzą, że nawet stojąc w kolejce do toalety na imprezie potrafią rozrysować watek materiału. Na spotkaniu przychodzi również razem: dwie młode dziewczyny ubrane w czerń. Prosta spódnica do kolan wykończona szeroką koronką jedna uzupełniła podkolanówkami, druga spodniami, do tego mała góra – czarna lub grafitowa. Ela Kwasek i Monika Pietrzak – młode artystki, stylistki, właścicielki Uniqe Fine Fashion. Jest jeszcze trzecia, nieobecna na spotkaniu – Katarzyna Wilk, która realizuje pomysły swoich współpracowników, prowadzi pracownię krawiecką i zajmuje się sklepem.

Monika Pietrzak: To Ela, absolwentka grafiki na krakowskiej ASP jest duszą artystyczną całego przedsięwzięcia. Projektuje, rysuje,

maluje, szyje. Czasami żartuje, że w domu skończyła dodatkowo technikum odzieżowe. Jej mama prowadzi zakład krawiecki, stąd Ela miała wieloletnią praktykę w tym zakresie, zna się na kroju i tkaninach. Zawsze szyła dla siebie i koleżanek. Do dzisiaj często własnoręcznie wykonuje pierwsze egzemplarze nowej kolekcji.

Ela Kwasek: Monika z kolei, jest bardzo konkretną osobą. Na niej spoczywają wszelkie sprawy formalno-organizacyjne i finansowe. Świetnie się w tym sprawdza jako absolwentka wydziału zarządzania AGH oraz studiów podyplomowych z zakresu reklamy na UJ.

Monika: Poznałyśmy się przypadkiem ubiegłego lata. Ela była świeżo po dyplomie, a ja prowadziłam sklep na Floriańskiej. Oczekiwałam, że ktoś spadnie mi z nieba, pomoże i zainspiruje co dalej. Wtedy właśnie, przez wspólną koleżankę, poznałyśmy się z Ela. Od razu pojechałyśmy do Rzymu. Po tygodniu stwierdziłyśmy, że robimy razem sklep.

O tarta skóra, bolące pęcherze, odciski czy pekające pięty to tylko niektóre z problemów, jakie mogą sprawiać stopy. Każdy, kto choć raz miał takie kłopoty, wie, jak są uciążliwe i trudne do zlikwi-

tyczną do stóp proponuje Avon. W linii Foot Works tworzy m.in. krem złączający do stóp, krem nawilżający, talk o działaniu antyseptycznym i żel chłodzący do nóg, zawierający mentol. Firma Oriflame oferuje kremy do

Kilka sposobów na stopy

dowania. Ostatnio podawaliśmy domowe przepisy przydatne w ich zapobieganiu i leczeniu. Kąpiele w ziołach, solach leczniczych, specjalne kleiki, kompresy i inne proste przepisy trzeba jednak koniecznie wspomagać gotowymi preparatami do pielęgnacji stóp, a tych jest w naszych sklepach pod dostatkiem.

Bogatą ofertę prezentuje firma Scholl, znana także z produkcji wygodnego obuwia. Znajdziemy w niej zarówno kremy zmiękczające twarde naskórek, peelingi do stóp i kremy odżywcze, jak i preparaty przeciwpotowe, płynny odciski oraz wiele innych kosmetyków, stworzonych specjalnie z myślą o stopach. Kolejną serię kosme-

stóp o działaniu zmiękczającym i ścierającym, delikatnie perfumowany aerozol oraz antyperspirant w kremie. Krem odświeżający do stóp z wyciągiem z szalwii oraz krem kojący do stóp zmęczonych to propozycja Kolastyny. Preparat złączający Alpha Hydroxy Foot Scrub z miętą i ziołami firmy St. Ives pozostawi dodatkowo przyjemny zapach. Eva Natura w serii Inianej oferuje krem do pękających pięt oraz balsam do stóp. Oferta firmy Soraya obejmuje natomiast krem do stóp o działaniu antyseptycznym, z olejkami z drzewa herbacianego. Kremozel do rąk i stóp, zawierający mleko kozie i glicerynę, znajdziemy w serii Bouquet Nature firmy Florina. Natomiast Pollena Malwa oferuje żel do stóp zmęczonych, z działającym przeciwobrzętkowo ekstraktem z kasztanowca oraz poprawiającą ukrwienie stóp kamforą. Warto skorzystać z tej oferty. Dopiero bowiem zjednoczone siły natury i firm kosmetycznych zapewnią właściwą pielęgnację naszym stopom.

AGNIESZKA GALANTY

Modny Kazimierz



O tym, że krakowski Kazimierz od kilku lat zmienia swoje kulturalne oblicze, coraz częściej można się przekonać, przeglądając kalendarze odbywających się tutaj wydarzeń. W ubiegłą sobotę do miejsca, w którym wypada bywało, dołączyła otwarta przeszło dwa miesiące temu nowa restauracja, a zarazem pub – „Nocne niebo”.

Pokaz kolekcji mody czterech znanych krakowskich projektantek zainaugurował cykl imprez, które będą tutaj – jak zapewniają organizatorzy – wznawiane regu-

larne co dwa tygodnie. Na dwupoziomym, połączonym schodami wybiegu (górnym – restauracja, dolnym – pub), modelki, prezentowały kreacje krakowskich projektantek: Anny Pochopień, Katarzyny Kłak, Elżbiety Kotas i Eli Urbanek.

Większość strojów mieściła się w nurcie „do noszenia na co dzień”. Szarości, czernie oraz bieli; matowe i błyszczące materiały potworiły kreacje przekonujące, że barwy mody naszych ulic podążają za wytycznymi projektantek. Podobnie jak i noszone fasony. W sukienki z kapturem, rybaczki, długie rozcięte spódnice (Ela Urbanek) czy miękko otulające ciało długie, dzianinowe suknie

lub spodnie zaprojektowane przez Elżbietę Kotas chętnie ubierały się większość przeciętnych kobiet.

Zakładanie takich ubrań nie wyklucza nuty szaleństwa, na jaką namawia w swoich ubiorach Anna Pochopień, odziewająca modelki nie tylko w połyskujące tafty (sukienki, spódnice, spodnie), ale także w przezroczyste, ciemnoniłowate tiule. Natomiast ciężar elementów ekstrawagancji w kreacjach Katarzyny Kłak, przejęły romantyczne, stworzone jako uzupełnienie strojów i bardzo twarzowe, kapelusze.

MAMF
ZDJĘCIA MAGDALENA
MUSIALIK – FURDYNA

Avon Cosmetics

DZIENNIK POLSKI

zapraszają na

DNI OTWARTE

Będziemy w Krakowie:

19.09.99

13.00-19.00 Nowohuckie Centrum Kultury

26.09.99

12.00-18.00 Hotel Cracovia

3-4.10.99

12.00-18.00 Dom Polonii Rynek Główny 14

Salon „Kontur”
ul. Krakowska 5, tel.: 429-12-13

zaprasza na:
Rewelacyjny trening amerykański
SLENDER YOU
najnowszą metodą walki
z nadwagą dla Pań i Panów

10% rabat

**AEROBIK, SIŁOWNIA, SAUNA
SOLARIUM, MASAŻE**
ZAPRASZAMY
pn.-pt., 8-21, sobota 10-17

Wszystkie smaki

Dla historyków pojęcie „kuchni” rodzi się wraz z zorganizowaną społecznością, kiedy zaczęto przygotowywać żywność zgodnie z określonymi normami stworzonymi przez tradycje pewnych grup społecznych czy etnicznych. Tradycje te zależą od naturalnych surowców związanych z klimatem, glebą i fauną, ale są także zgodne ze sposobem myślenia, tabu religijnymi i gustami charakterystycznymi dla każdej społeczności. Tabu religijne ustalają wiedzę na temat zdrowia i strzegą ogólnego porządku wspólnoty. Kiedy cywilizacje osiągają pewien

stopień odkrycia wina Noemu, który po ustąpieniu wód, jak mówi księga Genesis, założył winnice, napił się wina i upił się. Dla chrześcijan wino jest jedynym płynem, który może się przemienić w krew Odkupienia. W cywilizacjach prehiszpańskiego Meksyku człowiek i kukurydza mają wspólny święty pierwiastek, ponieważ zostali stworzeni przez krew i poświęcenie bogów.

W tej książce opowiemy o gastronomii meksykańskiej w wymiarze historycznym. O tym, jakie są specyficzne cechy kuchni meksykańskiej. O geografii Meksyku i jego rdzennych surowcach.

Władca, dostojnicy oraz bogaci kupcy zamiast *atole* pili czekoladę i odżywiają się w sposób bardzo wyszukany. Religia nakazywała jednak pościć w przerwach między ucztami. Według Bernala Diaza, w pałacu Moctezumy co-

Mimo tego, że zakonnice miały życie prywatne, to znaczy przyjmowały gości, jadły w swoich pomieszczeniach, były także związane do pracy w przylegających do klasztorów szkołach dla dziewcząt, a także w kuchni. Kuchnie były prawdziwymi fabrykami słodczy, a dzięki łakomstwu panującemu w Nowej Hiszpanii przynosiły duże zyski.

Rywalizując między sobą jakością i oryginalnością swoich specjalności, klasztory stworzyły znakomite dania kuchni meksykańskiej oraz najlepsze słodkie specjalności w Nowej Hiszpanii. Siostry eksperymentowały z przepisami

ulubione odświętne danie, to także symbol i duma narodowa. Poeta Alfonso Reyes tak to przedstawia: „*Mole z indyka to podstawa naszej kuchni, to kamień probierczy przyrządzenia potraw i delectowania się nimi; odmówić zjedzenia mole to jak zdradzić ojczyznę... Powstały mity. Mole z indyka ma być spożywane z rozkoszą, najlepiej w pełnym blasku słońca. Człowiek, który spożył indyka – święty totem plemienny – staje się odważniejszy w miłości i na wojnie, jest gotów umrzeć jak nakazują wszelkie religie i filozofie*”.

Także do tytułów oraz słów, którym chce się nadać odcień szacunku lub czułości”. Sahagun zbierał różne wzory zachowań w szóstej księdze „opisującej bardzo ciekawe fakty dotyczące urody tego języka i subtelności dotyczących zasad moralnych”. Podobnie ojciec Olmos w Huehuetlatolli „pouczeniach starców” opisuje w pięknym literackim stylu, jak powinna zachowywać się młodzież w stosunku do słabszych, równych sobie i silniejszych, jak winna szanować starszych, współczuć poszkodowanym przez los, w każdej sytuacji zachowywać grzeczność i uprzejmość.

Żartobliwie powiada Andrzej Nowakowski, szef Towarzystwa Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, że książkę Susany Osorio-Mrozek „Meksyk od kuchni” i tak będą kładli księgarze – wbrew podtytułowi „Książka niekucharska” – na półki pomiędzy Macieją Kuronia i inne kulinarne. A przecież wydana właśnie przez wybitnego dramaturga książka kucharska *sensu stricto* na pewno nie jest. Czym jest zatem? Rodzajem opowieści o tym, jak historia i kultura narodu przegrądzają się w jego stole, jak uwarunkowania cywilizacyjne warunkują menu narodu, jak zarazem kształtują obyczaje. Tłumaczy to zresztą sama autorka w publikowanym obok wstępie, a z przytoczonych fragmentów można się zorientować w klimacie całości. Znajdziemy w opowieści Susany Osorio-Mrozek informacje rozmaite; wystarczy zerknąć na tytuły rozdziałów, a tam np. *Uczty bogów, Ludożerstwo obrzędowe, Zasady dotyczące napojów alkoholowych, Środki halucynogenne*, i informacje dotyczące kukurydzy, kakao, chili, i naturalnie *Hiszpańskie wpływy w kuchni meksykańskiej*, i *Rybołówstwo*, i *Kobiety indyjskie*, i... Czytać można tę książkę „po bożemu”, czyli po kolei, ale można też skakać po rozdziałach lub... przepisach kucharskich, bo te naturalnie są także. Polecamy zatem ów „Meksyk od kuchni”, i to bynajmniej nie po kumotersku – czyli z uwagi na fakt, że autorka od trzech lat mieszka w Krakowie, a słynny Sławomir Mrozek niegdyś w „Dzienniku Polskim” pracował. (wak)

Susana Osorio-Mrozek

„Meksyk od kuchni”

Susana Osorio-Mrozek, ur. w Mexico City, Meksyk, Studiowała historię na Universidad Nacional de Mexico (Mexico City) i archeologię na Uniwersytecie Veraeruz. Pracowała w teatrze jako aktorka, reżyser, następnie jako kierownik swojej własnej grupy teatralnej. Jest także specjalistką, teoretykiem i praktykiem w zakresie gastronomii, dietetyki i żywienia. Uczestniczyła w programie badań nad produkcją żywności dla diabetyków w ramach National Association for Diabetic Children of Mexico. W roku 1986 była szefem kuchni dwu czołowych restauracji w Oslo i Stavanger (Norwegia), specjalności meksykańskie i międzynarodowe. W latach 1987-1989 mieszkała w Paryżu. Od 1996 mieszka w Polsce.



O tym, jak żyli mieszkańcy wielkich metropolii prehiszpańskich i jaki wpływ miała konkwesta hiszpańska na ich kuchnię. O tym, jak z tej metyjskiej kuchni, owocu zerknięcia się kuchni tubylczej z kulinarnymi tradycjami Hiszpanii (które ze swej strony były pod silnymi wpływami arabskimi i żydowskimi), rodzi się specyficzna sztuka kulinarna, opierająca się na własnych surowcach, która stworzyła własne narzędzia i własne sposoby gotowania. Kuchnia, w której są potrawy o wszystkich smakach: kwaśnym i słodkim, ostrym i delikatnym, słonym i gorzkim. Kuchnia, która stworzyła przepisy na przystawki, zupy i sosy, ryby i skorupiaki, mięsa białe i czerwone, jarzyny zielone i strączkowe, sałatki i desery. Gastronomię z własnymi napojami, sposobami destylacji, maceracji i dojrzewania, własnym rozkładem czasu, obyczajami, etykietą i porządkami.

Kuchnia meksykańska łączy w sobie bardzo zróżnicowane kuchnie regionalne: znad Zatoki, z północy, zachodu, w centrum kuchni z Aguascalientes, Bajfo, michoacańskiej i z Tlaxcali. Jednocześnie umiejętnie wykorzystwała wiedzę kulinarną innych krajów, nie tracąc nic z własnej wartości. W kuchni meksykańskiej są wpływy francuskie, włoskie, austro-węgierskie, chińskie, libańskie, tureckie, filipińskie i afrykańskie, a wpływy kuchni meksykańskiej są widoczne w prawie wszystkich kuchniach świata. Trudno sobie wyobrazić kuchnię europejską bez pomidorów, czekolady i wanilii, albo kuchnię arabską i wschodnią bez chili i orzeszków ziemnych. Kukurydza, fasola, dynia, awokado, pinią, guajawa i indyk, wszystkie pochodzenia meksykańskiego, są pożywane na całym świecie. Zapraszamy.

Biedota i dostojnicy

W prehiszpańskim Meksyku, podobnie jak obecnie, pożywienie *macehuales* – chłopów i prostych ludzi – było bardzo skromne. Podstawę stanowiła kukurydza, przyrządzana w formie tortilli, *tamales*, *tlacoyos* i *atole*, oraz amarant, *chia* i chili. Meksykanin wstawał o świcie i szedł do pracy o pustym żołądku. Około dziesiątej, po wielu godzinach pracy, wypijał kubek *atole*. Główny posiłek spożywał w południe, kiedy upał praktycznie uniemożliwiał pracę. Posiłek ten na ogół składał się z tortilli, fasoli, sosu z chili i pomidorów, czasem z *tamales*, a bardzo rzadko z mięsa. Do picia była tylko woda. Naj-

dziennie przyrządzano ponad trzydzieści różnych potraw dla ponad trzystu ludzi, a oprócz tego posiłki dla tysięcy strażników. „Słyszałem, jak mówiono, że zwykli mu gotować mięso młodzińszaków, ale jako była taka rozmaitość potraw i tyle ich, nie zdołaliśmy sprawdzić czy było to mięso ludzkie, czy coś innego. Codziennie pieczono mu kury, indyki, bażanty, przepiórki, kuropatwy, kaczki dzikie i swojskie, kozły, dzikie gołębie, zające, króliki, wszelkiego rodzaju ptaki krajowe oraz płody tej ziemi, tak liczne, że nie skończyłbym ich wymieniać tak rychło”. Władca wybierał to, na co miał ochotę i siadał sam „w niskim karle, bogatym i miękkim” przy stole, także niskim, nakrytym obrusem i białymi serwetkami. „Cztery kobiety, bardzo piękne i czyste, podawały wodę do umycia rąk w pewnego rodzaju miednicach, zwanych *xicales*; pod spodem stawiły tacę, na którą woda miała ściekać i podsuwały ręczniki; inne niewiasty przynosiły kołaczki kukurydziane”. Kiedy jadł, błażni zabawiali go, opowiadając zabawnie historyjki, tańcząc i śpiewając. Na deser „przynoszono mu owoce, wszelkie, jakie rodziła ziemia, ale pojadał z nich niewiele, od czasu do czasu”. Na końcu podawano czekoladę i tytoń. „Później te same kobiety zdejmowały obrusy i z największym uniżeniem podawały wodę do rąk... On zaś udawał się na spoczynek”. (...)

Specjały zakonnic

Pod koniec XVII wieku w mieście Meksyku były dwadzieścia dwa zakony żeńskie, około tysiąca siostr zakonnych. Do XVIII wieku, kiedy wyszło zarządzenie o wspólnym mieszkaniu zakonnic, każda z nich mieszkała w osobnej celi. Były to w rzeczywistości małe, dwupokojowe domki, z łazienką, kuchnią, pokojem dziennym i ubieralnią. Zakonnice miały też służbę, nie musiały przestrzegać wspólnych posiłków czy wspólnej pracy. Według Gemelliego Carreri, który przebywał w Meksyku w 1698 roku, każda siostra zakonna dostawała od zakonu co tydzień taką ilość pieniędzy, że mogła utrzymać aż sześć służących.

Zakony utrzymywały się z dochodów z nieruchomości, z opłat nowicjuszek, darów, sprzedaży produktów rolnych, szkół dla dziewcząt z zamożnych domów oraz publicznej sprzedaży słodczy i wyrafinowanych potraw. Wiele z nich miało swoje specjalności i przyrządzały dania na zamówienie na różne uroczystości.

przywożonymi z Hiszpanii lub otrzymywanymi z innych klasztorów, zmieniając skład i dodatki, a kiedy ustaliły ostateczną recepturę, pilnowały, żeby w czasie wyrobu dalej jej nie zmieniano. Przepisy na specjały każdego klasztoru były zazwyczaj strzeżonymi tajnymi formułami. „Mniszki od Niepokalanego Poczęcia robiły pyszne pastety, od świętego Bernarda – słodcze, marynaty, biszkopty i suchary dla chorych; inne specjalizowały się w *chicha* (syropie ze sfermentowanej kukurydzy) i *miodzie różanym*, te od świętego Wawrzyńca w paluszkach karmelowych i cukierkach. Zakonnice z klasztoru Jezusa i Maryi wstawiały się słodkimi imitacjami słonych dań (na przykład plastry indyka zrobione z masy migdałowej)”.

(...) W kuchniach przyklasztornych powstawały również rozmaite słone przysmaki: ryby w marynacie, *terestianos*, kurczaki *carmelitanos*, sztufady z kuropatw, placki ryżowe, sos świętego Błażeja, „prijane kurczaki”, *caldo de angeles*, *manchamanteles* („plamobrudy”), kotlety w białym sosie paprykowym, flaki, *guisado prieto*, *chapultitas* (łódeczki) i niezliczone rodzaje *moles* (paprykarszy).

Według legendy, *Mole poblano* (wiejskie), lub *mole z indy-*

Dobre manieri

Dla rdzennych Meksykanów, teraz i dawniej, dobre wychowanie i uprzejmość mają wielkie znaczenie, są cechami świadczącymi o wartości człowieka. Duma opiera się, bardziej niż na bogactwie czy pozycji społecznej, na „znajomości swojego miejsca”, to znaczy na umiejętności zachowania w każdej sytuacji godnej, skromnej postawy, pogody ducha i uprzejmości. Dowody grzeczności, dyskrekcja, umiarkowanie w mowie, przynoszą szacunek każdemu. Głupocie i arogancji przeciwstawia się pokorę, a przez „pokorę” rozumie się opanowanie, szacunek dla innych, roztropność i uprzejmość. Rodzice tak nauczali swoje dzieci tych podstawowych zasad: „Zauważ synu, że skromność jest cnotą, wartością i honorem. Spójrz: nikt wyniosły, arogancki, chępliwy lub hałaśliwy nie został dostojnikiem. Nikt źle wychowany, grubiański, bezczelny, który mówi co mu ślina na język przyniesie, nie został wybrany panem i władcą. Nikomu kto byłby zuchwałym, rozwiązyłem w mowie i uczynku *fanfaronem* nie powierzono by ważnego stanowiska państwowego”.

Uprzejmość przejawia się nie tylko w gestach, postawie, znaczeniu słów, ale także w samych for-

Dobre manieri rdzennych Meksykanów w skrócie przestawały się następująco: na ulicy „należy zachowywać się spokojnie i z powagą, iść bez pośpiechu, ale i nie opieszale. Nie należy chodzić z opuszczoną głową i rozglądać się na boki, ponieważ świadcząby to o tępcie, niewychowaniu i braku dyscypliny. Jeśli na kogoś wpadniesz, na rób wrażeń rozdrażnionego, patrz na wszystkich z życzliwością”. W mowie także obowiązuje umiar: „Nie mów zbyt szybko i nie uważaj, nie podnoś głosu. Mów spokojnym tonem, a to co masz do powiedzenia niech brzmi łagodnie i pogodnie”. W stosunkach społecznych bardzo ważną rolę odgrywa dyskrekcja: „co zobaczysz lub usłyszysz, szczególnie jeśli to coś złego, pozostaw dla siebie, zachowaj się, jakbyś nigdy tego nie słyszał i nie widział. Nie przyglądaj się natarczywie nikomu, także niczymi strojom. Nie rozpowiadaj spraw, które cię nie dotyczą, nie plotkuj o innych, cokolwiek by o nich mówiono, nie zwracaj uwagi, zachowuj się tak, jakbyś nie słyszał”. Ze względu na innych trzeba być uważnym i starannym: „Nie każ się wołać dwa razy. Zareaguj natychmiast, wstań i zobacz, kto cię woła. Jeśli ktoś cię o coś prosi, zrób to bez wahania, nie pozwól się prosić dwa razy, bo tak zachowują się tylko leniwi, bezwartościowi i tchórzliwi. Jeśli tak postąpisz, za takiego będą cię uważać”.

„Przy jedzeniu nie okazuj obrzydzenia, nie irytuj się, kiedy ktoś prosi cię o jedzenie. Ofiaruj głodnemu jadło, nawet jeśli sam miałbyś przez to trochę stracić. Jeśli spożywasz z kimś wspólny posiłek, nie bierz dużych kęsów, nie kończ pierwszy, lecz dopiero kiedy skończy tamten”.

„Bądź ostrożny. Nie jedz zbyt dużo rano ani wieczorem. Miej umiar w jedzeniu, lecz jeśli pracujesz, powinienes zjeść coś przed pracą. Okazuj powściągliwość, nie jedz za szybko, nie połkaj wielkich kęsów chleba ani mięsa, nie zachystuj się jedzeniem jak pies; pij także z umiarem, nie krusz chleba, nie mieszaj tego, co masz na talerzu. Nie dawaj sobą powodu do kpin. Jeśli z łakomstwa zachłystasz się jakimś przysmakiem lub zachowasz się niestosownie będąc śmiech współbiesiadników, następnym razem na pewno podsuną ci te smakolęki, żebyś znowu dał im powód do weselości, bo wiedzą, żeś jest żartok”. (...)

Śródytęły i skróty – od redakcji, przypisy pominięto.



ka, duma kuchni meksykańskiej, zostały po raz pierwszy przyrządzone przez siostrę Andreę, zakonnicę z klasztoru świętej Róży w mieście Puebla de los Angeles. *Mole* to nie tylko

mach językowych. „*Nahuatl*, język subteli i bogaty w środki wyrazu, posiada partykuły i odmiany grzecznościowe. Do imienia rozmówcy dodaje się końcówkę -*tzin*, kiedy chce się wyrazić swój szacu-



stopień rozwoju dzięki wymianie handlowej i kulturalnej z innymi społecznościami, ich pożywienie staje się coraz bardziej skomplikowane i zróżnicowane. Do tradycyjnych potraw dochodzą nowe produkty, w zgodzie jednak ze zbiorem norm ustalonych już jako tradycja kulinarna.

Kuchnia jest elementem więzi społecznych, a czasem także tożsamości; każdy naród ma swoje właściwe gusta i sposoby gotowania, tak jak ma własne upodobania w malarstwie, śpiewie czy tańcu. Te szczególne sposoby odzwierciedlają mentalność i temperament społeczności, potwierdzając jej tożsamość. Są narody, wesołe i radosne, surowe i powściągliwe, skromne albo lekkomyślne, niezależnie od rozwoju technologicznego i sytuacji ekonomicznej. Najlepszym przykładem mogą być słynni z surowego stylu życia Spartanie, w przeciwieństwie do współczesnych im Ateńczyków.

Wszystkie wielkie cywilizacje śródziemnomorskie przypisywały winu pochodzenie mitologiczne i boskie, widziały w nim symbol krwi i życia, instrument poznania, drogę inicjacji. U Greków wino miało swojego boga – Dionizosa. Babilończycy w *Poemacie o Gilgameszu* wiążą je z Outą Napisztimem, kapitanem arki, dzięki której ludzkość ocalała przed potopem. Hebrajczycy, spadkobiercy tradycji mezopotamskiej, przypy-

BARAN (21 III - 20 IV)



Mimo kłopotów radzisz sobie i...
przewidywasz skomplikowane sytuacje. Masz plan, teraz wystarczy przekonać ludzi, uzyskać sojuszników i zdobyć się na trud realizacji. Warto!

Na szczęście w życiu osobistym bez zakłóceń. Szukaj spokoju i harmonii. Odpuszczenie młodszemu i najmłodszemu krewnym, bo mają prawo do głupoty. Niech ucą się na własnych błędach.

BYK (21 IV - 21 V)



Jest... dobrze. Oczekiwanie, żeby jeszcze było sympatycznie, miło, przyjaźnie, żeby ludzie się do Ciebie uśmiechali, wyciągali dłoń etc. wyda się Ci jednak idealistyczne. Aby być przyjaźni otoczenia musiałbyś zrezygnować z egoizmu. A wiadomo, jak to jest trudne.

Węc... dobrze. Spokojnie. Możesz realizować swoje plany - w skali, jaką wyznacza sytuacja. Jeśli zdecydujesz się na dialog i budowanie mostów - wszystko przebiegnie wspaniale. Naładuj istnienie taka szansa.

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI)



Pod wpływem Słońca silny i pełen energii, obrony w interesach - dzięki protekcji Merkurego - podejmujesz się wielkich wyzwań - zadań herkulejskich. Poważnych, odpowiedzialnych i długofalowych. Przed Tobą powołanie.

Teraz możesz nadrobić zaległości i osiągnąć pozycję zawodową, jaka Ci przystoi. Możesz snuć marzenia. Zadowolony z siebie, własnych dróg życiowych - nie ma dla Ciebie spraw zbyt trudnych do urzeczywistnienia.

RAK (22 VI - 22 VII)



Raczej zmęczony. Pozostaje solidna, codzienna aktywność. I... poszukiwanie swobody. Czasu wolnego na ulubione hobby. To dobrze - praca oczyszcza z emocji, stabilizuje, pozwala zachować podstawę płonową. Nie wolno też zrezygnować z przyjemności.

Ale uwaga: proponuję żebyś zaczął trochę pracować nad sobą. Odrzuć słodczyce, zastoso-

HOROSKOP TYGODNIOWY

wał diety, ograniczył palenie. Zdrowie. Jest w tak wielkiej cenie...

LEW (23 VII - 22 VIII)



Dobre emocje i dobre w emocjach. W układach partnerskich, namiętności, miłosnych. Ale pracy sporo, dokucającej. Wiele odpowiedzi, działości. Może szef za nadto Tobą ora? Może sam stawiasz sobie przeczki za wysoko?

Zachęcam do wypoczynku, relaksu - może na rowerze, gdzieś w lesie, nad wodą? Spokój, cisza, harmonia. Chociaż nie - samotność.

PANNA (23 VIII - 22 IX)



Żniwa skończone. Teraz trzeba podrywać. Cierpliwie, spokojnie, krok za krokiem. Robota. Nie da się przed nią uciec. A spraw, niestety, będzie przybywać. Zacznie w końcu wychodzić Ci bokiem...

Dlatego polecam pracę zespołową. Przerzuć część odpowiedzialności na innych. Kontroluj przebieg procesów. Koordynuj wysiłki. Potem wystawisz piers po medal.

WAGA (23 IX - 23 X)



Znakomicie. Słońce oświeła Twoją drogę i czyni ją radosną, wspólną. Wszystko co do tej pory było tylko iluzją, marzeniem - teraz okaże się rzeczywistością. Działaj, nie ustawaj.

Znajdujesz się w sprzyjającej konstelacji gwiazdnej. Wspomagany dodatkowo przez Merkurego. Dzięki jego protekcji możesz zarobić spore pieniądze, odbyć ciekawą podróż, zdobyć snąć jako naukowiec lub popularyzator wiedzy. Powodzenia.

SKORPION (24 X - 22 XI)



Codzienna orka - to Cię nie mieni. Taka karma. Trzeba się wysilić. Ale ustępują blokady i kłopoty. Masz coraz więcej czasu dla

Czy wykazujesz minimalną troskę o zdrowie?

- 1. Unikam cukru i tłuszczu - wiem, że to prawdziwie truciźny.
2. Nie szaleję na punkcie diety. Ale dbam o linię.
3. Bardzo niechętnie zazynam środki przeciwbólowe, psychotropy i antybiotyki.
4. Herbata z miętą, owsem. Ziołowe tabletki uspakajają ce...
5. Wiem jak ważny jest ruch - staram się codziennie po

- 10. Staram się być pogodny i życzliwy dla ludzi. Nie znam uczucia długotrwałej złości.
11. Staram się być pogodny i życzliwy dla ludzi. Nie znam uczucia długotrwałej złości.
12. Staram się być pogodny i życzliwy dla ludzi. Nie znam uczucia długotrwałej złości.

WYNIKI

- 100 - 70 pkt: Jesteś odpowiedzialny za własne zdrowie - i masz tego świadomość. To rzadkie, budujące.
65 - 40 pkt: Owszem, wiesz, że powinieneś coś zrobić dla własnego zdrowia, ale ważniejsze bywało obowiązkami, praca i pokusy. Tymczasem jak sobie pościłeś...
35 - 0 pkt: Nie przejawiasz żadnej troski o zdrowie - widać dobrze Ci służy. Ale za parę, paręnaście lat... Może jednak? (AS)

PSYCHOZABAWA

siebie i najbliższych. Możesz się cieszyć życiem.
Ważne, abyś do końca roku zrealizował swoje dalekosiężne plany i marzenia osobiste. Przyspiesz trochę, zacznij działać dynamicznie, konsekwentnie. Zegar bije.

STRZELEC (23 XI - 21 XII)



Tendencja do pociągnięcia ryzykownych i niebezpiecznych. Mulsisz ją opanować. Jeśli prowadzisz samochód - to prowadź spokojnie. Jeśli podejmujesz wyzwania zawodowe - oblicz siły i bądź realistą. Nie bierz za wiele na siebie.

Poszukuj ładu i trwałości. Uspokój życie rodzinne. A wówczas odnajdziesz radość i harmonię. Będziesz żył pełnią życia.

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I)



Po okresie spokoju - czas trudności. Nie wszystko jest tak, jakbyś tego pragnął. Rzeczywistość daleka od ideału, zamiary od możliwości realnych - stał rozczarowania.

Więc jak zawsze trzeba liczyć na siebie, solidnie przykładać się do obowiązków, pokonywać trudności. I starać się kontrolować sytuację. Bo okoliczności mogą okazać się nieco... oszłomskie.

WODNIK (21 I - 20 II)



No, impas pokonany. Kłopoty zostają daleko za Tobą. Nad głową Słońce, Merkury za plecami - pojawia się nowy astrologiczny układ - bardzo sprzyjający.

Więc szanse na interesy, uwięzione w tym zyskiem, na pracę naukową, na podróż - niezwykle egzotyczne. Można Ci tylko pozazdrościć - daję słowo.

RYBY (21 II - 20 III)



Spraw sporo. Ale łatwo sobie z nimi radzisz. Pokonujesz trudności. Krok za krokiem. Ważne, żeby poszukiwać wspólnoty, współpracę i działać rozsądnie. Wynik może przebieść oczekiwania. Więć naprzód, solidnie i odpowiedzialnie, realizuj plany. Kto wie, co się jeszcze zdarzy?

ASTROLOGUS

Objaśnienia wyrazów podano w kolejności alfabetycznej.
Miejsce wpisania wyrazu do diagramu Czytelnik musi ustalić samodzielnie. Litery z pól ponumerowanych od 1 do 23 utworzą rozwiązanie zadania - cytata z wiersza Edwarda Stachury.



- ogłoszenie w prasie.
punkt widzenia.
przedmiot, który w mitologii pełnił rolę... wizerunku (np. maska tragiczna Melpomeny).
przyjęcie z alkoholem.
Bohdan, autor „Pokolenia”.
kawatek gruntu.
pień zwalnego drzewa lub inna nazwa dęb.
zbrojne najście.
też zbrojne najście.
wrażliwa na mróz odmiana jabłoni.
stanowisko przekupki.
zarys, sylwetka.
kłęby pyłu lub śniegu unoszące się w powietrzu.
gąsienica lub kijanka.
boska Sophia.
ma zbyt duże mniemanie o sobie.
naklejona na towar.
- Od wzniosłości do śmieszności tylko jeden krok - powiedział w grudniu 1812 r. w czasie ucieczki z Rosji.
skalpel.
Wielki ... Magellana - to najbliższy sąsiad naszej Galaktyki.
ryba kojarząca się z... katerycznym sprzeciwem.
piaszcz albo pled.
tak Chrystus nazwał Piotra.
miasto zwane „stolicą polskiej piosenki”.
słodki gazowany napój.
pentagon lub pentagram.
prokurator Judej, który za twierdził wyrok śmierci wydany na Jezusa przez sanhedryn.
czerpanie z jakiegoś źródła.
Psie ... - dzielnica Wrocławia, miejsce, w którym wg Kroniki Wincentego Kadłubka Bolesław Krzywousty miał zadać klęskę wojskom niemieckim.
rodzaj krzyżówki, w którym w każdym objaśnieniu trzeba zamienić jedną literę.
elegancik.
miasto z jeziorom Dąbie.
teściowa.
przybytek Melpomeny.
wielki ekran złożony z wielu mniejszych.
górną część tułowia.
„jednostka” kaloryfera.
stworzek (J.M.)

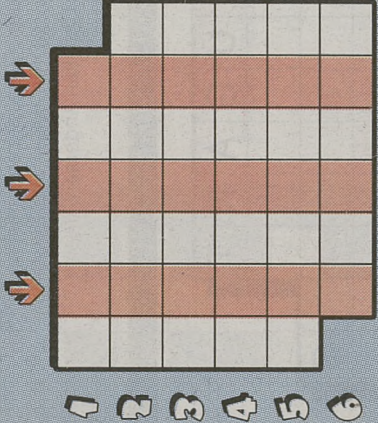
Diagrama krzyżówki z literami i numerami. Litera A jest w polu 11, B w 12, C w 13, D w 14, E w 15, F w 16, G w 17, H w 18, I w 19, J w 20, K w 21, L w 22, M w 23.

RZYMKA

SOBOTA 18 WRZEŚNIA 1999 R.

NR 35

LOGOGRYF



Rozwiązanie utworzą litery w kolorowych kolumnach.

- 1) normański rozbojnik, mieszkaniec dawnej Skandynawii.
2) drobno tłuczone kruszywo kamiennie.
3) Wojciech, mistrz olimpijski z Sapporo.
4) trzonek sztandaru lub kosy.
5) stocznyk nadrzeczny, pochodzący z Ameryki; uprawiany w szklarniach.
6) nie każde w szachach przybliża do zwyczajstwa. (J.B.)

Do 25 września 1999 r. (data stempla pocztowego) można nadsyłać rozwiązania zadań ze stron 1-5. Za prawidłowe rozwiązanie co najmniej trzech zadań rozlosujemy:
1 nagrodę 200 zł
1 nagrodę 100 zł
4 nagrody po 50 zł

W losowaniu wezmą udział tylko karty pocztowe (koperty) z naklejonym kuponem.
KUPON
18 września 1999 r.
RD-35

Nasz adres:
„Rozrywka z Dziennikiem”
31-116 Kraków
ul. Loretańska 6

Cztery piki skurczybyki

W Centrum Młodzieży im. dr H. Jordana...

...rozpocząłem zajęcia z grupą młodzieży, która swój czas wolny od nauki i innych przyjemności zdecydowała się poświęcić na naukę gry w brydża. Pierwsze zajęcia miały charakter informacyjny; trochę historii, trochę szczegółów o działalności krajowych i międzynarodowych federacji brydżowych, ale też trochę o samej grze.

Zwyczajowo na pierwszych zajęciach z grupą początkującą przedstawiam z pozoru oczywisty problem, który, jak wykazuje moja wieloletnia praktyka, wcale taki oczywisty nie jest, nawet (o zgrozo) dla studentów uczelni technicznych mających na co dzień kontakt z matematyką. Uważni czytelnicy niejśniej rubryki przypomną go sobie. Dla tych, którzy z rachunkiem prawdopodobieństwa są za pan brat, sprawa jest banalna.

Utrzymaliśmy od św. Płatnika także trzy ręce. Proszę uszerzekać je wg prawdopodobieństwa szans otrzymania każdej z nich.

1. ♠ AKDW1098765432 2. ♠ KDW87
3. ♠ K652
4. ♠ A3
5. ♠ K876
6. ♠ 432

Jeżeli zajęliście się Państwo „szeregowaniem” tych układów, to raczej jest pewne, że matematyka nie należała do Waszych ulubionych przedmiotów. Szansa na otrzymanie każdej z tych rąk jest identyczna, a różnica w ocenie prawdopodobieństwa wzięła się stąd,

że państwo te ręce oceniali, mając na uwadze strategię gry w brydża. Pierwsza ręka – to szlem pikowy, druga silna honorowo z nie- złym układem, a trzecia z niewielką siłą i zrównoważonym układem – taki brydżowy średniaczek. Ale prawdopodobieństwo otrzymania każdej z nich jest identyczne i jest tak samo jak otrzymanie ręki:

- ♠ 5432
- ♥ 432
- ♦ 432
- ♣ 432

Robert Nowicki – uczeń I Liceum Ogólnokształcącego pierwszy podał prawidłowe rozwiązanie na wspomnianym wczesniej kursie brydżowym. Ostatni raz zapraszam w tym roku młodzież do nauki gry w brydża – zajęcia dla początkujących odbywają się we środy o godz. 17, dla zaawansowanych we czwartki o tej samej godzinie w budynku XXVII LO przy ul. Krowoderskiej 17 sala 206. Dodatkowe zapisy bezpośrednio przed rozpoczęciem zajęć, ale szczególnie dla początkujących jest to ostatnia szansa w tym roku. Od najbliższej środy praca rusza pełną parą i trudno będzie dołączyć do peletonu np. w potowie października.

Rozgrywki Krakowskiej Ligi Brydżowej tuż, co najlepiej widać po frekwencji na turniejach okregowych (świetlica MPK przy ul. Jana Brożka, każdy poniedziałek o godz. 17, zapisy bezpośrednio przed turniejem). W tym tygodniu turniej był rozgrywany w ramach Korespondencyjnych Mistrzostw Polski (w całym kraju te same rozdania, gra w tym samym terminie ok. 1000 par). Z krakowskich 50-dru- etów czołowe miejsca zajęli:

24.Gf3 Hc7 25.WaC1 Se7 26.c6 Sf5 27.Hc3 WbC8 28.Wf1 Hg7 29.Wcd1 Wc7 30.We6 h5 31.He5 Kh7 32.H3 Sg8 33.He4 Sf6 34.He5 Sg8 35.He4 Wf6 36.Wf6 Sf6 37.Hb4 He7 38.Hb8 Sd6 39.g4 hg4 40.hg4 Sf7 41.Kg2 Kg7 42.We1 Hd8 43.Hb2 Sg6 44.We3 Hd6 45.Ha3 Hra3 46.W:a3 Kf7 47.Ge2 Se6 48.Wa4 Sd5 49.Gf3 Se750.Kg3 Kf6 51.We4 Ke5 52.Wc1 Sd4 53.We1+ Kf6 54.Gc2 Se:c6 55.f4 Se756.Gf1 Wc3+ 57.Kg2 Se2 0-1. Ob-serwatorzy spodziewali się, że Chalifman, wykorzystując sytuację, wygra drugą partię (białym) i mecz będzie właściwie rozstrzygnięty. Tymczasem gra potoczyła się dziwnie, Akopian wykonał gołtem i hetmanem. Ponieważ Chalifman nie chciał ryzykować, ta bitwa skończyła się remisowo w 18 posunięciu. W trzeciej, najdłuższej partii Rosjanin najwyraźniej nie wytrzymał napięcia i w dość wyrównanej końcówce zagrał niedokładnie. Spojrzyjmy na kilka ostatnich ruchów. Po 83.Ke7 powstała pozycja Akopian – Ke7 Wf1 h7, Chalifman – Kg7 Wb8 e6 e5 i nastąpiło: 83...Wa8 84.h8h 1-0. Akopian, przy różnych okazyjach, rozbrajał go szczerze mówiąc, że nie jest zbyt mocny w teorii, co bardzo wyraźnie widocznie się w czwartej partii, kiedy w znanej teoretycznie pozycji wykonał gołtem (niż powinien) 16 posunięcie, przegrywając ten ważny dlań pojedynkę. Końcowa pozycja, po 61. ruchu białych, przedstawiała się następująco: Chalifman – Ke4 Wd7 Gd1 a5 g6 h6, Akopian – Kg8 Wb5 Se3 a6 d2 co jednoznacznie wskazuje na spór przewagę Rosjanina. Dwie ostatnie partie zakończyły się remisowo. W piątej Chalifman obronił remis czarnymi, pomimo że w całej partii – zdaniem ko-

LUDWIK FREY

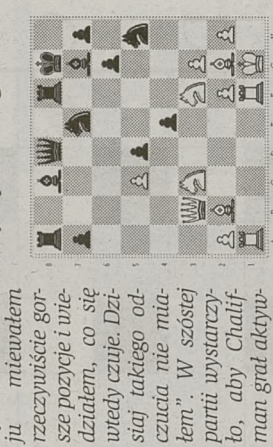
1. B. Guzik – J. Lachowski 67,2 proc.
 2. M. Lankosz – K. Zajackowski 60,2 proc.
 3. B. Lesiecka – W. Zajkiewicz 56,8 proc.
 4. B. Palczyński – P. Skalański 56,6 proc.
 5. J. Blajda – K. Wronski 56,3 proc.
 6. J. Barczyk – S. Urbanowski 56,2 proc.
 7. B. Bobrzyńska – A. Wilkosz 55,8 proc.
 8. H. Łazarska – Z. Sagan 55,3 proc.
- A teraz brydż właściwy:

♠ AD3	♥ 98752
♠ AW98	♥ D1073
♠ AKW10	♥ D6
♠ 84	♥ K5
♠ KW	♥ 652
♥ 9875	♠ W982
♠ N	♥ E
♠ W	♥ S
♠ 1064	♥ K4
♥ K4	♠ 432
♠ AD1073	

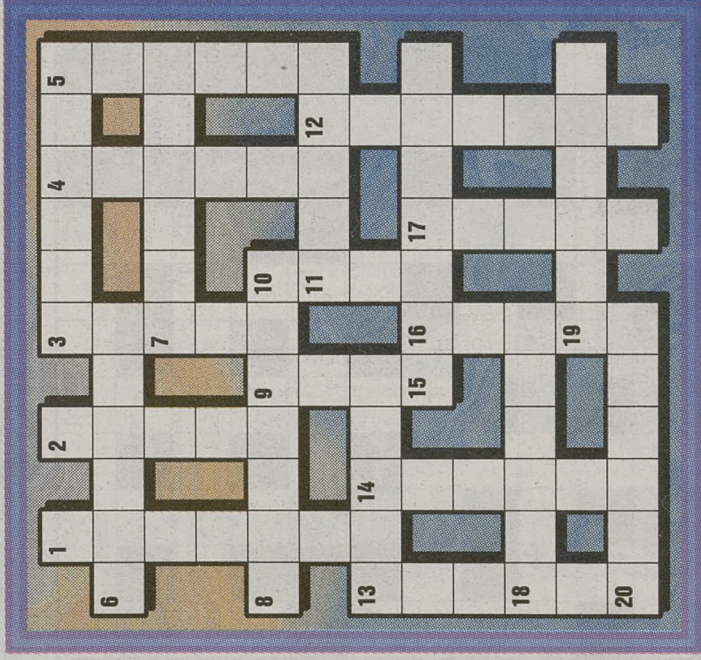
Po trzech pasach W otworzył licytację trefli i rozgrywał cztery kier. N zatakował dwójką trefli – podłożnego z dziesiątką króla S zagrał czwór- odegrał damę. W trzeciej lewie S zagrał czwór- ką pik. Co dalej? Przeliczamy ręce obrońców: S pokazał 6 punktów i musi mieć jeszcze króla kier. W świetle licytacji król pik u niego jest nie- możliwy. Pika bijemy asem (!), karo do stołu i impas kier. Blołka pik spod damy kończy dzie- ło. S mógł się bronić lepiej – po wiście prawie pewnie było, że waleta trefli ma jego partner (rozgrywający mając waleta raczej przepuścił- by pierwszej lewie trefla). Zagrania w trefla spod damy w trzeciej lewie utrudniłoby rozgrywają- cemu buchalterię w tym rozdaniu.

JAN BLAJDA

mentatorów – był nieco gorszy. „Zużyłem dużo czasu na debiut stwierdził – potem być może mógłbym grać nieco lepiej, ale mając mało czasu, nie chciałem wykonywać żadnego ryzykownego ruchu. Moja pozycja nie była zła w żadnym momencie. W innych partiach tego turnieju miewalem



trzydzięście gor- szej pozycji i wie- dziecie, co się wtedy czuje. Dzi- siaj takiego od- czucia nie mia- leni”. W szóstej partii wystarczy- ło, aby Chalif- man grał aktyw- nie białymi na utrzymanie remis: „Mówiłem sobie – to koń- cowa gra, muszę wykonywać najlepsze posunię- cia. Pod koniec przestałem walczyć o zwycię- stwo. Pomysłatem – potrzebuję tylko remis”. To była prawda i tak też się stało. Chalifman zdobył zaszczytny tytuł i 528000\$. Zapytany, co oznacza dla niego tytuł mistrza świata FIDE, odparł: „Nie uważam się za najlepszego szachi- stę na świecie, jestem teraz tylko amatorem. Szkoła arcy mistrzów w Petersburgu to moja główna dziedzina działalności”. Niemniej pre- zydent FIDE pogratulował Chalifmanowi zdo- bycia tytułu 14 mistrza świata i zaprosił do gry w jego obronie w roku przyszłym. „Od teraz, stwierdził, mistrz świata musi bronić tytułu na szachownicy, nie na konferencjach prasowych”. Coż, pożyjemy, zobaczymy!



Zamiast tradycyjnych objaśnień podano „bazy”, czyli dłuższe wyrazy z wykreślonymi niektórymi literami. Kreski należy zastąpić literami tak, by

- ♦ litery bazy wraz z dodanymi tworzyły wyraz,
- ♦ same dodane litery, bez zmiany kolejności, również tworzyły wyraz – i właśnie ten wpisuje się do diagramu.

Oto przykłady. Gdyby tak wyglądała baza:

99) M A S T S T

należałoby ją uzupełnić literami J, E, R, Z, Y I K – wtedy wszystkie litery tworzyłyby wyraz „majsterszyk”.

99) M A J S T E R S Z T Y K

a same dodane – wpisywany do diagramu wyraz „jerzyk”.

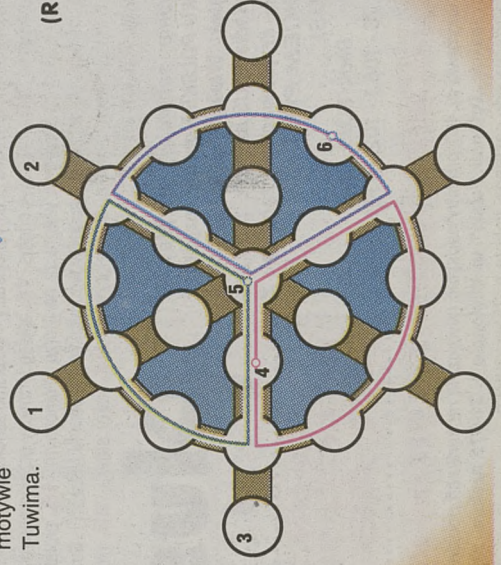
STERÓWKA

Wyrazy „prawoskrętne”, wszystkie 8-literowe, należy wpisywać wzdłuż kolorowych linii, pierwsza litera w polu z liczbą.

WZDŁUŻ PROSTYCH: PRAWOSKRĘTNIENIE:

- 1) hazardowa gra w karty.
- 2) konny uczestnik korridy.
- 3) przed zipaniem w „Lokomotywie” Tuwima.
- 4) obłęd.
- 5) gadżet.
- 6) koniec samuraja.

(R.G.)



KRZYŻÓWKA KRESKOWA

POZIOMO:

- 3) I T Y M O _ _ _ I E
- 6) _ _ W O L I _ _ _
- 7) _ _ L E S T _ _ _
- 8) N _ P _ O _ I _ _ O W _ N I E
- 11) C Y M _ _ I _ T _ _
- 13) G _ R _ E _ I _ _ K A
- 15) G _ _ D E _ U P _ _ _
- 18) U _ _ _ A _ I _ _ _
- 19) _ _ F E _ C _ J _ N I _ M
- 20) S Y _ _ L _ _ _ I S _ A

PIONOWO:

- 1) _ O _ Z E C Z K _ A _ _ _ T
- 2) _ _ _ _ N N Y _ _ _
- 3) O K O _ _ _ N _ K _ _
- 4) U N I _ _ _ _ N O Ś Ć
- 5) Ś _ _ A D A _ _ Ó K _ _
- 9) _ I _ _ Ó B S T _ O _ _
- 10) B _ M _ T _ E _ _ _
- 12) _ Z _ Z _ _ _ R _ I S T K A
- 13) N E _ _ _ N F U _ J A N _ Z _
- 14) W I _ E P R _ Z Y _ _ _
- 16) R _ I O R _ _ O R _ E R _
- 17) _ _ S _ E _ N _ _ _

Rozwiązaniem jest... znane pytanie.



POZIOMO:

- 16) urządzenie otwierające nagrania z płyt.
- 8) Witold (zm. 1989), dyrygent, wieloletni kierownik artystyczny Filharmonii Narodowej w Warszawie.
- 4) związek wodoru i azotu, gaz o drażniącej woni, stosowany w stanie skroplonym w chłodnictwie.

PIONOWO:

- 16) papuga z dużym, zakrzywionym dziobem.
- 12) handlowy lub akademicki.
- 21) energowski motocykl.
- 5) osobisty numer identyfikacyjny użytkownika karty VISA.

(T.O.)

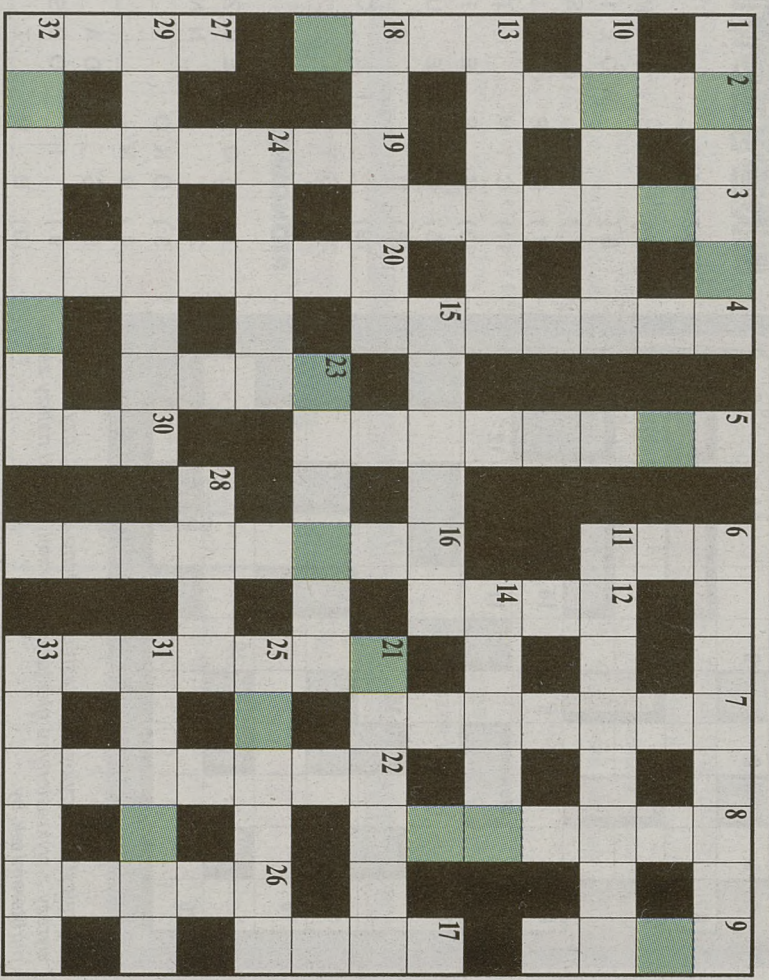
Autorzy zadań w numerze:

Jerzy Buczek, Robert Górniak,
Joanna Kalkowska, Jacek Marcinkowski,
Tadeusz Olejarczyk, Ewa Walawska.

KRZYŻÓWKA Z HASEŁEM

POZIOMO: 1. rodzic, 6. do przepłukiwania jam ciała, 10. sztukat miliona, 11. ciepły, wiosenny, 13. stopniowy rozwój, 14. prawo, reguła, 15. „łusty owoc”, 18. dawna nazwa kraju Bliskiego Wschodu, 21. plot z desek, 23. plak parkowy, rudiżnik, 24. Henryk - rysownik, 25. uchwyt przy torbecie, 28. Ewa dla przyjaciół, 29. buduje jacht, 31. badanie opinii publicznej, 32. dla złotych rydek, 33. twoje pieniądze w banku.

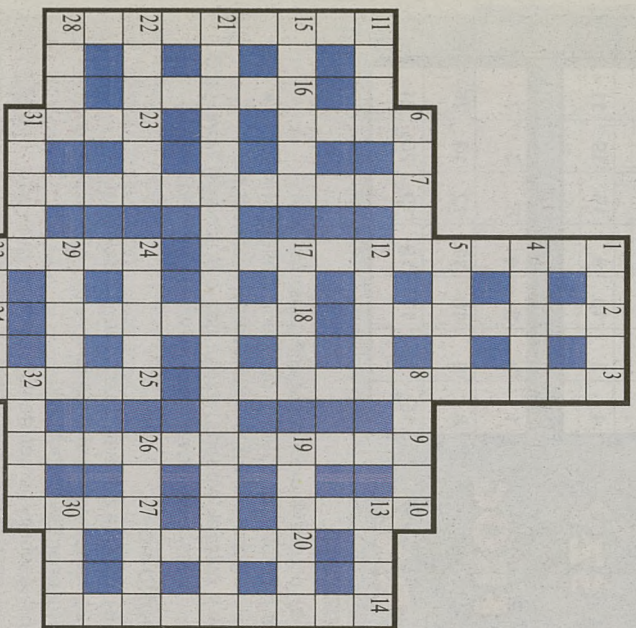
PIONOWO: 2. Muzykant, 3. coś małego, żywego, 4. plusk, 5. z pobrążaniem o małym mięsde, 6. pierwiastek chem. o l. a. 49, 7. przypleciona kromka z buki, 8. rękoleś, uchwyt, 9. psie imię, 12. Elżbieta dla znajomych, 13. „hokej” na łożniach, 16. choroba angielska, 17. rozpuszczalna kawa zbożowa, 19. miejscowość nad Bugiem, 20. wprowadza innowację, 21. nie tylko od deszczu, 22. nie tylko do rąk, 23. zimują, 26. najmniejsza porcja wielkości fizycznej, 27. można w nie nabrać wody, 30. ojciec chrzestny.



Rozwiązaniem jest hasło odczytane rządami na kolorowych polach.

EWA

KRZYŻÓWKA nr 461



POZIOMO: 1. pokaz, 4. brat Lecha, 5. niewielkie skupisko ludzi, 6. Młuczyszaw, 8. rysunkowa zagadka, 11. w porcie, 12. Al Boriak, zawiozła Mahometa do siódmego nieba, 13. prowadzący ślad, 15. nie pisz na nim, gdy możesz znieść się na kartce, 17. koże IV kat, 19. krewniak orzecha, drewno było wykorzystywane na narty, 21. przyrząd do zapisywania prądów czynnościowych wytworzonych przez komórki kory mózgowej, 22. czesnik Mieszka II, podniósł bunt przeciwko Kazimierzowi I Odnowicielowi, 24. filmowe ujęcie, 26. grecki filozof poszukujący odpowiedzi na pytanie, jak żyć, aby być szczęśliwym, 28. kamień wrzający zdrowie i długowieczność, 29. diaby Dostojewskiego, 30. manusia Zygmunt August, 31. jarzyna dla wiatrobilary, 32. dostojne ubranie, 33. akt bezprawia, 35. mieszkaniec Bukaresztu, 36. 5 lutego złoży jej życzenia imieninowe.

PIONOWO: 1. bakterie wywołujące min. anginę, 2. grupa np. gwiazd estrady, 3. Norman, amerykański generał, dowódca „Pustynnej Burzy”, 6. pismo sznurkowe, 7. na święcniku, 9. rachunkowość, 10. młotkowy odgłos, 11. zabieg leczniczy przy pomocy szybkozmiennego prądu elektrycznego, 14. wiertnica na Morzu Północnym, 16. profesor od Akademii, 18. ośrodek wypoczynku i sportów wodnych nad jeziorami Niżkim i Guzianka Wielka, 20. w kasztankowym zboże, 23. zioczyńca, 24. karty stawia, 25. niewielki gruczoł dokrewny, 27. wytrzeźwień, 34. Aretuza.

Rozwiązanie sobotniej „Krzyżówki” w DZIENNIKU POLSKIM można rozpocząć już w... piątek! Wsianie w każdy piątek na antenie Radia Plus po godz. 18-10 rozpocznamy krzyżówkową zabawę z DZIENNIKIEM POLSKIM i Radiem PLUS!

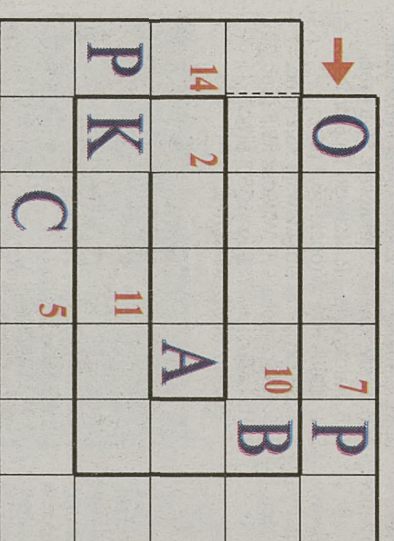
Radio PLUS:
70,76 - 106,1 - 102,70 FM

plus

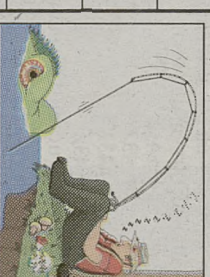
KUPON KRZYŻÓWKI NR 461

Krzyżówka nr 461 DZIENNIKA POLSKIEGO i Radia PLUS z nagrodami!
Rozwiązanie krzyżówki nr 461 prosimy nadsyłać (włącznie na kartkach pocztowych) pod adresem redakcji: „Dziennik Polski”, ul. Wielkopole 1, 31-012 Kraków, zającą jej kupon konkursowy - do następnej soboty, tj. 25 września br.

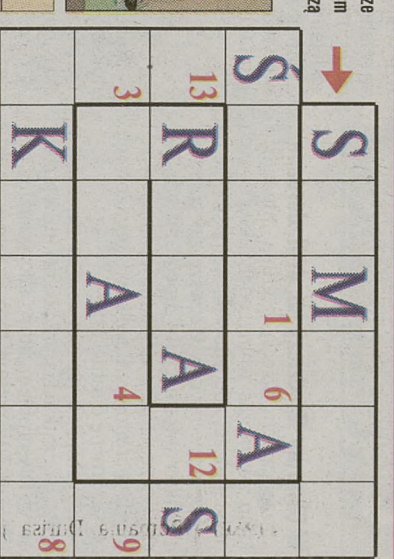
CIAĞÓWKI Z DYLEMATEM



GRZYBY - ZNACZENIE WYRAZÓW: O-P tam niebezpiecznie zbierać grzyby, P-C jest nim każdy grzyb, C-P regionalna nazwa opieńki cesarskiej, P-B potocznie grzyby niejadalny /2 słowa/, B-K „król” grzybów, K-A czubajka.

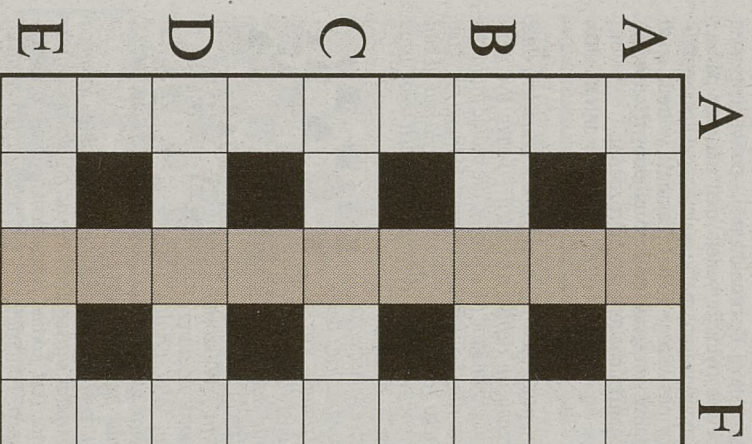


W diagramach podano pierwsze i ostatnie litery słów, przy czym ostatnia litra jest zarazem pierwszą następnego słowa.



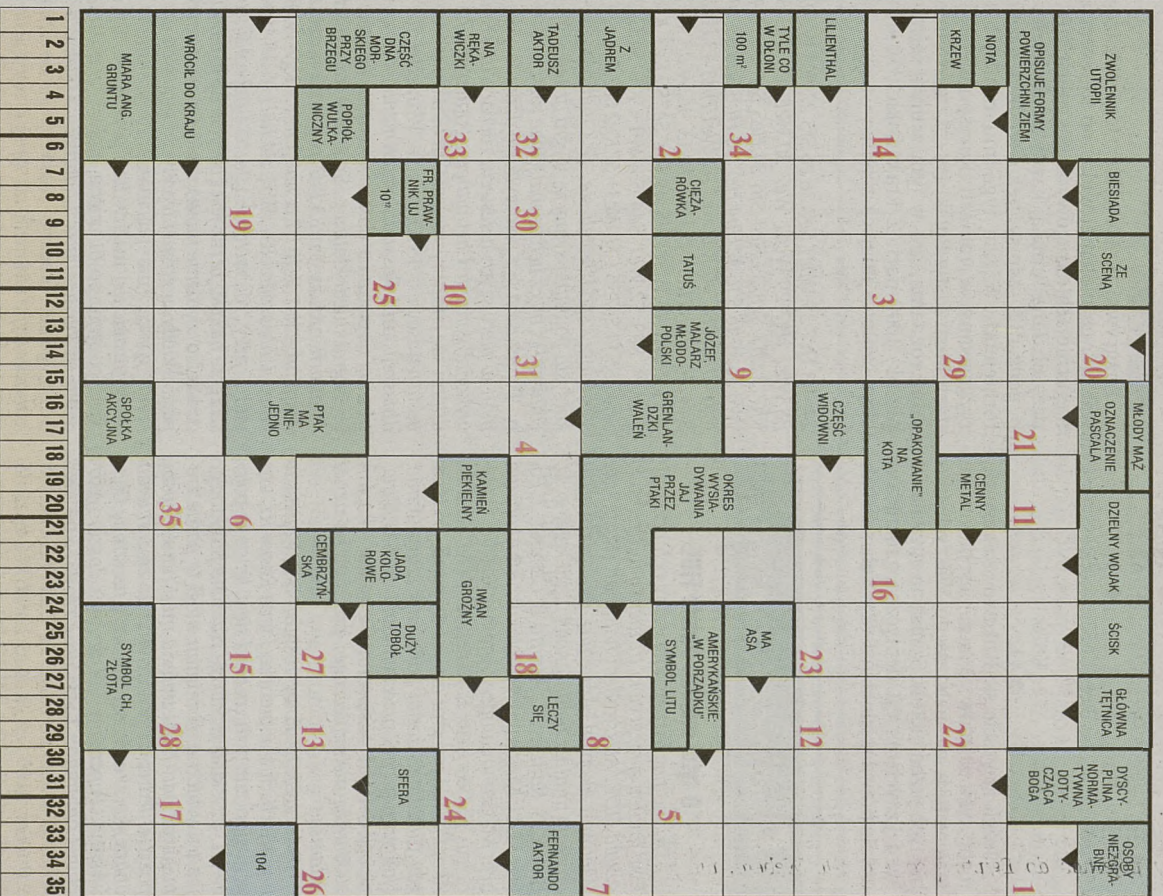
RYBY - ZNACZENIE WYRAZÓW: S-M ryba z wassami, M-S drapieżna ryba dośzwawata, S-K duża drapieżna ryba rzeczna, K-S mała ryba z rodzinny karpionowatych, S-A ryba karpionowata dł. do 40 cm, A-A ryba morska z rodzinny śledzionowatych, A-R duża ryba karpiowata /1m/, R-A bierz, albo nie bierz.

Jesienna azubelkianka



ZNACZENIE WYRAZÓW POZIOMYCH:
A. okulamik, naja, B. cyborg, automat, C. np. Atlantyk, D. filozof z Rotterdamu, E. rynek w starożytnych Atenach.
ZNACZENIE WYRAZÓW PIONOWYCH:
A. zbiór kart inwentarzowych, F. niezależność, samostanowienie.

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Rozwiązanie stanowi hasło odczytane z pól ponumerowanych od 1 do 35 - aforyzm St. Jerzego Leca.
EWA